

Studia Językoznawcze tom 21

Synchroniczne i diachroniczne
aspekty badań polszczyzny

Szczecin 2022

Komitet Redakcyjny

dr hab. Adrianna Seniów, prof. US (redaktor naczelna)
dr Agnieszka Szlachta (sekretarz redakcji)

Rada Naukowa

prof. dr hab. Natalia Gagarina (Berlin – Niemcy)
prof. dr hab. Neda Pintarić (Zagrzeb – Chorwacja)
prof. dr hab. Simón José Suárez Cuadros (Granada – Hiszpania)
prof. dr hab. Harry Walter (Greifswald – Niemcy)
prof. dr hab. Mirosława Białoskórska (Szczecin)
prof. dr hab. Andrzej Dyszak (Bydgoszcz)
dr hab. Dorota Kozaryn prof. US (Szczecin)
dr hab. Leonarda Mariak prof. US (Szczecin)
prof. dr hab. Elżbieta Umińska-Tytoń (Łódź)

Lista recenzentów znajduje się na stronie www.wnus.edu.pl/sj

Redakcja (język polski) | Jadwiga Hadryś

Korekta | Paulina Kaczyńska-Domagalska

Tłumaczenie streszczeń | Michał Zagrodzki

Skład | Karolina Janiak

Adres redakcji

Instytut Językoznawstwa Uniwersytetu Szczecińskiego
71-065 Szczecin, al. Piastów 40b
e-mail: studia.jezykoznawcze@usz.edu.pl

Wersja papierowa jest wersją pierwotną

Elektroniczna wersja czasopisma jest dostępna na stronie www.wnus.edu.pl/sj

CEJSH (The Central European Journal of Social Sciences and Humanities)

CEEOL (The Central and Eastern Europe Online Library)

ERIH PLUS (European Reference Index for the Humanities)

EBSCO oraz BazHum

© Copyright by Uniwersytet Szczeciński, Szczecin 2022

ISSN (print): 1730-4180 | ISSN (online): 2353-3161

Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego

Wydanie I. Ark. wyd. 10,5. Ark. druk. 10,4. Format B5. Nakład 91 egz.

Spis treści

Agnieszka Kijak	
Nazwy i ich statystyka w urbanonimii i hodonimii na terenie gminy Kórnik	5
Ewa Kołodziejek	
Normatywne aspekty komunikacji inkluzywnej	23
Iwona Kosek	
Zwrot <i>dopychać / przepychać kolanem</i> we współczesnym zasobie frazeologicznym polszczyzny	35
Beata Malczewska	
O etymologii leksemów <i>legawiec</i> oraz <i>wyżeł</i> w języku polskim	47
Rui Mao	
Recepcja twórczości Stanisława Lema w Chinach i (nie)przetłumaczalność <i>Cyberiady</i> na język chiński	65
Michalina Buler	
Status zapożyczenia-cytatu we współczesnym języku polskim na przykładzie galicyzmów	75
Paulina Oczko	
Techniki rozwijania sprawności czytania oraz pisania w materiałach do nauczania <i>polskiego języka medycyny (medycznego)</i>	93
Rafał Piechocki	
Muzyka, pieśni i piosenki w procesie nauczania i uczenia się języka polskiego jako drugiego w szkole podstawowej	109
Dorota Połowniak-Wawrzonek	
Skrzydlate słowa <i>ktoś widzi ciemność</i> a. <i>ciemność widzi</i> oraz ich modyfikacje we współczesnej polszczyźnie	129
Andrzej Ruszer	
Od toastu okolicznościowego do przemówienia. Program nauczania retoryki na Pekińskim Uniwersytecie Języków Obcych	143
Piotr Źmigrodzki	
<i>Wielki słownik języka polskiego PAN</i> jako słownik tematyczny	153



AGNIESZKA KIJAK

ORCID: 0000-0002-4547-3798

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach

agnieszka.kijak@uph.edu.pl

Nazwy i ich statystyka w urbanonimii i hodonimii na terenie gminy Kórnik

Słowa kluczowe

onomastyka, urbanonim, nominacja, gmina Kórnik

Key words

onomastics, urbanonims, nomination, Kórnik Commune

Początkowo nazwy ulic miały ścisły związek z realiami pozajęzykowymi. Często odzwierciedlały topografię okolicy, ukształtowanie terenu, otaczające je faunę i florę¹. Są to tzw. nazwy motywowane, określone tak w klasyfikacji Kwiryny Handke², które „posiadają wartość realnoznaczeniową” albo inaczej: „zawierają historyczny proces tworzenia się nazwy”. Drugi typ to nazwy niemotywowane, czyli takie, które takiej wartości nie mają³.

Dokonując analizy semantycznej nazw ulic, zwykle poza głównym podziałem na nazwy motywowane i niemotywowane, wśród tych pierwszych wyróżnia się dodatkowo nazwy: topograficzne, lokalizujące, kierunkowe, dzierzawcze, okolicznościowe, patronimiczne, relacyjnie ponowione, pamiątkowe. Nazwy niemotywowane natomiast można

¹ Elżbieta Supranowicz, *Nazwy ulic Krakowa* (Kraków: Instytut Języka Polskiego PAN, 1995), 11.

² Kwiryna Handke, *Polskie nazewnictwo miejskie* (Warszawa: Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy, 1992), 72–74.

³ Anna Arciszewska, „Nazewnictwo miejskie dzielnic, placów i ulic Katowic”, *Językoznawstwo* 1 (2012), 6: 7.

podzielić na: pamiątkowe, geograficzne, przyrodnicze, odzawodowe, etniczne⁴. Niektórzy badacze wyróżniają bardziej szczegółowe grupy, zwłaszcza wśród nazw topograficznych, które uważane są za jedne z najbardziej zróżnicowanych. Można je dodatkowo podzielić na nazwy odnoszące się do naturalnych elementów terenu, nazwy określające kształt czy wielkość ulicy, nazwy wskazujące rodzaj nawierzchni i cechy zabudowy, nazwy wskazujące na miejsce ulicy wśród innych obiektów, nazwy wykorzystujące metaforę opisującą ogólne wrażenie, jakie sprawia nazywana ulica lub skojarzenia, jakie przywołuje⁵.

Podgrupy często wskazuje się w grupie nazw kierunkowych, klasyfikując je na nazwy: ulic prowadzących do innych miejscowości, ulic prowadzących do obiektów kulturalnych, przemysłowych, budynków użyteczności publicznej i innych zabudowań (zarówno obecnych, jak i dawnych)⁶. Również nazwy przyrodnicze, odnoszące się do fauny i flory, można podzielić na nazwy odzwiercące, w tym pochodzące od nazw ptaków, ssaków i płazów, oraz nazwy odroślinne pochodzące od nazw drzew i krzewów, kwiatów, warzyw, owoców oraz zbóż i roślin uprawnych, a także nazw grzybów⁷. Inny podział stosowany do klasyfikacji nazw przyrodniczych polega na wyróżnieniu nazw dotyczących przyrody ożywionej i nieożywionej⁸. W nazwach pamiątkowych wyróżnia się podgrupy nazw osobowych i innych. Wśród tych pierwszych wskazać można nazwy upamiętniające postacie zasłużone dla Polski i świata, nazwy upamiętniające postacie związane z literaturą, sztuką, sportem itp., nazwy upamiętniające wydarzenia historyczne⁹.

Zgodnie z Centralnym Katalogiem Ulic, zaktualizowanym 7 stycznia 2022 roku, w Polsce odnotowano 286 392 ulice i 46 573 nazwy ulic w połączeniu z cechą, którym nadano unikalne identyfikatory. Cechy, które pozwalają wyróżnić podtypy ulic, to: aleja, bulwar, droga, ogród, osiedle, park, plac, rondo, rynek, skwer, szosa, ulica, wybrzeże, wyspa¹⁰.

W artykule poddano analizie nazwy ulic w miejscowościach gminy Kórnik. Zgodnie z powyższym zapisem do badań wyekscerpowano materiał zawierający nie tylko nazwy

⁴ Tamże, 9–12. Agnieszka Myszkowa wyróżnia: 1) nazwy kierunkowe o motywacji realistycznej oraz nazwy pozornie kierunkowe; 2) nazwy lokalizujące o motywacji realistycznej oraz nazwy pozornie lokalizujące; 3) nazwy posesyjne o motywacji realistycznej oraz nazwy pozornie posesyjne; 4) nazwy charakteryzujące o motywacji realistycznej oraz nazwy pozornie charakteryzujące; 5) nazwy pamiątkowe o motywacji realnej i pamiątkowe o motywacji konwencjonalnej. Por. też, „Ewolucja motywacji współczesnych nazw ulic województwa podkarpackiego”, w: *Jednotlivé a všeobecne v onomastiké*, red. Martin Ološtiak (Prešov: Univerzitná knižnica PU, 2012), 252.

⁵ Danuta Bieńkowska, Elżbieta Umińska-Tytoń, *Nazewnictwo miejskie Łodzi* (Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2013), 209.

⁶ Michał Mordań, „Współczesne typy nazw ulic Bielska Podlaskiego”, *Studia Wschodniosłowiańskie* 10 (2010): 295.

⁷ Tamże, 295–296.

⁸ Tamże.

⁹ Tamże, 296–297.

¹⁰ Dane na podstawie: *Rejestr TERYT*, dostęp 8.01.2022, <https://eteryt.stat.gov.pl/>.

z członem „ulica”, lecz także inne. W przypadku miejscowości będących przedmiotem badań były to: „aleja”, „plac”, „skwer” oraz „osiedle”.

Kórnik to gmina miejsko-wiejska w województwie wielkopolskim, w powiecie poznańskim. W latach 1975–1998 gmina należała administracyjnie do województwa poznańskiego. Siedzibą gminy jest Kórnik. W jej skład wchodzi miejscowości: Kórnik, Biernatki, Błażejewko, Błażejewo, Borówiec, Celestynowo, Czmoniec, Czmoń, Czołowo, Dachowa, Daszewice, Dębiec, Dworzyska, Dziećmierowo, Gądkki, Jaryszki, Kamionki, Konarskie, Kromolice, Mościenica, Pierzchno, Prusinowo, Radzewo, Robakowo, Runowo, Skrzynki, Szczodrzykowo, Szczytniki, Świątniczki, Trzykolne Młyny, Żerniki¹¹.

Tabela 1. Liczba ulic w miejscowościach gminy Kórnik

Nazwa miejscowości	Liczba ulic
Kórnik	122
Biernatki	14
Błażejewo	33
Borówiec	93
Czmoniec	21
Czmoń	25
Czołowo	10
Dachowa	34
Daszewice	1
Dziećmierowo	11
Gądkki	16
Kamionki	100
Koninko	33
Konarskie	16
Mościenica	14
Radzewo	42
Robakowo	57
Runowo	1
Skrzynki	12
Szczodrzykowo	7
Szczytniki	46
Trzykolne Młyny	8
Żerniki	5
Razem	721*

* Dane liczbowe na podstawie *Rejestru TERYT*, dostęp 17.08.2021, <https://teryt.stat.gov.pl/>.

¹¹ Dane źródłowe pochodzą z *Rejestru TERYT*, dostęp 17.08.2021. W artykule zostały uwzględnione ulice z 23 miejscowości, ponieważ w pozostałych nazwy ulic nie występują.

Suma wszystkich ulic nie jest zgodna z liczbą nazw, ponieważ liczba nominacji niektórych z nich jest większa niż 1. Zob. tabela 5.

Ze względu na zróżnicowanie materiału badawczego (łączącego w mieście Kórnik nazwy utrwalone historycznie z onimami wiejskimi, głównie nowo powstałymi), a także na to, że bazę stanowił oficjalny rejestr nazw (z pominięciem innych dokumentów urzędowych, takich jak protokoły posiedzeń samorządu czy jego uchwały, mogące zawierać informacje uzasadniające nadane nazwy), trudno mówić obiektywnie o rzeczywistym kierunku rozwoju lokalnego nazewnictwa. Celem artykułu jest więc ogólna analiza strukturalno-semantyczna, a także statystyczna wyekscerpowanego materiału.

Specyfika zgromadzonego materiału, zwłaszcza nazw nowo powstałych ulic, nie pozwala jednoznacznie ustalić, które z nich są motywowane, a które nie lub też inaczej motywowane pozornie. W związku z tym, inspirowany powyższymi omówionymi podziałami, ale – przede wszystkim – uwzględniając specyfikę nazw ulic w gminie Kórnik, wyróżniłam dziesięć grup z podgrupami, dającymi łącznie 25 kategorii nazw. W poniższym podziale razem zostały ujęte nazwy przymiotnikowe różniące się od siebie jedynie słowem „aleja”, „osiedle”, „skwer” oraz „plac”. Zestawienie tych onimów zawiera tabela 2.

Tabela 2. Ulice występujące w spisie terytorialnym i ulice ujęte w analizie semantycznej

Nazwa ulicy	Nazwa ujęta w zestawieniu liczbowym
Aleja Wierzbowa	Wierzbowa
Osiedle Azaliowe	Azaliowa
Osiedle Brzozowe	Brzozowa
Osiedle Gruszkowe	Gruszkowa
Osiedle Ignacego Krasickiego	Ignacego Krasickiego
Osiedle Lazurów	Lazurów
Osiedle Międzyzłesie	Międzyzłesie
Osiedle Piaskowe	Piaskowa
Osiedle Radosne	Radosna
Osiedle Sowie	Sowia
Osiedle Świerkowe	Świerkowa
Osiedle Topolowe	Topolowa
Osiedle Zielone Wzgórze	Zielone Wzgórze
Skwer Brzozowy	Brzozowa
Skwer Topolowy	Topolowa
Plac Jesionowy	Jesionowa

Źródło: opracowanie własne.

Klasyfikacja przedstawia się następująco:

1. Nazwy topograficzne:

- a) nazwy wskazujące na rodzaj nawierzchni i cechy zabudowy: Błotna, Gruntowa, Kamienna, Piaszkowa, Polna, Żwirowa;
- b) nazwy określające kształt lub wielkość ulicy: Długa, Kręta, Krótka, Mała, Mała Rekreacyjna, Okrężna, Prosta, Szczelinka, Szeroka, Wąska, Zakole;
- c) nazwy wskazujące na miejsce ulicy wśród innych obiektów: Boczna, Dojazd, Dolna, Główna, Górna, Graniczna, Krańcowa, Łączna, Nowa, Nowina, Południowa, Poprzeczna, Północna, Skryta, Wspólna, Zakątek, Zaułek;
- d) nazwy lokalizujące (wskazujące na sąsiedztwo jakiegoś obiektu budowlanego lub terenu)¹²: Bóżnicza, Cmentarna, Drukarska, Dworcowa, Działkowa, Fabryczna, Firmowa, Gajowa, Jeziorna, Kanałowa, Kempingowa, Kolegiacka, Kolejowa, Kościelna, Leśna Polana, Łakowa, Magazynowa, Międzylesie, Młyńska, Mostowa, Na Górze, Na Skarpie, Na Skraju Lasu, Na Uboczu, Nad Jeziorem, Nad Kople, Nad Potokiem, Nad Stawem, Nad Strumykiem, Nad Wodą, Ogrodowa, Osiedle na Skale, Osiedle na Wzgórzu, Osiedle Nadwarciańskie, Osiedle Owocowe Wzgórze, Osiedle Pod Dębem, Osiedle Przylesie, Osiedle Zielona Polana, Parkowa, plac Browarny, Plenerowa, Poczтовая, Pod Borem, Pod Lasem, Podgórna, Przy Krzyżu, Przy Łowisku, Przy Nowinie, Przemysłowa, Rzeczna, Sadowa, Składowa, Spedycyjna, Spółdzielcza, Stawowa, Stodolna, Strumykowa, Szkolna, Towarowa, Wiatraczna, Wiatrakowa, Wiejska, Wodna, Zagajnik, Zamkowa, Zielona Dolina, Zielone Wzgórze, Zwierzyniecka, Źródłana.

2. Nazwy kierunkowe:

- a) nazwy ulic prowadzących do innych miejscowości: Biernacka, Błażejewska, Bnińska, Czmońska, Czołowska, Dębiecka, Droga Kalejska, Dworzyskowa, Katowicka, Kórnicka, Mieczewska, Mosińska, Mościenicka, Piotrowska, Poznańska, Radzewska, Rogalińska, Średzka, Śremska, Zaniemyska, Żernicka;
- b) nazwy ulic prowadzących do innych obiektów kulturalnych, przemysłowych, budynków użyteczności publicznej i innych zabudowań: Do Wiatraka.

3. Nazwy kulturowe: Grzybobranie, Dożynkowa, Przymiarki¹³, Rynek.

4. Nazwy relacyjne ponowione: Bielawy, Błonie, Drapałka, Prowent¹⁴.

¹² Z różnych względów można by je również zaklasyfikować do grupy nazw kierunkowych jako *nazwy ulic prowadzących do innych obiektów terenowych*.

¹³ Popularna nazwa sięgająca czasów historycznych, używana już w średniowieczu. Jak pisze Jacek Sypień: „Tą nazwą określano nowe pola – przymierzone (domierzone) do wsi”. Tenże, „Nazwy części wsi i miast w powiecie olkuskim”, *Iclusiana* 17 (2017): 58.

¹⁴ Grupa nazw przeniesionych z innych onimów: *Bielawy* – prawdopodobnie pochodzi od nazwy wsi w województwie wielkopolskim, *Błonie* – część miasta Kórnik, *Drapałka* – osada leśna w miejscowości Borówiec, *Prowent* – część Kórnik nad Jeziorem Kórnickim.

5. Nazwy pamiątkowe:

- a) nazwy pamiątkowe odosobowe upamiętniające postacie zasłużone dla Polski (w tym też w dziedzinie literatury): Adama Asnyka, Adama Mickiewicza, Aleksandra Fredry, Bolesława Leśmiana, Jakuba Krauthofera, Jana Gutenberga, Jana Kantego, Jana Kochanowskiego, Jana Matejki, Juliana Tuwima, Juliusza Słowackiego, Hugo (sic!) Kołłątaja, Ignacego Krasickiego, Mikołaja Reja, Stanisława Wyspiańskiego, Wincentego Witosa;
 - b) nazwy pamiątkowe odosobowe upamiętniające postacie zasłużone dla Kórnik i okolic: aleja Flensa, Antoniego Wróblewskiego, Bolesława Smoczyńskiego, Jana Wójkiewicza, Józefa Śwignia, Julii Molińskiej-Woykowskiej, ks. Pawła Steinmetza, ks. Romualda Żurowskiego, ks. Tadeusza Jabłońskiego, Księdza Szczepana Janasika, Edwarda Pohla, Kazimierza Fludry, Kasztelana Jarosta, Melchiora Grześkowiaka, Michała Wieruszowskiego, Hipolita Trąpczyńskiego, Działyńskich, Osiedle Stefana Białoboka, prof. Stanisława Bodniaka, prof. Zbigniewa Steckiego, Promenada im. Wisławy Szymborskiej, Stanisława Jankowskiego, Stanisława Michałowskiego, Stanisława Mikołajczyka, Stanisława Nowaka, Stanisława Toboły, Stanisława Woźniaka, Staszica, Sylwestra Gawrycha, Zygmunta Celichowskiego, Stefana Weymana, Władysława Dylewskiego, Władysława Zamoyskiego, Teofila Wolniewicza, Teofili Potulickiej, Wojciecha Drożdżika;
 - c) nazwy świętych i błogosławionych: św. Floriana, św. Huberta, św. Maksymiliana Kolbe, św. Mikołaja;
 - d) nazwy pamiątkowe nawiązujące do wydarzeń historycznych: 20 października;
 - e) nazwy pamiątkowe inne: Armii Krajowej, Plac Niepodległości, Plac Powstańców Wielkopolskich, Szarych Szeregów, Wojska Polskiego.
6. Nazwy geograficzne: Alpejska, Beskidzka, Biebrzańska, Bieszczadzka, Borów Tucholskich, Karkonoska, Mazowiecka, Mazurska, Pienińska, Kaszubska, Kujawska, Tatrzańska, Pomorska, Wolińska, Słowińska, Osiedle Kresowe.
7. Nazwy odnoszące się do przyrody:
- a) nazwy odzwierzęce: Bażancia, Bażantowa, Bułankowa, Jaskółcza, Jastrzębia, Krucza, Lamparcia, Lisia, Łabędzia, Osiedle Tygrysie, Pawia, Ptasia, Sarnia, Sikorcza, Skowronkowa, Słowikowa, Sowa, Wilgowa, Wilcza, Żurawia;
 - b) nazwy odroślinne¹⁵: Agrestowa, Akacjowa, Anyżowa, Aroniowa, Astrowa, Azaliowa, Bazyliowa, Borowa, Borowikowa, Borówkowa, Bratkowa, Brzoskwińniowa, Brzozowa, Buczynowa, Bukowa, Bzowa, Cedrowa, Chabrowa, Choinkowa, Cisowa, Cynamonowa, Cyprysowa, Cytrynowa, Czeremchowa, Czereśniowa, Daliowa, Dębowa, Dzikiej Róży, Fiołkowa, Forsycjowa, Gerberowa, Goździkowa, Grabowa, Gruszkowa, Hiacyntowa, Imbirowa, Irysowa, Jagodowa,

¹⁵ Do tej grupy zaliczono również onimy pochodzące od nazw grzybów.

- Jarzębinowa, Jaśminowa, Jesionowa, Jeżynowa, Jęczmienna, Jodłowa, Kalinowa, Kardamonowa, Kasztanowa, Klonowa, Konwaliowa, Kozakowa, Krokusowa, Kurkowa, Kwiatowa, Laskowa, Lawendowa, Leśna, Liliowa, Lipowa, Magnoliowa, Makowa, Maków Polnych, Malinowa, Malwowa, Maślakowa, Miętowa, Modrakowa, Modrzewiowa, Morelowa, Nagietkowa, Narcyzowa, Nektarowa, Olchowa, Oliwkowa, Orkiszowa, Orzechowa, Owocowa, Owsiana, Palmowa, Pieczarkowa, Pistacjowa, Piwoniowa, Platanowa, Podgrzybkowa, Poziomkowa, Prawdziwkowa, Pszeniczna, Różana, Różanecznikowa, Rumiankowa, Rydzowa, Rzepakowa, Sasankowa, Słomiana, Słonecznikowa, Sosnowa, Stokrotkowa, Storczykowa, Szafranowa, Szałwiowa, Szarotkowa, Szyszkowa, Śliwkowa, Świerkowa, Topolowa, Truflowa, Truskawkowa, Tulipanowa, Waniliowa, Warzywna, Wiązowa, Wierzbinowa, Wierzbowa, Wiklinowa, Wiśniowa, Wrzosowa, Zbożowa, Zielna, Żurawinowa, Żytia;
- c) nazwy odnoszące się do przyrody nieożywionej: Agatowa, Bazaltowa, Brylantowa, Bursztynowa, Diamentowa, Glinkowa, Granitowa, Opalowa, Szafirowa, Szmaragdowa, Topazowa, Turkusowa, Krzemienowa, Rubinowa, Wapienna.
8. Nazwy metaforyczne: Bajkowa, Biała, Błękitna, Cicha, Deszczowa, Dobra, Filmowa, Granatowa, Gwiezdna, Jesienna, Karmelowa, Kinowa, Księżycowa, Kwitnąca, Labirynt Wodny, Lazurowa, Leśna Ostoja, Leśne Zacisze, Leśny Zakątek, Letnia, Ładna, Łagodna, Miła, Miodowa, Niebieska, Osiedle Podkowa, Osiedle Wczasowe, Piękna, Pogodna, Poranek, Porannej Rosy, Powietrzna, Promienna, Przyjazna, Radosna, Rekreacyjna, Serdeczna, Sielankowa, Sielska, Słoneczna, Spacerowa, Spokojna, Srebrna, Szczególna, Szczera, Szczęśliwa, Szczodra, Szczytna, Szlachetna, Świt, Teatralna, Telewizyjna, Tęczowa, Uroczna, Uroczysko, Wesoła, Wichrowa, Widokowa, Wiosenna, Wypoczynkowa, Zacisze, Zapomniana, Zgodna, Zielona, Zimowa, Złota.
9. Nazwy odzawodowe: Aktorska, Dziennikarska, Inżynierska, Kowalska, Kuśnierska, Literacka, Lotnicza, Malarska, Modelarzy, Murarska, Operowa, Radiowa, Stolarska, Strażacka, Pisarska, Poetów, Rybacka, Rzemieślnicza.
10. Inne:
- a) nazwy pochodzące od nazw postaci z bajek: Calineczki, Królewny Śnieżki, Kubusia Puchatka, Lisa Witalisa, Misia Uszatka;
 - b) nazwy pochodzące od nazw ludzi: Harcerska, Patriotów, Szybowników;
 - c) nazwy pochodzące od nazw miejscowości: Konarska, Stachowska, Strzelecka;
 - d) nazwy związane ze sportem: Kartingowa, Olimpijska, Sportowa;
 - e) nazwy związane z pracą na wsi: Pasieczna, Rolna, Siewna, Żniwna;
 - f) pozostałe: Huby.

Wątpliwości nie powinno budzić zaklasyfikowanie nazw topograficznych do grupy nazw motywowanych, nazywanych przez Andrzeja Wyrobisza „pochodną działalności

człowieka”¹⁶, jednak w odniesieniu do niektórych leksemów pojawiają się pytania, np. czy rzeczywiście ulica *Kamienna* i *Żwirowa* mają takie podłoże, jak wynika to z ich nazw, a jeśli nie, to jako nazwy niemotywowane powinny zostać zaklasyfikowane do nazw metaforycznych. Podobnie trudno do nazw motywowanych zaklasyfikować zbiór nazw lokalizacyjnych, w skład którego wchodzi zarówno nazwy wskazujące na sąsiedztwo jakiegoś obiektu budowlanego, jak i terenu. Dokonanie klasyfikacji jest łatwiejsze w tym pierwszym przypadku, bo wystarczy sprawdzenie, czy obiekt rzeczywiście istnieje bądź istniał wcześniej w okolicy. Niełatwo natomiast ustalić, czy nazwanie ulic *Leśną Polaną*, *Łąkową* czy *Sadową* wynika z rzeczywistej obecności w tym miejscu terenów leśnych, łąk i sadów, czy też jest związane z tendencją, aby nazwy ulic miały wydźwięk pozytywny, co ma miejsce również w innych regionach Polski, np. w Bielsku Podlaskim¹⁷, w którym dotyczy to nazw metaforycznych, więc znów może sugerować, że wiele nazw pozornie odnoszących się do naturalnych właściwości terenu, jest niemotywowanych.

Nazwy odmiejscowe, jako nazwy pochodzące od nazw własnych, można zaklasyfikować jako nazwy niemotywowane, tak jak to uczyniły autorki monografii poświęconej nazwom własnym Łodzi¹⁸. Natomiast uznając je za nazwy kierunkowe, czyli nazwy ulic prowadzących do innych miejscowości, należałoby zaklasyfikować je do grupy nazw motywowanych. Stąd w mojej typologii nazwy odmiejscowe znalazły się w dwóch różnych grupach.

Do nazw kierunkowych zaliczyłam także nazwę ulicy prowadzącą do innych obiektów kulturalnych, przemysłowych, budynków użyteczności publicznej i innych zabudowań, a mianowicie *Do Wiatraka*. Można również wskazać grupę nazw ulic prowadzących do obiektów terenowych. Za takie można by uznać np. nazwy: *Gajowa*, *Łąkowa*, *Sadowa*, przyjmując, że prowadzą do gaju, na łąkę lub do sadu. Zatem również w tym wypadku nie ma pewności co do motywacji danych onimów, ponieważ można też przyjąć, że powyższe jednostki informują o lokalizacji. Ostatecznie zostały one zaklasyfikowane właśnie jako nazwy lokalizacyjne.

¹⁶ Andrzej Wyrobisz, „Nazwy ulic, placów i dzielnic w miastach polskich: nośniki informacji – źródło historyczne – zabytki kultury”, *Przegląd Historyczny* 90 (1999), 4: 515.

¹⁷ Mordań, „Współczesne typy nazw ulic”, 301.

¹⁸ Bieńkowska, Umińska-Tytoń, *Nazewnictwo miejskie Łodzi*, 212.

Tabela 3. Udział nazw ulic w kategoriach semantycznych – lista rangowa

	Liczba	Procent
Nazwy odnoszące się do przyrody	154	32,91
nazwy odzwierzęce	20	4,27
nazwy odroślinne	119	25,43
nazwy odnoszące się do przyrody nieożywionej	15	3,21
Nazwy topograficzne	103	22,01
nazwy wskazujące na rodzaj nawierzchni i cechy zabudowy	6	1,28
nazwy określające kształt lub wielkość ulicy	11	2,35
nazwy wskazujące na miejsce ulicy wśród innych obiektów	17	3,63
nazwy lokalizujące	69	14,74
Nazwy metaforyczne	66	14,10
Nazwy pamiątkowe	62	13,25
nazwy pamiątkowe odosobowe upamiętniające postacie zasłużone dla Polski	16	3,42
nazwy pamiątkowe odosobowe upamiętniające postacie zasłużone dla Kórnik i okolic	36	7,69
nazwy świętych i błogosławionych	4	0,85
nazwy pamiątkowe nawiązujące do wydarzeń historycznych	1	0,21
nazwy pamiątkowe inne	5	1,07
Nazwy kierunkowe	22	4,70
nazwy ulic prowadzących do innych miejscowości	21	4,49
nazwy ulic prowadzących do innych obiektów kulturalnych, przemysłowych, budynków użyteczności publicznej i innych zabudowań	1	0,21
Inne	19	4,06
nazwy pochodzące od nazw postaci z bajek	5	1,07
nazwy pochodzące od nazwań ludzi	3	0,64
nazwy pochodzące od nazw miejscowości	3	0,64
nazwy związane ze sportem	3	0,64
nazwy związane z pracą na wsi	4	0,85
pozostałe	1	0,21
Nazwy odzawodowe	18	3,85
Nazwy geograficzne	16	3,42
Nazwy kulturowe	4	0,85
Nazwy relacyjne ponowione	4	0,85
	468	100,00

Źródło: opracowanie własne.

W tabeli 3 przedstawiono zestawienie liczbowe i procentowe wcześniej wymienionych kategorii semantycznych. Na podstawie tych danych można zauważyć, że wśród nazw ulic w gminie Kórnik zdecydowanie przeważają nazwy odnoszące się do przyrody (niecałe 33%). Wśród nazw związanych z fauną i florą natomiast występuje najwięcej nazw odroślinnych (ponad 25% wszystkich nazw). Na kolejnym miejscu znalazły się nazwy topograficzne (ok. 22%) informujące o lokalizacji budynków, miejsc czy terenów oraz nazwy metaforyczne (ok. 14 %), które nie przekazują żadnej treści związanej z miejscem czy okolicą, w której dana ulica się znajduje.

Powyższe dane odzwierciedlają zjawisko powszechnego nadawania nazw niemotywowanych bądź też nazw motywowanych o charakterze neutralnym. Do takich zaliczyć można większość nazw związanych z fauną i florą, a także nazwy geograficzne. Analizowany materiał pozwala jednak stwierdzić, że sporo tego typu nazw ma również charakter pozytywny, co jest widoczne przede wszystkim wśród grupy nazw metaforycznych, takich jak: *Bajkowa*, *Lazurowa*, *Ladna*, a także równie miło się kojarzących, związanych z lasem, ekologią i terenami zielonymi, takich jak: *Leśne Zacisze*, *Parkowa*¹⁹ czy *Zielona*.

Repertuar onimów zawiera także nazwy pamiątkowe odnoszące się do dziejów Polski oraz wydarzeń istotnych dla lokalnej miejscowości. Nazwy pamiątkowe stanowią jednak tylko około 13% badanego materiału. Są to zarówno nazwy odosobowe upamiętniające postacie zasłużone dla lokalnej społeczności, jak i ważne w skali całego kraju. W przypadku tych pierwszych warto zauważyć, że występują one tylko w miejscowości Kórnik, stąd określenie „nazwy pamiątkowe odosobowe upamiętniające postacie zasłużone dla Kórnika i okolic”. W innych miejscowościach, zwłaszcza tych, w których powstają nowe osiedla mieszkaniowe, a w związku z tym również nowe nazwy, unika się nadawania nazw pamiątkowych. Być może jest to spowodowane faktem, że tego typu nazwy mają swoje słabe strony, zwłaszcza jeśli wybierane są pod wpływem politycznym i ideologicznym²⁰. Ponadto, jak zauważyła Aneta Majkowska: „Gdy nazwiska w nazwach ulic nie są w świadomości zbiorowej rozpoznawalne, to takie nazwy tracą wartość pamiątkowości i pozycję w świadomości grupowej. Stają się tylko etykietami, zwykłymi lokalizatorami przestrzennymi”²¹. Ważny zatem jest wybór takich odantroponimicznych nazw pochodzących od postaci, które są znane mieszkańcom, ponieważ zgodnie ze stwierdzeniem Ewy Oronowicz-Kidy, są one „prezentacją pamięci zbiorowej”²².

¹⁹ O pozytywnych konotacjach leksemu *park* występującego w nazwach pisała Marzena Makuchowska. Zob. też, „Manipulacyjne wykorzystanie słowa «park» w nazwach osiedli mieszkaniowych”, *Prace Językoznawcze* 22 (2020): 127–141.

²⁰ Anna Arciszewska, „Procesy wpływające na kształtowanie się nazw miejskich kiedyś i dziś”, *Językoznawstwo* 1 (2013), 7: 12.

²¹ Aneta Majkowska, „Krajobraz językowy Wielunia na przykładzie strukturalnej i semantycznej klasyfikacji nazw ulic”, *Rocznik Wieluński* 11 (2011): 96.

²² Ewa Oronowicz-Kida, *Oficjalne nazwy wiejskich ulic w województwie podkarpackim. Studium językowo-kulturowe* (Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2014), 71.

Wśród analizowanych nazw warto jeszcze zwrócić uwagę na pojedyncze onimy, które znalazły się w kategoriach „Nazwy odzawodowe” oraz „Inne”. Do tej drugiej przypisano nazwy określone przez podgrupy informujące o związku danych onimów z postaciami z bajek, nazwaniami ludzi, nazwami miejscowości, sportem oraz pracą na wsi.

Zwracając uwagę na powyższe zbiory i trudności w jednoznacznym zaklasyfikowaniu ich do którejsz z typowych grup toponomastycznych, warto bardziej szczegółowo przeanalizować rozkład terytorialny ulic w wybranych grupach. Celem artykułu było zbiorcze przeanalizowanie nazw ulic oraz innych urbanonimów i hodonimów, jak zaznaczono wcześniej, występujących w różnych miejscowościach gminy Kórnik. Pozwoliło to na sformułowanie ogólnych wniosków dotyczących nazewnictwa na badanym obszarze, np. stosowania nazw o pozytywnych konotacjach.

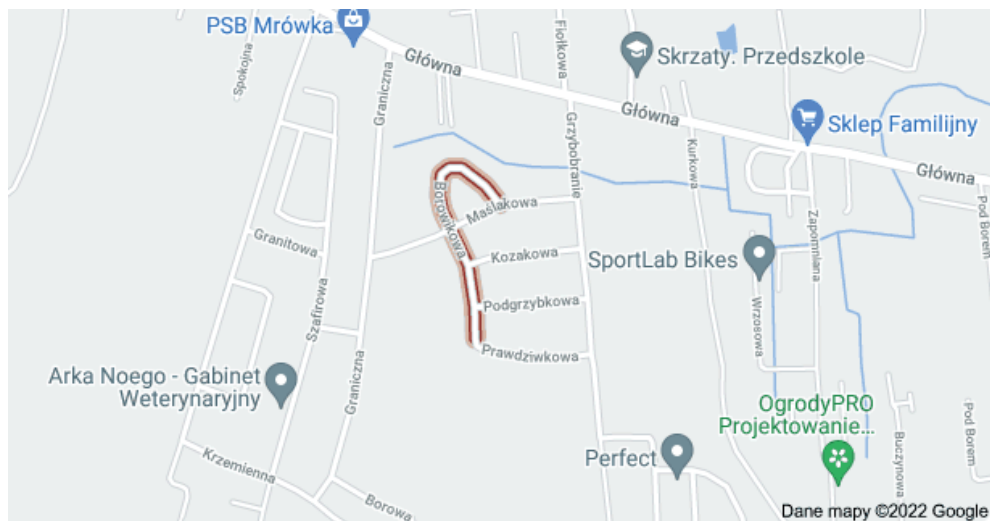
Analizując nazwy z uwzględnieniem ich lokalizacji, można dodatkowo zwrócić uwagę na powstałe w obrębie nadawanych nazw grupy tematyczne, które przedstawiono w tabeli 4.

Tabela 4. Grupy tematyczne nazw występujących w bezpośrednim sąsiedztwie

Borówiec	Borowikowa, Kozakowa, Kurkowa, Maślakowa, Pieczarkowa, Podgrzybkowa, Prawdziwkowa, Rydzowa, Truflowa
Koninko	Aktorska, Dziennikarska, Kinowa, Literacka, Malarska, Operowa, Teatralna, Telewizyjna, Pisarska, Poetów
Radzewo	Beskidzka, Biebrzańska, Borów Tucholskich, Karkonoska, Kaszubska, Kujawska, Mazurska, Pienińska, Pomorska, Tatrzańska
Robakowo	Forsycjowa, Gerberowa, Irysowa, Krokusowa, Liliowa, Magnoliowa, Malwowa, Narcyzowa, Różana, Słonecznikowa, Storczykowa

Źródło: opracowanie własne.

Przykładami obrazującymi to zjawisko są nazwy nadawane w miejscowościach Borówiec, Koninko, Radzewo, Robakowo, w których można wyróżnić odpowiednio nazwy: pochodzące od nazw grzybów (por. ilustracja), pochodzące od nazw geograficznych, pochodzące od nazw kwiatów i pochodzące od nazw postaci z bajek. Zastosowanie tego typu zabiegu może budzić różne refleksje. Na pewno są to nazwy wpisujące się w pozytywne tendencje nazewnicze. O ile postaci z bajek i nazwy geograficzne wydają się bardzo charakterystyczne, o tyle kłopot może sprawiać zapamiętanie adresu z właściwą „kwiatową” czy „grzybową” nazwą, zwłaszcza jeśli nazwy pochodzą od roślin mniej znanych. Z drugiej strony zastosowanie takich tematycznych grup onimów w bliskim sąsiedztwie pozwala na lokalizację innych podobnych nazw. Znalezienie ulic *Różanej* i *Narcyzowej* podpowiada, że w okolicy powinna się też znaleźć np. ulica *Liliowa*.



II. Mapa Borówka z wybranymi nazwami ulic pochodzącymi od nazw grzybów

Do onimów dających się zaklasyfikować do jednej grupy tematycznej zaliczyć można również nazwy sąsiadujących ulic w Koninku, w którym występują nazwy takie jak: *Aktorska, Dziennikarska, Kinowa, Literacka, Malarska, Operowa, Teatralna, Telewizyjna, Pisarska* oraz *Poetów*, a te bez problemu można skojarzyć z działalnością artystyczno-medialną. Ze względu na różnice w strukturze nazw trudno je zaklasyfikować do jednej grupy. Stąd część znalazła się w grupie nazw odzawodowych, a inne, takie jak *Kinowa* czy *Teatralna*, ze względu na wiadomy brak w okolicy kina czy teatru, do nazw metaforycznych.

Podobnego zjawiska można doszukiwać się wśród nazw w miejscowości Czmoń, w której w nazwach ulic *Miodowa, Pasieczna, Nektarowa, Lipowa* oraz *Rzepakowa* (nie są one jednak położone w bezpośrednim sąsiedztwie) łatwo dostrzec powiązania semantyczne.

Wcześniej wspomniano, że niektóre nazwy ulic występują w gminie Kórnik więcej niż jednokrotnie. W związku z tym, że analizie poddano nazwy pochodzące z kilku miejscowości, warto pokusić się również o wskazanie onimów wykorzystanych do nominacji najczęściej razy, a także zestawienie ich z tymi, które używane są w tej funkcji w skali kraju. Najpopularniejsze w gminie Kórnik są ulice: *Leśna, Poznańska, Brzozowa, Dworcowa, Polna, Łąkowa, Topolowa, Klonowa* i *Lipowa*. Dane liczbowe ukazujące najczęściej nadawane nazwy ulic zostały zaprezentowane w tabeli 5.

Tabela 5. Nazwy ulic miejscowości gminy Kórnik, które występują więcej niż trzykrotnie

Nazwa ulicy	Liczba nominacji
Leśna	11
Poznańska	8
Brzozowa	7
Dworcowa	7
Polna	7
Łąkowa	6
Topolowa	6
Klonowa	5
Lipowa	5
Słoneczna	5
Akacjowa	4
Bukowa	4
Jagodowa	4
Jaśminowa	4
Jeziorna	4
Krótką	4
Kwiatowa	4
Malinowa	4
Nowa	4
Piaskowa	4
Poprzeczna	4
Różana	4
Szkolna	4
Świerkowa	4
Tęczowa	4
Wiosenna	4
Wrzosowa	4
Zbożowa	4

Źródło: opracowanie własne.

To zestawienie odzwierciedla ranking najczęściej występujących nazw w skali kraju. Wśród 10 onimów o największej liczbie notowań w Polsce znalazły się ulice: *Polna*, *Leśna*,

*Słoneczna, Krótka, Szkolna, Lipowa, Łąkowa, Brzozowa, Kwiatowa, Akacjowa*²³, które również często nadawane były w Kórniku i okolicach. Rzadziej występują na tym terenie popularne w Polsce nazwy: *Ogrodowa* (3 nadania), *Kościelna* (1 nadanie), *Sosnowa* (3 nadania), *Zielona* (2 nadania), *Parkowa* (1 nadanie), *Kolejowa* (3 nadania). Kórnik to gmina w dużej mierze wiejska, stąd łatwo można wyjaśnić rzadkie występowanie ulicy *Parkowej* ze względu na to, że parki dominują w przestrzeni miejskiej. Wyróżnia się natomiast dużą liczbą ulic o nazwie *Poznańska*, co też z powodzeniem można uzasadnić bliskim sąsiedztwem Poznania.

Analizując nazwy ulic miejscowości gminy Kórnik pod względem struktury, można stwierdzić, że przeważają onimy o charakterze przymiotnikowym. Wśród nich można wyróżnić nazwy jednoelementowe odpowiadające na podstawowe pytania przymiotnika: jaki, jaka, jakie?: *Dobra, Dolna, Gajowa, Gerberowa, Goździkowa* itd., które stanowią aż 73% zgromadzonego materiału. Do nazw odrzeczownikowych zaklasyfikowano również połączenia syntaktyczne odpowiadające na pytania czyj, czyja, czyje? W tej grupie występują m.in. nazwy pochodzenia antroponimicznego, w których skład wchodzi imię i nazwisko, np. *Adama Asnyka, Antoniego Wróblewskiego, Bolesława Leśmiana, Ignacego Krasickiego, Jana Gutenberga*, samo nazwisko: *Działyńskich, Staszica*, nazwy zawierające imiona świętych, np. *Św. Floriana, Św. Huberta, Św. Maksymiliana, Św. Mikołaja*, a także nazwy inspirowane postaciami z bajek, np. *Calineczki, Królowny Śnieżki, Lisa Witalisa, Misia Uszatka*. Nazwy tego typu stanowią 15% analizowanego materiału. Wśród badanych nazw wskazać można nieliczne nazwy odrzeczownikowe – 10%, np. *Bielawy, Błonie, Dojazd, Szczelinka, Zakątek* oraz takie, które są wynikiem połączenia rzeczownika z przymiotnikiem²⁴, występujące m.in. w nazwach: *Labirynt Wodny, Owocowe Wzgórze, Zielona Dolina, Zielona Polana, Zielone Wzgórze*. Pozostałe 4% to wyrażenia przyimkowe utworzone z wykorzystaniem przyimków, takich jak „do”: *Do Wiatraka*, „na”: *Na Górze*, „nad”: *Nad Wodą*, „pod”: *Pod Borem*, „przy”: *Przy Krzyżu*.

Zgodnie z przywołanym wcześniej rejestrem TERYT, najdłuższa odnotowana w Polsce nazwa ulicy ma 92 znaki, najkrótsza zaś jeden znak. Na stronie teryt.stat.gov.pl podano przykłady najdłuższych i najkrótszych nazw:

Najkrótsze nazwy: 1, 2, 3, 4, 5.

Najdłuższe nazwy: *Rondo Arcybiskupa Generała Mirona Chodakowskiego Prawosławnego Ordynariusza Wojska Polskiego; Skwer im. Żołnierzy AK Cichociemnych: rtm. Mariana Jureckiego i kpt. Andrzeja Świątkowskiego*.

²³ Dane dotyczące nazw nadawanych w Polsce zostały podane na podstawie: *Mapa Polski*, dostęp 6.08.2021, mapa.livecity.pl.

²⁴ Nazwy odrzeczownikowe oraz połączenia rzeczownika z przymiotnikiem zostały ujęte w jednej grupie ze względu na wykorzystane w nich stałe połączenia wyrazowe, a także inne nazwy własne zawierające rzeczownik oraz przymiotnik.

Dokonując analizy onomastycznej, zwraca się uwagę na liczbę elementów, nie zaś znaków. W odniesieniu do nazw ulic gminy Kórnik można stwierdzić, że zawierają one od jednego do maksymalnie czterech komponentów.

Większość analizowanych nazw poza leksemem „ulica” składa się z jednego elementu, np. *Cytrynowa, Daliowa, Fabryczna, Żwirowa, Żytia*. Nazwy jednoelementowe stanowią 75% wyekscerpowanego materiału. Natomiast dwa człony występują w 21% nazw²⁵. Są to przede wszystkim nazwy z takimi elementami, jak imię i nazwisko, np. w onimach następujących ulic: *Edwarda Pohla, Hipolita Trąpczyńskiego, Hugo (sic!) Kollątaja, Ignacego Krasickiego, Jana Wójkiewicza*. Dwuelementowe są również wyrażenia przyimkowe obecne m.in. w nazwach: *Na Górcie, Nad Jeziozem, Nad Strumykiem, Przy Łowisku, Przy Nowinie*, a także nazwy z członem „osiedle”: *Osiedle Gruszkowe, Osiedle Przylesie*, „skwer”: *Skwer Brzozowy, Skwer Topolowy* bądź też plac: *plac Browarny, plac Niepodległości*. Najmniej liczne są nazwy składające się z trzech lub czterech komponentów. Stanowią one tylko 4% wszystkich analizowanych onimów. Wśród nich wskazać można wyrażenia przyimkowe, np. *Na Skraju Lasu*, nazwy odantroponimiczne zawierające tytuły, takie jak „ksiądz”: *Ks. Tadeusza Jabłońskiego*, „profesor”: *Prof. Stanisława Bodniaka* oraz człon „osiedle”, np. *Osiedle Ignacego Krasickiego*. Cztery składniki występują jedynie w nazwie *Promenada im. Wisławy Szymborskiej*.

Podsumowując powyżej przeprowadzone analizy semantyczną oraz strukturalną, a także dokonaną obserwację w zakresie liczby nominacji nazw ulic w gminie Kórnik, można stwierdzić, że nazwy ulic w miejscowościach stanowiących obszar badawczy są zróżnicowane. Ich różnorodność wynika niewątpliwie z wpływu kulturowego, a także tego, że zostały nadane w różnych momentach dziejowych. Część z nich prawdopodobnie była nimi bezpośrednio motywowana. Inne pośrednio odwołują się do historii miejscowości. Natomiast najnowsze nazwy nie mają motywacji realnoznaczeniowej, a celem ich twórców jest prawdopodobnie, oprócz nazwania, stworzenie pozytywnej konotacji.

Pod względem struktury analizowane nazwy są zgodne z zaleceniami administracyjnymi spisany już w latach 60. XX wieku²⁶, które sugerują, żeby nazwy były krótkie, a zatem należy unikać nazw wieloczłonowych, oraz aby nadawane nazwy miały charakter przymiotnikowy.

Trudno dokonać jednoznacznej oceny procesów tworzenia nazw miejskich, które powstają na mocy decyzji administracyjnej, zwykle konwencji powodującej, że większość z nich to nazwy niemotywowane. Można jak Anna Arciszewska wysnuć obawę, że wskutek

²⁵ W tym zestawieniu, ze względu na analizowaną strukturę oraz to, że w nazwach często pomija się słowo „ulica”, w przeciwieństwie do członów: „aleja”, „osiedle”, „plac” oraz „skwer”, uwzględniono wszystkie 484, a nie 468 nazw, jak w przypadku analizy semantycznej, podczas której część onimów sklasyfikowano łącznie. Zob. tabela 2.

²⁶ Zalecenia te zostały spisane w uchylonym Zarządzeniu Ministra Gospodarki Komunalnej z dnia 28 czerwca 1968 r. o ustaleniu wytycznych w sprawie nadawania nazw ulicom i placom oraz numeracji nieruchomości, MP 1968, nr 30, poz. 197. O podobnych wytycznych dotyczących nadawania nazw ulicom pisał również Mordań, por. tenże, „Współczesne typy nazw ulic”, 302.

m.in. możliwości nadawania nazw po uiszczeniu opłaty, ulegną one komercjalizacji i staną się puste²⁷ albo jak Józef Chojnacki stwierdzić, że nazwy nie są już nośnikami idei²⁸, albo też uznać, że dzięki temu staną się wolne od ideologii.

Bibliografia

- Arciszewska, Anna. „Nazewnictwo miejskie dzielnic, placów i ulic Katowic”. *Językoznawstwo* 1 (2012), 6: 7–18.
- Arciszewska, Anna. „Procesy wpływające na kształtowanie się nazw miejskich kiedyś i dziś”. *Językoznawstwo* 1 (2013), 7: 9–14.
- Bieńkowska, Danuta, Elżbieta Umińska-Tytoń. *Nazewnictwo miejskie Łodzi*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2013.
- Chojnacki, Józef. „Nazwy ciągów i obiektów komunikacyjnych (ulic, alei, placów, mostów, itp.)”. W: *Nazewnictwo geograficzne Poznania. Zbiór studiów*, red. Zygmunt Zagórski. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 2008.
- Handke, Kwiryna. *Polskie nazewnictwo miejskie*. Warszawa: Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy, 1992.
- Majkowska, Aneta. „Krajobraz językowy Wielunia na przykładzie strukturalnej i semantycznej klasyfikacji nazw ulic”. *Rocznik Wieluński* 11 (2011): 89–98.
- Makuchowska, Marzena. „Manipulacyjne wykorzystanie słowa «park» w nazwach osiedli mieszkaniowych”. *Prace Językoznawcze* 22 (2020): 127–141.
- Mordań, Michał. „Współczesne typy nazw ulic Bielska Podlaskiego”. *Studia Wschodniosłowiańskie* 10 (2010): 293–304.
- Myszka, Agnieszka. „Ewolucja motywacji współczesnych nazw ulic województwa podkarpackiego”. W: *Jednotlivé a všeobecne v onomastiké*, red. Martin Ološtiak, 262–273. Prešov: Univerzitná knižnica PU, 2012.
- Oronowicz-Kida, Ewa. *Oficjalne nazwy wiejskich ulic w województwie podkarpackim. Studium językowo-kulturowe*. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2014.
- Supranowicz, Elżbieta. *Nazwy ulic Krakowa*. Kraków: Instytut Języka Polskiego PAN, 1995.
- Sypień, Jacek. „Nazwy części wsi i miast w powiecie olkuskim”. *Iclusiana* 17 (2017): 8–85.
- Wyrobisz, Andrzej. „Nazwy ulic, placów i dzielnic w miastach polskich: nośniki informacji – źródło historyczne – zabytki kultury”. *Przegląd Historyczny* 90 (1999), 4: 511–523.

Źródła internetowe

Mapa Polski. Dostęp 6.08.2021. mapa.livecity.pl.

Rejestr TERYT. Dostęp 8.01.2022. <https://eteryt.stat.gov.pl/>.

²⁷ Arciszewska, „Procesy wpływające”, 13.

²⁸ Józef Chojnacki, „Nazwy ciągów i obiektów komunikacyjnych (ulic, alei, placów, mostów, itp.)”, w: *Nazewnictwo geograficzne Poznania. Zbiór studiów*, red. Zygmunt Zagórski (Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 2008), 524.

Nazwy i ich statystyka w urbanonimii i hodonimii na terenie gminy Kórnik

Streszczenie

W artykule poddano analizie nazwy ulic miejscowości gminy Kórnik położonej w powiecie poznańskim. Przeprowadzono analizę semantyczną i strukturalną. Nazwy ulic pod względem struktury pogrupowano na jedno-, dwu- oraz trój- i więcej elementowe, a także rozróżniono na takie, które mają charakter rzeczownikowy, przymiotnikowy oraz charakter wyrażen przyimkowych.

Dokonano również klasyfikacji semantycznej, zgodnie z którą wyróżniono następujące kategorie nazw: topograficzne, kierunkowe, kulturowe, relacyjne ponowione, pamiątkowe, geograficzne, odnoszące się do przyrody, metaforyczne, odzawodowe oraz inne.

Na podstawie analizy strukturalnej stwierdzono, że najliczniejszą grupę stanowią krótkie nazwy jednoelementowe o charakterze przymiotnikowym. Analiza semantyczna pozwoliła stwierdzić, że największe kategorie semantyczne stanowią nazwy odwołujące się do przyrody, nazwy topograficzne oraz nazwy metaforyczne.

W artykule przedstawiono także listę rangową ukazującą nazwy z największą liczbą nominacji, którą zestawiono z podobnym rankingiem odnoszącym się do tego typu onimów w skali kraju. Zwrócono również uwagę na zjawisko występowania w bliskim sąsiedztwie geograficznym nazw powiązanych ciągiem skojarzeń, chociaż nie zawsze zaklasyfikowanym do jednego pola tematycznego.

Names and their statistics in urbanonims and hodonims in Kórnik Commune

Summary

This article offers an analysis of the street names in the villages located in Kórnik Commune, Poznań County. Both semantic and structural analysis was performed. The street names were grouped according to whether they contained one, two, and three or more elements. They were also divided into substantival, adjectival, and adverbial ones.

Semantic classification was also carried out, according to which the following categories of names were distinguished: topographic, directional, cultural, relational renewed, commemorative, geographic, referring to nature, metaphoric, derived from professions, and other.

The structural analysis demonstrated that the most numerous category contained short, one-element adjectival names. The semantic analysis pointed out that the largest semantic categories contained names referring to nature, topographic, and metaphoric.

The article provided also a rank list of names showing those with the highest number of nominations, which was juxtaposed with a similar nationwide ranking of this type of names.

The author also noted that the names linked by a chain of associations tend to appear in close geographical proximity to each other, although they are not always classified into one thematic field.

Cytowanie

Kijak, Agnieszka. „Nazwy i ich statystyka w urbanonimii i hodonimii na terenie gminy Kórnik”. *Studia Językoznawcze. Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny* 21 (2022): 5–21. DOI: 10.18276/sj.2022.21-01.



EWA KOŁODZIEJEK

ORCID: 0000-0001-5387-1430

Uniwersytet Szczeciński, Szczecin

ewa.kolodziejek@usz.edu.pl

Normatywne aspekty komunikacji inkluzywnej

Słowa kluczowe

komunikacja językowa, norma językowa, inkluzywność

Keywords

linguistic communication, linguistic norm, inclusiveness

Idea inkluzywności języka, zbieżna z podstawami etyki słowa rozumianej jako dobro w stosunkach międzyludzkich, to propagowanie języka łączącego, niewykluczającego, przeznaczonego dla wszystkich. Etyczna komunikacja oparta jest na empatii, szacunku do rozmówcy i życzliwości wobec niego, dążności do porozumienia. Podstawową zasadą współżycia społecznego jest reguła etyczna: „Traktuj innych tak, jak sam chciałbyś być traktowany”, którą można rozwinąć dalej: „W kontaktach z drugim używaj języka adekwatnego do sytuacji, w jakiej się znajdujesz, i stosownego wobec osoby, do której się zwracasz”.

Wagę komunikacji inkluzywnej dostrzegają różnorodne instytucje europejskie i polskie: Sekretariat Generalny Rady Unii Europejskiej, polskie uniwersytety, stowarzyszenia, fundacje, jednostki oświatowe, agencje PR-owskie, dla których godność człowieka, szacunek dla ludzi, akceptacja różnorodności są wartością nadrzędną. W Sekretariacie Generalnym Rady Unii Europejskiej w 2018 roku powstał wielojęzyczny dokument zatytułowany *Inkluzywna komunikacja w Sekretariacie Generalnym Rady*, którego autorzy wyrażają przekonanie, że: „Tylko w inkluzywnym otoczeniu, które akceptuje, respektuje i ceni różnorodność, ludzie mogą naprawdę w pełni się realizować. Zdrowa, równościowa

atmosfera pracy zaczyna się od inkluzywnego języka i inkluzywnych ilustracji, które odzwierciedlają i podkreślają różnorodność i nie propagują mimowolnych uprzedzeń”¹.

W tym duchu tworzone są także inne dokumenty², dekalogi³, poradniki⁴, propagujące szacunek do drugiego człowieka i przeciwstawiające się dyskryminacji osób i grup społecznych. Kładzie się w nich nacisk na komunikacyjną empatię, przejawiającą się w starannym doborze słów, gdy mowa o innych ludziach⁵. Językowa inkluzywność dotyczy osób i grup społecznych dyskryminowanych ze względu na cechy, na które nie mają wpływu: płeć, rasę, kolor skóry, orientację seksualną, język, religię, pochodzenie narodowe lub społeczne, przynależność do mniejszości narodowej, majątek, urodzenie, sprawność fizyczną, kondycję psychiczną, wiek. Komunikacja inkluzywna rodzi jednak problemy normatywne, które można analizować na kilku poziomach organizacji tekstu: semantyczno-pragmatycznej, leksykalnej, fleksyjnej, składniowej. Poziom semantyczny i pragmatyczny wiąże się z eliminowaniem z publicznych tekstów takich słów i sformułowań, które stałyby w sprzeczności z wymienionymi wyżej zasadami szacunku do rozmówcy. Głównie tego poziomu języka dotyczą przywoływane wyżej dokumenty.

Słowem wzbudzającym spore kontrowersje jest nazwa *Murzyn*, dla wielu Polaków wciąż neutralna i bezpieczniejsza niż *czarny* czy *czarnoskóry*, mimo że osoby o ciemnej skórze odbierają je jako dyskredytujące i raniące. Margaret Ohia-Nowak, autorka tekstu *Słowo „Murzyn” jako perlokucyjny akt mowy*, dowodzi, że „wyraz ten oderwał się od swojej początkowej intencji opisowej i przyjął do swojego podstawowego, komunikacyjnego i kulturowego znaczenia konotacje związane z paternalizmem, kolonializmem i niewolnictwem, wyzyskiem i pracą, a także zacofaniem, prymitywizmem i dziecinnością osób ciemnoskórych, wchodząc tym samym w silnie już dziś utrwalone konteksty semantyczne i społeczne”⁶. Badania ankietowe, jakie autorka przeprowadziła wśród drugiego pokolenia czarnoskórych Polaków, urodzonych i wychowanych w Polsce, których pierwszym językiem jest język polski, dowodzą, że nie jest to nazwa neutralna. „Nie lubię, jak ktoś tak mówi. Nawet, jak usłyszę taki wyraz z daleka, to aż mi się słabo robi w głowie i smutno” – mówi jedna z ankietowanych osób. Autorka dowodzi, że

¹ *Inkluzywna komunikacja w Sekretariacie Generalnym Rady*, dostęp 2.09.2021.

² Anna M. Kola i in., *Język równościowy. Razem mamy siłę: STOP DYSKRYMINACJI!*, dostęp 2.01.2022, amnesty.org.pl › 2016/04 › Język-rownosciowy.

³ Mariusz Damentko i in., *Dekalog mówienia o niepełnosprawności intelektualnej*, dostęp 7.10.2021, <http://www.niepelnosprawni.pl/ledge/x/73197>.

⁴ Karolina Kędziora, Anna Grędzińska, red., *Równoważni. Poradnik antydyskryminacyjny dla osób studiujących i zatrudnionych na UW*, Warszawa 2017, dostęp 3.02.2022, <http://rownowazni.uw.edu.pl/poradnik-antydyskryminacyjny-dla-osob-studiujacych-i-zatrudnionych-na-uw/>.

⁵ Por. *Poradnik: Jak mówić i pisać o grupach narażonych na dyskryminację. Etyka języka i odpowiedzialna komunikacja*, cz. 1 i 2, www.etykajezyka.pl.

⁶ Margaret Ohia-Nowak, „Słowo «Murzyn» jako perlokucyjny akt mowy”, *Przegląd Kulturoznawczy* 3 (2020), 45: 196.

to, czy dana wypowiedź jest dyskryminująca, zależy przede wszystkim od poczucia adresata tej wypowiedzi i od konsekwencji społecznych, wywołanych przez dany akt językowy i komunikacyjny. Posługiwanie się słowem *Murzyn*, eksternalistycznym aktem rasizmu, tak w znaczeniu dosłownym, jak i zmetaforyzowanym, ponieważ stereotypizuje i dyskryminuje, to systemowy przejaw języka rasizmu i kolonialnych uprzedzeń. Wypowiedzi osób, których dotyczy to słowo, pokazują, że negatywna semantyka wyrazu prowadzi do poważnych skutków psychicznych, emocjonalnych i społecznych dla tych osób⁷.

Opinię tę uzasadnia obraźliwa polska frazeologia, np. *100 lat za Murzynami*, *Murzyn zrobił swoje – Murzyn może odejść*, wzmacniająca skojarzenie, że Murzyn to niewolnik. Osoby tak nazywane podkreślają, że niegdysiejsza neutralność nazwy już się zatarła. W podobnym duchu sformułował wypowiedź Marek Łaziński, członek Rady Języka Polskiego:

W wielu kontekstach słowo *Murzyn* było i jest używane niepotrzebnie. Określa nie narodowość ani pochodzenie geograficzne, tylko kolor skóry, a ta cecha podobnie jak kolor włosów, wzrost, typ figury nie musi być istotna w opisie człowieka. Słowo *Murzyn* w podmiocie zdania zastępuje nam słowo podstawowe *człowiek* czy *mężczyzna* (*Murzynka* zastępuje słowo *kobieta*), zmusza nas do wskazania cechy fizycznej, która mogłaby pozostać nienazwana, gdyby była przymiotnikiem. [...] Ponieważ trudno jest zmienić przyzwyczajenia mówiących – pisze Łaziński – ograniczam swoją rekomendację do komunikacji publicznej: mediów, administracji, szkoły. W tych kręgach zresztą omawiane tu słowa i tak są używane coraz rzadziej, ponieważ większość mówiących ma świadomość, że budzą co najmniej kontrowersje⁸.

O tym, że słowo *Murzyn* nie jest neutralne, może też świadczyć tytuł powieści Agathy Christie *I nie było już nikogo*⁹, znanej wcześniej jako *Dziesięciu małych Murzynków*.

Podobne przesłanki spowodowały usunięcie z języka publicznego wartościującej nazwy etnicznej *Cygan*, zastąpionej neutralnym określeniem *Rom*. Słowa *Cygan* nie używa się też w innych językach, czego dowodzi Ignacy Nasalski, szeroko analizujący ten i inne problemy inkluzywności języka:

W krajach anglo- i niemieckojęzycznych stosowane jeszcze do niedawna nazwy *Gypsy* oraz *Zigeuner* zastąpiły konstrukcje opisowe, odpowiednio *Romani people* oraz *Sinti und Roma*. Zjawisko jest o tyle ciekawe, że konotacje z *cyganieniem*, jakie

⁷ Tamże, 209.

⁸ *Nie używajmy słów Murzyn i Murzynka – komentuje Rada Języka Polskiego*, dostęp 2.09.2021, https://rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=1892:murzyn-i-murzynka.

⁹ *I nie było już nikogo*, dostęp 2.09.2021, https://pl.wikipedia.org/wiki/I_nie_by%C5%82o_ju%C5%BC_nikogo.

może wywoływać słowo *Cygan* u Polaka, czy podobne związki w angielskim między *Gypsy* a analogicznym do polskiego imiesłowem *gyped*, są w niemieckim nieobecne, a mimo to etnonim *Zigeuner* uznano za dyskryminujący ze względu na istnienie negatywnych konotacji historycznych¹⁰.

Warto dodać, że unikanie etnonimu *Cygan* ma głównie podłoże inkluzywne, a sami zainteresowani nie zajmują w tej kwestii jednoznacznego stanowiska¹¹.

Przytoczone opinie nie eliminują obu nazw z zasobu leksykalnego polszczyzny, wskazują jedynie na ich ograniczenia etyczne i pragmatyczne. W fortunnym akcie komunikacji to nie nadawca tylko adresat wypowiedzi decyduje o tym, czy jakieś słowo jest stosowne. Ujmując rzecz w kategoriach normatywnych, można stwierdzić, że opisywane nazwy są sprzeczne ze współczesną normą komunikacyjną odnoszącą się nie tylko do kodu językowego, lecz także do całej psychologicznej, aksjologicznej i społecznej konsytuacji¹². Użycie tych (i innych) słów może być uznane za niewłaściwe ze względu na różnorodne okoliczności ograniczające ich stosowanie, m.in. sytuację komunikacyjną, środowisko społeczno-zawodowe, kanał wypowiedzi, ekspresywność wypowiedzi, etykietę, etykę i inne, warunkujące stosowanie środków językowych. Tak jest współcześnie rozumiana norma językowa, w której pojęcie poprawności zastąpione jest pojęciem właściwego użycia jednostek języka¹³.

¹⁰ Ignacy Nasalski, „Funkcje i dysfunkcje języka inkluzywnego, ze szczególnym uwzględnieniem asymetrii rodzajowej w języku polskim”, *Socjolingwistyka* 34 (2020): 278.

¹¹ Por. Jacek Milewski, „O Cyganach/Romach słów kilka”, w: *Romowie – przewodnik. Historia i kultura* (Radom: Radomskie Stowarzyszenie Romów Romano Waś – Pomocna Dłoń, 2009), 10–11: „*Roma* (w spolszczeniu – *Romowie*) to endoetnonim ludu, który tysiąc lat temu wywędrował z Indii na zachód, a po przybyciu do Europy rozprzestrzenił się wkrótce po wszystkich jej krajach. Nazwano go Cyganami przez pomyłkę, kojarząc ze znaną w Bizancjum sektą wędrownych kuglarzy i wróżbitów – *Atiganoi* i właśnie od tego określenia wzięły swój początek takie nazwy w różnych językach, jak: *Cikany*, *Cygany*, *Tsiganes*, *Zigeuner*, *Zinkali*, *Zinkari*. W większości tych języków słowo «Cygan» jest synonimem oszusta i złodzieja, więc trudno się dziwić, że część Cyganów (szczególnie politycy i działacze rozmaitych organizacji społecznych) woli, by unikać tej nazwy i forsuje używanie określenia «Romowie», jako pozbawionego pejoratywnego ładunku. I można by się z tym zgodzić, lecz powstaje pytanie: co zrobić z funkcjonującymi w języku polskim, a kojarzącymi się pozytywnie pojęciami, takimi jak «cygańska miłość», «cygańska jesień», «cyganeria» itd. Uzasadniając żądanie rezygnacji z określenia «Cyganie», mówi się, że «Romowie», jako nazwa własna, jest jedyną słuszną, ponieważ Cyganami zwą Romów nie-Cyganie. Owszem, jednak idąc tym tropem zapytać można, czy nie powinniśmy przestać nazywać naszych zachodnich sąsiadów Niemcami, a Madziarów Węgrami. Z kolei Węgrzy powinni zaprzestać nazywania nas *Lengyele*, Litwini – *Lenkai*, a Ukraińcy – *Lachy*. Za pozostawieniem w użyciu, przynajmniej w jakimś zakresie, nazwy «Cyganie» przemawia również to, że nie wszyscy ludzie przyznający się do bycia Cyganami uważają się za Romów: w Niemczech żyją *Sinti*, we Francji i Hiszpanii *Manuše* i *Kale*. Cygan jest więc pojęciem szerszym niż Rom”.

¹² Por. Anna Cegiela, „Norma wzorcowa i norma użytkowa komunikacji we współczesnej polszczyźnie”, w: *O zagrożeniach i bogactwie polszczyzny*, red. Jan Miodek (Wrocław: Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej, 1996), 28.

¹³ Por. Dorota Zdunkiewicz-Jedynak, „Poprawne vs. właściwe użycie języka. Uwagi w kontekście *Słownika właściwych użyc języka*”, *Język Polski* 2 (2021).

Jako niewłaściwe oceniane są niektóre słowa odnoszące się do orientacji seksualnej. Głosy płynące od wspólnot LGBT+ wskazują na odczuwany przez nie pejoratywny wydźwięk nazw *homoseksualizm*, *biseksualizm*, bo – jak twierdzą – „końcówka *-izm* budzi negatywne skojarzenia związane z chorobą lub zaburzeniem”¹⁴. Określenia: *gej*, *lesbijka*, *osoba homoseksualna* są neutralne i nie zawierają negatywnej aksjologizacji, w przeciwieństwie do nazwy *homoseksualista*. Akronimowi LGBT+ (*Lesbijki*, *Geje*, *osoby Biseksualne*, *osoby Transpłciowe* i inne społeczności) powinny towarzyszyć określenia: *społeczność*, *wspólnota*, *osoby*, *ludzie* itp. Reguły inkluzywne i pragmatyngwistyczne nakładają na uczestników komunikacji słownej konieczność uwzględnienia owych zastrzeżeń¹⁵.

Na poziomie pragmatycznym trzeba również rozpatrywać sposób mówienia o osobach z niepełnosprawnościami. Używanie wyłącznie form przymiotnikowych bądź rzeczownikowych, np. *niepełnosprawny*, *niewidomy*, *głuchy*, *epileptyk*, *autystyk*, bywa niefortunne, ponieważ nazwy te zwracają uwagę odbiorcy na cechę, a nie na człowieka. Właściwsze jest poprzedzanie ich słowem *osoba*, podkreślającym podmiotowość ludzi, o których mowa: *osoba z niepełnosprawnością*, *osoba niedowidząca*, *osoba niesłysząca*, *osoba z epilepsją*, *osoba z autyzmem*. Takt retoryczny obowiązuje zwłaszcza wtedy, gdy mówi się o osobach z zaburzeniami psychicznymi, będącymi powodem silniejszego niż inne choroby wykluczenia społecznego. Autorzy *Rekomendacji dotyczącej języka niedyskryminującego osób z zaburzeniami psychicznymi* w ramach kampanii „Wrażliwi na słowa, wrażliwi na ludzi”¹⁶ zalecają opisowe określenia zaburzeń psychicznych i łączenie ich ze słowami *osoba*, *człowiek* albo *pacjent*: *osoba z chorobą dwubiegunową*, *pacjent z diagnozą schizofrenii*, *człowiek z doświadczeniem choroby psychicznej*, *osoba po doświadczeniu kryzysu psychicznego*. Opisowe sformułowania pozostają w zgodzie z normą komunikacyjną uwzględniającą kontekst i osobę odbiorcy, a także z fundamentalną zasadą językowej grzeczności, jaką jest strategia niebezpośredniości¹⁷. Im bowiem mniej bezpośrednio sformułowana wypowiedź, tym większą możliwość reakcji ma odbiorca. Im więcej słów dzieli słowo *osoba* od innych określeń, tym przekaz jest łagodniejszy i stosowniejszy. Problem dotyczy zatem właściwego użycia form słownych, uwzględniającego złożoność konsytuacji warunkowanej tym, kto mówi/pisze, do kogo, o czym, po co, kiedy i gdzie. Nie znikają z leksykonu polszczyzny

¹⁴ Por. Cecylia Jakubczak, „Jak mówić i pisać o osobach LGBT”, w: *Poradnik: Jak mówić i pisać*.

¹⁵ Nie trzeba dodawać, że sformułowanie *ideologia LGBT* dehumanizuje tę grupę społeczną, jest też wewnętrznie sprzeczne, ponieważ człon *LGBT* nazywa ludzi, *ideologia* zaś to ‘suma poglądów, idei, pojęć’.

¹⁶ Dominika Dudek i in., „Wrażliwi na słowa, wrażliwi na ludzi”. *Rekomendacje dotyczące języka niedyskryminującego osób z zaburzeniami psychicznymi*, dostęp 1.10.2021, <https://janssen.prowly.com/111458-wrażliwi-na-słowa-wrażliwi-na-ludzi>.

¹⁷ Por. Penelepe Brown, Stephen Levinson, *Universals in Language Usage: Politeness Phenomena*, za: Eugeniusz Tomiczek, „Z badań nad istotą grzeczności językowej”, *Język a Kultura*, t. 6: *Polska etykieta językowa*, red. Janusz Anusiewicz, Małgorzata Marcjanik (Wrocław: Wiedza o Kulturze, 1992), 21–22; por. także: Aldona Skudrzyk, „Normy grzecznościowych zachowań językowych (etykieta językowa, savoir-vivre, bon ton, dobre wychowanie, grzeczność językowa)”, w: *Sztuka czy rzemiosło? Nauczyć Polski i polskiego*, red. Aleksandra Achtelik, Jolanta Tambor (Katowice: Wydawnictwo Gnome, 2007), 111.

takie słowa, jak *niepełnosprawny*, *ślepy*, *gluchoniemy*, a także *kaleka*¹⁸, *inwalida*¹⁹, tak jak nie znikły nazwy *Murzyn* czy *Cygan*, ale ich użycie – ze względu na negatywną aksjologizację – jest obwarowane wieloma ograniczeniami, zwłaszcza w języku publicznym.

Inkluzywność komunikacji zakłada szersze stosowanie żeńskich nazw osobowych. Przywoływany wyżej dokument unijny *Inkluzywna komunikacja w Sekretariacie Generalnym Rady* na pierwszym miejscu wśród spraw ważnych dla poczucia równości obywateli wskazuje językową wrażliwość na płeć. Tendencja do zwiększania widoczności kobiet poprzez tworzenie feminatywów zyskuje na sile, dzięki czemu normalizuje się ich niejednoznaczny do niedawna status stylistyczny. Nazwy żeńskie stają się coraz powszechniejsze w języku potocznym, w dyskursie feministycznym, w niektórych mediach. Społeczna potrzeba akceptacji feminatywów spowodowała zmianę ich oceny w *Stanowisku Rady Języka Polskiego przy Prezydium PAN w sprawie żeńskich form nazw zawodów i tytułów* z 2019 roku (łagodzącym zachowawcze oświadczenie Rady z 2012 r.): „Rada Języka Polskiego przy Prezydium PAN uznaje, że w polszczyźnie potrzebna jest większa, możliwie pełna symetria nazw osobowych męskich i żeńskich w zasobie słownictwa. Stosowanie feminatywów w wypowiedziach, na przykład przemienne powtarzanie rzeczowników żeńskich i męskich (*Polki i Polacy*) jest znakiem tego, że mówiący czują potrzebę zwiększenia widoczności kobiet w języku i tekstach”²⁰.

Formom żeńskim skodyfikowana norma polszczyzny narzuca jednak pewne ograniczenia. W dokumentach urzędowych, prawnych bądź naukowych feminatywy są prawie nieobecne, dominują w nich bowiem zneutralizowane rodzajowo formy męskie: *dyrektor Kowalska*, *profesor Malinowska*. Rzeczowniki męskie występują w nazwach stanowisk, bez względu na to, do której płci się odnoszą: *stanowisko prezydenta*, *stanowisko dyrektora*. Męską formę ma rzeczownikowy orzecznik: *On/ona jest lekarzem/dyrektorem/profesorem* oraz przydawka dopełniaczowa stojąca w narzędniku: *Rozmowa z panią Iks, dyrektorem ośrodka*. Forma przydawki przymiotnej w połączeniu z nieodmienioną nazwą męską jest zależna od poziomu oficjalności: *Rozmowa z redaktorem naczelnym tygodnika*, *panią Anną* (norma wzorcowa), *Rozmowa z redaktor naczelną* (norma użytkowa).

Praktyka językowa oparta na uzusie jest jednak w tym względzie swobodniejsza, a potrzeba zaznaczania obecności kobiet coraz silniejsza. Dlatego, choć w języku oficjalnym żeńskość jest zwykle sygnalizowana unieruchomieniem gramatycznym nazwy męskiej, wzorcowe rygory składniowe bywają pomijane: *Rozmowa z redaktor naczelną*,

¹⁸ W *Wielkim słowniku języka polskiego* pod red. Piotra Źmigrodzkiego hasło *kaleka* jest opatrzone uwagą: „Współcześnie użycie słowa *kaleka* w stosunku do osób niepełnosprawnych bywa uznawane za obraźliwe”, dostęp 2.09.2021, https://wsjp.pl/haslo/do_druku/60592/kaleka.

¹⁹ W obowiązującej w Polsce Konwencji o Prawach Osób Niepełnosprawnych stosowane jest określenie „osoba z niepełnosprawnością”.

²⁰ *Powrót na naturalne tory, czyli o feminatywach raz jeszcze*, dostęp 21.09.2021, https://rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=1861:stanowisko-rjp-w-sprawie-zenskich-form-nazw-zawodow-i-tytulow.

Rozmowa z dyrektorem ośrodka. Aby zaakcentować obecność kobiet, częściej stosuje się też inne zabiegi, które umożliwia system języka polskiego, np. stawianie obok siebie rzeczowników w obu rodzajach: *Polki i Polacy, eksperci i ekspertki*; dodawanie do czasownika żeńskiej końcówki: *był/aś*; stosowanie liczebników zbiorowych obejmujących obie płcie: *siedmioro zawodników*; użycie rzeczowników kolektywnych: *państwo doktoranci* (zamiast formy męskiej: *doktoranci*).

Warto też podkreślić, że pomijanie form feminatywnych i sygnalizowanie żeńskości poprzez nieodmienność rzeczowników męskich nie zawsze bywa fortunne. Brak zgody formalnej w zdaniach: *[Jerzy Bińczycki] poślubił teatrolog (później także polityk) Elżbietę z domu Godorowską*²¹; *Sąd nakazał Jerzemu Owsiakowi przeproszenie polityk*²²; *Gronkiewicz-Waltz była (jedyną) kobietą szefową banku centralnego, jest prezydent Warszawy (trzecią kadencję), wiceszefową partii rządzącej*²³ „rani duszę fleksyjną Polaka” – jak mówi Jerzy Bralczyk²⁴. Użycie feminatywów ukołoby ten „ból gramatyczny”, choć nie wszyscy użytkownicy polszczyzny są już gotowi, by zaakceptować *wójtke, chirurgkę, polityczkę czy prezydentkę*. Feminatywy mają bowiem swoich zwolenników (i zwolenniczki), mają też przeciwników, którzy uznają je za przejaw ideologizacji języka²⁵. Z perspektywy pragmatycznej trzeba jednak stwierdzić, że żeńskie nazwy ułatwiają komunikację i pozwalają uniknąć pułapek semantyczno-gramatycznych, w jaką wpadł ustawodawca *Prawa o szkolnictwie wyższym* w art. 127: „Nauczyciela akademickiego będącego w ciąży nie można zatrudniać w godzinach ponadwymiarowych bez jego zgody”. Społeczna i normatywna akceptacja feminatywów usunęłaby te nieoczekiwane komunikacyjne przeszkody.

²¹ Jerzy Bińczycki na ekranie zachwycał i poruszał, dostęp 20.02.2022, <https://viva.pl/ludzie/newsy/jerzy-binczycki-zagral-w-znachorze-jak-wygladalo-jego-zycie-rodzina-dzieci-128618-r1>.

²² Sędzia wydał pozytywny dla Pawłowicz wyrok. Posłanka opiniowała jego awans, dostęp 2.09.2021, https://www.rmfm24.pl/fakty/polska/news-sedzia-wydal-pozytywny-dla-pawlowicz-wyrok-poslanka-opiniowala,nld,3213908#crp_state=1.

²³ „Paprotka” „malowana lala”... Dlaczego feministki zawyły, dostęp 2.09.2021, <https://wyborcza.pl/7,75398,17276654,paprotka-malowana-lala-dlaczego-feministki-zawyly-na.html>.

²⁴ *Wszystko zależy od przyimka*. Bralczyk, Miodek, Markowski w rozmowie z Jerzym Sosnowskim (Warszawa: Agora, 2014), 69.

²⁵ Por. opinię Bogusława Dunaja: „aspektem walki o język [...] jest próba odgórnego narzucenia form żeńskich, dotychczas nieużywanych w języku. [...] W polskiej tradycji językowej przyjęło się, by kobiety pełniące wysokie funkcje określać połączeniem wyrazów *pani* + rzeczownik męski (*pani premier, pani minister, pani rektor, pani profesor* – inaczej niż w j. czeskim). Takie konstrukcje były wyrazem szacunku, miały dowartościować kobietę. Dla części środowisk lewicowych takie struktury są chyba przejawem dyskryminacji językowej, dlatego też proponuje się ostatnio formy *premierka, ministerka, rektorka, profesorka* (na wyższej uczelni), a nawet rzeczowniki utworzone na drodze derywacji paradygmatycznej, mianowicie *premiera, ministra, rektora* itp. O ile pierwszy szereg derywatów (z sufiksem *-ka*) jest łatwiejszy do zaakceptowania, choć w moim odczuciu określenie *pani premier* wyraża większy szacunek niż *premierka* (może jestem zbyt staroświecki), to formy takie jak *premiera, ministra, rektora* – wręcz ośmieszają. Używanie takich lub innych form winno – moim zdaniem – wynikać ze społecznego konsensusu”. Bogusław Dunaj, „Troska o język polski w czasach przełomu”, w: *Język polski – między tradycją a współczesnością. Księga jubileuszowa z okazji stulecia Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego*, red. Ewa Horyń, Ewa Młynarczyk, Piotr Żmigrodzki (Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, 2021), 25–26.

Stopniowo jednak i w tekstach administracyjnych pojawiają się formy feminatywne. W statucie szczecińskiej Akademii Sztuki użyto takich sformułowań: *rektorka, rektora, prorektorka, prorektora, dyrektorka szkoły doktorskiej, kierowniczka katedry, pracownicy i pracownice, studenci i studentki, doktoranci i doktorantki, absolwenci i absolwentki*. Feminatywom bowiem nie stoją na przeszkodzie ani struktura języka, ani norma językowa. W latach 90. XIX wieku, a także w połowie XX wieku formy żeńskie nie budziły społecznych emocji²⁶, jak w końcu XX wieku, gdy umocniło się użycie generyczne męskich nazw godności i stanowisk. Źródeł społecznej niechęci trzeba się raczej doszukiwać w kulturowych stereotypach płci i różnorodnych czynnikach pozajęzykowych²⁷.

Stereotypowe postrzeganie świata nie może też obserwatorowi współczesnej polszczyzny (i kodyfikatorom normy językowej) przesłonić faktu kształtowania się języka niebinarnego, neutralnego płciowo. Jego propagatorami są członkowie kolektywu Rady Języka Neutralnego (świadomie w swej nazwie nawiązującego do działalności Rady Języka Polskiego), którzy piszą w swoim manifestie: „Walczymy o wolność, szacunek i inkluzywność w języku. Wolność – by każde mogło używać *wobec siebie* takich zaimków i innych form, jakie uważa, że najlepiej je opisują. Szacunek – by formy używane *przez inne osoby* były respektowane. Inkluzywność – by mówiąc o osobie nieznanej lub o grupie osób, nie zakładać ich płci i nie wykluczać”²⁸. Proponują różnorodne formy wyrażania neutralności płciowej lub eksponowania płciowej niebinarności, m.in. poprzez użycie zaimków neutralnych płciowo: *ono/jego, ono/jej, ono/jenu, ono/jeno, ona/ich, ony/ich*: *Myślę, że ono jest bardzo mile, przyjacielskie i urzekające* albo form rodzaju nijakiego czasu przeszłego: *Powiedziałom mu, że je lubię. Chciałobyś pójść do kina?* Inne propozycje języka niebinarnego to formy neutratywne rzeczowników: *aktywiszcz(e), ekonomiszcz(e), aktorze, asesorze, zwiadowcze* (nie mylić z formą wołacza!) i dukatywy: *zrobiłum, poszluś, mogliubys*²⁹. Twórcy języka neutralnego proponują także stosowanie iksatywów, tj. „zapisu, w którym w miejscu różnic między formą męską a żeńską wstawia się jakiś znak graficzny: *onx, on8, on_, partnerx, partnerxx* (liczba mnoga)”. Mniej rewolucyjne są osobatywy, czyli konstrukcje typu: *osoba + imiesłów, osoba + przymiotnik*, opisujące osoby, których płci nie znamy: *osoba kandydująca, osoba towarzysząca* oraz konstrukcje nieosobowe: *Zrobiło mi się słabo* zamiast *Poczułem/poczułam się słabo*.

Dwie ostatnie propozycje nie budzą normatywnych zastrzeżeń. Osobatywy są *de facto* zwrotami niebezpośrednimi, jak *osoba z niepełnosprawnością* czy *osoba w kryzysie*

²⁶ Por. Agnieszka Małocha-Krupa, red., *Słownik nazw żeńskich polszczyzny* (Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2015).

²⁷ Por. Agnieszka Małocha-Krupa, *Feminatywum w uwikłaniach językowo-kulturowych* (Wrocław: Oficyna Wydawnicza ATUT – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, 2018).

²⁸ <https://zaimki.pl/>, dostęp 2.09.2021.

²⁹ Dukatywy nawiązują do dukaizmów, neutralnych płciowo form gramatycznych stworzonych przez Jacka Dukaja w powieści *Perfekcyjna niedoskonałość*, których używają tam istoty postludzkie: *astro-nautu, przyjacielu, radnu, partneru: Moju pięknu partneru przyszedł do domu*.

bezdorności, konstrukcje nieosobowe zaś bywają używane i w innych tekstach w zależności od intencji nadawcy komunikatu: *Jest mi zimno* zamiast: *Zmarzłem/zmarzłam*. Pozostałe nowatorskie wyznaczniki języka niebinarnego są wyzwaniem i dla użytkowników polszczyzny, i dla kodyfikatorów normy językowej. Są też sygnałem informującym o społecznych potrzebach komunikacyjnych i możliwościach ich zaspokojenia³⁰.

O formach rodzaju nijakiego czasu przeszłego typu *powiedziałom, widziałoś* językoznawcy dyskutowali już w 2003 roku po liście korespondenta skierowanym do Rady Języka Polskiego. Andrzej Markowski uznał je wtedy za gramatycznie poprawne i zgodne z systemem językowym (choć nie wszyscy członkowie Rady się z taką oceną zgodzili), wyraził jednak wątpliwość co do ich strony semantycznej: czy istnieje nadawca lub odbiorca wypowiedzi, w stosunku do którego można by użyć form rodzaju nijakiego³¹. W 2017 roku korespondent poradni językowej Uniwersytetu Łódzkiego skonkretyzował problem:

Osoby niebinarne płciowo [...] to użytkownicy języka, których potrzeb język nie zaspokaja. Używanie przez, a zwłaszcza wobec tych osób rodzaju nijakiego nie jest idealnym rozwiązaniem, bo może mieć obraźliwy wydźwięk. Natomiast alternatywy, najczęściej w postaci unikania form wskazujących na płeć, nie są wystarczające. Czy w Państwa opinii powinno dążyć się do normalizacji używania rodzaju nijakiego, czy też szukać alternatywy? Zagadnienie to rodzi szereg pytań: Jak zwracać się do grupy osób, o których tożsamościach płciowych nic nie wiemy? Jakie stosować zwroty grzecznościowe? Jak mówić o sobie w sposób, który nie wskazuje na płeć? Proszę o potraktowanie mojego pytania poważnie, osób niebinarnych płciowo może nie być wiele, jednak są one pełnoprawnymi użytkownikami języka i – tak jak każdemu człowiekowi – należą im się szacunek³².

Odpowiedź Izabeli Różyckiej uzmysławia systemowe trudności, choć jest pełna zrozumienia wobec potrzeb komunikacyjnych osób niebinarnych:

Brak takich środków językowych, brak formalnych możliwości ich tworzenia, opóźnia proces zmian w świadomości ludzi, którzy tym językiem się posługują. Język, jak każdy wytwór społeczny, ma pewne ograniczenia i, jak widzimy, nie zawsze pozwala od razu „powiedzieć wszystko, co pomyśli głowa”. Zmiany w języku są jednak reakcją na pojawienie się określonej potrzeby komunikacyjnej. Jeżeli taka potrzeba stanie się

³⁰ Więcej o języku niebinarnym pisały: Aleksandra Walkiewicz, „Językowe wykładniki niebinarności płci w polszczyźnie”. Cz. 1: „Wprowadzenie do problematyki i próba systematyzacji”, *Prace Językoznawcze* 24 (2022), 1: 85–100 oraz Małgorzata Gębka-Wolak, „Językowe wykładniki niebinarności płci w polszczyźnie”. Cz. 2: „Innowacje a system i tendencje rozwojowe”, *Prace Językoznawcze* 24 (2022), 1: 101–116.

³¹ „Byłoś, byłem” – *Rada Języka Polskiego*, dostęp 20.01.2022, https://rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=317:byom-byo&catid=44&Itemid=208.

³² *Formy językowe stosowane w celu identyfikacji osób*, dostęp 20.01.2022, <https://poradnia-jezykowa.uni.lodz.pl/faq/formy-jezykowe-stosowane-w-celu-identyfikacji-osob-interseksualnych/>.

powszechna, wówczas jakieś sposoby nazywania danego zjawiska, być może dla nas na razie niewyobrażalne, prędzej czy później się pojawią³³.

Tymczasem zaproponowany przez członków Rady Języka Neutralnego repertuar środków językowych mogących wyrażać niebinarność otwiera różnorodne możliwości inkluzywnego komunikowania się z osobami nieidentyfikującymi się z żadną płcią. Dziś nie ma pewności, czy owe propozycje się utrwalą, w jakiej części językowej przestrzeni się odnajdą i czy norma językowa obejmie je swoim zasięgiem. Jednak nowa koncepcja normy, preferująca ocenę nie tyle poprawności środków językowych, ile ich właściwego użycia w zależności od różnorodnych uwarunkowań sytuacji komunikacyjnej, pozwala spojrzeć zarówno na tę, jak i na wcześniej omawiane kwestie optymistyczniej. Nowe formy wyrazowe mają szansę nie tylko utrwalić się w uzusie, lecz także zyskać aprobatę normatywną, jeśli tylko uczestnikom komunikacji językowej będzie przyświecało przekonanie, że każdemu człowiekowi należy się szacunek wyrażany słowami stosownymi do sytuacji i do osoby odbiorcy.

Bibliografia

- Cegiela, Anna. „Norma wzorcowa i norma użytkowa komunikacji we współczesnej polszczyźnie”. W: *O zagrożeniach i bogactwie polszczyzny*, red. Jan Miodek. Wrocław 1996.
- Dunaj, Bogusław. „Troska o język polski w czasach przełomu”. W: *Język polski – między tradycją a współczesnością. Księga jubileuszowa z okazji stulecia Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego*, red. Ewa Horyń, Ewa Młynarczyk, Piotr Żmigrodzki. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, 2021.
- Gębka-Wolak, Małgorzata. „Językowe wykładniki niebinarności płci w polszczyźnie”. Cz. 2: „Innowacje a system i tendencje rozwojowe”. *Prace Językoznawcze* 24 (2022), 1: 101–116.
- Małocha-Krupa, Agnieszka. *Feminytywum w uwikłaniach językowo-kulturowych*. Wrocław: Oficyna Wydawnicza ATUT – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, 2018.
- Małocha-Krupa, Agnieszka, red. *Słownik nazw żeńskich polszczyzny*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2015.
- Milewski, Jacek. „O Cyganach/Romach słów kilka”. W: *Romowie – przewodnik. Historia i kultura*. Radom: Radomskie Stowarzyszenie Romów Romano Waś – Pomocna Dłoń, 2009.
- Nasalski, Ignacy. „Funkcje i dysfunkcje języka inkluzywnego, ze szczególnym uwzględnieniem asymetrii rodzajowej w języku polskim”. *Socjolingwistyka* 34 (2020): 278.
- Ohia-Nowak, Margaret. „Słowo «Murzyn» jako perlokucyny akt mowy”. *Przegląd Kulturoznawczy* 3 (2020): 45.
- Skudrzyk, Aldona. „Normy grzecznościowych zachowań językowych (etykieta językowa, savoir-vivre, bon ton, dobre wychowanie, grzeczność językowa)”. W: Aleksandra Achtelek, Jolanta Tambor, red. *Sztuka czy rzemiosło? Nauczyć Polski i polskiego*. Katowice: Wydawnictwo Gnome, 2007.
- Tomiczek, Eugeniusz. „Z badań nad istotą grzeczności językowej”. *Język a Kultura*. T. 6: *Polska etykieta językowa*, red. Janusz Anusiewicz, Małgorzata Marcjanik. Wrocław: Wiedza o Kulturze, 1992.

³³ Tamże.

- Walkiewicz, Aleksandra. „Językowe wykładniki niebinarności płci w polszczyźnie”. Cz. 1: „Wprowadzenie do problematyki i próba systematyzacji”. *Prace Językoznawcze* 24 (2022), 1: 85–100.
- Wszystko zależy od przyimka. Bralczyk, Miodek, Markowski w rozmowie z Jerzym Sosnowskim. Warszawa: Agora, 2014.
- Zdunkiewicz-Jedynak, Dorota. „Poprawne vs. właściwe użycie języka. Uwagi w kontekście *Słownika właściwych użycie języka*”. *Język Polski* 2 (2021).

Netografia

- „Byłoś, byłom” – Rada Języka Polskiego. Dostęp 20.01.2022. https://rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=317:byom-byo&catid=44&Itemid=208.
- Damentko, Mariusz, Dominika Maison, Krystyna Mrugalska, Janina Paradowska, Radosław Pawelec. *Dekalog mówienia o niepełnosprawności intelektualnej*. Dostęp 7.10.2021. <http://www.niepelnospawni.pl/ledge/x/73197>.
- Dudek, Dominika, Sławomir Murawiec, Marcin J. Jabłoński, Katarzyna Kłosińska, Barbara Sobczak, Antonina Doroszewska. «Wrażliwi na słowa, wrażliwi na ludzi». *Rekomendacje dotyczące języka niedyskryminującego osób z zaburzeniami psychicznymi*. Dostęp 1.10.2021. <https://janssen.prowly.com/111458-wrażliwi-na-słowa-wrażliwi-na-ludzi>.
- Formy językowe stosowane w celu identyfikacji osób*. Dostęp 20.01.2022. <https://poradnia-jezykowa.uni.lodz.pl/faq/formy-jezykowe-stosowane-w-celu-identyfikacji-osob-interseksualnych/>.
- Inkluzywna komunikacja w Sekretariacie Generalnym Rady. Rada Unii Europejskiej, 2018*. Dostęp 2.09.2021.
- Jakubczak, Cecylia. „Jak mówić i pisać o osobach LGBT”. W: *Poradnik: Jak mówić i pisać o grupach narażonych na dyskryminację. Etyka języka i odpowiedzialna komunikacja*. www.etykajezyka.pl.
- Jerzy Bińczycki na ekranie zachwycił i poruszał. Dostęp 20.02.2022. <https://viva.pl/ludzie/newsy/jerzy-binczycki-zagral-w-znachorze-jak-wygladalo-jego-zycie-rodzina-dzieci-128618-r1>.
- Kędziora, Karolina, Anna Grędzińska, red. *Równoważni. Poradnik antydyskryminacyjny dla osób studiujących i zatrudnionych na Uniwersytecie Warszawskim*. Warszawa: Uniwersytet Warszawski, 2017. Dostęp 3.02.2022. <http://rownowazni.uw.edu.pl/poradnik-antydyskryminacyjny-dla-osob-studiujacych-i-zatrudnionych-na-uw/>.
- Kola, Anna M., Edyta Górka, Justyna Skwarska, Anna Firgolska, Anna Głogowska, Barbara Truchan, Gabriela Będowska, Beata Peda, Artur Bas, Piotr Skrzypczak, Anna Dąbrowska. *Język równościowy. „Razem mamy siłę: STOP DYSKRYMINACJI!”*. Dostęp 2.01.2022. [amnesty.org/pl](https://www.amnesty.org/pl) › 2016/04 › Język-równościowy.
- Nie używajmy słów Murzyn i Murzynka – komentuje Rada Języka Polskiego*. Dostęp 2.09.2021. https://rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=1892:murzyn-i-murzynka.
- „Paprotka” „malowana lala”... Dlaczego feministki zawyły. Dostęp 2.09.2021. <https://wyborcza.pl/7,75398,17276654,paprotka-malowana-lala-dlaczego-feministki-zawyly-na.html>.
- Poradnik: Jak mówić i pisać o grupach narażonych na dyskryminację. Etyka języka i odpowiedzialna komunikacja*. Cz. 1 i 2. www.etykajezyka.pl.
- Powrót na naturalne tory, czyli o feminatywach raz jeszcze*. Dostęp 21.09.2021. https://rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=1861:stanowisko-rjp-w-sprawie-zenskich-form-nazw-zawodow-i-tytulow.
- Sędzia wydał pozytywny dla Pawłowicz wyrok. Posłanka opiniowała jego awans. Dostęp 2.09.2021. https://www.rmfm24.pl/fakty/polska/news-sedzia-wydal-pozytywny-dla-pawlowicz-wyrok-poslanka-opiniowa,nId,3213908#crp_state=1.
- Żmigrodzki, Piotr, red. *Wielki słownik języka polskiego*. Dostęp 2.09.2021. <https://wsjp.pl>.

Strony internetowe

<https://poradnia-jezykowa.uni.lodz.pl>.

<https://rjp.pan.pl>.

<https://zaimki.pl/>.

Normatywne aspekty komunikacji inkluzywnej

Streszczenie

Autorka artykułu pokazuje, z jakimi problemami musi zetknąć się uczestnik komunikacji językowej, jeśli respektuje zasady inkluzywności i chce pozostać w zgodzie z normą językową. Językowa inkluzywność dotyczy osób i grup społecznych dyskryminowanych ze względu na cechy, na które nie mają one wpływu, m.in. płeć, rasę, kolor skóry, orientację seksualną, przynależność do mniejszości narodowej, sprawność fizyczną, kondycję psychiczną. Problemy normatywne związane z mówieniem i pisanem o tych grupach są rozpatrywane na różnych poziomach organizacji tekstu: semantyczno-pragmatycznej, leksykalnej, fleksyjnej, składniowej.

Normative aspect of inclusive communication

Summary

The author of the article describes problems a participant in a language communication must encounter if he/she obeys the principles of inclusiveness and wishes to act in accordance with the linguistic norm. Linguistic inclusiveness refers to individuals and social groups discriminated against for features beyond their control, including sex, race, skin colour, sexual orientation, national minority membership, physical fitness, mental condition. Normative problems connected with talking and writing about these groups are considered at various levels of the text organization: semantic-pragmatic, lexical, inflectional, and syntactic.

Cytowanie

Kołodziejek, Ewa. „Normatywne aspekty komunikacji inkluzywnej”. *Studia Językoznawcze. Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny* 21 (2022): 23–34. DOI: 10.18276/sj.2022.21-02.



IWONA KOSEK

ORCID: 0000-0002-3804-109X

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

i.kosek@uwm.edu.pl

Zwrot *dopychać* / *przepychać kolanem* we współczesnym zasobie frazeologicznym polszczyzny

Słowa kluczowe

związek frazeologiczny, znaczenie, motywacja

Key words

phraseological unit, meaning, motivation

Zmiany leksykalne, w których można widzieć namacalne, najłatwiejsze do zaobserwowania świadectwo trwania języka w zmienności, wydają się współcześnie zachodzić niezwykle szybko. Narzucający się przykład stanowi słownictwo „pandemiczne” z ostatnich dwu lat, a więc jednostki w rodzaju *covid*, *covidowy*, *lockdown*, *koronawirus* (i liczne złożenia z członem *korona-*), *koronalia*, *koronials*, *wyszczepialność*, *mgła covidowa* itp. Na wspomniane poczucie szybkości zmian w obrębie podsystemu leksykalnego mają wpływ przede wszystkim realia pozajęzykowe: przemiany społeczno-kulturowe, nowe technologie, szybki obieg informacji, łatwość jej rozpowszechniania, dostęp do ogromnych i różnorodnych (internetowych) zbiorów tekstów. Wszystkie te czynniki powodują, że z jednej strony zmiany lub ich załączki może być łatwiej w tekstach uchwycić, z drugiej jednak – wiele z nich okazuje się „bohaterami dnia”, o statusie przygodnego, jednorazowego zjawiska tekstowego.

W artykule opisywana jest jedna z nowszych, jak się wydaje, całości już o statusie jednostki leksykalnej, a mianowicie frazeologizm *dopychać* / *przepychać kolanem* (*ktos dopycha* / *przepycha coś kolanem*). Cel rozważań to ustalenie jego postaci, znaczenia (na

podstawie przeanalizowanych użyć¹) i motywacji. Podejmowane tu zagadnienie należy niewątpliwie do szczegółowych w obrębie szerszej problematyki zmian w zasobie frazeologicznym polszczyzny (analizowanych w licznych publikacjach²), choć nasuwa też pewne uwagi ogólniejszej natury. Opis podzielono na dwie części: pierwsza dotyczy znaczenia i postaci całości, druga – motywacji, ale zawarto w niej także kilka refleksji podsumowujących.

1.

Analizę rozpoczniemy od ciągu o postaci *dopychać kolanem*. Jako połączenie s frazeologizowane, a więc asumaryczne znaczeniowo (zgodnie z tradycją definiowania pojęcia *frazeologizm*), zwrot w rozumieniu Andrzeja Marii Lewickiego³, nie jest on rejestrowany w słownikach języka polskiego i słownikach frazeologicznych (zob. np. SFS, PSFP, SJPd, ISJP⁴). Wyjątek stanowią WSJP-Ż – internetowy (aktualizowany) słownik pod red. Piotra Żmigrodzkiego – i słownik *Verbel*⁵. Taki stan leksykografii sugerowałby, że mamy do czynienia z jednostką stosunkowo nową (choć oczywiście nie z „ostatnich dni”). Można ją odnaleźć w korpusach i wyszukiwarce Google (kilka danych liczbowych podajemy poniżej), zatem są to jednak współczesne przykłady użycia, dosyć nowe⁶, co potwierdzałoby wyjściową hipotezę. Obserwacja tekstów wskazuje, że interesująca nas całość funkcjonuje czasownikowo, ale też z regularnymi derywatami imiennymi (imiesłowowym i gerundialnym), mającymi wysoką tekstową frekwencję, co dobrze oddaje zestawienie form z korpusu MoncoPL⁷. W dalszej analizie wszystkie te typy, składniowo i fleksyjnie odrębne,

¹ Łącznie przeanalizowano kilkaset kontekstów z wyszukiwarki MoncoPL i Google (zob. też przypis 12).

² Zob. np. Gabriela Dziamka-Lenart, Piotr Fliciński, „Nowa frazeologia publicystyczna”, *Poznańskie Spotkania Językoznawcze* 31 (2016): 11–25; Piotr Fliciński, „Nowe związki frazeologiczne a mediatyzacja polszczyzny ogólnej”, *Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza* 14 (2007), 34: 17–30; tenże, „Sposoby pomnażania współczesnego zasobu frazeologicznego polszczyzny”, w: *Perspektywy współczesnej frazeologii polskiej. Teoria. Zagadnienia ogólne*, red. Stanisław Bąba, Krzysztof Skibski, Michał Szczyszek (Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 2010), 21–32; Katarzyna Kłosińska, „Skąd się biorą frazeologizmy? Źródła frazeologizmów i mechanizmy frazeotwórcze”, w: *Perspektywy współczesnej frazeologii polskiej. Geneza dawnych i nowych frazeologizmów polskich*, red. Gabriela Dziamka-Lenart, Jarosław Liberek (Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 2016), 19–53.

³ Zob. Andrzej Maria Lewicki, „Składnia związków frazeologicznych”, *Biuletyn PTJ* 40 (1986): 75–82.

⁴ Rozwiązania skrótów dla poszczególnych słowników zostały podane w Bibliografii.

⁵ Zob. Iwona Kosek, Monika Czerepowicka, Sebastian Przybyszewski, *Verbel. Elektroniczny słownik paradygmatów polskich frazeologizmów czasownikowych. Teoria, problemy, prezentacja* (Olsztyn: Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, 2020).

⁶ Dla *dopychać kolanem* wszystkie przykłady znalezione przeze mnie w (całym) korpusie NKJP, mające datę publikacji, są późniejsze niż rok 2000.

⁷ Zob. <http://monco.frazeo.pl/>, zakładka *Podsumowanie* po wyszukaniu połączenia *dopychać** kolanem*: http://monco.frazeo.pl/search?q=dopycha%C4%87**+kolanem&o=on&sf=0&o=on&d=1&dq=&dso=rt=id+asc&cs=1&cht=on&f=&t=&p=1&sd=2021-11-12+12%3A47%3A11&l=20#summary. Opis korpusu

omawiane będą łącznie. Ich rozgraniczenie dla prowadzonych rozważań nie jest istotne. Morfologicznie zarówno w przypadku związku wyjściowego, jak i regularnych derywatów można mówić o pełnym paradygmacie (werbalnym lub imiennym). Dla omawianego zwrotu istnieje odpowiednik aspektowy – *dopchnąć*.

Metaforyczne stosowanie przez użytkowników polszczyzny związku o postaci *ktoś dopycha coś kolanem* (i jego słowotwórczych derywatów) można zobrazować następującymi przykładami:

1. *I to jeszcze bardziej utwierdza mnie w przekonaniu, że należy wprowadzać reformy systemowe, poprawić system legislacji, być może wprowadzić obowiązkowe konsultacje społeczne także do projektów poselskich, by uniknąć tego typu sytuacji, że rząd wrzuca nam na siłę i dopycha kolanem wadliwe, na szybko pisane ustawy.* (dostęp 2.11.2021, https://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/wypowiedz.xsp?posiedzenie=39&dzien=3&wyp=55&symbol=RWYSTAPIENIA_WYP&id=201)
2. *Samorządy dopychają kolanem swoje budżety, część społeczności oburzona protestuje – w skali kraju to niewiele zmienia, nie wpływa w żadnym razie na zmianę ogólnego kursu.* (monco.frazeo.pl)
3. *Nie ma Pan wrażenia, że rząd na siłę przepycha tę ustawę, dopychając kolanem?* (monco.frazeo.pl)
4. *Należało spodziewać się tego, że projekt będzie dopychany kolanem, na ostatnią chwilę.* (moncofrazeo.pl)
5. *Kolejne rządy unikały niepopularnych decyzji i - zadłużając państwo dopychały kolanem kolejne budżety.* (NKJP)
6. *Tym razem ma nie być pośpiechu i „dopychania kolanem”. Wszystkie kontrowersje mają być przedyskutowane, wyjaśnione, poparte wyliczeniami i rzeczowymi argumentami.* (NKJP)
7. *Stwierdził, że radni „dopychają kolanem” ten kontrowersyjny projekt inwestycji mieszkaniowej. Zarzuca im zignorowanie protestu mieszkańców, co uważa za skandal.* (dostęp 3.11.2021, <https://tko.pl/122328,2021,08,26,skandal-w-radzie-miasta-dopchneli-kolanem-projekt-dewelopera-mimo-protestow>)
8. *Bruksela i Brytyjczycy mają czas tylko do jesieni, aby wynegocjować pobrexitową umowę o nowych stosunkach gospodarczych. Rokowania będą zapewne dopychane kolanem do ostatniej chwili, żeby uniknąć kosztownego „no-deal”.* (dostęp 12.11.2021, <http://ineuropa.pl/2020/06/27/londyn-miedzy-suwerennoscia-a-dostepem-do-ue/>)
9. *Przykładowo, jeżeli kopista pomylił się twierdząc, że kuropatwa nie wysiaduje jaj, których nie zniosła (Jer 17:11), to ty i tak nie masz podstaw, żeby twierdzić, że*

Pismo o tym nie mówi. Będiesz więc na siłę szukał innego wytłumaczenia, żeby dopychać kolanem tekst Pisma do twojej ideologii. (NKJP)⁸

Po pierwsze, trzeba zauważyć, że frazeologizm jest charakterystyczny dla mediów, dla szeroko pojętej publicystyki. Najczęściej można się z nim spotkać w artykułach i komentarzach prasowych oraz w telewizyjnych programach informacyjnych i publicystycznych, w wypowiedziach dziennikarzy i polityków⁹. Używany jest przede wszystkim wtedy, gdy mówi się o stanowieniu prawa, o uchwalaniu przez różne gremia przepisów i projektów. Ten typ kontekstów ma w tekstach wyraźną przewagę. Stąd prawostronna łączliwość zwrotu głównie z takimi leksemami, jak *ustawa, budżet, projekt, rozporządzenie, rozwiązanie, reforma, zapis, regulacja, strategia*. Pozycja ‘ktoś’ wypełniana jest natomiast na ogół przez rzeczowniki będące nazwami osób pełniących określone funkcje publiczne lub nazwami gremiów (np. *samorząd, radni, sejm, senat, posłowie, komisja*).

Kwestia druga, zasadnicza w uporządkowanym opisie leksyki, ale trudna zwłaszcza w przypadku jednostek względnie nowych, to znaczenie omawianego zwrotu. W WSJP frazeologizmowi przypisano następującą definicję: ‘ktoś próbuje przeforsować jakąś sprawę wbrew czyjejś woli i czyimś potrzebom’. Z przeanalizowanych przykładów użyć wyłania się przede wszystkim wspólny komponent, dający się zgrubnie opisać jako ‘przeprowadzać coś „na siłę”, naginając do swoich potrzeb’. W tym potocznym „na siłę” mieszczą się takie, aktualizowane w części kontekstów komponenty, jak ‘wbrew czyjejś woli, nie zwracając uwagi na czyjeś protesty’ (zob. 2, 6, 7), ‘w pośpiechu’, ‘niedokładnie, w sposób niedopracowany, z licznymi wadami’ (zob. 1, 4, 6). Elementem spajającym jest też, jak się wydaje, usilne (wbrew wszystkiemu) dążenie do celu, do przeforsowania sprawy (jak zostało to ujęte w WSJP-Ż). Można zatem uogólnić znaczenie następująco: ‘jeśli ktoś dopycha coś kolanem, to uporczywie, stanowczo dąży do przeprowadzenia czegoś według swojej woli, nie licząc się z niczym, zwracając uwagę tylko na własne cele i potrzeby’. Owo nieliczenie się z niczym oznacza niebranie pod uwagę woli i opinii innych, postępowanie wbrew niej, ale też inne, wymieniane wyżej elementy, na przykład pośpiech kosztem jakości, lub jedynie ogólnie wskazywane mocne „naginanie” czegoś do swoich potrzeb, jak w przykładzie (9). Zależnie od kontekstu „siłowe rozwiązanie” może być kojarzone z różnymi typami działań. W opisanym znaczeniu (niemającym postaci eksplikacji znaczeniowej) zawiera się negatywna ocena działań wykonawcy czynności (podmiotu).

Kolejny problem w przypadku wchodzenia jednostki do zasobu leksykalnego stanowi ustalenie jej postaci. Do tej pory mowa była o zwrocie *dopychać / dopchnąć kolanem*, ale, jak wskazuje już tytuł artykułu, nie jest to jedyna postać frazeologizmu. W WSJP odnotowano *ktoś przepycha kolanem coś, ktoś dopycha kolanem coś* (i analogicznie: *przepchnął, dopchnął...*), przy czym postać z komponentem *przepychać* potraktowana została jako

⁸ Dostęp do przykładów z NKJP i MoncoPL: 1.06–20.07.2021.

⁹ Metadane NKJP wskazują na teksty prasowe i stenogramy z posiedzeń sejmiku i senatu jako główne źródła przykładów.

hasłowa. W tekstach można spotkać także wystąpienia z segmentami *popychać*, *upychać*¹⁰, *dociskać*. Ilustrują to poniższe przykłady:

10. [...] *sprawy nie można przepychać kolanem i trzeba jej poświęcić więcej uwagi.* (dostęp 3.11.2021, <https://www.rp.pl/publicystyka/art13288231-kto-gra-paktem-fiskalnym>)
11. *Dziś mamy kolejny przykład – ustawa trafiła do Sejmu 20 kwietnia i jest przepychana kolanem, bez konsultacji, a ta ustawa jest bardzo zła.* (moncofrazeo.pl)
12. *No, jeśli się tak potężną nowelizację przepycha kolanem, byle szybciej, byle weszła w życie odstycznia, zeskanalizowanie krótkim vacatio legis, bo tak jest wolą polityczną, bo trzeba za wszelką cenę znów dać wyborcom jakiś prezent, [...] to nic dziwnego, że są w tym poważne niedoróbki.* (dostęp 10.11.2021, <https://podatki.gazetaprawna.pl/artykuly/8283834,polski-lad-podatek-dochodowy-skladka-zdrowotna.html>)
13. *Po co to było? Robić ustawę w trzy dni, popychać kolanem, dawać pretekst do tych wszystkich szaleństw, zamiast złożyć projekt rządowy.* (dostęp 2.09.2021, <https://dorzeczy.pl/kraj/36315/ziemkiewicz-po-co-to-bylo-wydaje-mi-sie-ze-pis-tak-lubi.html>)
14. *Upychany kolanem „gniot” antyrolniczy, bo tak należy nazwać tę ustawę, został skorygowany w nocnych obradach o kilka poprawek do projektu.* (dostęp 4.11.2021, <https://www.cenyrolnicze.pl/wiadomosci/prawo-i-finanse/20611-zakaz-uboju-religijnego-wykreslony-z-projektu-ustawy-o-ochronie-zwierzat>)
15. *Moim zdaniem dzisiaj wnioskodawcy jak w soczewce pokazali tutaj, jak ta nieprzemyślana, pod publiczkę, propagandowa reforma wygląda. Ona została niedopracowana, wprowadzona na siłę, dociśnięta kolanem, a konsekwencje tego ponoszą maleńkie dzieci.* (dostęp 20.09.2021, https://sejm.gov.pl/Sejm7.nsf/wypowiedz.xsp?posiedzenie=88&dzien=2&wyp=161&symbol=RWYSTAPIENIA_WYP&id=164)¹¹

Z punktu widzenia systemowego opisu zasobu frazeologicznego podane postaci trzeba interpretować jako warianty jednostki. Można im przypisać podane wyżej znaczenie, wyraźnie natomiast różnią się one frekwencją. *Dopychać* i *przepychać kolanem* mają zdecydowanie więcej wystąpień niż pozostałe postaci, co stanowiło bezpośrednią przyczynę uwzględnienia obu komponentów w tytule artykułu. Z danych uzyskanych z korpusu MoncoPL wynikałoby, że najczęściej wykorzystywany jest frazeologizm z komponentem *przepychać* (nieco częściej niż z *dopychać*)¹², na zapytanie *popychać kolanem* wyszukiwarka MoncoPL zwraca kilka przykładów, na *upychać kolanem* – kilkadziesiąt, ale także innych znaczeniowo, *dociskać kolanem* w interesującym nas znaczeniu ma kilkanaście

¹⁰ *Upychać kolanem* często (także w przykładach sprzed 2000 r.) występuje w innym znaczeniu: ‘z trudem umieszczać kogoś lub coś w miejscu, gdzie jest zbyt ciasno’ (zob. wsjp.pl).

¹¹ Z przykładów w wyszukiwarce MoncoPL można wywnioskować istnienie także innej jednostki: *dociskać kogoś kolanem* ‘próbować kogoś do czegoś zmusić / coś na kimś wymusić’.

¹² Dla *przepychać kolanem* (przy odstępie 3) wyszukiwarka MoncoPL zwróciła 575 przykładów, z czego po wyeliminowaniu powtórzeń pozostało około 230. Wariant z *dopychać* uzyskał 315 wyników, realnie ok. 170 (dostęp 4.11.2021).

poświadczeń¹³. Takie wyniki potwierdzałyby słusność wyboru przez twórców WSJP wariantu z komponentem *przepychać* jako podstawowego. Nieco zaburzają ten obraz dane z NKJP, w którym (zaznaczmy, że przy dużo niższej frekwencji frazeologizmu) przeważa *dopychać kolanem* (13 przykładów), dla *popychać* odnotowano jeden przykład wystąpienia w całym korpusie, dla *upychać* w omawianym znaczeniu – 2, *dociskać* – 4, natomiast dla *przepychać* – 0. Ponieważ z wyszukiwarki Google trudno uzyskać konkretne liczby wystąpień¹⁴, a dwa komponenty czasownikowe mają zdecydowanie wyższą frekwencję od pozostałych (czego dowodzi korpus MoncoPL), można oba uznać za warianty główne. Dodajmy, że orientacyjne dane frekwencyjne z wyszukiwarki MoncoPL wskazują na rzadsze wykonywanie odpowiedników dokonanych niż niedokonanych.

2.

Od momentu ukazania się prac Andrzeja Marii Lewickiego na temat motywacji związków frazeologicznych¹⁵ rzadziej mówi się o całkowitej znaczeniowej nieprzejrzystości tych jednostek. Jak wiadomo, lubelski badacz wyróżnił trzy poziomy motywacji: kategoriałno-gramatyczną, leksykalną i globalną. Ponieważ opisywany związek charakteryzuje się asumarycznością znaczeniową, skupimy się na motywacji globalnej, a więc stopniu czytelności metafory tkwiącej u jego podstaw. Całość odsyła, jak się wydaje, do typowych życiowych sytuacji związanych z próbą umieszczenia rzeczy w małej, ograniczonej przestrzeni, w której jest ich już dużo. *Dopychanie kolanem* łączy się pierwotnie z próbami włożenia ubrań do szafy, w której się już nie mieszczą, a zwłaszcza z pakowaniem walizki (*dopychanie kolanem* pokrywy walizki). Działania w takich sytuacjach wymagają użycia siły wobec stawiającej opór materii, by uzyskać cel, jakim jest zamknięcie „pojemnika” (zmieszczenie w nim rzeczy). Właśnie te elementy kojarzące się z sytuacją: „siłowość”, opór i cel – „zamknięcie” – okazały się nośne i sugestywne, istotne dla metaforycznego funkcjonowania połączenia, stanowiąc podstawę podanego w poprzednim punkcie znaczenia (forsowania „na siłę”, dopasowywania, naginania czegoś). Przy takim objaśnieniu mielibyśmy do czynienia z motywacją określaną przez Lewickiego¹⁶ jako metaforyczną. Sprowadza się ona do tego,

¹³ Część kontekstów z *dociskać* i *upychać* jest trudna do znaczeniowej interpretacji, niejasne są intencje nadawcy.

¹⁴ Bardzo orientacyjne dane sugerują porównywalność wystąpień dla form *przepychał* / *dopychał kolanem*, lekką przewagę *przepycha*, *przepychanie* nad *dopycha*, *dopychanie*, zdecydowanie więcej form z bezokolicznikiem *dopychać* niż *przepychać* (dostęp 4.11.2021).

¹⁵ Zob. Andrzej Maria Lewicki, „O motywacji frazeologizmów”, w: *Z problemów frazeologii polskiej i słowiańskiej*, t. I, red. Mieczysław Basaj, Danuta Rytel (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1982), 33–47; tenże, „Motywacja globalna frazeologizmów. Znaczenie przenośne, symboliczne i stereotypowe”, w: *Z problemów frazeologii polskiej i słowiańskiej*, t. III, red. Mieczysław Basaj, Danuta Rytel (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1985), 7–23.

¹⁶ Lewicki, „Motywacja globalna frazeologizmów”, 7–23.

że dwa wyrażenia mają wspólny przynajmniej jeden element znaczenia. W wyrażeniu (lub połączeniu) wyjściowym element ten jest na ogół implikowany, podczas gdy w wyrażeniu motywowanym staje się elementem głównym¹⁷.

Wskazany typ motywacji przychodzi na myśl (wręcz narzuca się) jako objaśnienie genezy jednostki o postaci *dopychać kolanem*. Nasuwa też myśl, że być może tę postać należałoby przyjąć jako pierwotną, stąd w tytule artykułu taka właśnie kolejność wariantów (z *dopychać* na pierwszym miejscu). Nie da się wprawdzie stwierdzić jednoznacznie, który wariant „był pierwszy” (jak powiedziano w poprzednim punkcie, frekwencja dwóch postaci jest porównywalna; nie zdołano też ustalić tego na podstawie datowania przykładów użyc), chwytną całość *in statu nascendi*, zauważmy jednak, że objaśnienie obecności komponentu *kolanem* w związku jest możliwe i najlepiej uzasadnione właśnie przy odniesieniu do postaci z segmentem *dopychać*. Być może *przepychać kolanem* to wynik kontaminacji *dopychać kolanem* i jednego ze znaczeń czasownika *przepychać* (por. definicję w ISJP: ‘mówimy, że ktoś przepchał jakąś sprawę, jeśli załatwił ją pokonując czyjś opór lub inne trudności’). Połączenie *dopychać kolanem* jako motywujące pozwala też wyjaśnić wszystkie elementy znaczenia dające się wydobyć z użycia s frazeologizowanego: nie tylko działanie na siłę i pokonywanie oporu, ale też dążenie do osiągnięcia celu, zamknięcia, sfinalizowania czegoś (zgodnie z potrzebami). Pozostałe komponenty akcentują, aktualizują któryś z elementów: siłowość (*upychać*, *popychać*), siłowość i pokonywanie oporu (*przepychać* – zarówno w podanym wyżej znaczeniu, jak i w kontekstach *przepychać zlew*, *rure*). Pierwotność postaci *dopychać kolanem* stanowi, jak powiedziano, jedynie hipotezę badawczą, ale przemawiają za nią opisane czynniki motywacyjne.

Analizowana jednostka jest z jednej strony jednym z kolejnych (wielu) przykładów uzupełniania zasobu frazeologicznego, z drugiej – o tyle ciekawym, że pod kilkoma względami nieoczywistym. Stanowi wreszcie obraz problemów, z jakimi badacz styka się przy próbach precyzyjnego opisu stosunkowo nowych czy kształtujących się wciąż jednostek. Dwa typowe problemy – opis znaczenia i znalezienie konstrukcji motywującej – zostały już wskazane. Wyłowienie semów kształtujących jednostkę jest w przypadku związków nowych utrudnione przede wszystkim ze względu na różnorodność znaczeniową przykładów (por. np. wypowiedź (9) na tle (1)–(8)). Nie wszystkie konteksty (i intencje użytkowników) są wyraziste, z jednej strony część oscyluje między znaczeniem dosłownym i metaforycznym, a z drugiej – na etapie kształtowania frazeologizmu nie da się prosto różnicować przykładów, odrzucać tych „niepasujących”, ponieważ znaczenie (będące punktem odniesienia) jest na tyle nowe, że nie stanowi jeszcze „twardej” bazy dla analizy tekstowych przekształceń i zmian¹⁸ (nie możemy być pewni, czy w podawanym, projektowanym znaczeniu

¹⁷ Lewicki podaje jako przykład omawianego typu motywacji zwrot *coś pęka w szwach*.

¹⁸ Zob. Iwona Kosek, „*Spuścić kogoś na drzewo – analiza własności i motywacji związku frazeologicznego*”, w: *Perspektywy współczesnej frazeologii polskiej. Geneza dawnych i nowych frazeologizmów polskich*, red. Gabriela Dziamska-Lenart, Jarosław Liberek (Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 2016), 159–170.

uwzględniono wszystkie definicyjne semy). Można jedynie opisać sytuację w jej obecnym kształcie.

Problem kolejny to odpowiedź na pytanie, jak określić sposób pomnażania/uzupełniania zasobu frazeologicznego „reprezentowany” przez jednostkę i co uznać za jej źródło. Ponieważ zwrot *dopychać kolanem* i jego warianty powstały, jak się wydaje, na gruncie języka polskiego (nie jest kalką, skoro brak odpowiedników analizowanego zwrotu z podobnymi komponentami np. w języku angielskim), pytanie można zawęzić do alternatywy: czy mamy do czynienia z frazeologizmem strukturalnym, czy z zapożyczeniem wewnętrznym? Jak wiadomo, „jedynym kryterium rozgraniczenia obu kategorii jest wykrycie miejsca «narodzin» danego frazeologizmu”¹⁹. Jak powiedziano wcześniej (zob. p. 1), zwrot *dopychać kolanem* jest charakterystyczny dla publicystyki, a nieco szerzej – dla języka mediów. Posługują się nim przede wszystkim dziennikarze, politycy i komentatorzy sceny politycznej. Jeśli, kierując się metadanymi z przykładów, typem użytkowników oraz „miejscem” wystąpień (telewizyjne programy informacyjne i publicystyczne, prasa), język publicystyki uznać za „teren” genetyczny, obszar pierwotny dla zwrotu, problemem kolejnym będzie odpowiedź na pytanie o stopień rozpowszechnienia: czy *dopychać / przepychać kolanem* jest jednostką polszczyzny ogólnej, zapożyczeniem wewnętrznym, czy jedynie jednostką jednej z jej odmian (mającą w tej odmianie status neologizmu strukturalnego)? Ta kwestia łączy się w dużej mierze z czynnikami zewnętrznymi i także można ją uznać za charakterystyczną dla określania źródeł współczesnej leksyki. Szybki obieg tekstów skutkuje trudnościami z uchwyceniem różnicy czasowej między funkcjonowaniem jednostki w jej pierwotnym źródle i w szerszym obiegu, przekraczanie granic często następuje niemal równocześnie z narodzinami jednostki (stąd niektórzy badacze mówią o poligenezie wielu wyrażeń²⁰). Ponieważ przykłady użycia interesującego nas zwrotu (i jego wariantów) pochodzą nie tylko z wymienionych wyżej domen, wykorzystywany jest on nie tylko przez ludzi mediów, w wyszukiwarce MoncoPL i w NKJP odnajdujemy przykłady „prywatnych” komentarzy czy przykłady z Usenetu – można przyjąć, że jest przynajmniej w trakcie (używając określenia Piotra Flicińskiego) „procesu aklimatyzacji”.

Powyższe ustalenia są opisem synchronicznym, opisem stanu „na dziś”. Nie należy zapominać, że dla frazeologii liczne modyfikacje kontekstowe są chlebem powszednim i zawsze mogą doprowadzić do przesunięć znaczeniowych lub powstania nowego związku. Jako przykład pierwszej sytuacji można podać wyrażenie *młode wilki* opisywane przez

¹⁹ Zob. Stanisław Bąba, Jarosław Liberek, „O sposobach pomnażania zasobu frazeologicznego współczesnej polszczyzny”, w: *Słowo. Tekst. Czas – VI. Nowa frazeologia w nowej Europie. Materiały VI międzynarodowej konferencji naukowej (Szczecin 6–7 września 2001 r., Greifswald 8–9 września 2001 r.)*, red. Michaił Aleksiejenko, Walerij Mokijenko, Harry Walter (Szczecin–Greifswald: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 2002), 350.

²⁰ Zob. Kłosińska, „Skąd się biorą frazeologizmy?”, 33.

Beatę Nowakowską²¹, drugą zaświadcza np. zwrot *bić się w piersi*. Odnotowywana przez Stanisława Bąbę²² jako innowacja postać *bić się w cudze piersi* doprowadziła do wykształcenia związku o przeciwnym do *bić się w piersi* znaczeniu – ‘zrzucać winę na kogoś innego’ (zob. opis w WSJP). Nie można wykluczyć zatem ani zmian znaczeniowych (choć dzisiaj komponent ‘przeprowadzać coś na siłę, naginając do swoich potrzeb’ wydaje się stabilny), ani powstania nowej jednostki. Z użyciem z różnymi czasownikami, gdyby rozszerzał się zakres łączliwości, może na przykład wyłonić się przysłówek *kolanem*. Istnienie takiej możliwości wydają się potwierdzać pojedyncze na razie konteksty w rodzaju *Forsowanie kolanem, na siłę [...] rozwiązań sprzecznych z traktatem budzi większy sprzeciw czy: kolanem i wyborczym szantażem, wydusił ze swoich partnerów tzw. Pakt Stabilizacyjny, a później do niego aneks*²³.

Na zakończenie jeszcze jedna uwaga: omawiany zwrot jest też interesującym przykładem z komunikacyjno-perswazyjnego punktu widzenia i związku różnych jednostek z uwarunkowaniami pozajęzykowymi. Określone fakty polityczne (przyjmowane ustawy) mają wyraźny wpływ na „skokową” frekwencję jednostki i typy użytkowników (mediów), co można zaobserwować, analizując metadane z wyszukiwarki MoncoPL (zob. zakładki *Fasety* i *Trendy* dla *dopychać** kolanem, przepychać** kolanem*). Do medialnej „użyteczności” jednostki i jej upowszechnienia przyczyniły się zapewne obrazowość i ekspresywność (dominujące w tym przypadku nad funkcją nazwotwórczą), charakterystyczne dla frazeologii zwłaszcza w jej potocznym wydaniu, a dla języka współczesnych czasów równie istotne jak samo nazwanie zjawiska.

Bibliografia

- Bąba, Stanisław. *Innowacje frazeologiczne współczesnej polszczyzny*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 1989.
- Bąba, Stanisław, Jarosław Liberek. „O sposobach pomnażania zasobu frazeologicznego współczesnej polszczyzny”. W: *Słowo. Tekst. Czas – VI. Nowa frazeologia w nowej Europie. Materiały VI międzynarodowej konferencji naukowej (Szczecin 6–7 września 2001 r., Greifswald 8–9 września 2001 r.)*, red. Michaił Aleksiejenko, Walerij Mokijenko, Harry Walter, 347–355. Szczecin–Greifswald: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 2002.
- Dziamska-Lenart, Gabriela, Piotr Fliciński. „Nowa frazeologia publicystyczna”. *Poznańskie Spotkania Językoznawcze* 31 (2016): 11–25.
- Fliciński, Piotr. „Nowe związki frazeologiczne a mediatyzacja polszczyzny ogólnej”. *Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza* 14 (2007), 34: 17–30.

²¹ Zob. Beata Nowakowska, *Nowe połączenia wyrazowe we współczesnej polszczyźnie* (Kraków: Lexis, 2005), 89–91.

²² Zob. Stanisław Bąba, *Innowacje frazeologiczne współczesnej polszczyzny* (Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 1989), 92.

²³ Pierwszy przykład pochodzi ze strony: *Ziobro pogratulował Morawieckiemu przemówienia*, dostęp 21.06.2022, <https://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2020-11-19/ziobro-pogratulowal-morawieckiemu-za-przemowienie-w-pelni-sie-utozsamiamy/>, drugi – z NKJP.

- Fliciński, Piotr. „Sposoby pomnażania współczesnego zasobu frazeologicznego polszczyzny”. W: *Perspektywy współczesnej frazeologii polskiej. Teoria. Zagadnienia ogólne*, red. Stanisław Bąba, Krzysztof Skibski, Michał Szczyszek, 21–32. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 2010.
- Kłosińska, Katarzyna. „Skąd się biorą frazeologizmy? Źródła frazeologizmów i mechanizmy frazeotwórcze”. W: *Perspektywy współczesnej frazeologii polskiej. Geneza dawnych i nowych frazeologizmów polskich*, red. Gabriela Dziamska-Lenart, Jarosław Liberek, 19–53. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 2016.
- Kosek, Iwona. „*Spuścić kogoś na drzewo* – analiza własności i motywacji związku frazeologicznego”. W: *Perspektywy współczesnej frazeologii polskiej. Geneza dawnych i nowych frazeologizmów polskich*, red. Gabriela Dziamska-Lenart, Jarosław Liberek, 159–170. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 2016.
- Kosek, Iwona, Monika Czerepowicka, Sebastian Przybyszewski. *Verbel. Elektroniczny słownik paradygmatów polskich frazeologizmów czasownikowych. Teoria, problemy, prezentacja*. Olsztyn: Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, 2020. Wersja 1.0. <http://uwm.edu.pl/verbel/>.
- Lewicki, Andrzej Maria. „O motywacji frazeologizmów”. W: *Z problemów frazeologii polskiej i słowiańskiej*. T. I, red. Mieczysław Basaj, Danuta Rytel, 33–47. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1982.
- Lewicki, Andrzej Maria. „Motywacja globalna frazeologizmów. Znaczenie przenośne, symboliczne i stereotypowe”. W: *Z problemów frazeologii polskiej i słowiańskiej*. T. III, red. Mieczysław Basaj, Danuta Rytel, 7–23. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1985.
- Lewicki, Andrzej Maria. „Składnia związków frazeologicznych”. *Biuletyn PTJ* 40 (1986): 75–82.
- NKJP – *Narodowy Korpus Języka Polskiego*. <http://www.nkjp.uni.lodz.pl/>.
- Nowakowska, Beata. *Nowe połączenia wyrazowe we współczesnej polszczyźnie*. Kraków: Lexis, 2005.
- Pęzik, Piotr. „Budowa i zastosowania korpusu monitorującego MoncoPL”. *Forum Lingwistyczne* 7 (2020): 133–150.

Wykaz skrótów

- ISJP – Bańko, Mirosław, red. *Inny słownik języka polskiego*. T. 1–2. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2000.
- PSFP – Bąba, Stanisław, Gabriela Dziamska, Jarosław Liberek. *Podręczny słownik frazeologiczny języka polskiego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1995.
- SFS – Skorupka, Stanisław. *Słownik frazeologiczny języka polskiego*. T. 1–2. Warszawa: Wiedza Powszechna, 1989.
- SJPD – Doroszewski, Witold, red. *Słownik języka polskiego*. T. 1–11. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo „Wiedza Powszechna” i Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1958–1969.
- WSJP-Ż – Żmigrodzki, Piotr, red. *Wielki słownik języka polskiego*. <https://wsjp.pl/index.php?pwh=0>.

Zwrot *dopychać / przepychać kolanem* we współczesnym zasobie frazeologicznym polszczyzny

Streszczenie

Celem artykułu jest opis postaci, znaczenia i motywacji stosunkowo nowego zwrotu frazeologicznego współczesnej polszczyzny, występującego zwłaszcza w języku mediów, używanego najczęściej, gdy mowa o uchwalaniu prawa, przepisów i projektów. W części pierwszej zanalizowano kwestie problemowe dotyczące znaczenia oraz postaci zwrotu, w części drugiej – motywację, którą (zgodnie z typami wyróżnionymi przez A.M. Lewickiego) da się opisać jako motywację globalną metaforyczną. Związek występuje w kilku tekstowych wariantach, z których najwyższą frekwencję mają *przepychać* i *dopychać kolanem*. Wspólny komponent znaczeniowy wyłaniający się z przeanalizowanych przykładów można wstępnie opisać jako ‘uporczywie, stanowczo dążyć do przeprowadzenia czegoś według swojej woli, zwracając uwagę tylko na własne cele i potrzeby’. W artykule usytuowano zwrot także na tle głównych sposobów pomnażania zasobu frazeologicznego polszczyzny.

A phrase *dopychać / przepychać kolanem* in the contemporary phraseological repertoire of the Polish language

Summary

The aim of the article is to describe the form, meaning, and motivation of the relatively new phrase in the contemporary Polish language, which appears particularly in the media and used most frequently when talking of passing law, regulations, and projects. In the first part the problematic questions were analysed concerning the meaning and form of the phrase, in the second part – the motivation which (according to the types distinguished by A.M. Lewicki) can be described as a global metaphoric motivation. The phrase appears in several textual variants of which the most frequent are *przepychać* and *dopychać kolanem*. The common semantic component emerging from the analysed examples can be initially described as ‘persistently, firmly strive to carry something out according to one’s will, paying attention only to one’s own aims and needs’. In the article the phrase was also considered against the background of the main ways of multiplying the phraseological repertoire of the Polish language.

Cytowanie

Kosek, Iwona. „Zwrot *dopychać / przepychać kolanem* we współczesnym zasobie frazeologicznym polszczyzny”. *Studia Językoznawcze. Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny* 21 (2022): 35–45. DOI: 10.18276/sj.2022.21-03.



BEATA MALCZEWSKA

ORCID: 0000-0001-5667-6243

Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej, Kraków

beata.malczevska@up.krakow.pl

O etymologii leksemów *legawiec* oraz *wyżeł* w języku polskim

Słowa kluczowe

legawiec, wyżeł, etymologia, języki specjalistyczne, łowiectwo, kynologia

Key words

legawiec (pointing dog), *wyżeł* (gundog), folk etymology, specialist languages, hunting, cynology

W artykule przedstawiona zostanie etymologia dwóch polskich wyrazów: *legawiec* oraz *wyżeł*. Omówione będą postawione przez lingwistów oraz badaczy kynologicznych tezy dotyczące językowych motywacji i pochodzenia rzeczownika *wyżeł*, które zostaną połączone z faktami z historii ras psów.

W łowiectwie pies ma swoje wyjątkowe miejsce. Od wieków jest nieodłącznym towarzyszem wypraw do lasu, traktowanym z dużym poszanowaniem i miłością przez właściciela. Dla myśliwego jest partnerem, który dzięki swoim wrodzonym oraz nabytym cechom pomaga w dojściu do zwierzyny.

Dawne polowania różniły się od znanych współcześnie. Zwierzynę łowiono za pomocą sieci, pętli, lepów, nęcisk i samolówek. „Duże, szybkie psy służyły do pogoni i naganki na otwartych przestrzeniach [...], natomiast mniejsze do łowów w gęstych lasach”¹. Sukces polowania zależał od sprytu i spostrzegawczości myśliwego, ale też od odległości, z jakiej pies wystawił zwierzę. Im bliżej i precyzyjniej zwietrzył, tym łatwiej można było zarzucić sieć czy zapędzić ptaka do matni. Z biegiem czasu zaczęto widzieć potrzebę

¹ Marek Czerwiński, Jan Szczepocki, *Vademecum myśliwskie* (Warszawa: Bellona, 2009), 255.

wyspecjalizowania psów do konkretnych czynności: wystawiania ptactwa, poszukiwania postrzałków, aportowania itd.

Każda rasa myśliwska wyróżnia się zespołem cech morfologicznych i psychologicznych, które sprawiają, że nadaje się ona do jasno określonych czynności w łowisku. Jednym z terminów związanym z pracą psa jest *grupa użytkowa*, definiowana jako „zespół psów myśliwskich o wspólnym zakresie użytkowania, obejmujący grupę ras lub nawet kilka ich grup”². Do grupy *legawców*, zwanych też *psami legawymi* albo *wyżłami*, należą rasy wyżłów kontynentalnych i angielskich ułożonych do pracy w polu, w lesie i w wodzie, które wyszukują i wystawiają ptactwo myśliwemu. Oprócz tej grupy w łowiectwie korzysta się również z pomocy *psów gończych*, *płochaczy*, *posokowców*, *norowców* i *dzikarzy*. Obecne wyżły kontynentalne oraz setery wywodzą się z dawnych psów myśliwskich, które tropiły i wypłoszały zwierzynę.

Źródła kynologiczne podają, że pierwsze określenia związane z wyżłami – *sitting dog* oraz *sitting spaniel* – odnotowano w języku angielskim już w XIV wieku³ i dotyczyły one psów ‘przysiadających nisko’ po złapaniu *odwiatru*⁴.

Sposoby polowania i rola psa w łowisku uległy zmianie w XV wieku, po wynalezieniu broni palnej. Zaczęto wówczas krzyżować różne rasy, aby mogły się specjalizować w określonych czynnościach, a w XVIII wieku w Wielkiej Brytanii narodziły się *wyżły angielskie*, które były potrzebne do polowania na ptactwo (bażanty, kuropatwy, przepiórki). Ich zadanie nie polegało na gonieniu i szybkim wypłoszeniu zwierzyny z ostoi, ale na *zwietrzeniu* jej *górnym wiatrem* i cichym zasygnalizowaniu myśliwemu poprzez charakterystyczną pozę zwaną w kynologii *stójką*⁵. Zatrzymanie się psa i trwanie w tej pozycji dawało myśliwemu czas na dojście do zwierzyny i złożenie się do strzału.

Anglicy wyhodowali różne rasy wyżłów:

- pointery, które miały służyć tylko do wystawiania zwierzyny;
- retrievery – odszukujące i aportujące zwierzynę,
- a w końcu wielostronne setery, które Polacy początkowo nazwali *psami legawymi*, *legawcami*, a z czasem *wyżłami*.

Równolegle w Niemczech i innych krajach Europy tworzone wzorce ras o wąskich specjalizacjach, które nazwano *wyżłami kontynentalnymi*. Różniły się one od psów angielskich eksterierem i sposobem pracy w łowisku.

² Tamże, 256.

³ Jochen Becker, *Rasy psów myśliwskich* (Warszawa: Wydawnictwo RM, 2009), 42.

⁴ *Odwiatr* – woń zwierzyny.

⁵ *Stójka* – „nagle zatrzymanie się psa po zwietrzeniu zwierzyny, z uniesioną nogą, przeważnie przednią, z wyprężonym ciałem i nieruchomym ogonem; głowa skierowana w kierunku wystawionej zwierzyny; poza ukazuje ogromne wewnętrzne napięcie psa. Stójka jest wrodzoną cechą jedynie wyżłów, a rodzaj stójki zależy od właściwości rasy”. Zygmunt Jóźwiak, Kazimierz Biały, *Podstawy łowiectwa. Słownik podstawowych terminów łowieckich i ekologicznych* (Warszawa: Wydawnictwo Łowiec Polski, 1994), 184.



Il. 1. Elegancka Grace Kajminia⁶, wyżeł niemiecki krótkowłosy (fot. B. Malczewska, 2021)



Il. 2. Aportujący Eks, zwany Profesorem wyżeł niemiecki szorstkowłosy (fot. J. Chmiel, 2018)

⁶ Zgodnie z klasyfikacją przyjętą przez FCI (Fédération Cynologique Internationale).

Nazwa *legawiec* wywodzi się od charakterystycznej, wyuczonej pozycji, jaką dawniej przybierały psy podczas polowań na ptactwo. Przed wynalezieniem broni palnej ptaki odławiano za pomocą sieci, które były zarzucane w miejscu, gdzie pies wyczuł ich obecność. Wówczas musiał położyć się nisko i czekać, aż myśliwy nakryje siecią miejsce bytowania zwierzyny. Pozycja ta sprawiała, że czworonóg nie przeszkadzał i nie zaplątywał się w sieć, która była rzucana na zarośla znajdujące się bezpośrednio przed nim. W kolejnych wiekach, gdy zmieniły się techniki polowań, zmiana uległa też pozycja psów wystawiających. Nie przyuczano ich już do płaskiego leżenia. Krzyżując rasy, zaczęto wykorzystywać fakt, że w sposób instynktowny psy te zamierały w bezruchu w momencie złapania tropu czy odwiatru lub, jak to robią setery, przysiadły, wskazując nosem odpowiedni kierunek. Ten rodzaj zachowania, typowy tylko dla wyżłów, nazywamy wspomnianą wcześniej *stójką*.

W SJPD znajdujemy następującą definicję wyrazu *legawiec*: „typ psa myśliwskiego, który nie goni zwierzyny, ale zwiertwszy ją, zalega, wyczekuje przybycia myśliwego i dopiero na jego rozkaz rusza zwierzynę do strzału (przeważnie ptactwo łowne)”⁷. W słowniku znajdujemy również wyjaśnienie przymiotnika *legawy* właśnie na przykładzie seterów: „Setery należą do psów legawych, zwanych też legawcami dlatego, że do zwierzyny zbliżają się czołgając”⁸.

Rzeczownik *legawiec* oraz przymiotnik *legawy* są derywatami pośrednimi od staropolskiej podstawy *legać*, pierwotnie czasownika wielokrotnego do *lec*, którego pierwsze świadectwa notujemy w XIV wieku, a w sposób regularny stosowanego od wieku XVI w znaczeniu ‘kłaść się, wylegiwać, leżeć, sypiać’⁹.

W terminologii łowieckiej jest on nadal stosowany w odniesieniu do zwierzyny, najczęściej z przedrostkiem *za-* (*zalegać*), który, ze względu na specjalistyczną konotację, traktujemy jako nietypową formację perduratywną¹⁰. Czasownik jest rozumiany jako ‘siedzieć, bytować w określonym miejscu łowiska’, stąd też inne derywaty: *legowisko* oraz *legawe pole* – obszar, na którym się poluje z legawcami na ptactwo.

⁷ Witold Doroszewski (red.), *Słownik języka polskiego*, t. 4 (Warszawa: Wydawnictwo „Wiedza Powszechna”, 1964), 62.

⁸ Tamże.

⁹ Krystyna Długosz-Kurczabowa, *Wielki słownik etymologiczno-historyczny języka polskiego* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2020), 351.

¹⁰ Stosuję podział Henryka Wróbla, który dzieli przedrostki werbalne związane z percepcją czasu na formacje: determinatywne, perduratywne, konatywno-perduratywne, normatywno-perduratywne, limitywne, fazowe oraz semelfaktywne. Podaję, iż prefiks *za-* w derywacie *zalegać* ma nietypowe znaczenie perduratywne, gdyż w kontekście łowieckim rozumiem go analogicznie jak w języku ogólnym przedrostek *prze-*, a mianowicie jako „wypełnienie akcją podstawy (słotwórczej) pewnego odcinka czasowego od jego początku do końca”. W języku myśliwych czasownik *zalegać* rozumiem jako ‘leżenie, odpoczywanie, przebywanie zwierzyny w jego miejscu spoczynku przez dłuższy okres czasu’. Renata Grzegorzycowa, Roman Laskowski, Henryk Wróbel (red.), *Gramatyka współczesnego języka polskiego*, wyd. II (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1998, t. 2), 546–548.

Analizując źródła słownikowe, można stwierdzić, że pierwszym derywatem odczasownikowym był przymiotnik *legawy*, a dopiero potem zaczęto używać nazwy agentywnej *legawiec*. Andrzej Bańkowski rzeczownik datuje na rok 1549 jako rezultat uniwerbalizacji nazwy złożonej *pies legawy*, datowanej z kolei na XV–XVI wiek¹¹. Czas powstania terminu *canes legawy* (1500 r.) pokrywa się z XIV–XV-wiecznymi wzmiankami kynologicznymi o pierwszych psach, które *legały* po zwęszaniu zwierza. Podobną definicję znajdujemy w słowniku etymologicznym Franciszka Sławskiego¹², który, cytując za Józefem Rostafińskim¹³, podaje, że jest to „pies przyuczony do legania, układania się w miejscu i merdania ogonem, w momencie gdy spostrzeże ptaka, na którego poluje”. Nazwa stanowi, więc odzwierciedlenie realiów pozajęzykowych, a jej zapis jest lingwistycznym udokumentowaniem zjawisk wcześniej występujących. Określenie *psy legawe* wynikało z doświadczeń myśliwych i obserwacji pracy czworonoga w łowisku.

Etymologia słowa *wyżeł* wydaje się bardziej skomplikowana i analizując prace o charakterze językowo-historyczno-kynologiczno-łowieckim, natrafiamy na sformułowanie, iż jego pochodzenie jest *niepewne*. Marek Stachowski podaje, iż *etymologia niepewna* oznacza nie tylko to, że „nie wiemy dokładnie z jakich morfemów wyraz powstał i jakie miał początkowe znaczenie, ale także nie mamy pewności co do języka, z którego należy go wyprowadzić”¹⁴. Cytat odnosił się do badanej przez autora orientalnej etymologii polskiego *ogara* i węgierskiego *agára*, ale z podobnym problemem mierzymy się w kontekście źródłosłowu *wyżeł*.

Najczęściej przytaczane są następujące hipotezy:

- 1) etymologia ludowa, która wywodzi słowo *wyżeł* od przymiotnika ‘wysoki’;
- 2) *wyżeł* pochodzi od *wygi* jako określenie ‘starego psa’;
- 3) *wyżeł* to prasłowiański wyraz o znaczeniu ‘wyjący pies’;
- 4) rzeczownik *wyżeł* to zapożyczenie z języków słowiańskich;
- 5) rzeczownik trafił do języka polskiego jako zapożyczenie węgierskie.

Ad 1)

Pierwsza z wymienionych hipotez stanowi przykład *etymologii ludowej*. Wersję podaje autor prac o charakterze leśno-łowieckim – Wiktor Kozłowski, który łączy nazwę *wyżeł* z przymiotnikiem *wysoki*, w ten sposób uzasadniając:

¹¹ Andrzej Bańkowski, *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. 2 (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2000), 13.

¹² Franciszek Sławski, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, t. 4 (Kraków: Nakładem Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego, 1970–1978), 114.

¹³ Józef Rostafiński, *O myślistwie, koniach i psach lowczych księzek pięcioro z lat 1584–1690* (Kraków: Nakładem Akademii Umiejętności, 1914).

¹⁴ Marek Stachowski, „Problem orientalnych etymologii polskiego ‘ogara’ i węgierskiego ‘agár’”, *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej* 32 (1995): 103.

Nazwanie wyżeł zdaje się znajdować swój źródłosłów w wyrazie *wysoki*; dla tego iż pies ten obdarzony jest z natury wyższemi od innych zdolnościami, i nadto że w czasie polowania, podnosząc nos do góry, czyli jak myśliwi mówią *górnym wiatrem* zwierza szuka, i nie śledzi zwierząt sposobem psów gończych idąc za *odwiatrem* w *tropach* pozostałym, ale pojmuje wiatr nad ziemią, to jest *wyżej* unoszący się. Nazwanie zaś drugie *legawca* później mógł otrzymać od sposobności *dolegania* czyli *warowania*¹⁵.

Znany leśnik wiąże nazwę rasy z metaforycznie rozumianymi atrybutami wyższości wyżłów nad innymi psami myśliwskimi: *wysoki*, gdyż wykazuje większą pasję i zdolności łowieckie, polegające na wszechstronności pracy w łowisku oraz robieniu *stójki*, czyli wystawianiu ptactwa. Autor dostrzega analogię nazwy rasy do pracy psa *górnym wiatrem*, tzn. do tego, że wyżły węszą z wysoko uniesioną głową, łapiąc zapachy z powietrza. Ogólnie jest to teoria dość popularna i powtarzana wśród nemrodów i hodowców psów¹⁶. W jednym z artykułów kynologicznych zamieszczonym w sieci¹⁷ autorzy sugerują, iż nazwa wywodzi się od przysłowka *wysoko*, co jest motywowane charakterystyczną postawą psa podczas wystawiania. Etymologia oparta na polu znaczeniowym „wysoki, wysoko”, choć logiczna, nie znajduje potwierdzenia w faktach językoznawczych i możemy ją potraktować jako przykład *etymologii ludowej*.

Ad 2) i 3)

Kolejną hipotezę stawia Aleksander Brückner, pisząc, iż *wyżeł* wywodzi się od *wygi* jako określenie ‘starego psa’. Etymolog powołuje się na twórczość Mikołaja Reja, gdzie wyrażenie jest często powtarzane. Rzeczownik odczasownikowy *wyga* stanowi derywat od podstawy *wyć*¹⁸. Pierwotnym znaczeniem *wygi* był zatem ‘ten, kto wyje’, które następnie rozwinęło się w ‘stary, doświadczony pies’, aby ostatecznie przyjąć znaczenie ‘doświadczony człowiek’.

Do podobnych wniosków dochodzi Wiesław Boryś, dopatrując się praszowiańskich korzeni *wyżła*, ale zaznaczając jednocześnie, że sens rzeczownika należy w skrócie zrekonstruować jako ‘wyjący pies’, a dokładniej jako ‘pies głoszący o znalezieniu zwierzyny’¹⁹.

Biorąc pod uwagę fakty kynologiczne, praca wyżłów – stworzonych do polowania na ptactwo – nie polega na głoszeniu, ale odwrotnie: na cichym buszowaniu, twardym, długim trzymaniu *stójki*, a następnie na dociągnięciu zwierzyny. Wszystko odbywa się bez szczenia, po to, aby zbyt szybko nie wypłoszyć ptactwa, więc ‘wyjący pies’ nie odnosi się bezpośrednio do tej grupy. Wiktor Kozłowski tak opisuje zadania psów myśliwskich:

¹⁵ Wiktor Kozłowski, „O wyżle czyli psie legawym”, *Sylwan – Zbiór Nauk i Urzędzeń Leśnych i Łowieckich* 11 (1835): 192–193.

¹⁶ Por. Gabriela Łakomik-Kaszuba, „Jego wysokość wyżeł”, *Brac Łowiecka* 5 (2020): 76–80.

¹⁷ *Stójka*, dostęp 27.01.2021, www.theogonia.pl/WN-uzytkowosc-stojka.html.

¹⁸ Aleksander Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego* (Warszawa: Wydawnictwo Wiedza Powszechna, 2000), 640.

¹⁹ Wiesław Boryś, *Słownik etymologiczny języka polskiego* (Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2005).

Ogary czyli psy gończe, które tropiąc węchem zwierza wyganiają go głosem na ukrytego na stanowisku strzelca, bezwątpienia dopiero po wynalezieniu i użyciu do polowania broni palnej używanymi być poczęły. Wyżeł zaś skradając się z cicha do zwierzyny i doprowadzając myśliwego do miejsca w którym się ona ukrywa, daje mu nie równie większą sposobność do jej podejścia i ubicia lub złowienia²⁰.

Skojarzenie ‘psa wyjącego’ z wyżłem mogło wynikać z wiedzy ludowej, stereotypów i ogólnych pobieżnych obserwacji, a nie ze znajomości zachowań psów na polowaniu. Psami głoszącymi w łowisku mogą być posokowce, norowce lub ogary, o których w polskim języku łowieckim mówi się, że *grają*, co wynika z ich pięknej barwy głosu. Motywowanie nazwy *wyżeł* wyciem nie znajduje podstaw w kynologii i nie dotyczy prawidłowych zachowań psów wystawiających. Co więcej, hałaśliwe zachowanie podczas okładania pola, a w szczególności szczekanie i wycie, wyklucza psa z udziału w polowaniach i z hodowli. Taki osobnik nie spełnia wymagań rasowego psa myśliwskiego.

Ad 4)

Czwarta wersja podaje, że leksem *wyżeł* wywodzi swe korzenie z języków słowiańskich, na przykład: ze słoweńskiego (*vižel*) czy słowackiego (*vyžla*), które oznaczają ‘psa myśliwskiego’, ‘psa gończego’. Takie pochodzenie podaje Witold Mańczak, sugerując, że pierwotnym wzorem nazwy mógł być czeski *vyžel*, białoruski *vyžal*, serbsko-chorwacki *vižao* lub wręcz prasłowiański *vyžьlь*²¹. Z fonetyczno-morfologicznego punktu widzenia jest to możliwe, ale polski etymolog nie rozwinął szerzej tego wątku, nie prześledził, jakimi drogami te słowa trafiły do każdego z języków, więc nie da się jednoznacznie przyjąć bądź odrzucić szeroko rozumianego słowiańskiego założenia.

Ze względu na obszerność materiału w artykule nie da się przeanalizować historii wyrazu *wyżeł* w każdym ze wspomnianych języków, ale warto skoncentrować się na nazwach ras wyżłów współcześnie funkcjonujących w niektórych językach słowiańskich. Analizując materiał kynologiczny, możemy zauważyć, że w sześciu omawianych językach *wyżeł* jest hiponimem i funkcjonuje jedynie w odniesieniu do rasy węgierskiej. Termin *vizsla* jako hiperonim stosują w nazewnictwie Węgrzy i Polacy. W języku serbskim, chorwackim²²

²⁰ Kozłowski, „O wyżeł”, 192.

²¹ Witold Mańczak, *Polski słownik etymologiczny* (Kraków: Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 2017), 224.

²² Hasła *ptičar* i *vižle* znajdujemy w dwutomowym *Słowniku serbsko-chorwacko-polskim* Vilima Frančicia (Warszawa: Wydawnictwo „Wiedza Powszechna”, 1987) z objaśnieniami: *ptičar* – ‘ptasznik, pies legawy, wyżeł’ (tamże, 676); *vižle, -ta* – ‘wyżeł (pies), cf. *prepelicar* – niedorosły wyżeł’ (tamże, 1146). Przechodząc do leksemu *prepelicar*, spotykamy tłumaczenie: ‘wyżeł, pies do polowania na przepiórki, legawiec’ (tamże, 567). Analizując wyżej wymienione hasła, możemy dojść do wniosku, że nazwa *vižle* funkcjonuje w ogólnych, niespecjalistycznych odmianach języków serbskiego i chorwackiego jako hiperonim w odniesieniu do całej grupy użytkowej psów wystawiających. Inaczej wygląda sytuacja językowa, gdy przyglądamy się internetowym źródłom specjalistycznym kynologiczno-łowieckim, których pełen wykaz zamieszczam w bibliografii. Według tych materiałów istnieje różnica w użyciu uproszczonej

i słoweńskim istnieje forma określająca ogół wyżłów kontynentalnych, a mianowicie *ptičar* – derywat odrzeczownikowy od podstawy *ptica* – ptak, którego polskim ekwiwalentem jest ‘ptasznik’. Termin ten funkcjonuje w polskim języku łowieckim jako określenie ‘dawnego myśliwego łowiącego ptaki sieciami, sidłami’, współcześnie jako ‘myśliwego zamiłowanego w polowaniu na pióro’, a w kontekście kynologicznym jako określenie ‘psów wystawiających ułożonych do polowań na pióro’²³. Nazwa *vižla* jest natomiast zapożyczeniem zasymilowanym nazwy rasy węgierskiej: *mad'arska vižla*. Podobnie jest w terminologii rosyjskiej, gdzie określeniem grupy użytkowej są *легавая* (legawiec) oraz *легавая собака* (legawy pies), natomiast *выжла* (wyżeł) to nazwa węgierskiego psa wystawiającego. Inną sytuację obserwujemy w językach naszych południowych sąsiadów. Słowacy psa legawego, bez względu na rasę, nazywają *stavač*, co wywodzi się od czasownika *stavat'* i pośrednio od czasownika *vystavit* – ‘wystawić’. Formę *stavač* tłumaczymy zatem jako ‘pies wystawiający’ (dosł. ‘wystawiacz’, ‘stójkowiec’). Wprawdzie w języku słowackim istnieje leksem *vyžla*, ale funkcjonuje jedynie, i często wymiennie, w kontekście *mad'arský krátkosrstý stavač (vyžla)*, czyli w odniesieniu do rasy węgierskiej. Natomiast w języku czeskim obecnie w ogóle nie istnieje nazwa *wyżeł*. Każdy pies legawy jest określany mianem *ohař* – rzeczownikiem o niepewnej etymologii, poświadczonej w tym języku od XIV wieku. Jedna z wersji podaje, że pierwotnie słowo znaczyło ‘psa tropiącego’²⁴.

W tabeli przedstawiono zestawienie leksemów *wyżeł* jako określenia grupy użytkowej w sześciu językach słowiańskich oraz w języku węgierskim. Tabela jest podzielona na cztery części. W pierwszej zaznaczono język, w drugiej zamieszczono rzeczownik pospolity *pies*, w kolejnej nazwy ras wyżłów kontynentalnych wraz z przykładami. Czwarta rubryka stanowi wykaz określeń rasy wyżła węgierskiego w każdym języku.

i zmodyfikowanej w pisowni nazwy *vižla* oraz *ptičar*. *Vižla* to określenie rasy węgierskiego psa wystawiającego, natomiast *ptičar* odnosi się do wszystkich ras wyżłów kontynentalnych i angielskich. Wyjaśnienia wymaga również termin *prepeličar* (tamże, 567). Jest to odrzeczownikowa nazwa agentywna, której podstawą słotwórczą jest *prèpelica* – ‘przepiórka’. W naszym słowniku serbsko-chorwacko-polskim autor podaje ogólne wyjaśnienie *prèpeličar*, które nie przedstawia jego pełnej konotacji. *Prèpeličar* to nie synonim *legawca* ani *wyžla* rozumianego jako grupa użytkowa psów wystawiających, ale ekwiwalent leksemu, który w polskiej terminologii łowieckiej brzmi *przepiórkarz*, czyli ‘pies (z założenia wyżeł, gdyż tylko z tymi psami poluje się na ptactwo) zamiłowany w polowaniu na przepiórkę’. Owo zamiłowanie może oznaczać to, że szczególnie łatwo znajduje ten gatunek ptactwa, a ponadto właściciel wyżła poluje najczęściej na przepiórkę. Nie można tu mówić o jakimś specjalnym układaniu psa do polowań na przepiórkę, gdyż technika polowań na bażanty, przepiórki czy kuropatwy jest zbliżona.

²³ Por. Stanisław Hoppe, *Słownik języka łowieckiego* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1981); Jóźwiak, Biały, *Podstawy*.

²⁴ Stachowski, „Problem orientalnych”.

Tabela. Zestawienie leksemów *wyżeł* jako określenia grupy użytkowej w sześciu językach słowiańskich oraz w języku węgierskim

Język	Słowo <i>pies</i>	Słowo <i>wyżeł</i>	Nazwa rasy <i>wyżeł węgierski</i>
chorwacki	pas	ptičar Przykłady: Njemački ptičar krate dlake (wyżeł niemiecki krótkowłosey) Njemački ptičar oštre dlake (wyżeł niemiecki szorstkowłosey) Vajmarski ptičar (wyżeł weimarski)	vižla Pełna nazwa rasy: Mađarska vižla – kratkadlaka – oštrodlaka (wyżeł węgierski krótkowłosey, szorstkowłosey)
serbski	пас pas	птичар ptičar Przykłady: Nemački kratkodlaki ptičar Vajmarski ptičar	вижла vižla Pełna nazwa rasy: Maђарска вижла Maђарски птичар Mađ'arska vižla – kratkadlaka – oštrodlaka
słoweński	pes	ptičar Przykłady: Weimaranski kratkodlaki ptičar Weimaranec dolgodlaki Weimaranec kratkodlaki Nemški dolgodlaki ptičar Nemški kratkodlaki ptičar	vižla Pełna nazwa rasy: Mađžarski ptičar – Vižla Kratkodlaki mađžarski ptičar – Vižla Žimasti mađžarski ptičar – Vižla
czeski	pes	ohař Przykłady: Německý ohař krátkosrstý Německý ohař drátosrstý Výmarský ohař krátkosrstý	ohař Pełna nazwa rasy: Mađ'arský ohař – krátkosrstý – drátosrstý
słowacki	pes	stavač Przykłady: Německý krátkosrstý stavač Německý drátosrstý stavač Weimarský stavač	stavač Pełna nazwa rasy: Mađ'arský stavač (vyžla) – krátkosrstý – drsnosrstý
rosyjski	собака	легавая легавая собака Przykłady: Курцхаар Дратхаар Веймарская легавая	вижла Pełna nazwa rasy: Венгерская вижла
węgierski	kutya	vizsla Przykłady: Rövidszőrű német vizsla Drótszőrű német vizsla	vizsla Pełna nazwa rasy: Magyar vizsla Rövidszőrű magyar vizsla Drótszőrű magyar vizsla

Źródło: opracowanie własne.

Podsumowując przedstawioną wyżej hipotezę, nie możemy jednoznacznie stwierdzić, że słowo *wyżeł* zostało zapożyczone z języków słowiańskich i nie znajdujemy pełnego potwierdzenia tego we współczesnym nazewnictwie ras. Termin *vizsla* (obecnie) albo nie funkcjonuje w ogóle w terminologii danego kraju (jak na przykładzie czeskiego), albo funkcjonuje w odniesieniu tylko do rasy węgierskiej. Język polski na tym tle jest wyjątkowy, gdyż rzeczownik *wyżeł* jest hiperonimem stosowanym w odniesieniu do całej grupy użytkowej psów wystawiających.

Idea słowiańskiej etymologii może wiązać się również z fonetycznymi skojarzeniami z węgierskim czasownikiem *vizsga*, które, jak podają autorzy L'ubor Králik²⁵ oraz András Zoltan²⁶, wywodzi się od słowiańskiego **vyžega/*vyžbga/*vyžia*, czyli 'wypalać się', 'palić'; 'poddawać (metale) próbie ognia'; 'badać'. Obaj autorzy racjonalnie uzasadniają własne koncepcje związane z pochodzeniem tego czasownika. Dla nas istotne są ustalenia L. Králika, że mimo niewątpliwiej bliskości formalnej i semantycznej, należy etymologicznie oddzielić czasownik *vizsga* oraz nomen actionis *visgálás* ('badanie', 'egzaminowanie') od węgierskiego *vizsla* oznaczającego 'psa myśliwskiego, wyżła'. Ta opinia utwierdza nas w przekonaniu, że polski leksem *wyżeł* prawdopodobnie nie ma bezpośredniego rodowodu słowiańskiego.

Z drugiej zaś strony należy podkreślić, że nie możemy wykluczyć, iż leksem ten w formie zasymilowanej fonetycznie (lub nie) był używany wcześniej w języku prasłowiańskim i/lub w wybranych językach słowiańskich, a dopiero potem przywędrował na ziemie węgierskie, gdzie zyskał popularność i nowe znaczenie jako nazwa lokalnej rasy psów. Wówczas mielibyśmy do czynienia z przesunięciem semantycznym (być może z zawężeniem znaczenia), rozprzestrzenieniem się tej konotacji na tereny słowiańskie oraz *wtórnią etymologią* tego słowa. Trzeba też pamiętać, że w języku węgierskim nie ma rodzajów gramatycznych, a forma wyrazu zakończona na *-a* narzucała przyjęcie do paradygmatu rodzaju żeńskiego, jak to się stało w większości języków słowiańskich. Stąd uzasadniona może być hipoteza o pośrednictwie jednego z języków słowiańskich w drodze do języka polskiego.

Niestety brakuje wystarczających dowodów językowych, aby z pełnym przekonaniem poprzeć słowiańską etymologię słowa *wyżeł*.

Ad 5)

Ostatnie założenie – *koncepcja węgierska* – wydaje się najbardziej prawdopodobna oraz uzasadniona językowo i kynologicznie. Należy tu uwzględnić dwie metodologie, na które powołuje się w swojej monografii Robert Wołosz²⁷. Wskazuje on na różnicę między stanowiskiem etymologów polskich i węgierskich, polegającą na tym, że pierwsi z nich (Cienkowski,

²⁵ L'ubor Králik, „Ungarisch *vizsga*, *visgál*: Versuch einer slawischen Etymologie”, *Studia Etymologica Cracoviensia* 19 (2014): 205–210.

²⁶ András Zoltan, „Einige Bemerkungen zu L'ubor Králik's slawischer Etymologie von ung. *vizsga*, *visgál*”, *Studia Etymologica Cracoviensia* 19 (2014): 211–213.

²⁷ Robert Wołosz, „Wyrazy węgierskie w języku polskim”, *Studia Slavica Hungarica* 35 (1989), 3–4: 214–216.

Ropa)²⁸ postulują ograniczenie badań do ustalenia bezpośredniego języka przekazującego i mniejszą wagę przywiązują do wcześniejszej historii słowa, drudzy zaś szukają języka, z którego dane słowo pochodzi, i próbują wyjaśnić, jakimi drogami (za czym pośrednictwem) trafiło ono do polszczyzny. W naszych rozważaniach spróbujemy ustalić bezpośredni język przekazujący oraz połączymy wiedzę etymologiczną z historycznymi faktami pozajęzykowymi na temat kynologii.

Słownik etymologiczny węgierski zawiera dwa wyjaśnienia historii słowa *wyżeł*²⁹. Oprócz ogólnej informacji, że słowo *vizsla* przywędrowało do języka węgierskiego ze słowiańszczyzny, istnieje druga teoria, mówiąca, że wyraz może pochodzić konkretnie od czasownika *vizsgál* ('badać, egzaminować'), mającego również niepewne pochodzenie. Na semantyczno-morfologiczno-fonetyczną zbieżność leksemów *vizsga* i *vizsla* wskazuje *Słownik węgiersko-polski* Jana Reychmana³⁰, który podaje, iż mamy do czynienia z synonimicznymi przymiotnikami o znaczeniu 'badawczy, szukający'. Forma *vizsla* podana jest tutaj również jako nazwa rasy psa. W słowniku widnieją inne wyrazy z tej samej rodziny morfologicznej: bezokolicznik *vizslat* ('tropić, węszyć'), nomen actionis *vizslatás* ('tropienie') oraz podobnie brzmiące *vizsgál* ('badać, analizować') i *vizsgálás* ('badanie, analizowanie'). Kolejne źródło – „Historyczno-etymologiczny słownik języka węgierskiego”³¹ – podaje, że rodzina wyrazów *vizslat* i *vizsla*, archaizm *vizslál* oraz *vizsgál* mają niepewne pochodzenie, o którym również piszą inni badacze³². Co więcej, niektórzy z nich, tak jak L. Králik, oddzielają etymologicznie *vizsgál* od *vizsla*. My jednak skupimy uwagę na pochodzeniu samej nazwy rasy *wyżeł* i rozwiniemy dwa wątki: językowy oraz pozajęzykowy – historyczno-kynologiczny.

Węgierscy językoznawcy nie mają pewności, czy pierwszy powstał czasownik, czy rzeczownik, gdyż nie są w stanie jednoznacznie określić kierunku motywacji. Zakładają, że pierwszą formą było *vizsla*, do której dodano przyrostek *-lál* i w ten sposób otrzymano czasownik *vizslál*, *vizsgál* oraz *vizslat*. Wszystkie miały podobne znaczenie: 'badać, szukać, gmerać, poddawać próbie'. Nie ma dowodu na istnienie rdzenia *vizs-*. Przyjęto hipotezę, że *vizsla* było kiedyś stosowane w funkcji imiesłowu czynnego przymiotnikowego ('badający'),

²⁸ Witold Cienkowski, „Ogólne założenia metodologiczne badania zapożyczeń leksykalnych”, *Poradnik Językowy* 10 (1964): 417–429; Andrzej Ropa, „O najnowszych zapożyczeniach w języku polskim”, *Poradnik Językowy* 10 (1974): 518–526.

²⁹ *Lexikonok magyar etimologiai szotar*, dostęp 19.01.2021, <https://www.arcanum.hu/hu/online-kiadvanyok/Lexikonok-magyar-etimologiai-szotar-F14D3/v-F4386/vizsla-F44D9>.

³⁰ Jan Reychman, *Wielki słownik węgiersko-polski* (Warszawa: Wiedza Powszechna, 1980), 1214–1215.

³¹ *Mit vizslat a vizsla?*, dostęp 13.01.2021, <https://www.nyest.hu/hirek/mit-vizslat-a-vizsla>.

³² Por. Králik, „Ungarisch vizsga, vizsgál”; Zoltan, „Einige Bemerkungen”; Wołosz, „Wyrazy węgierskie”; Michał Németh, *Zapożyczenia węgierskie w gwarze orawskiej i drogi ich przenikania* (Kraków: Księgarnia Akademicka, 2008).

³³ W słownikach języka węgierskiego czasowniki nie są podawane w bezokoliczniku, ale w 3. osobie liczby pojedynczej.

który z czasem przekształcił się w rzeczownik *wyżeł* o dosłownym znaczeniu ‘pies, który tropi, węszy’.

Dowodami językoznawczymi na poparcie węgierskiej koncepcji mogą być ustalenia fonetyczno-morfologiczne poczynione przez R. Wołosza, który analizując hungaryzmy obecne w języku polskim, zauważa pewną zasadę, a mianowicie taką: „ogromna większość zapożyczonych rzeczowników jest w języku polskim rodzaju męskiego. Najczęściej o zaliczeniu do danej deklinacji decydowała postać fonetyczna wyrazów węgierskich, w niektórych tylko przypadkach względy znaczeniowe (oczywiście nie może być mowy o wpływie rodzaju węgierskiego, ponieważ w języku węgierskim brak tej kategorii gramatycznej)”³⁴.

Tak się mogło stać z leksemem *vizsla*, który intuicyjnie, znaczeniowo, analogicznie do rzeczownika *pies*, został przekształcony w formę *wyżeł* i przypisano mu rodzaj męski. Drugą kwestię stanowi asymilacja fonetyczna³⁵:

- a. „węgierskie *-i-* przyjęto jako polskie *-y-* po spółgłoskach twardych i funkcjonalnie miękkich, np. *csikos* > *czykosz*, *sisak* > *szyszak*”;
- b. *-l-* przechodziło w *-ł-* przed spółgłoskami twardymi, samogłoskami tylnymi i w absolutnym wygłosie, np. *szállás* > *szalas*;
- c. węgierskie przedniojęzykowo-dziąsłowe *-cs-*, *-zs-* [...] przyjmowane były w zasadzie jako *-cz-*, *-ż-*, np. *csata* > *czata*, *paizs* > *paiz*.

Wymienione wyżej przesunięcia fonetyczne obserwujemy w przypadku zapożyczenia: *vizsla* > *wyżeł* (*i* > *y*; *l* > *ł*; *zs* > *ż*). Zmiany te wskazują na pewną regułę i mogą dowodzić, iż język węgierski bezpośrednio wniósł na grunt polski rzeczownik *wyżeł*, ale nadal kwestią sporną pozostaje, skąd w języku węgierskim pojawił się leksem *vizsla*? Nowe światło mogą na ten temat rzucić ustalenia z zakresu historii kynologii i myślistwa, gdyż należy pamiętać, że grupa użytkowa psów wyżłów jest od wieków zakorzeniona w tradycji polowań i terminologii łowieckiej.

W języku polskim pierwsza wzmianka o *vizsla* pochodzi z XIV wieku i dotyczy rasy psa myśliwskiego, biorącego udział w polowaniach³⁶. Wyraz był także używany w znaczeniu ‘bystrooki, badający, śledzący’, co nie jest szczególnie odkrywcze dla kynologów, ponieważ doskonały wzrok stanowi atrybut wyżła, który lepiej niż człowiek dostrzega trajektorię lotu ptaka i celność strzału.

Dawne pisemne świadectwo formy *wyżeł* oraz konotacja *bystrooki, śledzący* nie wydaje się przypadkowa i wynika z obserwacji, doświadczeń ówczesnych myśliwych oraz z językowego utożsamiania przodka wyżła z takimi cechami, jak bystrość, ręczność czy umiejętność tropienia. Hipoteza ta wydaje się prawdopodobna i uzasadniona, jeśli połączymy fakty językowe (zapiski w literaturze tematu, słowniki) z faktami pozajęzykowymi – ustaleniami o charakterze historyczno-kynologicznymi. Wprowadzanie nowych leksemów do

³⁴ Wołosz, „Wyrazy węgierskie”, 25.

³⁵ Tamże, 23–26.

³⁶ Tamże, 317.

glosariuszy jest zawsze następstwem odkryć, wynalazków, obserwowania nowych zjawisk itp. Stanowi pisemne udokumentowanie stanu faktycznego i używanego języka, dlatego też omówimy kilka ważnych faktów z historii kynologii węgierskiej.

Wyżły węgierskie występują obecnie w dwóch rasach, które różni rodzaj okrywy włosowej: wyżel węgierski krótkowłosy (*magyar rövidszőrű vizsla*) oraz wyżel węgierski szorstkowłosy (*magyar drótszőrű vizsla*). Jak podaje Edward Frankiewicz³⁷, pierwsza z nich jest rasą starą, której przodkiem była odmiana psa myśliwskiego powstała w średniowieczu ze skrzyżowania żyjących w Panonii psów myśliwskich z psami z Siedmiogrodu. Psów tej rasy, o dość masywnej budowie ciała, używano do polowań z sieciami na ptactwo oraz do wypłaszania zwierzyny z zarośli, gdzie łowiono z sokołami. Po wynalezieniu broni palnej zaszła potrzeba stworzenia psa o lżejszej budowie i większej zwinności. Wówczas zaczęto krzyżować lokalne psy z myśliwskimi psami tureckimi, które charakteryzowały się smuklejszą sylwetką i żółtawym umaszczeniem. Psy te znalazły się na Węgrzech w wyniku okupacji tureckiej (1526–1699), kiedy to przywędrowały ze swymi właścicielami – zwycięzcami. Dzięki tej tureckiej domieszce krwi „wyżły znad Dunaju” posiadają oryginalną rudą sierść.

Około 1731 roku trenczyńska rodzina Zay von Zayugroc rozpoczęła hodowlę przodka dzisiejszej rasy. Do krzyżowania używano linii pointerów, niemieckich wyżłów krótkowłosych, posokowców hanowerskich oraz seterów angielskich. W 1928 roku stworzono wzorzec rasy, a w roku 1935 roku oficjalnie zarejestrowano ją w FCI³⁸.

Rasa szorstkowłosa pojawiła się w latach 30. XX wieku po skrzyżowaniu gładkiej odmiany węgierskiej z wyżłem niemieckim szorstkowłosym³⁹, który ze względu na rodzaj szaty włosowej chroniącej go przed skaleczeniami jest psem bardziej predysponowanym do pracy w trudnym, zarośniętym terenie. Obie rasy są wyżłami wszechstronnymi, dobrze znanymi w kynologii europejskiej.

Czternastowieczne słowo *vizsla* oznaczające ‘bystrookiego psa myśliwskiego’ z biegiem czasu stało się hiponimem i z rzeczownika ogólnego przekształciło się w nazwę rasy, która prawdopodobnie dała początek polskiej nazwie grupy użytkowej psów myśliwskich. Taka hipoteza wydaje się spójna i logiczna, a przemawia za nią semantyczno-fonetyczna zbieżność. Ta sama nazwa jednej rasy funkcjonuje jako zapożyczenie w wielu językach. Istnieje też korelacja czasowa nazwy z powstawaniem grupy użytkowej psów, które tropiły ptaki w trakcie polowań. Wzmianki kynologiczne podają informacje o XIV-wiecznych *sitting dog*, a etymologiczne źródła węgierskie powołują się na zapiski o polujących *vizsla*, pochodzących z tego samego stulecia. Sama węgierska nazwa jest o około dwieście lat starsza niż rasa, ale od początku dotyczyła jednego obszaru znaczeniowego: ‘szukania, tropienia i psa’. Ponadto analizowany materiał wskazuje, że najpierw tylko Węgrzy używali tej nazwy jako określenia grupy użytkowej psów wystawiających, a rozpowszechnienie się

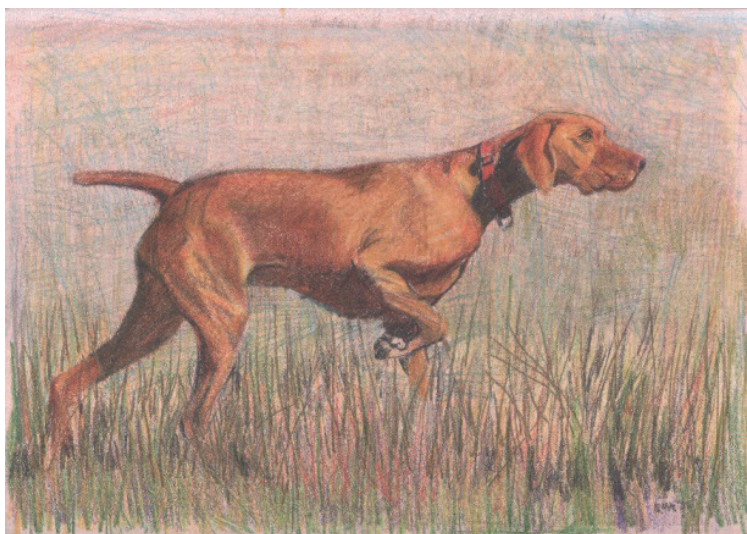
³⁷ Edward Frankiewicz, *Wyżły kontynentalne* (Warszawa: Wydawnictwo Akcydensowe, 1986).

³⁸ Becker, *Rasy psów*, 50.

³⁹ Frankiewicz, *Wyżły*, 25.

rasy wyżła węgierskiego spowodowało, że termin w formie zasymilowanej lub oryginalnej wszedł jako zapożyczenie do terminologii specjalistycznych innych języków, najczęściej w postaci hiponimu odnoszącego się tylko do jednej rasy psów (w odmianie krótkowłosej i szorstkowłosej) proveniencji węgierskiej.

Rzeczownik *wyżeł*, funkcjonujący w języku polskim jako synonim nazwy *pies legawy*, oznaczający grupę psów „używanych do polowań w polu, wodzie lesie, pracujących w pobliżu myśliwego, któremu wyszukują zwierzynę, wystawiają i aportują”⁴⁰, stanowi raczej odosobniony przypadek szerszej konotacji tej nazwy.



Il. 3. Wyżeł węgierski krótkowłosy robiący stójkę (rys. K. Boguszewska, 2021)

W artykule przedstawiono tezy dotyczące etymologii słów *legawiec* oraz *wyżeł*. Pochodzenie pierwszego leksemu jest udokumentowane i niejednokrotnie opisane, nie pewne natomiast jest pochodzenie rzeczownika *wyżeł*. W zaprezentowanym tekście przeanalizowane zostały pod kątem językoznawczym oraz kynologiczno-łowieckim hipotezy, które wskazują na jego słowiańskie lub węgierskie pochodzenie; wskazano również przykłady etymologii ludowej.

Mimo dość obszernej bibliografii trudno jednoznacznie ustalić kierunek motywacji tego wyrazu. Oparto się jedynie na zapiskach etymologów, które są łączone z elementami historii kynologii i łowów, tym samym można snuć przypuszczenia o węgierskim pochodzeniu terminu *wyżeł*, które w świetle dostępnych materiałów wydają się najbardziej uzasadnione i prawdopodobne.

⁴⁰ Stanisław Hoppe, *Słownik języka łowieckiego*, wyd. 3 (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1981), 188.

Z drugiej strony nie powinno się wykluczyć, że słowo *vizsla* funkcjonowało w językach słowiańskich wcześniej, ale w innym kontekście, a dopiero później zostało przeniesione do języka i kultury węgierskiej, gdzie nabrało nowego znaczenia ogólnego oraz specjalistycznego.

Bibliografia

- Bańkowski, Andrzej. *Etymologiczny słownik języka polskiego*. T. 2. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2000.
- Becker, Jochen. *Rasy psów myśliwskich*. Warszawa: Wydawnictwo RM, 2009.
- Boryś, Wiesław. *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2005.
- Brückner, Aleksander. *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Warszawa: Wydawnictwo „Wiedza Powszechna”, 2000.
- Cienkowski, Witold. „Ogólne założenia metodologiczne badania zapożyczeń leksykalnych”. *Poradnik Językowy* 10 (1964): 417–429.
- Czerwiński, Marek, Jan Szczepocki. *Vademecum myśliwskie*. Warszawa: Bellona, 2009.
- Długosz-Kurczabowa, Krystyna. *Wielki słownik etymologiczno-historyczny języka polskiego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2020.
- Doroszewski, Witold, red. *Słownik języka polskiego*. T. 1–11. Warszawa: Wydawnictwo „Wiedza Powszechna”, 1958–1969.
- Frančić, Vilim. *Słownik serbsko-chorwacko-polski*. T. 1–2. Warszawa: Wydawnictwo „Wiedza Powszechna”, 1987.
- Frankiewicz, Edward. *Wyżły kontynentalne*. Warszawa: Wydawnictwo Akcydensowe, 1986.
- Grekow, N.I., Maria F. Rozwadowska. *Słownik polsko-rosyjski*. Warszawa: Wydawnictwo „Książka i Wiedza”, 1950.
- Hoppe, Stanisław. *Słownik języka łowieckiego*. Wyd. 3. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1981.
- Jóźwiak, Zygmunt, Kazimierz Biały. *Podstawy łowiectwa. Słownik podstawowych terminów łowieckich i ekologicznych*. Warszawa: Wydawnictwo Łowiec Polski, 1994.
- Jurczak-Trojan, Zofia, Halina Mieczkowska, Elżbieta Orwińska, Maryla Papierz. *Słownik słowacko-polski*. T. 1–2. Kraków: Wydawnictwo Universitas, 2005.
- Kozłowski, Wiktor. „O wyżeł czyli psie legawym”. *Sylwan – Zbiór Nauk i Urzędzeń Leśnych i Łowieckich* 11 (1835): 191–252.
- Králik, L'ubor. „Ungarisch vizsga, vizsgál: Versuch einer slawischen Etymologie”. *Studia Etymologica Cracoviensia* 19 (2014): 205–210.
- Łakomik-Kaszuba, Gabriela. „Jego wysokość wyżeł”. *Brać Łowiecka* 5 (2020): 76–80.
- Machek, Václav. *Etymologický slovník jazyka českého*. Praga: Academia Nakladatelství Československé Akademie Věd, 1968.
- Mańczak, Witold. *Polski słownik etymologiczny*. Kraków: Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 2017.
- Németh, Michał. *Zapożyczenia węgierskie w gwarze orawskiej i drogi ich przenikania*. Kraków: Księgarnia Akademicka, 2008.
- Reychman, Jan. *Wielki słownik węgiersko-polski*. Warszawa: Wydawnictwo „Wiedza Powszechna”, 1980.
- Rostafiński, Józef. *O myślistwie, koniach i psach łowczych ksiąg pięć z lat 1584–1690*. Kraków: Nakład Akademii Umiejętności, 1914.
- Ropa, Andrzej. „O najnowszych zapożyczeniach w języku polskim”. *Poradnik Językowy* 10 (1974): 518–526.

- Sławski, Franciszek. *Słownik etymologiczny języka polskiego*. T. 4. Kraków: Towarzystwo Miłośników Języka Polskiego, 1970–1974.
- Stachowski, Marek. „Problem orientalnych etymologii polskiego *ogar* i węgierskiego *agár*”. *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej* 32 (1995): 103–117.
- Wołosz, Robert. „Wyrazy węgierskie w języku polskim”. *Studia Slavica Hungarica* 35 (1989): 3–4.
- Wróbel, Henryk. „Czasownik”. W: *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*. T. 1–2, red. Renata Grzegorzczkova, Roman Laskowski, Henryk Wróbel. Wyd. 2, 536–583. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1998.
- Zoltán, András. „Einige Bemerkungen zu L'ubor Králik's slawischer Etymologie von ung. vizsga, vizsgál”. *Studia Etymologica Cracoviensia* 19 (2014): 211–213.

Netografia

- Hrvatsky Kinološki Savez*. Dostęp 3.02.2021. <https://web.hks.hr>.
- Kultura Łowiecka*. Dostęp 3.02.2021. <http://lovackisavet.rs/kinologija/nemecki-kratkodlaki-pticar/>.
- Lexikonok magyar etimologiai szotar*. Dostęp 19.01.2021. <https://www.arcanum.hu/hu/online-kiadvanyok/Lexikonok-magyar-etimologiai-szotar-F14D3/v-F4386/vizsla-F44D9>.
- Mit vizslat a vizsla?* Dostęp 13.02.2021. <https://www.nyest.hu/hirek/mit-vizslat-a-vizsla>.
- Plemená poľovných psov a ich využitie*. Dostęp 17.01.2022. <https://www.prelovca.sk/o-polovnictve-kynologia/plemena-polovnych-psov-ich-vyuzitie>.
- Stójka*. Dostęp 27.01.2021. www.theogonia.pl/WN-uzytkowosc-stojka.html.
- Vizsla*. Dostęp 2.03.2021. <https://www.aler.si/pasve-psov/kratkodlaki-madzarski-pticar-vizsla.html>.
- Vizsla*. Dostęp 19.01.2021. <https://www.arcanum.hu/hu/online-kiadvanyok/Lexikonok-magyar-etimologiai-szotar-F14D3/v-F4386/vizsla-F44D9>.
- Wyjący wyżeł*. Dostęp 30.01.2021. <https://etymologicznamenazeria.wordpress.com/2018/12/30/wyjacy-wyzel/#more-6105>.

O etymologii leksemów *legawiec* oraz *wyżeł* w języku polskim

Streszczenie

W artykule przedstawiono tezy dotyczące etymologii słów *legawiec* oraz *wyżeł*. Pochodzenie pierwszego leksemu jest udokumentowane i niejednokrotnie opisane, niepewne natomiast jest pochodzenia rzeczownika *wyżeł*. W zaprezentowanym tekście przeanalizowano pod kątem językoznawczym oraz kynologiczno-łowieckim hipotezy, które wskazują na jego pochodzenie słowiańskie lub węgierskie, ale również wskazane zostały przykłady etymologii ludowej. Mimo dość obszernej bibliografii językoznawczej, kynologicznej i łowieckiej trudno jednoznacznie ustalić kierunek motywacji tego wyrazu. Oparto się głównie na zapiskach językoznawców, które łączą się z elementami historii kynologii i łowów. Tym samym, można snuć przypuszczenia o węgierskim pochodzeniu terminu *wyżeł*, które w świetle dostępnych, analizowanych materiałów wydają się wersją najbardziej uzasadnioną i prawdopodobną.

On the etymology of the lexemes *legawiec* (pointing dog) and *wyżeł* (gundog) in the Polish language

Summary

This paper puts forth and examines hypotheses regarding the etymology of the Polish words *legawiec* (pointing dog) and *wyżeł* (gundog), both used to denote pointing dogs. The origin of the first name is documented and fairly uncontroversial. It has been subject to numerous analyses. On the contrary, the origin of *wyżeł* is uncertain. In the paper, various linguistic, breed- and hunting-related hypotheses are discussed. They suggest either Slavic or Hungarian origin of the term. Examples of folk etymology are also discussed. In spite of a rich literature of various types (linguistic, cynological, and related to hunting), the proper etymology cannot be established. Likewise, the precise motivation for *wyżeł* cannot be reconstructed. From among a multitude of linguistic proposals, derived from cynological writings and those of the history of hunting, the Hungarian origin seems most probable and best confirmed by the existing documents.

Cytowanie

Malczewska, Beata. „O etymologii leksemów *legawiec* oraz *wyżeł* w języku polskim”. *Studia Językoznawcze. Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny* 21 (2022): 47–63. DOI: 10.18276/sj.2022.21-04.



RUI MAO

ORCID: 0000-0003-0264-5665

Shanghai International Studies University

maoruimarzena@gmail.com

Recepcja twórczości Stanisława Lema w Chinach i (nie)przetłumaczalność *Cyberiady* na język chiński

Słowa kluczowe

literatura polska, Stanisław Lem, przekład chiński

Key words

Polish literature, Stanisław Lem, Chinese translation

1. Literatura polska w Chinach

Literatura polska ma w Chinach dość ugruntowaną pozycję, a kolejne międzynarodowe nagrody przyznawane polskim pisarzom sprawiają, że jej popularność rośnie na chińskim rynku wydawniczym. Mimo wielu różnic kulturowych między Chinami a Polską odbiór literatury jest tym, co łączy emocje i dusze obu narodów. Przed ponad stu laty Chińczycy czytelnicy po raz pierwszy zapoznali się z literaturą polską. Jak zauważa Li Yinan, polska twórczość literacka zaczęła interesować Chińczyków już na początku XX wieku. Na przestrzeni ponad stu lat na chińskim rynku wydawniczym ukazało się ok. 330 przekładów polskich dzieł i setki prac krytycznoliterackich o literaturze polskiej¹. W 1906 roku na język chiński została przetłumaczona nowela Henryka Sienkiewicza *Latarnik* w przekładzie Wu

¹ Yinan Li, „Recepcja Literatury Polskiej w Chinach: teoria i dzieje”, *Postscriptum Polonistyczne* 2 (2016): 1.

Tao². Właśnie to tłumaczenie zapoczątkowało zainteresowanie Chińczyków polską literaturą piękną. Nowela najpierw została przełożona z języka polskiego na japoński, a następnie z japońskiego na chiński. W latach 20–30. XX wieku dzięki wysiłkom braci Zhou³, największych pisarzy w dziejach literatury chińskiej, zostali przedstawieni Chińczykom twórcy polskiego romantyzmu: Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki i Zygmunt Krasiński. Po powstaniu Chińskiej Republiki Ludowej w 1949 r. państwo to nawiązało stosunki dyplomatyczne z Polską i podpisało umowę o współpracy kulturalnej. Tłumaczom dało to jednocześnie impuls do rozpoczęcia intensywnej pracy przekładowej tekstów literatury polskiej na język chiński. Na skutek rewolucji kulturalnej w latach 1966–1976 nastąpiła głęboka przerwa w dziedzinie tłumaczenia literatury, w tym polskiej, co było związane z zakazem tłumaczenia literatury zagranicznej, a nawet krajowej literatury pięknej. Lata walki z intelektualną wizją świata wywołały wśród Chińczyków niezwykle żądzę poznawania na nowo literatury światowej, po dziesięcioleciu musieli bowiem nadrobić ogromne braki w dostępie do przetłumaczonych na język chiński tekstów literackich. To ożywienie intelektualne spowodowało, że w Chinach znacząco wzrosło zainteresowanie literaturą zagraniczną i działalnością translatorską. Symbolicznym wydarzeniem stało się opublikowanie przekładu *Dziadów cz. III* Adama Mickiewicza pióra Yi Lijun przez Wydawnictwo Literatury Ludowej w Pekinie.

Warto podkreślić, że dramat Mickiewicza był pierwszym przekładem literatury polskiej bezpośrednio z języka oryginału. Dzięki takim autorytetom, jak profesorowie Yi Lijun, Lin Hongliang i Zhang Zhenhui chińscy czytelnicy mogli poczuć atmosferę i dostrzec urok polskich dzieł literackich, które zostały bezpośrednio przełożone na język chiński z języka oryginału. Ich osiągnięcia w dziedzinie translatoryki, stanowiąc narodowy skarb Chin, przyczyniły się znacząco do stworzenia fundamentów przekładoznawstwa z tzw. języków mniej popularnych. Pod koniec XX i od początku XXI wieku dzięki wysiłkom tłumaczy polonistów, w tym Zhao Ganga, Mao Yinhui i Li Yinan oraz tłumaczy młodszego pokolenia, zagościli na chińskim rynku wydawniczym – i osiągnęli ważną pozycję w kanonie literatury zachodniej w Chinach – tacy pisarze, jak Czesław Miłosz, Wisława Szymborska, Zbigniew Herbert, Stanisław Lem i Olga Tokarczuk. Nazwiska te są znane nie tylko chińskim krytykom literackim, ale również czytelnikom. Olga Tokarczuk, laureatka Nagrody Nobla w dziedzinie literatury, stała się w ostatnich latach jedną z najchętniej tłumaczonych pisarek, choć pierwsze jej powieści zostały przełożone w Chinach jeszcze wtedy, gdy dopiero zaczynała swoją karierę literacką w Polsce.

² Wu Tao 吴涛 (data urodzenia nieznana, zmarł w 1936 r.) był jednym z najbardziej znanych chińskich tłumaczy XX wieku. W pierwszej dekadzie XX w. przetłumaczył z języka japońskiego na chiński dzieło literackie pisarzy z siedmiu krajów, wśród których był Henryk Sienkiewicz.

³ Zhou Shuren 周树人 (1881–1936) i Zhou Zuoren 周作人 (1885–1967), a Zhou Shuren, znany jako Lu Xun (鲁迅), uznawany za najwybitniejszego chińskiego pisarza XX w.

2. Recepcja twórczości Stanisława Lema w Chinach

Rok 2019 na chińskim rynku wydawniczym bezapelacyjnie należał do Olgi Tokarczuk, natomiast w roku 2021 palma pierwszeństwa przypadła Stanisławowi Lemowi. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustanowił rok 2021 Rokiem Lema, jednego z najwybitniejszych polskich i europejskich pisarzy, eseistów, futurologów i filozofów XX wieku. Lem jest zarówno niezmiernie popularnym autorem wśród swoich rodaków, jak i najczęściej tłumaczonym polskim pisarzem na świecie. Jego książki zostały przetłumaczone na 52 języki.

Na chińskim rynku wydawniczym twórczość Stanisława Lema po raz pierwszy pojawiła się w latach 90. XX wieku. *Cyberiada* została przetłumaczona przez Xu Zili z języka angielskiego na język chiński jako «机器人大师历险记» (dosłownie: *Przygody konstruktorów robotów*) i wydana przez Henan People's Literature Publishing House w 1994 roku. Ta książka nie uczyniła jednak z Lema popularnego autora w Chinach, a nawet została zapomniana, ponieważ znalazła się w katalogu literatury dla dzieci i młodzieży. Za pierwszy chiński przekład tego pisarza, który spotkał się z powszechną uwagą, należy uznać powieść *Solaris*. Została ona przetłumaczona przez Chen Chunwen z języka niemieckiego jako «索拉里斯星» (dosłownie: *Planeta Solaris*) i wydana przez The Commercial Press w 2005 roku. Wspomniane wydawnictwo jednocześnie opublikowało *Doskonałą próżnię*, przełożoną z języka angielskiego przez Wang Zhiguang. W 2014 roku ukazały się nowe przekłady *Solaris* i *Cyberiady*. Przekład *Solaris* pióra Zhao Ganga dla wydawnictwa Huacheng posiada istotne znaczenie w recepcji twórczości Stanisława Lema w Chinach, ponieważ jest pierwszą książką tego autora przetłumaczoną bezpośrednio z języka polskiego. *Cyberiada*, wydana przez Guangxi Science Technology Publishing House, również w tym czasie zdobyła duże uznanie chińskich czytelników. Została przetłumaczona przez Fu Linchun za pośrednictwem doskonałego przekładu amerykańskiego sławisty Michaela Kandela.

Przed rokiem 2020 trzy książki Lema zostały przetłumaczone na język chiński. Wielki wzrost zainteresowania jego twórczością wśród wydawców i czytelników nastąpił w 2021 roku. Był to rok obchodów setnej rocznicy urodzin Lema, co sprawiło, że wielu tłumaczy chińskich sięgnęło po twórczość tego cenionego w Państwie Środka pisarza. Lista przekładów autora *science fiction* została wydłużona i urozmaicona. W pierwszej połowie roku ukazała się *Cyberiada* wydana przez Zhejiang Literature and Art Press, przetłumaczona przeze mnie bezpośrednio z języka polskiego. We wrześniu z okazji urodzin autora ukazała się cała seria jego dzieł. Do najważniejszych przekładów Lema należy zaliczyć sześć książek: *Głos Pana* w tłumaczeniu You Mei, *Niezwyciężony* w przekładzie Luo Yanli, *Kongres Futurologiczny* w przekładzie Xu Donghua, *Fiasko* w tłumaczeniu Chen Zhuo i Eden Xu Wena oraz trzeci chiński przekład *Solaris* Jing Zhenzhonga. Przywołane tytuły ukazały się w wydawnictwie Yilin jako przekłady z języka angielskiego. Pod koniec 2021 roku w Beijing Daily Press ukazała się ponadto *Summa Technologiae*, pierwsza opublikowana w Chinach książka Lema w formie esejów filozoficznych, przetłumaczona z języków angielskiego i polskiego.

„Douban”⁴, jedna z najpopularniejszych stron internetowych w Chinach, podobna do polskiego portalu internetowego „Lubimy czytać” (lubimyczytac.pl), stanowi platformę wymiany recenzji i opinii o książkach, muzyce i filmach. Na tym portalu wszystkie książki Lema są wyjątkowo wysoko ocenione. Prawie wszystkie jego dzieła zyskały 8,5/10, zaś *Cyberiada*, *Solaris* oraz *Głos Pana* zostały ocenione na 9/10. Chińscy czytelnicy nie szczędzą komplementów dziełom pisarza i okazują im ogromne zainteresowanie. Każda wersja przekładu *Solaris* została przeczytana i oceniona przez ponad 2000 osób, z komentarzami typu „najsmutniejsza powieść SF napisana przez wielkiego mistrza, który pokazał światu najcenniejsze wartości polskiej fantastyki”. O *Cyberiadzie* piszą: „jesteśmy tacy mali i bezwładni, stojąc przed bezgraniczną wyobraźnią Lema i przewidzianym przez niego, ale niedostępnym nam światem”. „Słowo geniusz jest zbyt niedoskonałe, żeby nazwać nim Lema” oraz szereg innych bardzo przychylnych opinii.

3. (Nie)Przetłumaczalność twórczości Stanisława Lema na przykładzie *Cyberiady*

Miałam przyjemność przetłumaczyć z języka polskiego na chiński *Cyberiadę*, jedno z najważniejszych dzieł Lema, które jest uznane przez samego autora za książkę mającą największą szansę przetrwania⁵. Książka ta obejmuje zbiory krótkich, groteskowych przypowieści, z których największą popularność zyskały historie o perypetiach dwóch zaciekle współzawodniczących konstruktorów: Kłapaucjusza i Trurla. Mimo pozornie lekkiej, bajkowej formy poruszają one głębokie problemy filozoficzne, zachwyt wzbudza też ich archaizowany styl. Ten niepowtarzalny cykl opowiadań, z którego wylania się wizjonerski talent pisarski Lema, a także głęboka refleksja filozoficzna, napisany oryginalnym językiem, który można określić idiolektem autora, sprawił mi, jako młodej tłumaczce, sporo trudności w trakcie przekładu. Stanisław Lem, mistrz neologizmów, z właściwą sobie swadą potwierdza trudność i piętrzące się problemy, które pojawiają w trakcie przekładu: „niezwykle utrudniam, a czasem wręcz uniemożliwiam robotę swym tłumaczom, kiedy faszeryuję swoje książki określeniami, do których język polski jest szczególnie powołany, ale nic na to nie poradzę”⁶.

⁴ 豆瓣 (douban), chiński portal społecznościowy (<https://www.douban.com/>) umożliwiający dzielenie się informacjami na temat filmów, książek i muzyki. Został założony w 2005 r. Serwis liczy ok. 200 mln zarejestrowanych użytkowników.

⁵ *Tako rzeczce Lem. Ze Stanisławem Lemem rozmawia Stanisław Bereś* (Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2018), 141, 369. W rozmowie ze Stanisławem Beresiem autor *Cyberiady* określił tę książkę jako najbardziej wartościową, twierdząc: „Za dobry utwór uważam *Cyberiadę*” (141). A na pytanie: „Jak pan sądzi, która z pańskich książek ma największą szansę przetrwania?” – odpowiedział: „Życzyłbym sobie, aby przetrwała *Cyberiada*” (369).

⁶ Stanisław Bereś, *Rozmowy ze Stanisławem Lemem* (Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1987), 62.

Neologizmy są najważniejszymi składnikami oryginalnego języka autora *Cyberiady*. Jak twierdzi Jan Gościński, Stanisław Lem zawsze z upodobaniem konstruuje neologizmy, a te zawsze testują pomysłowość i kreatywność. Jako nowe twory nie mają one gotowych ekwiwalentów w języku przekładu, a ponadto mogą opierać się na rozwiązaniach językowych, które są w nim trudne do odtworzenia⁷.

Pierwszy dylemat pojawił się w chwili, gdy sięgnęłam po przekład samego tytułu. Pojawiły się wątpliwości, jak mam oddać specyfikę jego konotacji chińskim czytelnikom? W przypadku języków indoeuropejskich tłumacze znajdują w swoich leksykonach odpowiednie formy, o zbliżonej do oryginału fonetyce, na przykład w języku angielskim *Cyberid* lub w niemieckim *Kyberjade*. W przypadku języka chińskiego trudności są znacznie większe. Zdaję sobie sprawę, że ten chiński tytuł nie zachowuje formy oryginalnego języka z powodu różnicy w grafii obu języków. Trudno również było nawiązać do skojarzeń z *Iliadą*. Idąc tropem myślenia Lema, pierwotnie przetłumaczyłam tytuł jako 赛博利亚 (*Saibo Liya*, dosłownie: *Cyberlia*), które łączy słowo *Cyber* i drugą połowę tytułu *Iliady* w języku chińskim. Jednakże po naradzie z redaktorką z wydawnictwa, aby uruchomić pierwsze skojarzenia lekturowe wśród chińskich czytelników, ustąpiłam na rzecz tytułu «机器人大师» (*Jiqiren Dashi*), co dosłownie oznacza *Mistrzowie robotów*. Zrezygnowałam z pierwotnego zamiaru tłumaczenia tytułu jako 赛博利亚 (*Saibo-Cyber, Liya-liada*), co było podyktowane podobieństwem brzmieniowym do Syberii, a to uruchomiłoby zgoła odmienne skojarzenia.

Pod względem frekwencyjnym całego leksykonu neologizmów *Cyberiady* ogromną przewagę mają neologizmy rzeczownikowe. Sam autor twierdzi, że tworzenie przez niego nowych słów jest zabiegiem celowym, ale ograniczonym do niezbędnego minimum: „Gdybym naprawdę wziął się do wymyślania języka jakiejś innej epoki, zużyłbym pół życia, by napisać książkę kompletnie niezrozumiałą, chyba że dołączyłbym do niej słownik z naturalnie też przeze mnie wykoncypowaną encyklopedią”⁸. W pierwszej kolejności zostaną omówione neologizmy złożone typu: *cyber-*, *elektro-*, *auto-*, *astro-*, *mikro-*, które są najliczniejsze w *Cyberiadzie* i w większości przypadków są przejrzyste słowotwórczo. Przy takich leksemach najczęściej stosuję strategię wierności odwzorowania, starając się znaleźć odpowiedniki w tekście docelowym, np.

- *cyberkoń* – 赛博战马, czyli cybernetyczny koń wojenny;
- *autopalać* – 自我建造的宫殿, czyli pałac, który sam się buduje;
- *mikromiasto* – 微型城市, czyli miasto o mikroskopijnych rozmiarach.

Warto zwrócić uwagę na słowo *cybergaj*, które pozornie wydaje się „cybernetycznym gajem”, jednakże po przeczytaniu całego zdania określenie o takim znaczeniu nie pasuje do tego fragmentu. Cytuję całe zdanie:

⁷ Jan Gościński, „*Bajki robotów* Stanisława Lema w przekładzie na język angielski. Czy tłumacz sprostął językowemu wyzwaniu? (Na przykładzie trzech opowiadań z cyklu)”, *Orbis Linguarum* 47 (2018): 397.

⁸ *Tako rzecz Lem*, 159.

Nie było to łatwe, Baleryon bowiem był w owym przedmiocie nadzwyczaj biegły; znał zabawy starożytne, jak w cetno i lichu, znał najnowsze, ze zwrotnym sprzężeniem, jak cybergaj, od czasu do czasu zaś powiadał, iż wszystko jest grą, czyli zabawą – także i samo królowanie jego, także i świat cały⁹.

因为巴莱雷恩国王可以说是这个领域的专家，他对从古至今的各种游戏了如指掌，不仅是那些年代久远的游戏，他对于那些最新流行的比如赛博竞技游戏等也很在行。他时不时地还会说，世间的一切都是游戏，是玩具，甚至他的王位和全世界也都一样，只是游戏¹⁰。

Nie jest to jednak struktura prefiksalna o znaczeniu cybernetycznego gaju, lecz kontaminacja złożona ze słów *cybernetyczny* oraz *cymbergaj*. Jest to gra polegająca na przemieszczaniu na płaskiej powierzchni trzech lub większej liczby monet. Neologizm posłużył do nazwania bliżej nieokreślonej gry „ze sprzężeniem zwrotnym”, uprawianej na dworze króla Baleryona¹¹.

W opozycji do neologizmów o przejrzystej konstrukcji pozostają leksemy posiadające niejasną budowę i nieprecyzyjne znaczenie. To właśnie one sprawiają najwięcej problemów w całym tłumaczeniu. Sugestywnymi przykładami są przedmioty na literę „n”, zlikwidowane przez Maszynę Trurla z pierwszego opowiadania *Cyberiady* pt. *Jak ocalał świat*, typu *natągwie*, *nupajki*, *nurkownice*, *nędzyoły*, *niedostópki* i *nędasy*¹². W tym przypadku dla chińskiego tłumacza trudność w znalezieniu ekwiwalentu semantycznego staje się podwójna. Pierwszym wyzwaniem są autorytatywne interpretacje tłumacza tych leksemów o niejasnych znaczeniach. Drugim wyzwaniem jest zachowanie formy, czyli tworzenie wyrazów z inicjalną literą „n”. W przypadku języków indoeuropejskich, a zwłaszcza grupy słowiańskiej, derywowanie słowa z nagłosowym „n”, dodatkowo słowa o niesprecyzowanym znaczeniu, nie jest zadaniem bardzo kłopotliwym. Natomiast w przypadku języka chińskiego tworzenie takich rebusów słownych wymaga uwzględnienia skomplikowanej grafii, czyli znaków chińskich. Dokonane przeze mnie próby translatorskie polegają na zachowaniu skojarzeń, które uruchamiają w wyobraźni analizowane tu neologizmy, przy jednoczesnym zachowaniu inicjalnego „n” w transkrypcji pinyin¹³, np. 黏土三耳罐 (niántǔ sān'ěrguǎn), 努力灌酒器 (nǔlì guànjǐuqì), 南方潜水罩 (nánfāng qiánshuǐzhào), 难为他人仪 (nánwéi tārén'yí), 难以穿上的袜子 (nányi chuānshàng de wǎzi) i 难事扩大器 (nánshì kuòdà qì).

⁹ Stanisław Lem, *Cyberiada* (Kraków: Pro Auctore Wojciech Zemek, 2012), 79.

¹⁰ 斯塔尼斯瓦夫·莱姆 (著), 毛蕊 (译)《机器人大师》, 浙江文艺出版社, Stanisław Lem, *Cyberiada*, tłum. Mao Rui, Zhejiang Wenyi Chubanshe, 115.

¹¹ Marcin Fastyn, „Stylizacja leksykalna utworów nurtu fantastyczno-ludycznego S. Lema w przekładach na język bułgarski” (rozprawa doktorska, Uniwersytet Łódzki, 2011), 96.

¹² Lem, *Cyberiada*, 18.

¹³ Hanyu pinyin – oficjalna transkrypcja języka chińskiego na alfabet łaciński, stosowana jako zapis fonetyczny chińskich wyrazów. Zapis ten uznawany jest za system latynizacji języka chińskiego.

Są to więc nazwy, które chociaż nie istnieją w języku chińskim, kojarzą się z konkretnymi obiektami, np. *stągwią*, *stópkami* lub procesami: *upajaniem się*, *nurkowaniem*, *nęceniem* oraz *nędzą*. Kierując się zasadą odwzorowania formy i jej kreatywnością słowotwórczą, podjęłam trud odwzorowania inicjalnego „n”. Mimo że zapisy fonetyczne nie są widoczne w druku, to dzięki wnikliwej lekturze i wrażliwości na wymowę (zwłaszcza przy głośnym czytaniu) wydobyć nagłosowego „n” nie będzie trudne do wykrycia.

Obok licznych neologizmów *Cyberiada* charakteryzuje się również stylizacją językową, która pozwala autorowi uzyskać zamierzoną archaizację świata i języka bohaterów – robotów, dzięki czemu fantastyczna fabuła otrzymuje baśniową postać¹⁴. Według definicji *Słownika terminów literackich*¹⁵, archaizacja to rodzaj stylizacji językowej polegającej na wprowadzeniu do utworu literackiego archaicznych elementów słownictwa, rzadziej form gramatycznych lub konstrukcji składniowych. W *Cyberiadzie* można spotykać bardzo często archaizację składniową i leksemy stylizowane na archaizmy. Archaizacja składniowa polega na umieszczeniu orzeczenia na końcu (tzw. składnia łacińska) i/lub zastosowaniu przestarzałych wskaźników zespolenia i nawiązania w tekście. Podaję przykład, w którym znajdziemy zarówno archaizację składniową, jak i leksykalną:

*Gról Jegomość z loży przyglądał mi się, jako iż protegował naradę i osobiście Raczył ją Obecnością Najjaśniejszą uświetnić*¹⁶.

阔王陛下只是在包厢里上上下下地打量了我一遍，就立刻下了诏书，准备开始对演奏进行点评，而他更是拨冗亲莅了此次点评，皇恩浩荡，天地可鉴！¹⁷.

W tym zdaniu autor wykorzystał zwroty adresatywne odwołujące się do tytułatury, wprowadzając jednocześnie styl podniosły i celowo patetyczny. Dlatego w chińskiej wersji próbowałam zachować tę właściwość, sięgając po sformułowania z czasów cesarskich. Muszę podkreślić, że świadomie zrezygnowałam ze składniowej specyfiki archaizacji ze względu na poprawność gramatyczną języka chińskiego. Język chiński w przeciwieństwie do polskiego nie jest językiem fleksyjnym. Oprócz tego, że jest językiem tonalnym, cechuje się pozycyjnością, a więc określa ściśle miejsce części zdania w jego konstrukcji. Zmiana miejsca orzeczenia powoduje błąd gramatyczny. Typowe więc konstrukcje wzorowane na łacinie, jak na przykład orzeczenia umieszczone na końcu zdania, nie znajdują odzwierciedlenia w przekładzie chińskim.

Nieuniknionym zagadnieniem jest przetłumaczalność i stosowana strategia translatorska. John Cunissson Catford uważa, że tłumaczenie zawodzi lub nieprzetłumaczalność

¹⁴ Fastyn, „Stylizacja leksykalna”, 22.

¹⁵ Teresa Kostkiewiczowa, „Archaizacja”, w: *Słownik terminów literackich*, red. Janusz Sławiński (Wrocław: Ossolineum, 2002).

¹⁶ Lem, *Cyberiada*, 207.

¹⁷ 斯塔尼斯瓦夫·莱姆 (著), 毛蕊 (译) ..., 447.

występuje wtedy, gdy niemożliwe jest wbudowanie w znaczenie kontekstowe cech sytuacyjnych oraz funkcjonalnie relewantnych w języku docelowym¹⁸. Czynnikiem niepowodzenia tłumaczenia są często dość poważne ograniczenia systemowe języka docelowego, w tym jego pozycyjność, a także inne matryce kulturowe, które z kolei mogą uruchamiać odmienne skojarzenia. Przy realizowaniu tłumaczenia tekstu generują się problemy związane z nieprzetłumaczalnością, które od tłumacza wymagają poszukiwania zasady kompromisu „złotego środka”. W trakcie tłumaczenia *Cyberiady* musiałam bardzo często dokonywać wyboru między wiernością a kreatywnością, dążąc do oddania specyfiki otulonej niezwykle oryginalnym językiem pisarza.

Podsumowując, można stwierdzić, że przekład *Cyberiady* Stanisława Lema jest ogromnym wyzwaniem translatorskim dla tłumaczy posługujących się językami indoeuropejskimi, zaś w przypadku języka tak odległego od oryginału jak chiński, jest to podwójna trudność. Obecność neologizmów, idiolektałnej odmiany języka oraz zabiegów stylizacji, a zwłaszcza archaizacji, czyni tekst powieści rodzajem dyskursu nieprzezroczystego w dziedzinie przekładu. Jest to rodzaj tekstu, który przypomina intelektualną łamigłówkę zanurzoną w futurologicznym świecie przedstawionym, spotęgowaną zabawą słowną oraz wariantami języka cechującego rzeczywistość inną od tej, która nas otacza, a jednak zanurzoną pośrednio w naszych realiach. Pozwala z jednej strony zabłysnąć geniuszem translatorskim, ale z drugiej natrafia na takie przeszkody, których pokonanie w przekładzie jest nie lada wyczynem.

Bibliografia

- Bereś, Stanisław. *Rozmowy ze Stanisławem Lemem*. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1987.
- Catford, John Cunisson. *A Linguistic Theory of Translation*. Cambridge MA: The MIT Press, 1965.
- Chomik, Milena, Monika Krajewska. *Od nominacji do kreacji: rzecz o przekładzie neologizmów science fiction*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK, 2011.
- Fastyn, Marcin. „Stylizacja leksykalna utworów nurtu fantastyczno-ludycznego S. Lema w przekładach na język bułgarski”. Rozprawa doktorska. Uniwersytet Łódzki, 2011.
- Gościński, Jan. „*Bajki robotów* Stanisława Lema w przekładzie na język angielski. Czy tłumacz sprostał językowemu wyzwaniu? (Na przykładzie trzech opowiadań z cyklu)”. *Orbis Linguarum* 47 (2018): 389–403.
- Kostkiewiczowa, Teresa. „Archaizacja”. W: *Słownik terminów literackich*, red. Janusz Sławiński. Wrocław: Wydawnictwo Ossolineum, 2002.
- Lem, Stanisław. *Cyberiada*. Kraków: Pro Auctore Wojciech Zemek, 2012.
- Li, Yinan. „Recepcja literatury polskiej w Chinach: teoria i dzieje”. *Postscriptum Polonistyczne* 2 (2016), 1.
- Tako rzeczy Lem. Ze Stanisławem Lemem rozmawia Stanisław Bereś*. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2018.
- 斯塔尼斯瓦夫·莱姆 (著), 毛蕊 (译) 《机器人大师》, 浙江文艺出版社, 2021.

¹⁸ John Cunisson Catford, *A Linguistic Theory of Translation* (Cambridge MA: The MIT Press, 1965), 20.

Recepcja twórczości Stanisława Lema w Chinach i (nie)przetłumaczalność *Cyberiady* na język chiński

Streszczenie

Stanisław Lem jest czołowym pisarzem polskiej fantastyki naukowej, filozofem futurologiem. Zarówno w Polsce, jak i na całym świecie jego twórczość cieszy się ogromnym zainteresowaniem, co potwierdza fakt, że jego książki zostały przetłumaczone na 52 języki obce, m.in. na język chiński. Celem tego artykułu jest przedstawienie, jak przebiega odbiór utworów Lema wśród chińskich czytelników oraz jakie są problemy translatorskie spotykane w chińskim przekładzie. Obiektem badań są wybrane neologizmy i archaizacja stworzone przez Stanisława Lema w *Cyberiadzie* oraz ich odpowiedniki – lub ich brak – w języku chińskim. Prezentowane przykłady ukazują możliwości ekwiwalentów w językach genetycznie bardzo odległych oraz próby poszukiwania zasady kompromisu „złotego środka” między wiernością a kreatywnością w trakcie tłumaczenia *Cyberiady* na język chiński.

Reception of works of Stanisław Lem in China and (un)translatability of *Cyberiad* into Chinese

Summary

Stanisław Lem is a leading author of the Polish science fiction, a philosopher futurologist. His works attract great interest both in Poland and worldwide. His books have been translated into 52 foreign languages, including Chinese. The aim of this article is to discuss the reception of Lem's works among the Chinese readers and to describe the translation problems encountered in the Chinese translation. The object of the study are the selected neologisms and archaisation created by Lem in *Cyberiad*, and their counterparts, or lack thereof, in the Chinese language. The provided examples demonstrate the possible equivalents in genetically very distant languages and describe attempts to search for the principle of compromise, a golden mean, between the fidelity and creativity during the translation of *Cyberiad* into the Chinese.

Cytowanie

Mao, Rui. „Recepcja twórczości Stanisława Lema w Chinach i (nie)przetłumaczalność *Cyberiady* na język chiński”. *Studia Językoznawcze. Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny* 21 (2022): 65–73. DOI: 10.18276/sj.2022.21-05.



MICHALINA BULER

ORCID: 0000-0002-0968-810X

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

michalinam95@gmail.com

Status zapożyczenia-cytatu we współczesnym języku polskim na przykładzie galicyzmów

Słowa kluczowe

zapożyczenia-cytaty, galicyzmy, adaptacja zapożyczeń w polszczyźnie

Key words

borrowings-quotations, Gallicisms, adaptation of borrowings in the Polish language

[...] dzieje naszego języka to historia nieustannie napływających do niego zapożyczeń, z którymi polszczyzna doskonale sobie dotąd radziła dzięki wszechogarniającym procesom przystosowawczym¹.

1. Wstęp

Za zapożyczenia uznaje się jednostki, „które nie zostały odziedziczone przez dany język po jego ewolucyjnym przodku – np. przez język polski po prasłowiańskim – lecz zostały przejęte z innych języków w trakcie jego historycznego rozwoju”². Posługiwanie się wyrażeniami zapożyczonymi z języków obcych jest rozmaicie oceniane przez użytkowników języka, i to zarówno przez językoznawców, jak i niespecjalistów z tej dziedziny, co w literaturze jest

¹ *Wara od rz!*, wywiad z prof. Janem Miodkiem przeprowadzony przez Mariusza Urbanka, dostęp 4.06.2021, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/klassykipolityki/1795040,1,wara-od-rz.read>.

² Mirosław Bańko i in., *Nie całkiem obce zapożyczenia wyrazowe w języku polskim i czeskim* (Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2016), 5.

opisywane jako postawy użytkowników języka wobec zapożyczeń. Przybierają one postać od skrajnie liberalnej do skrajnie purystycznej³. Nie brakuje również głosów podobnych do przywołanego wyżej stwierdzenia Jana Miodka, ukazującego proces zapożyczania językowego jako zjawisko nieuniknione, które jednocześnie nie ingeruje w kształt systemu – to język przyjmujący obce jednostki dostosowuje je do wewnętrznych reguł, natomiast one same nie wywierają wpływu na jego charakter i zachodzące w nim prawidłowości.

Wspomniane przez J. Miodka procesy przystosowawcze to szereg mechanizmów adaptacyjnych, które mogą obejmować wszystkie aspekty zapożyczanego znaku, od jego kształtu (przystosowanie zapisu i wymowy do systemu języka biorcy), poprzez przystosowanie na poziomie morfologicznym (tj. fleksji oraz wchodzenia w relacje słowotwórcze), aż po dyspozycje składniowe znaku niezbędne do funkcjonowania w nowym otoczeniu leksykalnym. W literaturze przedmiotu nie poświęca się wiele miejsca zjawisku adaptacji składniowej. Zwraca na nią uwagę Andrzej Moroz⁴, nazywając funkcjonalną, w odróżnieniu od adaptacji formalnej, która rozumiana jest jako przystosowanie znaku na poziomie ortograficznym, fonetycznym lub morfologicznym.

Ze względu na stopień formalnej adaptacji zapożyczenia do systemu języka polskiego wyróżnia się zapożyczenia całkowite, częściowe oraz zapożyczenia-cytaty⁵. Zapożyczenia całkowite to wyrażenia językowe już przyswojone do systemu języka polskiego pod względem wymowy, pisowni oraz odmiany⁶, mianem zapożyczeń częściowych określa się wyrażenia obcego pochodzenia zasymilowane na niektórych poziomach systemu polszczyzny przy jednoczesnym braku adaptacji na innych jego poziomach⁷. Mają one charakter obcy synchronicznie⁸, tj. nadal są odczuwane jako obce elementy w polszczyźnie. Trzeci typ,

³ Więcej zob. Bogusław Nowowiejski, „O stosunku do zapożyczeń z języków obcych w świetle historii języka polskiego”, w: tegoż, *Z zagadnień kontaktów językowych* (Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2010), 9–44.

⁴ Andrzej Moroz, „Walencja na styku języków. Uwagi o przyswajaniu zapożyczeń czasownikowych”, w: *W kręgu kultury i języka. Innowacje w nauczaniu i promocji języka polskiego jako obcego*, red. Małgorzata Gębka-Wolak, Tatiana Szkapienko (Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK, 2020), 31–49.

⁵ To tylko jeden ze stosowanych podziałów zapożyczeń, inne oparte są m.in. na stopniu rozpowszechnienia danej jednostki w języku biorcy, źródle zapożyczenia, zob. Bańko, *Nie całkiem obce*, 17–18; a także biorą pod uwagę, która część znaku została przejęta przez język biorcę, zob. Andrzej Markowski, *Kultura języka polskiego. Teoria. Zagadnienia leksykalne* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2018), 187.

⁶ Zob. np. Lidia Drabik, Elżbieta Sobol, red., *Słownik poprawnej polszczyzny* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2007), 1141.

⁷ *Słownik poprawnej polszczyzny* (Drabik, Sobol) definiuje zapożyczenia częściowe jako jednostki charakteryzujące się „uproszczoną wymową i pisownią, są to więc wyrazy obcego pochodzenia zasymilowane na pewnym stopniu do polskiego systemu językowego, ale nieodmienne ze względu na swoją budowę fleksyjną”. Autorka niniejszego opracowania stosuje jednak rozszerzoną definicję, gdyż istnieją zapożyczenia zasymilowane na innych poziomach systemu języka, który je przyjmuje, jednocześnie nieposiadające śladów przyswojenia do systemu języka polskiego pod względem pisowni czy wymowy. Przykładowo wyrażenie *fin de siècle* nie zostało zasymilowane na poziomie ortograficznym i fonetycznym, a jednak WSJP notuje jego odmianę oraz wyrazy pochodne, co oznacza, że mimo braku adaptacji na innych poziomach, dokonała się jego adaptacja morfologiczna.

⁸ Termin używany przez Mirosława Bańkę, zob. tenże, *Nie całkiem obce*, 16.

będący przedmiotem uwagi w niniejszym opracowaniu, to zapożyczenia-cytaty. Posiadają one „obcą postać graficzną, wymowę (łącznie z akcentem) i formę morfologiczną” oraz „nie podlegają fleksji i nie tworzą wyrazów pochodnych”⁹.

1.1. Przedmiot badań

Przedmiotem niniejszego opracowania są wyrażenia pochodzenia francuskiego funkcjonujące we współczesnej polszczyźnie w postaci niezaadaptowanych cytatów. Należą one do zapożyczeń leksykalnych¹⁰, z którymi mamy do czynienia wówczas, gdy przejęte z języka obcego zostały treść i forma wyrazu¹¹.

Galicyzmy – stanowiące ważną część polskiego słownictwa – są chętnie obierane jako przedmiot badań językoznawczych. Po dokonaniu przeglądu wybranych prac badawczych, w których galicyzmy stanowią centralny punkt analizy lub jej dopełnienie, można wywnioskować, że zapożyczenia z języka francuskiego to zagadnienie zbadane dokładnie i to na wielu płaszczyznach, m.in.: ilościowej (Witaszek-Samborska¹², Nowowiejski¹³), adaptacyjnej (Doroszewski¹⁴, Porayski-Pomsta¹⁵, Bochnakowa¹⁶), adaptacyjno-semantycznej (Zawilska¹⁷, Porayski-Pomsta¹⁸), semantyczno-leksykalnej (Porayski-Pomsta¹⁹, Bochnakowa²⁰) czy glottodydaktycznej (Jasińska²¹). Okazuje się jednak, że galicyzmy

⁹ Markowski, *Kultura języka polskiego*, 187.

¹⁰ Drugi rodzaj zapożyczeń to zapożyczenia semantyczne (znaczeniowe), zob. Markowski, *Kultura języka polskiego*, 186; Elżbieta Mańczak-Wohlfeld, *Tendencje rozwojowe współczesnych zapożyczeń angielskich w języku polskim* (Kraków: Universitas, 1995), 77.

¹¹ Markowski, *Kultura języka polskiego*, 186.

¹² Małgorzata Witaszek-Samborska, *Wyrazy obcego pochodzenia we współczesnej polszczyźnie na podstawie słowników frekwencyjnych* (Poznań: Wydawnictwo Nakom, 1992).

¹³ Bogusław Nowowiejski, „Makaronizmy końca XX wieku”, w: tegoż, *Z zagadnień kontaktów językowych* (Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2010), 77–96.

¹⁴ Witold Doroszewski, „La langue française en Pologne”, *Revue des études slaves* 14-1-2 (1934): 36–50.

¹⁵ Józef Porayski-Pomsta, „Kilka uwag o zapożyczeniach leksykalnych z języka francuskiego”, *Prace Filologiczne* 53 (2007): 461–467; tenże, „Galicyzmy jako podstawa derywacyjna wyrazów polskich”, *Poradnik Językowy* 1 (2012): 76–84.

¹⁶ Anna Bochnakowa, red., *Wyrazy francuskiego pochodzenia we współczesnym języku polskim* (Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2012).

¹⁷ Katarzyna Zawilska, „Zapożyczenia francuskie w toruńskich gazetach rękopiśmiennych z XVII i XVIII wieku”, *Prace Językoznawcze* 9 (2007): 157–162.

¹⁸ Józef Porayski-Pomsta, „Zapożyczenia leksykalne z języka francuskiego we współczesnej polszczyźnie. Charakterystyka strukturalno-semantyczna”, *Poradnik Językowy* 5 (2007): 52–65.

¹⁹ Józef Porayski-Pomsta, „Zakresy (pola) tematyczne zapożyczeń leksykalnych z języka francuskiego w polszczyźnie”, *Poradnik Językowy* 4 (2011): 5–25.

²⁰ Bochnakowa, *Wyrazy francuskiego pochodzenia*.

²¹ Agnieszka Jasińska, „Zapożyczenia z języków romańskich – gorsze zapożyczenia? Rola galicyzmów i italianizmów w nauczaniu języka polskiego jako obcego”, *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia de Cultura* 4 (2012): 171–179, dostęp 9.03.2021, <http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.desklight-ee82a0ef-cla4-4dd9-965b-d02ba5cc25f6>; też, „Zapożyczenia z języków romańskich i ich obecność w materiałach do nauki języka polskiego jako obcego”, *Annales Universitatis*

funkcjonujące w polszczyźnie w postaci cytatów nie doczekały się wielu analiz językoznawczych. Zostały zamieszczone m.in. w suplemencie opracowanego pod red. Anny Bochnakowej słownika zapożyczeń z języka francuskiego²² – w ten sposób opis tych jednostek został oddzielony od opisu zapożyczeń zasymilowanych. Zapozyczenia-cytaty z różnych języków, w tym także z francuskiego, były przedmiotem zainteresowania w pracach Bogusława Nowowiejskiego²³, niemniej jednak galicyzmy mają w owych opracowaniach raczej nieznaczny udział – wśród analizowanych jednostek znalazło się niewiele zapożyczeń francuskiego pochodzenia. Przede wszystkim jednak do tej pory przedmiotem badań językoznawczych nie była kwestia adaptacji galicyzmów w postaci cytatów na poziomie składniowym i morfologicznym. Być może analiza adaptacji formalnej zapożyczeń z języka francuskiego, tak często dokonywana przez językoznawców, wydaje się ciekawszym zadaniem również z uwagi na fakt, że zaadaptowane galicyzmy stanowią w polszczyźnie grupę o wiele liczniejszą.

1.2. Cel badań

Obserwacja współczesnego materiału językowego pozwala wysunąć wniosek, że w wielu wypadkach informacje słownikowe odnoszące się do zapożyczeń-cytatów z języka francuskiego są nieaktualne, gdyż część galicyzmów uznawanych w literaturze za zapożyczenia-cytaty przystosowuje się do systemu języka polskiego pod względem formalnym. Ponadto wszystkie wyrażenia przechodzą niezbędną adaptację składniową. Celem niniejszego opracowania jest ustalenie aktualnego stanu adaptacji formalnej zapożyczeń uznawanych dotąd za cytaty oraz wskazanie procesów ich adaptacji składniowej, z uwzględnieniem zmian funkcjonalnych, jakie dokonały się podczas asymilacji galicyzmów na gruncie polszczyzny w stosunku do stanu oryginalnych jednostek w języku francuskim. Wymienione kwestie pozwolą na sprawdzenie aktualnego statusu wybranych galicyzmów w języku polskim, tj. ustalenie, czy nadal wypełniają one definicję zapożyczenia-cytatu, a także na uaktualnienie informacji składniowych i morfologicznych dotyczących owych jednostek.

1.3. Materiał językowy i procedura badawcza

Podstawę bazy materiałowej stanowiły zapożyczenia-cytaty zawarte w suplemencie do słownika A. Bochnakowej²⁴ oraz w *Słowniczku wyrazów-cytatów* znajdującym się w pracy

Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica 15 (2020): 99–109, dostęp 9.03.2021, <https://studialinguistica.up.krakow.pl/article/view/7627/6946>.

²² Bochnakowa, *Wyrazy francuskiego pochodzenia*.

²³ Bogusław Nowowiejski, „Cytaty obcojęzyczne w korespondencji Mickiewicza”, w: tegoż, *Z zagadnień kontaktów językowych* (Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2010), 113–142; tenże, „Cytaty obcojęzyczne w języku polskim jako problem badawczy”, w: tegoż, *Z zagadnień kontaktów językowych*, 97–112.

²⁴ Bochnakowa, *Wyrazy francuskiego pochodzenia*, 387–401.

Barbary Klebanowskiej, Witolda Kochańskiego i Andrzeja Markowskiego²⁵. Na etapie wstępnym ustalono, czy wyrażenia występujące w źródłach podlegają adaptacji na poziomie pisowni, fleksji i słowotwórstwa. Okazuje się, że wiele z nich uległo już przynajmniej częściowej asymilacji do systemu języka polskiego, co stwierdza się, po pierwsze, na podstawie informacji zawartych w WSJP, po drugie, na podstawie przykładów użycia interesujących nas galicyzmów, które podaje wyszukiwarka Frazeo²⁶. Główne wyznaczniki postępującej adaptacji formalnej badanych jednostek²⁷ to:

- a) spolszczona lub zmodyfikowana pisownia;
- b) notowana odmiana (w słownikach bądź korpusach tekstowych);
- c) stanowienie bazy derywacyjnej²⁸.

Na podstawie dokonanego przeglądu wyeliminowano ze wspomnianych list cytatów te wyrażenia, które aktualnie²⁹ nie spełniają przyjętej definicji zapożyczenia-cytatu³⁰. Wykluczono również nazwy własne oraz zapożyczenia-cytaty, które wyszły z użycia³¹. Dodatkowo, w celu ograniczenia liczby jednostek analizowanych pod względem adaptacji składniowej i morfologicznej³², przyjęto wąskie rozumienie zapożyczenia-cytatu, tj. wyeliminowano także zapożyczenia posiadające wariantywną pisownię (choć sama ta cecha nie odbiera danym galicyzmom statusu zapożyczenia-cytatu w szerokim jego rozumieniu³³). W wyniku wstępnego przeglądu materiału wyłoniono 32 wyrażenia, które funkcjonują w niezmienionej oryginalnej formie, nie odmieniają się, nie tworzą wyrazów pochodnych oraz nie posiadają wariantywniej pisowni. Jednostki te zostały wybrane do dalszej, pogłębionej analizy, a dodatkowo, kierując się różnicami znaczeń i/lub funkcji składniowych, wyodrębniono z nich 55 jednostek leksykalnych – każda różnica kształtu, funkcji składniowej czy znaczenia stanowiła podstawę do wyróżnienia odrębnej jednostki leksykalnej³⁴.

Dalsze badania wybranych na drodze wstępnej analizy zapożyczeń-cytatów obejmowały: po pierwsze, syntezę informacji słownikowych dotyczących wybranych jednostek, znajdujących się w następujących słownikach języka polskiego: SWJP, SPP, WSWO, WFR,

²⁵ „Słowniczek wyrazów-cytatów”, w: *O dobrej i złej polszczyźnie*, red. Barbara Klebanowska, Witold Kochański, Andrzej Markowski (Warszawa: Wydawnictwo Wiedza Powszechna, 1985), 335–348.

²⁶ *Frazeo. Wyszukiwarka wszystkich wiadomości*, dostęp 9.11.2019–4.06.2021, frazeo.pl.

²⁷ Przykłady jednostek, które utraciły status zapożyczenia-cytatu zostaną podane w dalszej części artykułu.

²⁸ Informacje o derywatach niektórych jednostek uzupełniono na podstawie wyników znalezionych poprzez wyszukiwarkę Google, dostęp 9.11.2019–4.06.2021, google.pl.

²⁹ Stan na czerwiec 2021.

³⁰ Przytoczonej na początku niniejszego opracowania.

³¹ Na podstawie braku ich notowania w WSJP oraz braku (lub nieznaczącej liczby) wyników ich wyszukiwania w wyszukiwarce Frazeo.

³² Analiza adaptacji funkcjonalnej dotyczyła tylko jednostek aktualnie spełniających przyjętą definicję zapożyczenia-cytatu.

³³ Kwestia ta zostanie szerzej omówiona w dalszej części opracowania.

³⁴ Por. Andrzej Bogusławski, „O zasadach rejestracji jednostek języka”, *Poradnik Językowy* 8 (1976): 356–364.

ISJP, SWO, WSJP, SJP online, oraz języka francuskiego: LR online, LPR, LLF online i LI online³⁵; po drugie, analizę konkretnych użycy wybranych niespolonizowanych galicyzmów notowanych przez korpus tekstowy Frazeo, WSJP oraz, w ramach uzupełnienia, przez NKJP i wyszukiwarkę Google. Zgromadzenie informacji dostępnych w wyżej podanych źródłach pozwoliło na stworzenie słownika analizowanych zapożyczeń-cytatów, w którym każde hasło zawiera część fonetyczną, semantyczno-pragmatyczną oraz składniową³⁶.

Przeprowadzona wstępna analiza pozwala przyjąć następujące hipotezy: po pierwsze, zapożyczenia funkcjonujące w polszczyźnie w postaci cytatów mogą utracić ów status w wyniku postępującej (wraz ze wzrostem frekwencji) adaptacji na poziomie pisowni, fleksji czy słowotwórstwa; po drugie, zapożyczenia spełniające definicję cytatu nie są jednostkami, które nie podlegają żadnym regułom systemu języka polskiego, mimo niezaawansowanej adaptacji formalnej, ale w trakcie funkcjonowania na gruncie polszczyzny poddawane są także procesom adaptacji funkcjonalnej – często nieuświadomionym – bez których ich użycia w zdaniach języka polskiego nie byłyby możliwe.

2. Funkcjonowanie wybranych jednostek we współczesnej polszczyźnie

2.1. Zapozyczenia posiadające wariantywną lub zmodyfikowaną pisownię

Już na etapie wstępnej analizy bazy materiałowej można było zaobserwować, że wiele zapożyczeń uznawanych dotąd za cytaty zaczęło podlegać minimalnej adaptacji formalnej na poziomie graficznym – mowa tu o wariantywniej pisowni interesujących nas jednostek. Przykładami jednostek posiadających oboczną, wariantywną pisownię są:

- a) zapożyczenia posiadające formy bez znaków diakrytycznych, np. *agrément* – *agrement*, *apéritif* – *aperitif*, *déjà vu* – *deja vu*, *entrée* – *entree*; *résumé* – *resume*;
- b) zapożyczenia, których pisownia podlega innym modyfikacjom (brak dywizu, brak ostatniej litery, brak litery w środku wyrazu, zamiana jednostki dwusegmentowej na jednosegmentową, zapis zbliżony do spolszczenia, dodanie apostrofu), np. *vis-à-vis* – *vis à vis*, *à propos* – *apropo*, *attaché* – *atache*, *à la* – *a'la*.

Czy samo posiadanie wariantywniej pisowni pozbawia zapożyczenie statusu cytatu? Uznając, że istnienie wariantów formalnych danego zapożyczenia nie sprawia, że przestaje ono być cytatem, przyjmuje się szersze rozumienie zapożyczenia-cytatu, tj. dopuszcza się jego adaptację formalną w minimalnym zakresie. Większość notowanych wariantów

³⁵ Rozwinięcie skrótów znajduje się na końcu artykułu. Dostęp do wszystkich źródeł internetowych: 9.11.2019–4.06.2021.

³⁶ Niniejszy artykuł, ze względów formalnych, zostanie ograniczony do prezentacji wniosków związanych z adaptacją formalną i funkcjonalną zapożyczeń, nie będzie zaś obejmował zagadnień semantyczno-pragmatycznych.

zapożyczeń-cytatów charakteryzuje się pominięciem znaków diakrytycznych, na ogół nie są to więc radykalne modyfikacje jednostek zapożyczonych, które zacierają ich obce pochodzenie. Nie powodują także zmian w planie treści ani zmian gramatycznych, zmiana dotyczy zatem tylko postaci jednostki (i to w nieznacznym stopniu), można więc uznać, że sama obecność wariantywnej pisowni w systemie języka polskiego nie pozbawia wyrażenia statusu zapożyczenia-cytatu. Jednocześnie należy wyraźnie oddzielić pisownię wariantywną od pisowni spolszczonej, która jest fonetycznym zapisem wyrazu, a więc całkowitym dostosowaniem formy wyrazu do systemu języka polskiego, np. *boutique* – *butik*, *carillon* – *karylion*, *manicure* – *manikiur*, *armagnac* – *armaniak*. Można stwierdzić, że spolszczenie jest ostatnim etapem przystosowania zapożyczenia do polskiego systemu językowego na poziomie graficznym. Zapożyczenia posiadające spolszczoną pisownię nie spełniają zatem nawet szerokiej definicji zapożyczenia-cytatu, gdyż ich adaptacja graficzna znajduje się na poziomie zaawansowanym.

2.2. Zapożyczenia podlegające adaptacji na poziomie morfologicznym

Niektóre wyrażenia poddane wstępnej analizie okazały się jednostkami podlegającymi zaawansowanej adaptacji na poziomie morfologicznym. Są to:

- a) jednostki, które są notowane z morfemami będącymi wykładnikami przypadku lub liczby mnogiej, np. *apéritif* – *aperitify*, *aperitifów*; *atelier* – *ateliery*; *camembert* – *camemberty*, *camembertów*; *carillon* – *carillony*, *carillonu*; *savoir-vivre* – *savoir-vivre'u*;
- b) jednostki tworzące derywaty (najczęściej będące podstawami słowotwórczymi dla przymiotników), np. *croissant* – *croissantowy*; *danse macabre* – *danse macabre'owy*; *fin de siècle* – *fin de siècle'owy*, *findesieclowy*; *roquefort* – *roquefortowy*.

Zaawansowana adaptacja formalna jednostki, tj. daleko posunięta ingerencja w jej formę, która prowadzi do zatarcia śladów obcego pochodzenia oraz adaptacja na poziomie morfologicznym są sygnałem dobrej asymilacji danego wyrażenia do systemu języka polskiego, a co za tym idzie – utraty statusu zapożyczenia-cytatu. Forma każdej jednostki obcego pochodzenia, w miarę wzrostu frekwencji użycia w polszczyźnie, jest adaptowana i upraszczana przez użytkowników języka biorcy, niekiedy mamy jednak do czynienia z pewnymi „blokadami” procesów fleksyjnych czy derywacyjnych. Najczęściej są one uwarunkowane względami formalnymi, takimi jak niepolskie zakończenie czy różnica między pisownią a wymową, dotycząca przeważnie wygłosowej części jednostki – jest to spowodowane różnicami w podsystemach fonetycznych, graficznych i morfologicznych języka dawcy i języka biorcy (w tym wypadku języka francuskiego i języka polskiego). „Blokada” takich procesów dotyczy przede wszystkim jednostek o nieustabilizowanym i nieutrwalonym miejscu w polskiej leksyce, tj. właśnie zapożyczeń w postaci cytatów i zapożyczeń

częściowo przyswojonych³⁷. Podsumowując, nie wszystkie jednostki zaczynają od razu podlegać adaptacji na poziomie pisowni, fleksji czy słowotwórstwa, zaś wyrażenia, które w wyniku wstępnej analizy zostały wybrane do dalszych badań (czyli zostały uznane za jednostki nadal posiadające status zapożyczenia-cytatu), nie mogły zostać poddane takiej adaptacji właśnie z powodów formalnych.

2.3. Procesy adaptacji składniowej i morfologicznej

Inaczej rzecz się ma z adaptacją składniową, czyli przystosowaniem zapożyczonego wyrażenia do użycia w strukturach zdaniowych języka biorcy, gdyż poddawane są jej wszystkie zapożyczone jednostki już od pierwszego użycia. Należy podkreślić, że adaptacja funkcjonalna zapożyczeń jest konieczna, by jednostki w ogóle mogły zostać użyte w języku biorcy. Następuje ona niezależnie od procesu adaptacji formalnej oraz przebiega w innym tempie, dlatego podlegają jej także zapożyczenia o charakterze cytatów. Wyraz obcego pochodzenia przejęty do polszczyzny (i jeszcze do niej niezaadaptowany pod względem formalnym) „wchodzi w polski kontekst semantyczny i uwarunkowania stylistyczne”³⁸. Oprócz tego zapożyczone wyrażenie już przy pierwszym użyciu pełni funkcję konkretnej części mowy. Typowo jest to ta sama funkcja, którą wyraz pełni w analogicznym zdaniu języka dawcy, tj. nie następuje zamiana części mowy, choć i ta nie jest wykluczona.

2.3.1. Funkcje składniowe badanych galicyzmów

Niektóre z analizowanych jednostek mogą pełnić w języku dawcy funkcje różnych części zdania, stając się zarazem jednostkami homonimicznymi, czyli takimi, które posiadają taki sam kształt, jednak różnią się funkcją składniową. Polszczyzna może przejmować wszystkie funkcje składniowe, a zatem w wielu wypadkach zapożycza się więcej niż jedną jednostkę. Przykładem takiego wyrażenia jest galicyzm *comme il faut* – polszczyzna przejęła z języka francuskiego obydwie funkcje, które jednostki o takim kształcie mogą pełnić w zdaniach języka biorcy, czyli funkcję frazy przysłówkowej, zob. (1):

- (1) [...] *wiadomy rygor miał ją uchronić od kompromitacji, miał pomóc zacisnąć zęby i odejść comme il faut.* (NKJP)

oraz funkcję frazy przymiotnikowej, zob. (2):

- (2) *Francuscy goście śmiali się, ale też trochę kiwali głowami: to nie było całkiem comme il faut [...].* (NKJP)

Jak się okazuje, składniowa adaptacja jednostki może obejmować również przyjęcie przez nią nowej funkcji składniowej na gruncie polszczyzny, tj. takiej, której jednostki o danym kształcie nie pełnią w zdaniach języka dawcy. Wydaje się, że nie jest to zjawisko

³⁷ Hanna Jadacka, „Od czego zależy aktywność słowotwórcza rzeczowników w języku polskim?”, *Poradnik Językowy* 7 (1994): 7.

³⁸ Nowowiejski, *Makaronizmy*, 81.

bardzo częste (dotyczy tylko 6 z 55 badanych jednostek leksykalnych), jednak analizowany materiał stwarza podstawy do twierdzenia, że tego typu przesunięcia funkcjonalne mogą zachodzić. Omawianemu procesowi uległy galicyzmy *au naturel*, *en bloc*, *par force*³⁹, *au courant* oraz *poste restante*.

Wyrażenia *au naturel*, *en bloc* oraz *par force*, które funkcjonują w języku francuskim jako frazy przysłówkowe, są używane w zdaniach języka polskiego także w nowej w stosunku do francuszczyzny funkcji składniowej – funkcji frazy przymiotnikowej, co obrazują poniższe zdania:

- (3) *W wytwornej europejskiej kuchni dania powinny być au naturel.* (NKJP)
- (4) *Natomiast z drugiej strony spotkaliśmy się z takimi en bloc zarzutami o wszystko [...].* (Frazeo)
- (5) *Takie strategie par force są bardzo niebezpieczne.* (Frazeo)

Omawiany typ zmiany gramatycznej (fraza przysłówkowa na frazę przymiotnikową w zdaniach języka polskiego) powtórzył się trzy razy, co może oznaczać, że francuskie frazy przysłówkowe stosunkowo łatwo adaptują się do pełnienia w polszczyźnie funkcji frazy przymiotnikowej. Należy również dodać, że nowych w stosunku do francuszczyzny funkcji składniowych wyrażen *au naturel* i *en bloc* nie notują nie tylko wybrane słowniki języka francuskiego, ale również wybrane słowniki języka polskiego – owe funkcje składniowe zostały bowiem ustalone na podstawie wyników uzyskanych poprzez analizę korpusów tekstowych.

Pozostałe wymienione wyrażenia uległy następującym zmianom gramatycznym: z frazy przymiotnikowej na frazę przysłówkową (*au courant*) oraz z frazy nominalnej na frazę przymiotnikową (*poste restante*), co jest widoczne w następujących użyciach wyekscerpowanych z korpusów tekstowych:

- (6) *Innymi słowy, to, co jest uważane (przez media masowego rażenia, „autorytety moralno-polityczne” lub sondażownie zawsze au courant z wynikami) za sytuację utrwaloną, jest tylko stanem przejściowym*⁴⁰. (Frazeo)
- (7) *Latałam codziennie klusem z Marymontu na plac Inwalidów na pocztę do skrytki poste restante.* (NKJP)

³⁹ Właściwie wyrażenie *par force* zyskało w polszczyźnie dwie nowe funkcje składniowe – frazy przymiotnikowej, opisanej w dalszej części opracowania, oraz rzeczownika (o zaadaptowanej pisowni *parfors*, definiowanego w WSWO jako *polowanie konno z udziałem psów gończych; bieg myśliwski konno*). Funkcja rzeczownika nie będzie jednak szerzej wyjaśniana w niniejszym artykule, gdyż wybrane słowniki języka polskiego ani korpusy tekstowe nie notują zdań z użyciem teżej jednostki w danej funkcji składniowej. Oznacza to, że dziś nie jest już używana.

⁴⁰ W przykładzie (6) możliwa jest również interpretacja przymiotnikowa: *sondażowanie* [jest] – jakie? – *au courant*.

2.3.2. Rodzaj gramatyczny zapożyczonych rzeczowników i fraz nominalnych

Dodatkowemu procesowi mieszczącemu się w ramach adaptacji funkcjonalnej zapożyczenia do systemu języka polskiego ulegają przejmowane rzeczowniki i frazy nominalne – mowa tu o przypisaniu im na gruncie polszczyzny rodzaju gramatycznego, co jest konieczne, by mogły funkcjonować w polskich zdaniach. Najpierw przyjrzymy się ogólnym mechanizmom związanym z nadawaniem rodzaju obcym wyrażeniom przejętym do języka polskiego, by w dalszej kolejności skoncentrować się na rodzajach gramatycznych przypisywanych galicyzmom funkcjonującym w postaci cytatów.

„Nadanie” jednostce zapożyczonej rodzaju na gruncie polszczyzny uwarunkowane jest kilkoma czynnikami opisanymi między innymi przez Tatianę Kwiatkowską⁴¹. Badaczka w pierwszej kolejności podkreśla, że zapożyczony wyraz nie może funkcjonować w języku polskim poza kategorią rodzaju, nawet jeśli nie posiada żadnych jego wyznaczników, takich jak końcówki przypadku, fleksja czy sufiksy. Okazuje się, że nadając kategorię rodzaju zapożyczeniom pochodzącym z języków europejskich, kierujemy się powtarzalnymi, regularnymi modelami. Najczęściej dotyczą one kryterium semantycznego oraz formalnego. Zgodnie z pierwszym z nich rodzaj nadany zapożyczonej jednostce jest zgodny z jej rodzajem naturalnym⁴², tzw. płcią obiektu (np. *femme fatale* – rodzaj żeński, *pierrot* – rodzaj męski). Nie bez znaczenia pozostaje również rodzaj oryginalnej jednostki na gruncie języka dawcy, jednakże ten „nowo nadany” nie zawsze jest z nim zgodny, chociażby ze względu na drugie z wymienionych kryteriów – kryterium formalne. Według niego zapożyczona jednostka otrzymuje rodzaj gramatyczny przez wzgląd na jej wygłos, głoskę końcową. Również obecne w danym wyrazie elementy słowotwórcze mogą sugerować rodzaj gramatyczny⁴³.

W języku polskim rodzaj żeński najczęściej nadawany jest zapożyczonym rzeczownikom, które w oryginalnej postaci zakończone są na *-a* i *-e*⁴⁴. Jeśli chodzi o galicyzmy, należy wziąć pod uwagę fakt, że w języku francuskim końcówka *-a* nie jest związana z rodzajem żeńskim. Rzeczowniki tego rodzaju częściej kończą się bowiem niewymawianym *-e*. Co więcej, kategoria gramatyczna ma tu swoje wykładniki nie w końcówkach fleksyjnych wyrazów, a w rodzajnikach umieszczanych przed rzeczownikami, dlatego przejęte do języka polskiego galicyzmy rodzaju żeńskiego tracą niewymawiane wygłosowe *-e*, które zostaje zastąpione przez *-a*, dzięki czemu można odmieniać je według modelu deklinacyjnego rodzaju żeńskiego⁴⁵. Wspomniany proces utraty wygłosowego *-e* przez oryginalną jednostkę i zastąpienie jej końcówką *-a* jest ściśle związany z adaptacją formalną takiej

⁴¹ Tatiana Kwiatkowska, „Gramatyczna kategoria rodzaju dla zapożyczeń w języku polskim i rosyjskim: paralele i różnice”, *Acta Polono-Ruthenica* 19 (2014): 217–229.

⁴² Dotyczy tylko rzeczowników odnoszących się do osób.

⁴³ Kwiatkowska, „Gramatyczna kategoria rodzaju”, 218.

⁴⁴ Tamże, 219.

⁴⁵ Tamże, 220.

jednostki, która w wyniku przystosowania pisowni do systemu języka polskiego zyskuje również rodzaj żeński, co można zilustrować za pomocą jednostki *dama* (fr. *une dame*), *akolada* (fr. *une accolade*) czy *fasada* (fr. *une façade*). Drugi z mechanizmów, polegający na nadaniu rodzaju żeńskiego rzeczownikom kończącym się w oryginalnej postaci na *-a*, jest dość rzadki w wypadku galicyzmów przyjętych do polszczyzny.

Obce wyrażenia przejęte do języka polskiego najczęściej otrzymują rodzaj męski. Powodowane jest to względami semantycznymi oraz kryterium formalnym – znacząca liczba przejmowanych wyrazów zakończona jest na spółgłoskę twardą (por. *apéritif* – rodzaj męski) lub na samogłoskę niemą (por. *boutique* – rodzaj męski).

Jeśli chodzi natomiast o rodzaj nijaki, jest on nadawany wszystkim zapożyczonym rzeczownikom odznaczającym się brakiem wykładników formalnych, które sugerowałyby przypisanie im rodzaju męskiego bądź żeńskiego. Rodzaj ten nierzadko otrzymują także rzeczowniki nieżywotne⁴⁶. Co ciekawe, rodzaj nijaki posiada większość rzeczowników nieodmiennych⁴⁷, a więc takich, których budowa nie pozwala na odmianę w języku polskim (por. *jury*, *menu* – rodzaj nijaki).

Pośród analizowanych wybranych zapożyczeń-cytatów znalazło się 36 jednostek leksykalnych pełniących w zdaniach języka polskiego funkcję rzeczownika lub frazy nominalnej, z czego w wypadku 25 jednostek nastąpiło przejście z oryginalnego rodzaju męskiego (przypisywanego danej jednostce we francuszczyźnie) do rodzaju nijakiego w języku polskim. Innymi słowy, ten typ zmiany rodzaju gramatycznego galicyzmu na gruncie polszczyzny obejmuje 69% analizowanych rzeczowników i fraz nominalnych – budowa większości wybranych jednostek nie pozwala na dodawanie końcówek fleksyjnych, dlatego według kryterium formalnego przypisuje się im rodzaj nijaki. Przejście z francuskiego rodzaju żeńskiego do rodzaju nijakiego w polszczyźnie dokonało się zaś w wypadku czterech jednostek – okazuje się więc, że najwięcej badanych zapożyczeń-cytatów otrzymało w polszczyźnie rodzaj nijaki.

Pozostałe typy zmian rodzaju gramatycznego dotyczą jednostek, których rodzaj gramatyczny w języku polskim, jak wskazują użycia notowane przez korpusy tekstowe, nie jest ustabilizowany. Przejście z francuskiego rodzaju żeńskiego do rodzaju żeńskiego lub nijakiego w polszczyźnie dotyczy dwóch jednostek: *carte blanche* i *force majeure*; przejście z francuskiego rodzaju męskiego do polskiego rodzaju męskiego lub nijakiego charakteryzuje jednostki *dossier* i *enfant terrible*. Najbardziej widoczny brak stabilizacji rodzaju gramatycznego reprezentuje jednostka *art nouveau* – w języku francuskim przypisuje się jej rodzaj męski, natomiast na gruncie polszczyzny – rodzaj żeński (8), męski lub nijaki (9), (10)⁴⁸:

⁴⁶ Tamże, 221.

⁴⁷ Wiesław Tomasz Stefańczyk, *Kategoria rodzaju i przypadku polskiego rzeczownika* (Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2007), 44–45.

⁴⁸ W zdaniach (9) i (10) notowanych w korpusach tekstowych nie jest możliwe jednoznaczne ustalenie rodzaju jednostki *art nouveau*.

- (8) *Art nouveau upodobniała przedmioty codziennego użytku do roślin i zacierała granice między naturą a produktami technicznych wysiłków człowieka.* (NKJP)
- (9) *Nic dziwnego, wszak jego prace stanowią kwintesencję wysmakowanego Art Nouveau.* (NKJP)
- (10) *W stolicy działał czołowy architekt francuskiego Art Nouveau – Hector Guimard, znany przede wszystkim jako twórca wejść do stacji paryskiego metra⁴⁹.* (NKJP)

Na podstawie przeprowadzonej analizy można zauważyć, że brak stabilizacji rodzaju gramatycznego w polszczyźnie często ma miejsce, gdy rodzaj nadawany jednostce zgodnie z kryterium semantycznym oraz rodzaj nadawany zgodnie z kryterium formalnym nie są tożsame, innymi słowy, rodzaj sugerowany przez kryterium formalne nie zgadza się z rodzajem, który powinien zostać przypisany danej jednostce według kryterium semantycznego.

Ponadto wśród badanych jednostek leksykalnych znalazły się dwie, których rodzaju gramatycznego w języku polskim i francuskim nie można porównać: jednostka *plateau*⁵⁰ nie funkcjonuje na gruncie polszczyzny jako rzeczownik. W zdaniach notowanych przez korpusy tekstowe używana jest tylko jako podrzędnik we frazie nominalnej *faza plateau*, zob. (11), a więc zasadniczo występuje w funkcji przymiotnika, który nie posiada końcówki charakterystycznej dla któregośkolwiek rodzaju gramatycznego, następuje zatem neutralizacja rodzaju – oznacza to, że wyrażenie *plateau* w danej funkcji składniowej może występować we wszystkich rodzajach gramatycznych w takiej samej formie.

- (11) *Z końcem okresu pobudzenia rozpoczyna się faza plateau.* (NKJP)

Przypisywany całej frazie rodzaj żeński zależy ponadto od nadrzędnika *faza*. Nie znaleziono zdań, w których jednostka *plateau* w danym znaczeniu została użyta jako rzeczownikowy nadrzędnik, poza wspomnianą frazą nominalną, dlatego uznano, że nie ma możliwości ustalenia „samodzielnego” rodzaju gramatycznego tego galicyzmu.

Drugą jednostką leksykalną, której typ zmiany rodzaju gramatycznego nie został ustalony, jest jednostka *par force*⁵¹. Zyskała ona na gruncie polszczyzny funkcję rzeczownika. Francuskie jednostki o kształcie *par force* nie pełnią takiej funkcji w zdaniach, a zatem w systemie języka francuskiego nie przypisuje im się rodzaju gramatycznego, który można by porównać z rodzajem, jaki ta jednostka otrzymuje w języku polskim.

⁴⁹ W przykładach (9) i (10) uwagę zwraca także zmieniony zapis jednostki *art nouveau* – obydwa człony wyrażenia zapisano wielką literą. Takiej pisowni nie notują wybrane słowniki języka polskiego, a więc nie jest to zapis zgodny z normą ortograficzną.

⁵⁰ W znaczeniu podawanym w WFR: *faza podniecenia seksualnego, poprzedzająca szczytowanie*.

⁵¹ W znaczeniu: *polowanie konno z udziałem psów gończych; bieg myśliwski konno* (WSWO).

3. Zakończenie

Niniejsza analiza potwierdziła hipotezy postawione na początku badań. Zgodnie z pierwszą z nich niezaadaptowane wyrażenia znajdujące się w zasobie leksykalnym polszczyzny mogą utracić status zapożyczenia-cytatu. Materiał językowy zawarty w korpusach tekstowych pokazuje, że procesy adaptacyjne wyrażeń przejętych do języka polskiego z innych języków postępują wraz z rosnącą frekwencją użycia jednostek. Co za tym idzie, wiele galicyzmów uznawanych do tej pory za zapożyczenia niezaadaptowane pod względem pisowni, fleksji czy słotwórstwa utraciło status zapożyczenia-cytatu. Brak takiej adaptacji obserwuje się tylko w sytuacji niskiej frekwencji użycia danej jednostki lub wtedy, gdy istnieją ograniczenia formalne, tj. nie pozwala na to budowa morfologiczna zapożyczenia.

Druga hipoteza dotyczyła adaptacji zapożyczonych jednostek na poziomie składniowym i morfologicznym. Rzeczywiście, informacje dotyczące opisywanych jednostek, zgromadzone poprzez szczegółową analizę materiału potwierdzają, że adaptacja funkcjonalna, której podlegają zapożyczenia, w tym zapożyczenia w postaci cytatów, jest niezbędna do funkcjonowania wyrażeń obcego pochodzenia w systemie języka polskiego. Każdy z opisywanych galicyzmów można przyporządkować do odpowiedniej klasy gramatycznej, wszystkim jednostkom używanym w funkcji rzeczowników czy fraz nominalnych przypisuje się na gruncie polszczyzny rodzaj gramatyczny – nawet jeśli nie nastąpiła jeszcze jego pełna stabilizacja, użytkownicy języka polskiego intuicyjnie przypisują danej jednostce ten rodzaj, który wydaje się odpowiedni.

Wnioski wypływające z dokonanej analizy jedynie sygnalizują, jak wielu procesom adaptacyjnym poddawane są zapożyczenia z języka francuskiego uznawane za jednostki funkcjonujące w polszczyźnie w postaci cytatów. Jest to zaledwie początek badań, które oprócz adaptacji form zapożyczeń obejmują także ich adaptację składniową i morfologiczną, ta zaś, chociaż do tej pory rzadziej obierana jako przedmiot analiz językoznawczych, okazuje się równie warta uwagi, co procesy adaptacji formalnej. Analiza pozornie nieskomplikowanego i jakże często pomijanego w pracach przystosowania zapożyczeń do użycia w zdaniach języka polskiego wydaje się ważnym zadaniem. Dopełnia bowiem wiedzę o przebiegu procesów adaptacyjnych.

Bibliografia

- Bańko, Mirosław, red. *Inny słownik języka polskiego PWN*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2014.
- Bańko, Mirosław, Diana Svobodova, Joanna Rączaszek-Leonardi, Marcin Tatjewski. *Nie całkiem obce zapożyczenia wyrazowe w języku polskim i czeskim*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2016.
- Bochnakowa, Anna. „Sur quelques augmentatifs romans empruntés par le polonais”. *Romanica Cracoviensia* 11 (2011): 41–46.

- Bochnakowa, Anna, red. *Wyrazy francuskiego pochodzenia we współczesnym języku polskim*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2012.
- Bogusławski, Andrzej. „O zasadach rejestracji jednostek języka”. *Poradnik Językowy* 8 (1976): 356–364.
- Dictionnaire de français Larousse*. Dostęp 9.11.2019–4.06.2021. <https://larousse.fr/dictionnaires/francais>.
- Dictionnaire Français L'Internaute*. Dostęp 9.11.2019–4.06.2021. www.linternaute.fr/dictionnaire/fr/.
- Dictionnaire La Langue Française*. Dostęp 9.11.2019–4.06.2021. www.lalanguefrancaise.com/dictionnaire.
- Doroszewski, Witold. „La langue française en Pologne”. *Revue des études slaves* 14-1-2 (1934), 36–50.
- Drabik, Lidia, Elżbieta Sobol, red. *Słownik poprawnej polszczyzny*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2007.
- Dunaj, Bogusław, red. *Słownik współczesnego języka polskiego*. Kraków: SMS, 2000.
- Frazeo. Wyszukiwarka wszystkich wiadomości*. Dostęp 9.11.2019–4.06.2021. frazeo.pl.
- Google*. Dostęp 9.11.2019–4.06.2021. google.pl.
- Jadacka, Hanna. „Od czego zależy aktywność słowotwórcza rzeczowników w języku polskim?”. *Poradnik Językowy* 7 (1994): 1–10.
- Jasińska, Agnieszka. „Zapożyczenia z języków romańskich – gorsze zapożyczenia? Rola galicyzmów i italianizmów w nauczaniu języka polskiego jako obcego”. *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia de Cultura* 4 (2012): 171–179. Dostęp 9.03.2021. <http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.desklight-ee82a0ef-c1a4-4dd9-965b-d02ba5cc25f6>.
- Jasińska, Agnieszka. „Zapożyczenia z języków romańskich i ich obecność w materiałach do nauki języka polskiego jako obcego”. *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica* 15 (2020): 99–109. Dostęp 9.03.2021. <https://studialinguistica.up.krakow.pl/article/view/7627/6946>.
- Kwiatkowska, Tatiana. „Gramatyczna kategoria rodzaju dla zapożyczeń w języku polskim i rosyjskim: paralele i różnice”. *Acta Polono-Ruthenica* 19 (2014): 217–229.
- Latusek, Arkadiusz, Elżbieta Zarych, red. *Wielki słownik wyrazów obcych*. Kraków: Krakowskie Wydawnictwo Naukowe, 2009.
- Mańczak-Wohlfeld, Elżbieta. *Tendencje rozwojowe współczesnych zapożyczeń angielskich w języku polskim*. Kraków: Universitas, 1995.
- Markowski, Andrzej. *Kultura języka polskiego. Teoria. Zagadnienia leksykalne*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2018.
- Moroz, Andrzej. „Walencja na styku języków. Uwagi o przyswajaniu zapożyczeń czasownikowych”. W: *W kręgu kultury i języka. Innowacje w nauczaniu i promocji języka polskiego jako obcego*, red. Małgorzata Gębka-Wolak, Tatiana Szkapienko, 31–49. Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK, 2020.
- Narodowy Korpus Języka Polskiego*. Dostęp 9.11.2019–4.06.2021. nkjp.pl.
- Nowowiejski Bogusław. „Cytaty obcojęzyczne w języku polskim jako problem badawczy”. W: tegoż, *Z zagadnień kontaktów językowych*, 97–112. Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2010.
- Nowowiejski, Bogusław. „Cytaty obcojęzyczne w korespondencji Mickiewicza”. W: tegoż, *Z zagadnień kontaktów językowych*, 113–142. Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2010.
- Nowowiejski, Bogusław. „Makaronizmy końca XX wieku”. W: tegoż, *Z zagadnień kontaktów językowych*, 77–96. Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2010.
- Nowowiejski Bogusław. „O stosunku do zapożyczeń z języków obcych w świetle historii języka polskiego”. W: tegoż, *Z zagadnień kontaktów językowych*, 9–44. Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2010.
- Porayski-Pomsta, Józef. „Galicyzmy jako podstawa derywacyjna wyrazów polskich”. *Poradnik Językowy* 1 (2012): 76–84.
- Porayski-Pomsta, Józef. „Kilka uwag o zapożyczeniach leksykalnych z języka francuskiego”. *Prace Filologiczne* 53 (2007): 461–467.

- Porayski-Pomsta, Józef. „Zakresy (poła) tematyczne zapożyczeń leksykalnych z języka francuskiego w polszczyźnie”. *Poradnik Językowy* 4 (2011): 5–25.
- Porayski-Pomsta, Józef. „Zapożyczenia leksykalne z języka francuskiego we współczesnej polszczyźnie. Charakterystyka strukturalno-semantyczna”. *Poradnik Językowy* 5 (2007): 52–65.
- Rey-Debove, Josette, Alain Rey, red. *Le Petit Robert. Dictionnaire alphabétique et analogique de la langue française*. Paris: Dictionnaires Le Robert, 2017.
- „Słowniczek wyrazów-cytatów”. W: *O dobrej i złej polszczyźnie*, red. Barbara Klebanowska, Witold Kochański, Andrzej Markowski, 335–348. Warszawa: Wydawnictwo Wiedza Powszechna, 1985.
- Słownik języka polskiego PWN*. Dostęp 9.11.2019–4.06.2021. <https://sjp.pwn.pl>.
- Stefańczyk, Wiesław Tomasz. *Kategoria rodzaju i przypadku polskiego rzeczownika*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2007.
- Wara od rz!*, wywiad z prof. Janem Miodkiem przeprowadzony przez Mariusza Urbanka, 2019. Dostęp 4.06.2021. <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/klasykipolityki/1795040,1,wara-od-rz.read>.
- Wiśniakowska, Lidia. *Słownik wyrazów obcych PWN*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2020.
- Witaszek-Samborska, Małgorzata. *Wyrazy obcego pochodzenia we współczesnej polszczyźnie: na podstawie słowników frekwencyjnych*. Poznań: Wydawnictwo Nakom, 1992.
- Zawilska, Katarzyna. „Zapożyczenia francuskie w toruńskich gazetach rękopiśmiennych z XVII i XVIII wieku”. *Prace Językoznawcze* 9 (2007): 157–162.
- Żmigrodzki, Piotr, red. *Wielki słownik języka polskiego*. Dostęp 9.11.2019–4.06.2021. <https://wsjp.pl>.

Wykaz skrótów

- ISJP – Bańko, Mirosław, red. *Inny słownik języka polskiego PWN*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2014.
- LI online – *Dictionnaire Français L’Internaute*. www.linternaute.fr/dictionnaire/fr/.
- LLF online – *Dictionnaire La Langue Française*. www.lalanguefrancaise.com/dictionnaire.
- LPR – Rey-Debove, Josette, Alain Rey, red. *Le Petit Robert. Dictionnaire alphabétique et analogique de la langue française*. Paris: Dictionnaires Le Robert, 2017.
- LR online – *Dictionnaire de français Larousse*. <https://larousse.fr/dictionnaires/francais>.
- NKJP – *Narodowy Korpus Języka Polskiego*. nkjp.pl.
- SJP online – *Słownik języka polskiego PWN*. <https://sjp.pwn.pl>.
- SPP – Drabik, Lidia, Elżbieta Sobol, red. *Słownik poprawnej polszczyzny*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2007.
- SWJP – Dunaj, Bogusław, red. *Słownik współczesnego języka polskiego*. Kraków: SMS, 2000.
- SWO – Wiśniakowska, Lidia. *Słownik wyrazów obcych PWN*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2020.
- WFR – Bochnakowa, Anna, red. *Wyrazy francuskiego pochodzenia we współczesnym języku polskim*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2012.
- WSJP – Żmigrodzki, Piotr, red. *Wielki słownik języka polskiego*. <https://wsjp.pl>.
- WSWO – Łatusek, Arkadiusz, Elżbieta Zarych, red. *Wielki słownik wyrazów obcych*. Kraków: Krakowskie Wydawnictwo Naukowe, 2009.

Status zapożyczenia-cytatu we współczesnym języku polskim na przykładzie galicyzmów

Streszczenie

Celem badań było ustalenie aktualnego statusu galicyzmów funkcjonujących w polszczyźnie w postaci cytatów poprzez sprawdzenie stanu ich adaptacji na poziomie pisowni, fleksji i słowotwórstwa oraz wskazanie procesów adaptacji składniowej. Założono, po pierwsze, że galicyzmy uznawane do tej pory za cytaty mogły utracić ten status w wyniku postępującej adaptacji formalnej. Druga hipoteza dotyczyła zapożyczeń, które nadal spełniają definicję cytatu – mimo niezaawansowanej adaptacji formalnej nie można pojmować ich jako jednostek niepodlegających żadnym regułom systemu języka polskiego, gdyż w trakcie funkcjonowania na gruncie polszczyzny są poddawane niezbędnym procesom adaptacji składniowej. Stan adaptacji galicyzmów na poziomie pisowni, fleksji, słowotwórstwa oraz składni zweryfikowano na podstawie informacji zawartych w wybranych słownikach języka polskiego oraz przykładów użycia danych jednostek wyszukanych w tekstach współczesnej polszczyzny.

Analiza wykazała, że wiele badanych galicyzmów straciło status zapożyczenia-cytatu, a nawet charakteryzuje się zaawansowaną adaptacją formalną, postępującą wraz z rosnącą frekwencją użycia jednostek. Badania potwierdziły również, że galicyzmy utrzymujące status cytatu, podobnie jak zapożyczenia zaadaptowane, ulegają procesom adaptacji składniowej, tj. można przyporządkować je do odpowiedniej klasy gramatycznej, a wszystkim jednostkom używanym w funkcji rzeczowników czy fraz nominalnych przypisuje się na gruncie polszczyzny rodzaj gramatyczny.

The status of a borrowing-quotation in the contemporary Polish language as exemplified by the Gallicisms

Summary

The aim of the study was to establish the current status of the Gallicisms functioning in the Polish language in the form of quotations, by verifying their adaptation at the level of spelling, inflection, and word formation, as well as pointing to the processes of their syntactic adaptation. It was assumed, first, that the Gallicisms regarded so far as quotations could have lost this status as a result of progressive formal adaptation. The second hypothesis concerned the borrowings that still meet the definitional criteria of a quotation – despite their non advanced formal adaptation, they cannot be comprehended as units that are subject to no rules of the Polish language system, as during their functioning in the Polish language they undergo indispensable processes of syntactic adaptation. The status of the adaptation of the Gallicisms at the level of spelling, inflection, word formation, and syntax was verified based on the information contained in the selected Polish language dictionaries and the instances of the usage of the given units, found in the contemporary Polish language texts.

The analysis demonstrated that many of the investigated Gallicisms lost their status of a borrowing-quotation, more still, are characterized by advanced formal adaptation, progressing with the growing frequency of the units' usage. The research also confirmed that the Gallicisms maintaining their status of a quotation, similarly to the adapted borrowings, undergo the processes of syntactic adaptation, i.e. can be assigned to a proper grammatical category, and all the units used in the function of substantives or nominal phrases are assigned in the Polish language grammatical gender.

Cytowanie

Buler, Michalina. „Status zapożyczenia-cytatu we współczesnym języku polskim na przykładzie galicyzmów”. *Studia Językoznawcze. Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny* 21 (2022): 75–91. DOI: 10.18276/sj.2022.21-06.



PAULINA OCZKO

ORCID: 0000-0003-3292-020X

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Lublin

oczkopana@gmail.com

Techniki rozwijania sprawności czytania oraz pisania w materiałach do nauczania *polskiego języka medycyny* (*medycznego*)*

Słowa kluczowe

polski język medycyny (medyczny), sprawności językowe, techniki rozwijające sprawność czytania i pisania

Keywords

Polish medical language, language skills, techniques of developing reading and writing

Wprowadzenie

Przedmiotem badań w niniejszym artykule jest *polski język medycyny (medyczny)* (dalej PJMed)¹, który mimo wieloletniej tradycji kształcenia wciąż wymaga teoretycznego opracowania. Nie sposób oprzeć się wrażeniu, że sama praktyka w postaci podręczników do nauczania języka polskiego do celów medycznych przedstawia się jako bogatsza w osiągnięcia niż myśl teoretyczna.

Do końca lat 90. ubiegłego wieku dużym zainteresowaniem wśród młodzieży polonijnej, głównie ze Stanów Zjednoczonych, z Kanady oraz Ukrainy i Białorusi, cieszyły się studia medyczne w języku polskim. Z kolei zapoczątkowany w pierwszych latach XXI

* Niniejszy artykuł jest oparty na badaniach prowadzonych przez autorkę w ramach rozprawy doktorskiej.

¹ W literaturze można spotkać określenia *język polski medycyny* i *język polski medyczny*. Z tego powodu konsekwentnie będę używała określenia *język polski medycyny (medyczny)* zamiennie z: *poliszczyzna medycyny (medyczna)*, *kształcenie językowe dla potrzeb medycznych*, *język polski do celów medycznych*.

wieku proces umiędzynarodowiania polskich uczelni medycznych i wdrażania programów nauczania medycyny w języku angielskim zaczął przyciągać studentów z całego świata.

To spowodowało konieczność tworzenia lektoratów z języka polskiego z elementami języka specjalistycznego². Następstwem tego zjawiska była także konieczność przygotowania wewnętrznych skryptów uniwersyteckich oraz podręczników. Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej w 2004 roku i otwarcie polskiego rynku pracy na pracowników z innych krajów spowodowało natomiast wzrost prestiżu języka polskiego na arenie międzynarodowej, zarówno ogólnego, jak i specjalistycznego. Największą popularnością cieszy się *język biznesu (biznesowy)* oraz – co jeszcze wyraźniej pokazały wydarzenia ostatnich dwóch lat – *język medycyny (medyczny)*. Warto podkreślić, że wraz z rosnącym zainteresowaniem nauką odmian specjalistycznych polszczyzny pojawiła się nowa grupa uczących się – osoby dorosłe, które ukończyły studia w swoim języku, ale poszukują zatrudnienia w polskojęzycznym środowisku zawodowym.

Teoretycy i praktycy (głównie ze szkół prywatnych oraz ośrodków zajmujących się specjalistycznym kształceniem językowym) stoją w tym momencie przed zadaniem opracowania materiałów dopasowanych do potrzeb uczących się.

Problem i cel badawczy

Niniejszy tekst wpisuje się w cykl badań z zakresu nauczania języka polskiego jako obcego (JPJO) do celów specjalistycznych i/lub zawodowych. W centrum zainteresowania znalazły się sprawności językowe, w nowszej literaturze zwane działaniami językowymi³. Pierwszym etapem projektu badawczego były analizy autorskich założeń metodologicznych i lingwistycznych oraz koncepcji rozwijania sprawności językowych⁴. Następnie założenia te zostały skonfrontowane ze stanem rzeczywistym, czyli z zawartością podręczników. W tym celu najpierw przeprowadzono analizę technik rozwijania sprawności słuchania i mówienia⁵. Badania kończy weryfikacja materiałów glottodydaktycznych

² Magdalena Ławnicka-Borońska, Weronika Janina Rudnik, Justyna Wiśniewska, „Kurs języka polskiego jako obcego dla studentów medycyny”, w: *Nowe perspektywy w nauczaniu języka polskiego jako obcego II*, red. Karolina Pluskota, Katarzyna Taczyńska (Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2011), 322–323.

³ Twórcy *Europejskiego systemu opisu kształcenia językowego* zaproponowali przejście od przyjętej tradycyjnie koncepcji czterech sprawności językowych (*skills*) na rzecz czterech działań językowych (*language activities*). Rada Europy: Daniel Coste i in., *Europejski system opisu kształcenia językowego: uczenie się, nauczanie, ocenianie*, tłum. W. Martyniuk (Warszawa: CODN, 2003), 24–25.

⁴ Paulina Oczko, „Koncepcje rozwijania sprawności receptywnych i produktywnych w nauczaniu polskiego języka medycznego”, w: *Komunikacja specjalistyczna w edukacji, translatoryce i językoznawstwie*, t. 4, red. Marcin Grygiel, Marta Rzepacka (Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2020), 32–43.

⁵ Paulina Oczko, „Techniki rozwijania sprawności słuchania i mówienia w podręcznikach do nauczania polskiego języka medycznego”, *Acta Universitatis Lodziensis. Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców*

i zawartych w nich technik rozwijających sprawność rozumienia tekstów pisanych oraz tworzenia wypowiedzi pisemnych.

Głównym celem artykułu jest przedstawienie wyników analiz materiałów do nauczania PJMed pod kątem technik rozwijania sprawności czytania i pisania. Ocenę wykorzystanych technik przeprowadzono na podstawie samodzielnie sformułowanych kryteriów.

W analizie tekstów służących rozwijaniu sprawności czytania brano pod uwagę:

- rodzaj tekstu (długość, źródło),
- złożoność językową tekstu,
- techniki poprzedzające czytanie (o ile zostały uwzględnione),
- techniki towarzyszące czytaniu,
- techniki możliwe do wykorzystania po lekturze tekstu.

W ocenie materiałów wykorzystywanych do rozwijania kompetencji tworzenia wypowiedzi pisemnych ewaluacji poddane zostały następujące elementy:

- a) prezentacja pisemnej formy wypowiedzi;
- b) techniki stymulujące proces nabywania umiejętności pisania (techniki wprowadzające oraz towarzyszące nauce).

W niniejszym tekście termin *technika* jest używany w znaczeniu metody, którą należy rozumieć jako planowe działanie prowadzące do uzyskania określonego celu, składającego się z procesów myślowych oraz czynności realizowanych w ustalonej kolejności⁶.

Autorzy podręczników, uzasadniając przyjęte przez siebie podejście metodyczne w zakresie rozwijania sprawności językowych, odwołują się zarówno do swoich doświadczeń w nauczaniu języka specjalistycznego, jak i do oczekiwań samych uczących się. W tym celu były przeprowadzane analizy potrzeb wśród uczestników kursów językowych. Należy uznać to za słuszną strategię, ponieważ odzwierciedla ona współczesne tendencje w glotto-dydaktyce, które mówią o koncentracji procesu dydaktycznego na perspektywie studenta⁷.

Twórcy wydanych dotychczas materiałów do nauczania PJMed zgodnie podkreślają, iż nadrzędnym celem uczenia (się) języka polskiego do celów medycznych – podobnie jak języka angielskiego – jest opanowanie terminologii medycznej, które na dalszym etapie kształcenia ma służyć sprawnej oraz płynnej komunikacji. Fachowe komunikowanie się, odebranie i zrozumienie komunikatu ustnego, a potem zareagowanie na niego w poprawny sposób, staje się więc priorytetem. Doskonalenie kompetencji komunikacyjnej w mowie i piśmie oraz skupienie się na zagadnieniach językowych, ściśle wynikających z funkcjonowania zawodowego w środowisku medycznym, jest w tym wypadku kluczowe⁸.

27 (2020): 435–450.

⁶ Aleksander Szulc, *Słownik dydaktyki języków obcych* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1997), 130.

⁷ Elżbieta Gajewska, Magdalena Sowa, *LSP, FOS, Fachsprache... Dydaktyka języków specjalistycznych* (Lublin: Werset, 2014).

⁸ Agnieszka Dudzik, „Co to dziś znaczy nauczać języka medycznego?”, *Języki Obce w Szkole* 1 (2014): 73.

Korpus badawczy

Podstawę materiałową stanowią podręczniki oraz skrypty powstałe w ośrodkach akademickich w Polsce w ciągu ostatnich 48 lat (1974–2022). Najbardziej popularne i łatwo dostępne pozycje zostały pozyskane w ramach kwerend bibliotecznych, natomiast trzy wewnętrzne skrypty zostały udostępnione przez samych autorów.

Zbiór liczy łącznie 30 pozycji: 16 podręczników i skryptów do nauczania PJMed, 8 podręczników do kształcenia językowo-przedmiotowego oraz 6 pozycji z modułami, które mogą zostać wykorzystane w trakcie nauczania języka polskiego do celów medycznych (pełen wykaz znajduje się na końcu artykułu)⁹.

Selekcja materiału badawczego podyktowana była przede wszystkim deklaratywną grupą odbiorców (w przeważającej większości studenci medycyny). Drugim istotnym czynnikiem była data wydania – celem było dotarcie do możliwie jak najstarszych materiałów glottodydaktycznych przeznaczonych do polszczyzny medycznej. Niektóre z materiałów nie są znane szerszemu gronu, ich dostępność jest znacznie ograniczona zapewne ze względu na nikły przepływ informacji między ośrodkami uniwersyteckimi¹⁰.

Badania nad sprawnościami językowymi w nauczaniu *polskiego języka medycyny (medycznego)*

Zagadnienie rozwijania sprawności receptywnych i produktywnych w procesie kształcenia *polskiego języka medycyny (medycznego)* poruszone zostało dotychczas dwukrotnie.

Robert Dębski w pracy poświęconej kształceniu sprawności pisania w podręcznikach do nauczania języka ogólnego i specjalistycznego omówił jedną książkę do języka PJMed – *O człowieku po polsku. Podręcznik języka medycznego dla obcokrajowców* autorstwa Marii Chłopickiej-Wielgos, Alicji Daneckiej-Chwals, Danuty Pukas-Palimaki. Autor zaznaczył, że „choć pisanie stanowi sprawność centralną w deklaracjach, w inwentarzu dominują pisemne ćwiczenia gramatyczne i składniowe, brakuje natomiast takich technik, które pozwalałyby na pracę samodzielną i kreatywną”¹¹.

Temat sprawności językowych został również poruszony w artykule Pauliny Oczko poświęconym technikom rozwijania sprawności słuchania i mówienia w materiałach do

⁹ Mowa tutaj o kilku rozdziałach/modułach. Pominięte zostały materiały do nauczania języka ogólnego, w których zazwyczaj jest jedna jednostka o tematyce ogólnomedycznej – wizyta u lekarza, dentysty, opis stanu zdrowia. Dodatkowo analizy nie objęły publikacji *Język polski w medycynie* Magdaleny Ławnickiej-Borońskiej, ponieważ jest to słownik polsko-angielski.

¹⁰ Magdalena Ławnicka-Borońska, Kamila Kubacka, „Język polski medyczny w wybranych materiałach dydaktycznych ostatniego ćwierćwiecza”, *Acta Universitatis Lodzensis. Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców* 23 (2016): 227.

¹¹ Robert Dębski, *Komputer w nauczaniu języka polskiego* (Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1996), 61–62.

nauczania polszczyzny medycznej. Autorka podkreśliła, że techniki w znaczącym stopniu bazują na osiągnięciach oraz założeniach metodyki nauczania języka ogólnego. Dzięki temu materiały prezentują bardzo bogaty wachlarz technik ukierunkowanych na rozwijanie sprawności rozumienia ze słuchu oraz sprawności mówienia. Jednym z większych uchybień analizowanych materiałów był brak gradacji trudności zarówno tekstów do słuchania, jak i zadań komunikacyjnych. Ponadto nagrania dźwiękowe są pozbawione zakłóceń i różnego rodzaju szmerów, przez co sprawiają wrażenie bardzo sztucznych i szkolnych¹².

Sprawność czytania i pisania w perspektywie glottodydaktycznej

Z psycholingwistycznego punktu widzenia czytanie to wielowarstwowe zjawisko, najbardziej złożona praca umysłowa człowieka, która rozwija globalną koncepcję językową i wzmacnia proces opanowania języka obcego. Jest to proces wymagający od czytającego biegłości językowej na poziomie fonologicznym, morfologicznym, syntaktycznym, semantycznym oraz sprawności poznawczych, głównie w zakresie percepcji wzrokowej, słuchowej oraz procesów pamięciowych¹³.

Rozwijanie tej sprawności receptywnej w nauczaniu języka ogólnego, a także specjalistycznego i/lub zawodowego ma na celu wykształcenie zestawu umiejętności, takich jak: wyszukiwanie w tekście informacji szczegółowych i ogólnych, wyszukiwanie danych pozajęzykowych, wyciąganie wniosków na podstawie uzyskanych informacji¹⁴. Techniki towarzyszące rozwijaniu sprawności czytania opierają się na tych samych zasadach co ćwiczenia usprawniające umiejętność słuchania. Można je podzielić na trzy grupy: (1) techniki poprzedzające czytanie; (2) techniki towarzyszące czytaniu; (3) techniki możliwe do wykorzystania po czytaniu tekstu¹⁵.

Zadania propedeutyczne mają na celu zogniskowanie uwagi uczącego się na temacie, powtórzenie słownictwa przy jednoczesnym zapoznaniu z nową leksyką i strukturami składniowymi. Wskazane są przede wszystkim ćwiczenia polegające na wyjaśnianiu słów kluczy przy użyciu słownika bądź poprzez łączenie pojęć z definicją. Zaleca się także techniki polegające na stawianiu hipotez na podstawie tytułu (śródtytułów) czy towarzyszących tekstowi materiałów graficznych, dźwiękowych oraz refleksję nad celem podejmowanej lektury. Wysoką efektywność przed właściwym czytaniem wykazuje także tworzenie

¹² Oczko, *Techniki rozwijania*, 447–448.

¹³ Małgorzata Banach, Dominika Bucko, *Rozumienie tekstu pisanego w języku obcym. Na przykładzie języka polskiego jako obcego* (Kraków: Księgarnia Akademicka, 2019), 11.

¹⁴ Ewa Lipińska, Anna Seretny, *ABC metodyki nauczania języka polskiego jako obcego* (Kraków: Universitas, 2005), 198–199.

¹⁵ Tamże, 200–203.

asocjogramu czy projektu¹⁶. Strategie pamięciowe, o których tutaj mowa, obok strategii kognitywnych i kompensacyjnych, zaliczane są do bezpośrednich strategii procesu uczenia. W trakcie lektury uczący się uzupełniają także luki informacyjne za pomocą słów i zadań, porządkują akapity według tytułów, układają chronologicznie fragmenty tekstu, nadają tytuły akapitom (lub całemu tekstowi), podkreślają w tekście konkretne informacje (fakty, opinie, zalety, wady, wypowiedzi konkretnych osób, np. pacjent i lekarz) oraz weryfikują wysunięte przez siebie wcześniej hipotezy. Techniki towarzyszące czytaniu mają na celu skoncentrowanie uwagi czytającego na lingwistyce tekstu (tzw. analiza makrostruktury tekstu). Za przykładowe techniki podaje się rozpoznawanie gatunków tekstów oraz wskazywanie ich charakterystycznych cech dla danej formy pisemnej (list formalny, podanie o pracę, skierowanie na badania, reklamacja), ustalanie kolejności fragmentów tekstu, tworzenie banków związków frazeologicznych i kolokacji charakterystycznych dla danego gatunku.

Ostatnim etapem czytania ze zrozumieniem powinna być realizacja zadania w połączeniu z pozostałymi sprawnościami. Jako przykłady technik można podać tutaj: ustosunkowanie się do przeczytanego tekstu (w formie pisemnej bądź ustnej), reakcja na przeczytany tekst, tworzenie tekstu tożsamego uzupełnionego innymi danymi, wcielenie się w konkretną postać i zrelacjonowanie tekstu z własnej perspektywy¹⁷. Do technik, które pomogą rozwijać sprawność receptywną, należą również reprodukcja, parafraza i streszczenie tekstu, udzielanie odpowiedzi na pytania otwarte oraz działanie pozajęzykowe¹⁸.

Techniki towarzyszące rozwijaniu sprawności czytania w kształceniu językowym do celów specjalistycznych i/lub zawodowych opierają się na tych samych zasadach, co w nauce języka do celów ogólnych. Warto jednak podkreślić, że świat zawodowy wywodzi się z tradycji pisanej, w przeciwieństwie do świata, w którym tekst pisany pojawił się dużo później po słowie mówionym¹⁹. W związku z tym praca z tekstem będzie pełniła szczególną, jeśli nie centralną, rolę w nauczaniu języka do celów specjalistycznych i/lub zawodowych. W dydaktyce języków specjalistycznych zaleca się ponadto stosowanie tekstów autentycznych²⁰. Wiąże się to z ogólnie przyjętą zasadą, że czytanie obcojęzycznego tekstu

¹⁶ Danuta Pukas-Palimąka, „Efektywne techniki rozwijania sprawności czytania tekstów ze zrozumieniem”, w: *Sprawności przede wszystkim*, red. Ewa Lipińska, Anna Seretny (Kraków: Universitas, 2006), 91.

¹⁷ Gajewska, Sowa, *LSP, FOS*, 187–188.

¹⁸ Bronisława Ligara, Wojciech Szupelak, *Lingwistyka i glottodydaktyka języków specjalistycznych na przykładzie języka biznesu. Podejście porównawcze* (Kraków: Księgarnia Akademicka, 2012), 151.

¹⁹ Maciej Smuk, „Rozwijanie kompetencji tekstowej w specjalistycznych odmianach języka (na przykładzie francuskiego języka medycznego)”, *Języki Obce w Szkole* 2 (2007): 55.

²⁰ Piotr Memet, Alicja Mrózek, red., *Języki specjalistyczne. Zagadnienia dydaktyki i przekładu* (Katowice: Wydawnictwo Śląsk, 2003); Magdalena Zabielska, Magdalena Żelazowska, „Opis przypadku jako tekst specjalistyczny w dyskursie medycznym – przegląd badań”, *Lingwistyka Stosowana* 16 (2016), 3: 165–190.

specjalistycznego ma na celu nie tylko rozwinięcie kompetencji lingwistycznych, ale także poszerzenie wiedzy na dany temat²¹.

To skłania do refleksji, iż rozwijanie sprawności receptywnych w glottodydaktyce PJMed powinno odbywać się przy wykorzystaniu specjalistycznych gatunków autentycznych tekstów. Wśród nich można wyliczyć: protokoły operacyjne, sprawozdania laboratoryjne, orzeczenia lekarskie, historie choroby, karty chorych, opinie lekarskie czy instrukcje zażywania leków. Ponadto przytacza się również artykuły naukowe i encyklopedyczne, monografie oraz rozprawy doktorskie²².

Podobnie jak w nauczaniu języka ogólnego, tak i w dydaktyce języka specjalistycznego umiejętność pisania jest uważana za najważniejszą i zarazem najtrudniejszą ze sprawności produktywnych²³. Pierwszym krokiem w nauce tworzenia wypowiedzi pisemnej jest teoretyczne i praktyczne zapoznanie (się) z regułami charakterystycznymi dla danej formy. Po zaprezentowaniu przykładu powinna nastąpić faza ćwiczeń stylistycznych oraz uzupełniających. W tej grupie technik powinno się pojawić: wypełnianie luk w tekście, zmiana podanych form na inne, zmiana stylu, wypełnianie ankiet i formularzy, dopisywanie brakujących fragmentów tekstu czy układanie kolejności zdań i akapitów tekstu²⁴. Następnym krokiem powinna być próba napisania uczonej formy.

W metodyce nauczania języka polskiego jako obcego wyróżnia się trzy typy technik nauczania pisania: (1) kontrolowane, (2) sterowane oraz (3) wolne. Pisanie sterowane opiera się głównie na wypełnianiu instrukcji i poleceń nauczyciela – który niejako narzuca, sugeruje temat pracy, pomaga również tworzyć plan wypowiedzi pisemnej. W tym wypadku udział studenta w pisaniu wypracowania jest większy niż w przypadku pisania kontrolowanego. Pisanie wolne charakteryzuje się pełną samodzielnością piszącego, który bazując na swojej wiedzy gramatycznej i stylistycznej, redaguje i komponuje tekst²⁵.

Wymienione powyżej techniki nie są na stałe przypisane poszczególnym stopniom zaawansowania językowego, a więc mogą być modyfikowane i wykorzystywane na każdym etapie nauki. Istotnym zagadnieniem odnoszącym się do komunikacji pisemnej w języku specjalistycznym jest intencjonalność. Nauczanie tworzenia wypowiedzi pisemnych powinno się opierać na planie zbliżonym do porządku ćwiczeń stosowanych w rozwijaniu sprawności mówienia, czyli stopniowego przechodzenia od zadań polegających na kopiowaniu modelu do samodzielnego tworzenia tekstu. Do technik wspierających sprawność

²¹ Gajewska, Sowa, *LSP, FOS*, 12; Mirosława Magajewska, „Wykorzystywanie tekstu specjalistycznego w pracy na poziomie średnim (B2)”, *Acta Universitatis Lodzensis. Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców* 17 (2010): 457–465.

²² Urszula Kokot, „Klasyfikacja tekstów medycznych”, w: *Języki fachowe – problemy dydaktyki translacji*, red. Andrzej Kątny (Olecko: Wszechnica Mazurska, 2001), 60.

²³ Anna Czeniek, „Sprawność pisania – sprawnością odkrywaną na nowo”, w: *Nowe perspektywy w nauczaniu*, 15–23.

²⁴ Lipińska, Seretny, *ABC metodyki*, 239.

²⁵ Tamże, 246.

pisania w celach zawodowych można zaliczyć: odtwarzanie tekstu (np. układanie akapitów we właściwej kolejności), korekta uszkodzonego tekstu (wprowadzanie brakujących informacji), adaptacja tekstu-wzoru z innymi informacjami, tworzenie tekstów na podstawie słów kluczowych, wcześniej przygotowanego planu czy modelu tekstu²⁶.

Zaprezentowane tu techniki rozwijające sprawność pisania mogą stanowić zarówno wprowadzenie, jak i zakończenie dłuższych bloków lekcyjnych. Rozwijanie sprawności pisania w nauczaniu języka specjalistycznego powinno być zorientowane nie tylko na rezultaty, ale również na sam proces tworzenia. Dzięki temu uczący będą mogli rozwijać świadomość różnych aspektów własnej komunikacji²⁷.

Wyniki analizy materiałów glottodydaktycznych do nauczania polskiego języka medycyny (medycznego) pod kątem rozwijania sprawności czytania i pisania

a) sprawność czytania

W poddanym analizom korpusie badawczym liczącym 30 pozycji pięć książek jest przeznaczonych do rozwijania sprawności czytania:

- 1) Edyta Gałat, *Anatomia – język specjalistyczny. Skrypt dla obcokrajowców na poziomie A2+/B*, 2018.
- 2) Jolanta Lechowicz, Joanna Podsiadły, *Chcę studiować medycynę. Język polski dla cudzoziemców – kandydatów na studia medyczne*, 1998.
- 3) Barbara Busiakiewicz, Tadeusz Malinowski, *Fizyka. Podręcznik dla cudzoziemców*, 2014.
- 4) Joanna Kazimierczak, Stanisław Hrabec, *Wybór tekstów do nauki języka polskiego w zakresie biologii. Podręcznik do nauki języka polskiego dla cudzoziemców*, 2015.
- 5) Joanna Kazimierczak, Iwona Gosztowt, *Podstawy cytologii i genetyki. Podręcznik do nauki języka polskiego dla cudzoziemców*, 2012.

We wstępach pozostałych książek i skryptów rozwijanie sprawności uwzględniane jest sporadycznie lub wcale, ale nie oznacza to, że podręczniki te zostały całkowicie pozbawione tego komponentu oraz technik rozwijających umiejętność czytania ze zrozumieniem.

W korpusie badawczym dominują przede wszystkim teksty popularnonaukowe, częściowo spreparowane, dostosowane do poziomu znajomości języka konkretnych odbiorców. Teksty mają wartość informacyjną i są źródłem ogólnej wiedzy medycznej. Pochodzą najczęściej z podręczników szkolnych i akademickich, encyklopedii oraz stron internetowych poświęconych zdrowiu. Autorzy jednak nie precyzują, w jakim stopniu zostały one zmienne na potrzeby glottodydaktyczne.

²⁶ Gajewska, Sowa, *LSP, FOS*, 188.

²⁷ Ligara, Szupelak, *Lingwistyka i glottodydaktyka języków*, 154.

W niektórych podręcznikach, szczególnie w skryptach akademickich, zaprezentowane zostały przetłumaczone teksty pochodzące z książek do nauczania angielskiego języka medycznego. Ponadto w zdecydowanej większości analizowanego materiału dominują teksty dialogowe nad narracyjnymi.

Język tekstów, zwłaszcza tych, które są zawarte w skryptach stworzonych na potrzeby lektoratów, jest dość prosty i zrozumiały, przeważają w nich zazwyczaj zdania pojedyncze rozwinięte. Tematyka dotyczy drugiego i trzeciego roku studiów, medycyny jako nauki, ciała ludzkiego i narządów, specjalizacji medycznych, wizyty lekarskiej i pobytu w szpitalu. Długość najdłuższych tekstów nie przekracza 400 słów.

W poddanych badaniom materiałach, podobnie jak w przypadku sprawności rozumienia ze słuchu, można zauważyć brak gradacji tekstów pod względem stopnia trudności – są albo za łatwe, albo za trudne. Niejednokrotnie poziom złożoności językowej i leksykalnej utrzymuje się na takim samym poziomie przez cały podręcznik i/lub skrypt.

W analizowanych podręcznikach znajdują się gotowe zbiory słów kluczy i wyrażen istotnych dla zrozumienia tekstu. Nie ulega wątpliwości, iż wszelkiego rodzaju *słowniczki* i *banki słów* dodane do tekstu stanowią pomoc w samodzielnej nauce. W grupie technik poprzedzających czytanie znalazły się głównie ćwiczenia polegające na łączeniu słów z definicjami (klasyczne łączenie kolumn). Do niektórych materiałów, zwłaszcza tych, które są kierowane do studentów medycyny w języku angielskim, dołączony jest również słownik polsko-angielski. Stałym elementem, który pojawia się przed tekstem, są ćwiczenia leksykalne (łączenie słów z ich angielskim tłumaczeniem albo łączenie pojęcia z definicją). W materiałach tych można odnotować większą liczbę zadań, w których osoba ucząca się musi przetłumaczyć nie tylko pojedyncze słowa, ale także całe partie tekstu; autorzy zrezygnowali tu z technik polegających na zleceniu studentom wypisania leksyki, ich zdaniem pełniącej kluczową rolę w zrozumieniu czytanego tekstu. Ponadto widoczny jest brak ćwiczeń (poza wyjątkami), które wymagają użycia słownika (najczęściej podaje się tłumaczenie na język angielski). W przypadku pracy z tekstem specjalistycznym korzystanie z pomocy fachowego słownika wydaje się korzystne dla uczących się.

Wśród technik towarzyszących czytaniu najczęstszymi czynnościami są: wyszukiwanie w tekście synonimów do słów kluczy bądź antonimów do konkretnych pojęć, wykreślanie słów niepasujących do pozostałych, dopisywanie brakującego wyrazu, wybieranie słów najbardziej pasujących do kontekstu, zadania na kolokacje wyrazowe. Natomiast do najrzadziej występujących zalicza się: dopasowywanie śródtytułów do akapitów, a także porządkowanie fragmentów tekstu w odpowiedniej kolejności. Sporadycznie pojawiły się ćwiczenia, w których należało napisać pytania do tekstu.

W podręcznikach znajdują się przykłady klasycznych technik sprawdzających rozumienie globalne, selektywne oraz szczegółowe: udzielanie odpowiedzi na pytania otwarte, uzupełnianie luk brakującymi słowami lub fragmentami zdań, decydowanie, czy zdanie jest prawdziwe lub fałszywe.

W niektórych pozycjach pod tekstami znajduje się słownictwo pogrupowane na rzeczowniki, czasowniki i konstrukcje gramatyczne. Czasami można odnieść wrażenie, że dominują ćwiczenia gramatyczne – fleksyjne, słowotwórcze, składniowe. To natomiast powoduje, że ćwiczenia sprawdzające rozumienie tekstu bazowego schodzą na dalszy plan.

Atutem niektórych podręczników i skryptów są dołączone do tekstów wzory, wykresy i ilustracje ułatwiające zrozumienie omawianego zagadnienia. Ponadto gdzieś tam tradycyjny, linearny sposób przygotowania notatek ustępuje miejsca wizualnym, graficznym formom. Za jedno z ciekawszych technik łączących rozumienie tekstu pisanego z pozostałymi sprawnościami trzeba uznać zadania, w których na podstawie przeczytanej treści należy uzupełnić tabele, formularze, diagramy albo też stworzyć asocjagram. Technika tworzenia map wizualnych, które zbierają najważniejsze informacje z tekstu, może stanowić nowszy ekwiwalent ćwiczenia typu: *Proszę wskazać najważniejsze zagadnienia tekstu*. Tworzenie asocjagramu nie tylko sprzyja samemu uczeniu się i zapamiętywaniu nowych treści, ale jest też techniką sprawdzającą rozumienie (globalne, selektywne, szczegółowe) przeczytanego tekstu. Podobne cele mają zadania, w których uczący się ma podpisać elementy na obrazku, uzupełnić tabelę albo wykres na podstawie przeczytanej treści.

Zjawiskiem rzadko spotykanym w analizowanych materiałach, do tej pory nieobcym w powyższych analizach materiałów do nauczania specjalistycznej odmiany polszczyzny, jest podawanie w ćwiczeniach na uzupełnianie luk bądź łączenia fragmentów zbędnych, dodatkowych elementów. Pojawienie się niepotrzebnych słów czy nawet całych zdań podnosi poziom trudności ćwiczenia. Praktyka ta jest również rzadko stosowana w podręcznikach do nauczania języka ogólnego, jest natomiast stałym elementem państwowych egzaminów sprawdzających znajomość języka polskiego ogólnego.

Czasami można odnieść wrażenie, że potencjał tekstów nie został wykorzystany do końca. Tak jest w przypadku jednego z podręczników, którego nadrzędnym celem było rozwinięcie przez korzystających z niego czytelników umiejętności językowych w zakresie sprawności czytania ze zrozumieniem. Na uwagę zasługuje fakt, iż nie zostały zamieszczone żadne ćwiczenia, które wspomagałyby proces nauczania sprawności czytania ze zrozumieniem. Sam akt czytania nie jest tożsamy znaczeniowo ze sprawnością czytania (tzw. czytaniem dojrzałym).

b) sprawność pisania

Analizy materiałów pokazały, iż najslabiej i najrzadziej rozwijaną – a czasami wręcz pomijaną – jest sprawność pisania.

W książkach brakuje technik, które przeprowadziłyby osobę uczącą się przez cały proces tworzenia tekstu pisanego. Najczęściej autorzy ograniczają się do poleceń typu *Napisz, jakie działania podejmowane są w Twoim kraju, by ograniczyć zjawisko nikotynizmu*, pomijając techniki, dzięki którym uczący się mógłby stopniowo nabywać umiejętności redagowania tekstów pisemnych

W jednym z najstarszych podręczników najczęściej ćwiczoną formą pisemną jest definicja danego terminu medycznego. Z kolei w publikacjach z początku lat dwutysięcznych, również przeznaczonych dla kandydatów na studia medyczne w języku polskim, uczyć się stają przed zadaniem napisania krótkiego tekstu opiniotwórczego na wskazany temat. Następnym, równie chętnie powtarzanym ćwiczeniem na rozwijanie sprawności pisanie, jest przygotowanie planu bądź streszczenia przeczytanego tekstu. Wymienione tu techniki należą do grupy tych, które następują w ostatniej fazie nauki pisanie.

W najnowszych materiałach przed osobami uczącymi jest stawiane zadanie wykonania konkretnego polecenia (tekstu pisemnego) w określonym celu. Dodatkowym atutem ćwiczeń rozwijających sprawność pisanie jest bazowanie na gatunkach specjalistycznych, np. wywiad lekarski, recepta, skierowanie, karta pacjenta, choć te ćwiczenia należą do rzadkości. Zadania, które pojawiają się najczęściej, to: wypełnianie szablonów i formularzy lekarskich (karta choroby, karta ciąży, skierowanie, wywiad pediatryczny), wypisywanie recepty na podstawie opisu choroby albo sporządzanie notatki lekarskiej, którą otrzyma inny lekarz. Są one w pewien sposób wypadkową ćwiczeń nastawionych na rozwijanie kompetencji słuchania, mówienia oraz czytania, dzięki czemu wszystkie cztery sprawności rozwijane są w równym stopniu, np. konsekwencją wysłuchanego nagrania jest poprawne wypełnienie karty wywiadu lekarskiego, a na podstawie przeczytanego opisu choroby należy przygotować skierowanie na badania, wypisać receptę albo samodzielnie przygotować anamnezę lekarską.

Najbardziej rozbudowane techniki rozwijania sprawności pisanie prezentuje podręcznik autorstwa Agnieszki Wiśniewskiej i Anny Mijas – *Opiekuj się osobą starszą* – który nie jest przeznaczony do nauczania PJMed, ale zawiera osiem modułów mogących stanowić pomoc w przygotowaniu zajęć języka polskiego do celów medycznych. Niemal w każdej jednostce osoba ucząca się staje przed zadaniem przygotowania tekstu pisanego. Ogromną zaletą jest prezentacja wzorców gatunkowych, które stanowią niewątpliwą pomoc w trakcie tworzenia własnego tekstu. W grupie technik najczęściej używanych w podręczniku znalazły się: wypełnianie kwestionariuszy, odwzorowywanie przykładowego tekstu oraz tworzenie swobodnych notatek. Kwestią dyskusyjną jest jednak sięgnięcie po takie formy, jak: wcielanie się w rolę lekarza i pisanie rad na portalu, pisanie oferty domu pomocy społecznej.

Analizy technik rozwijających sprawność pisanie pozwoliły uchwycić znaczącą dysproporcję w ilości ćwiczeń ukierunkowanych na umiejętność tworzenia wypowiedzi ustnej a konstruowaniem komunikatu pisemnego. Może to wynikać z przeświadczenia, że:

- a) w zawodzie lekarza komunikacja ustna dominuje nad komunikacją pisemną, dlatego też należy rozwijać tę kompetencję w pierwszej kolejności;
- b) osoby rozpoczynające naukę języka specjalistycznego wykazują dość dobrą znajomość języka ogólnego, a więc nabyły umiejętności redagowania tekstów pisemnych i z tego powodu nie poświęca się tym zagadnieniom miejsca.

Jak już zaznaczono wcześniej, spośród czterech sprawności językowych całkowicie pominiętą w deklaracjach autorów podręczników jest sprawność pisania, co przekłada się również na liczbę ćwiczeń poświęconych kompetencji redagowania tekstów pisemnych. Pomijanie sprawności pisania albo też spychanie jej na boczny tor w nauczaniu języka specjalistycznego jest nieuzasadnione, zwłaszcza w przypadku grupy zawodowej, jaką są lekarze, którzy na co dzień pracują nie tylko z pacjentem, ale przede wszystkim z niezliczoną ilością dokumentacji oraz formularzy.

Podsumowanie

Celem artykułu było przedstawienie wyników analizy materiałów do nauczania *polskiego języka medycyny (medycznego)* pod kątem technik rozwijania sprawności rozumienia tekstów pisanych oraz tworzenia wypowiedzi pisemnej. Zamiarem towarzyszącym zasadniczemu celowi była również ocena wykorzystanych do tego celu materiałów: ich złożoności językowej, dopasowania do deklarowanego poziomu językowego, stopnia trudności ćwiczeń, a także znaczenia i przydatności dla uczących się. Przeprowadzone badania pozwalają na następujące zestawienie wyników oraz wniosków.

Nie wszystkie materiały do nauczania języka medycznego poddane analizom są językowo dopasowane do odbiorców. Zdarza się, że poziom języka w podręczniku jest niższy bądź wyższy od tego, który został zadeklarowany we wstępie. Zawartość merytoryczna treści była recenzowana i opiniowana przez doktorów nauk medycznych, dlatego należy przyjąć, że wszelkie nieścisłości oraz błędy zostały poprawione przed ostateczną publikacją.

Kwestią dyskusyjną jest forma konstruowania ćwiczeń pod względem metodycznym oraz językowym. Analiza materiału pozwoliła wskazać najczęściej pojawiające się uchybienie, jakim jest błędnie skonstruowane pytanie w ćwiczeniach nakierowanych na rozwijanie sprawności receptywnych. Problem ten nie jest typowy tylko dla materiałów do nauczania języka specjalistycznego, dotyczy on również nauczania języka w ogóle. Jest to spowodowane zbyt małą liczbą materiałów metodycznych, ukazujących proces przygotowania ćwiczenia, w których teoria byłaby poparta przykładami doboru materiału w takich ćwiczeniach.

W przypadku konstruowania ćwiczeń w materiałach do nauczania języka specjalistycznego dochodzi również kwestia różnicy, jaka istnieje między technikami weryfikującymi wiedzę przedmiotową a technikami nastawionymi na rozwijanie sprawności językowych. Istotne jest, aby pytania i polecenia nie odwoływały się do wiedzy ogólnej i nie zawierały odpowiedzi na pytania postawione wcześniej bądź później. Ważne, aby forma pytań była różnorodna i nie zaczynała się od tego samego zaimka pytajnego. Ich kolejność powinna być chronologiczna i zgodna z przebiegiem treści tekstu. Ponadto samo pytanie nie powinno być długie i obejmować treścią dwóch linijek, tak jak to czasami miało miejsce

w analizowanym materiale. Zagadnienie użycia języka angielskiego jako języka pośredniego w nauczaniu języków obcych jest kwestią bardzo dyskusyjną i wydaje się, że w ostatnim czasie przychylnie ocenianą przez różne środowiska metodyków. Z jednej strony wprowadzanie poleceń w obcym języku stanowi – moim zdaniem – ułatwienie zarówno dla lektora, jak i studenta, ale z drugiej strony jest to niepotrzebne wprowadzanie drugiego języka. Z pewnością osoba ucząca się czuje się pewniej, rozumiejąc polecenie, z drugiej strony – automatycznie i nieświadomie – zaczyna myśleć w obcym języku.

Obok poleceń w języku angielskim pojawia się jeszcze jeden problem – metajęzyk. Używanie pojęć gramatycznych, np. *rzeczownik*, *czasownik*, *imiesłów*, *para aspektowa* może powodować niepotrzebne problemy w zrozumieniu polecenia. Znajomość terminologii językoznawczej nie jest w tym wypadku konieczna.

Korpus badawczy

Podręczniki do nauczania polskiego języka medycyny (medycznego)

- Chłopicka-Wielgos M., Pukas-Palimąka D., Turek-Fornelska K., *Co Panu dolega? Komunikacyjny podręcznik języka medycznego dla obcokrajowców* (1991).
- Chłopicka-Wielgos M., Pukas-Palimąka D., Turek-Fornelska K., *Co Panu dolega? Podręcznik z płytą CD do nauczania cudzoziemców języka polskiego na studiach medycznych. Poziom B2/C1* (2015).
- Danecka-Chwals A., Chłopicka M., Pukas-Palimąka D., *O człowieku po polsku. Podręcznik języka medycznego dla obcokrajowców* (1981).
- Janowska M., Sikorska Ś., *Proszę oddychać! Materiały do nauczania medycznego języka polskiego. Cz. I* (2007).
- Janowska M., Sikorska Ś., *Proszę oddychać! Materiały do nauczania medycznego języka polskiego. Cz. III* (2020).
- Jezierska J., Skwarczyńska H., Zalewska-Maciąg D., *Język polski (wybór tekstów z ćwiczeniami dla grup medycznych)* (1974).
- Jurek T., *Proszę mi powiedzieć, co się stało? Podręcznik języka polskiego dla studentów medycyny* (2007).
- Krawczuk E., Kołtoniak M., *Medical Polish. Język polski dla II roku English Division* (2009).
- Lechowicz J., Magajewska M., Podsiadły J., *Testy dla kandydatów na studia* (2010).
- Lechowicz J., Podsiadły J., *Chcę studiować medycynę. Język polski dla cudzoziemców – kandydatów na studia medyczne* (1998).
- Ogonowska M., *Język polski dla obcokrajowców na studiach polskojęzycznych 2* (2019).
- Rogala D., Terka B., Burzyńska M., Gruchała W., Rodzińska W., Wawrzeń M., *U lekarza. Słucham i rozumiem! Materiały do nauczania języka polskiego medycznego. Poziom A2-B2* (2019).
- Sołtowska K., *Będę lekarzem. Cz. 1* (2016).
- Szczepaniak E., Gorbacz B., *O medycynie po polsku* (2015).
- Szczepaniak E., Gorbacz B., *Polski raz dwa trzy dla studentów anglojęzycznych. Cz. 1 Wprowadzenie do języka medycznego* (2014).
- Wawer G.A., Kseniak E., *Język polski dla studentów anglojęzycznych. Cz. 2 Język medyczny* (2004).

Podręczniki do nauczania językowo-przedmiotowego

- Busiakiewicz B., Malinowski T., *Fizyka. Podręcznik dla cudzoziemców* (2014).
- Dziurdź J., Hahn-Piłat M., Hrabec S., Kierul A., Penczak B., Wnuk M., *Wybrane zagadnienia z anatomii i fizjologii człowieka. Skrypt dla obcokrajowców, kandydatów na studia medyczne w Polsce* (2002).
- Gałat E., *Anatomia – język specjalistyczny. Skrypt dla obcokrajowców na poziomie A2+/B* (2018).
- Gałat E., *Biologia – język specjalistyczny* (2022).
- Jóźwiak A., Młostoń G., *Pracowania praktycznej chemii organicznej dla studentów biologii* (2000).
- Kazimierczak J., Gosztowt I., *Podstawy cytologii i genetyki. Podręcznik do nauki języka polskiego dla cudzoziemców* (2016).
- Kazimierczak J., Hrabec S., *Wybór tekstów do nauki języka polskiego w zakresie biologii. Podręcznik do nauki języka polskiego dla cudzoziemców* (2015).
- Nowakowska M., Jurga Z., *Chemia ogólna* (2016).

Podręczniki z komponentami/modułami do nauczania języka medycyny (medycznego)

- Bilicka B., *Witaj w Polsce! Podręcznik do nauki języka polskiego dla studentów medycyny* (2018).
- Janeczko D., Kędziora A., Lubelska, E. Orzechowski, *Materiały do nauczania języka polskiego w szkole medycznej dla obcokrajowców. Poziom podstawowy* (2013).
- Labuda-Di Marino K., *Będę farmaceutą* (2018).
- Majewska-Wójcik A., Račáková A., Smoleń-Wawrzusiszyn M., Olchowa G., *Dwujęzyczny podręcznik komunikacji językowej dla służb ratowniczych pogranicza polsko-słowackiego* (2016).
- Sołtowska K., *Będę fizjoterapeutą* (2016).
- Wiśniewska A., Mijas A., *Opiekuję się osobą starszą. Podręcznik do nauki specjalistycznego języka polskiego jako obcego (B1)* (2019).

Bibliografia

- Banach, Małgorzata, Dominika Bucko. *Rozumienie tekstu pisanego w języku obcym. Na przykładzie języka polskiego jako obcego*. Kraków: Księgarnia Akademicka, 2019.
- Czeniek, Anna. „Sprawność pisania – sprawnością odkrywaną na nowo”. W: *Nowe perspektywy w nauczaniu języka polskiego jako obcego*, red. Karolina Birecka, Katarzyna Taczyńska. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2011, 15–23.
- Dębski, Robert. *Komputer w nauczaniu języka polskiego*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1996.
- Dudzik, Agnieszka. „Co to dziś znaczy nauczać języka medycznego”. *Języki Obce w Szkole* 1 (2014): 73–76.
- Gajewska, Elżbieta, Magdalena Sowa. *LSP, FOS, Fachsprache... Dydaktyka języków specjalistycznych*. Lublin: Werset, 2014.
- Kokot, Urszula. „Klasyfikacja tekstów medycznych”. W: *Języki fachowe – problemy dydaktyki translacji*, red. Andrzej Kątny, 57–69. Olecko: Wszechnica Mazurska, 2001.
- Ligara, Bronisława, Wojciech Szupelak. *Lingwistyka i glottodydaktyka języków specjalistycznych na przykładzie języka biznesu. Podejście porównawcze*. Kraków: Księgarnia Akademicka, 2012.
- Lipińska, Ewa, Anna Seretny. *ABC metodyki nauczania języka polskiego jako obcego*. Kraków: Universitas, 2005.

- Ławnicka-Borońska, Magdalena, Kamila Kubacka. „Język polski medyczny w wybranych materiałach dydaktycznych ostatniego ćwierćwiecza”. *Acta Universitatis Lodzensis. Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców* 23 (2016): 215–235.
- Ławnicka-Borońska, Magdalena, Weronika Janina Rudnik, Justyna Wiśniewska. „Kurs języka polskiego jako obcego dla studentów medycyny”. W: *Nowe perspektywy w nauczaniu języka polskiego jako obcego II*, red. Karolina Pluskota, Katarzyna Taczyńska, 322–323. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2011.
- Magajewska, Mirosława. „Wykorzystywanie tekstu specjalistycznego w pracy na poziomie średnim (B2)”. *Acta Universitatis Lodzensis. Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców* 17 (2010): 457–465.
- Memet, Piotr, Alicja Mrózek, red. *Języki specjalistyczne. Zagadnienia dydaktyki i przekładu*. Katowice: Wydawnictwo Śląsk, 2003.
- Oczko, Paulina. „Koncepcje rozwijania sprawności receptywnych i produktywnych w nauczaniu polskiego języka medycznego”. W: *Komunikacja specjalistyczna w edukacji, translatoryce i językoznawstwie*. T. 4, red. Marcin Grygiel, Marta Rzepacka, 32–43. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2020.
- Oczko, Paulina. „Techniki rozwijania sprawności słuchania i mówienia w podręcznikach do nauczania polskiego języka medycznego”. *Acta Universitatis Lodzensis. Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców* 27 (2020): 435–450.
- Pukas-Palimąka, Danuta. „Efektywne techniki rozwijania sprawności czytania tekstów ze zrozumieniem”. W: *Sprawności przede wszystkim*, red. Ewa Lipińska, Anna Seretny, 89–99. Kraków: Universitas, 2006.
- Rada Europy: Coste, Daniel, Brian North, Joseph Sheils, John Trim. *Europejski system opisu kształcenia językowego: uczenie się, nauczanie, ocenianie*. Tłum. W. Martyniuk. Warszawa: CODN, 2003.
- Smuk, Maciej. „Rozwijanie kompetencji tekstowej w specjalistycznych odmianach języka (na przykładzie francuskiego języka medycznego)”. *Języki Obce w Szkole* 2 (2007): 55–65.
- Szulc, Aleksander. *Słownik dydaktyki języków obcych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1997.
- Zabielska, Magdalena, Magdalena Żelazowska. „Opis przypadku jako tekst specjalistyczny w dyskursie medycznym – przegląd badań”. *Lingwistyka Stosowana* 16 (2016), 3: 165–190.

Techniki rozwijania sprawności czytania oraz pisanie w materiałach do nauczania polskiego języka medycyny (medycznego)

Streszczenie

Artykuł stanowi głos w dyskusji nad sposobami rozwijania sprawności rozumienia tekstów pisanych (czytania) oraz tworzenia wypowiedzi pisemnych (pisanie) w nauczaniu *polskiego języka medycyny (medycznego)*. Asumptem do napisania artykułu były konkluzje płynące z analizy koncepcji rozwijania sprawności językowych, przedstawionych we wstępach do materiałów do polszczyzny medycznej. W tekście opisane zostały dotychczasowe prace na temat rozwijania sprawności językowych w nauczaniu języka polskiego do celów medycznych. Zwrócono uwagę na najważniejsze teoretyczne założenia metodyki rozwijania sprawności czytania i pisanie w nauczaniu polskiego języka ogólnego oraz do celów specjalistycznych i/lub zawodowych. Omówiono wyniki analiz materiałów pod kątem wykorzystanych technik rozwijających umiejętność rozumienia tekstów pisanych oraz tworzenia wypowiedzi pisemnych. Analiza materiałów glottodydaktycznych pozwoliła stwierdzić, iż metodyka nauczania języka polskiego do celów medycznych bazuje na osiągnięciach metodyki nauczania języka ogólnego. Dzięki przeglądowi korpusu badawczego udało się wskazać najczęściej używane techniki służące rozwi-

janiu sprawności czytania. Badania wykazały, że w przeważającej większości podręczników autorzy najmniej uwagi poświęcają sprawności pisania, nie akcentują jej także wyraźnie w samym opisie celów nauczania polskiego języka medycznego.

Techniques for developing reading and writing skills in materials for teaching Polish medical language

Summary

The article is a contribution to the discussion on the ways of developing reading with comprehension and writing skills in teaching the Polish medical language. The article is based on the conclusions drawn from the analysis of the concepts of language proficiency development presented in the introductions to the materials developed for teaching medical Polish. In the first part of the article, previous works on developing linguistic skills in teaching Polish for medical purposes are presented. The second part focuses on the most important theoretical assumptions of the methodology of developing reading and writing skills in teaching Polish both for general and specialized/professional purposes. The third part discusses the results of the analysis of the materials in terms of the techniques used to develop the ability to understand written texts and to produce written statements. The analysis of the glottodidactic materials has led to the conclusion that the methodology of teaching Polish for medical purposes is based on the achievements of the methodology of teaching general language. Thanks to the review of the research material, it was possible to indicate the most frequently used techniques for developing reading fluency. Moreover, the research has led to the conclusion that in the vast majority of textbooks, the authors pay the least attention to the skill of writing and do not emphasize it explicitly in the description of the goals of teaching Polish medical language.

Cytowanie

Oczko, Paulina. „Techniki rozwijania sprawności czytania oraz pisania w materiałach do nauczania polskiego języka medycyny (medycznego)”. *Studia Językoznawcze. Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny* 21 (2022): 93–108. DOI: 10.18276/sj.2022.21-07.



RAFAŁ PIECHOCKI

ORCID: 0000-0001-6116-2271

Akademia im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim

rpiechocki@ajp.edu.pl

Muzyka, pieśni i piosenki w procesie nauczania i uczenia się języka polskiego jako drugiego w szkole podstawowej

Słowa kluczowe

język polski jako drugi, muzyka, pieśni, piosenki, korelacja międzyprzedmiotowa

Key words

Polish as a second language, music, songs, between-subjects correlation

1. Wprowadzenie

Zastosowanie muzyki, pieśni i piosenek na zajęciach języka obcego zdobyło w ostatnich latach w literaturze metodycznej oraz w praktyce szkolnej należną pozycję i nauczycielom języków obcych jest w dużej mierze znane¹. W wielu współczesnych podręcznikach do nauki języków obcych coraz częściej włącza się w ich koncepcję pracę z utworem muzycznym na każdym poziomie biegłości językowej (od A1 do C2 wg *Europejskiego systemu opisu kształcenia językowego*²). Jednak, jak słusznie zauważa Ewa Lipińska, piosenki nie zawsze są doceniane, mimo iż odgrywają w procesie nauczania języka obcego ważną rolę³.

¹ W kontekście niniejszego artykułu będę się posługiwać zarówno pojęciem „piosenka”, jak i „pieśń”. Z tą ostatnią, mającą charakter powagi i patosu (np. hymn państwowy), uczący się z doświadczeniem migracji spotka się na zajęciach muzyki.

² Zob. Rada Europy: Daniel Coste i in., *Europejski system opisu kształcenia językowego: uczenie się, nauczanie, ocenianie*, tłum. W. Martyniuk (Warszawa: CODN, 2003).

³ Zob. Ewa Lipińska, *Księżyc w butonierce. Ćwiczenia dla cudzoziemców doskonalące sprawność rozumienia ze słuchu na podstawie tekstów Andrzeja Sikorskiego* (Kraków: Wydawnictwo Universitas, 2004 i 2010), 9.

Propozycje pracy z utworami muzycznymi można również znaleźć w wybranych, dostępnych na rynku podręcznikach do nauki języka polskiego jako obcego.

W niniejszym artykule przedstawię rolę, jaką odgrywały muzyka, pieśni i piosenki w historii nauczania języków obcych. Podjęta przy tym charakterystyka wybranych metod nauczania pozwoli określić, w jakim celu utwory muzyczne były i nadal są stosowane w glottodydaktyce. Następnie omówię naukę języka polskiego jako drugiego w szkole podstawowej. W ramach analizowanych treści przedstawię również zapisy dotyczące zastosowania muzyki, pieśni i piosenek w wybranych programach nauczania języka polskiego jako drugiego/obcego. Na koniec wymienię powody, dla których warto włączać je w proces nauczania i uczenia się języka polskiego jako drugiego⁴ oraz zaproponuję utwory muzyczne możliwe do wykorzystania w ramach zajęć z uczącymi się z doświadczeniem migracji w szkole podstawowej.

2. Rola muzyki, pieśni i piosenek w historii nauczania języków obcych

Do śpiewania pieśni na zajęciach językowych odwoływali się już średniowieczni nauczyciele łaciny, jak np. św. Augustyn z Hippony (354–430), który zachęcał m.in. do stosowania technik nauczania wykorzystujących proste teksty, za pomocą których uczeń miał odkrywać język i jego podstawowe reguły, czy św. Hieronim ze Strydonu (ok. 331–420), dla którego istotnym elementem nauczania łaciny była muzyka sakralna. Jak podaje Teresa Siek-Piskozub, „pierwsze kontakty uczniów z językiem polegały na uczeniu i śpiewaniu pieśni i recytowaniu prostych utworów poetyckich, co uważano za doskonały trening wymowy, intonacji, a także dawało uczniom poczucie właściwego rytmu języka mówionego”⁵.

W dalszej części omówię tylko te konwencjonalne i niekonwencjonalne metody nauczania, które w swoich założeniach uwzględniały wykorzystanie muzyki, pieśni czy też piosenek i odgrywały w nich mniej lub bardziej istotną rolę.

Jedną z najwcześniejszych metod nauczania języka obcego stosowaną, co potwierdza m.in. Hanna Komorowska, od czasów greckich nauczycieli-niewolników w Rzymie, jest *metoda bezpośrednia* (konwersacyjna)⁶. Była ona niejako odpowiedzią na powszechnie wówczas praktykowaną, ale też i krytykowaną, metodę gramatyczno-tłumaczeniową. Szereg zarzutów wobec metody gramatyczno-tłumaczeniowej zawierała chociażby publikacja

⁴ Ponieważ treści artykułu dotyczą w głównej mierze nauczania języka polskiego jako drugiego w warunkach szkolnych, w dalszej części artykułu będę operować terminem „proces nauczania i uczenia się języka polskiego jako drugiego”. Mam jednak świadomość, że uczący się z doświadczeniem migracji skonfrontowany jest w polskich realiach zarówno z procesem uczenia się, jak i przyswajania języka polskiego.

⁵ Teresa Siek-Piskozub, *Umuzycznienie glottodydaktyki. Muzyka i piosenka na lekcji języka obcego* (Poznań: Wydawnictwo Motiwex, 2002), 15.

⁶ Hanna Komorowska, *Metodyka nauczania języków obcych* (Warszawa: WSiP, 1999), 27.

niemieckiego filologa i dydaktyka Wilhelma Vietöra (1850–1918) *Der Sprachunterricht muss umkehren!* (pol. *Nauczanie języków musi się zmienić!*)⁷.

Metoda bezpośrednia charakteryzowała się przede wszystkim nauczaniem języka obcego bez pośrednictwa języka ojczystego, zaś sama nauka miała przebiegać podobnie jak ma to miejsce podczas przyswajania języka pierwszego przez dzieci. Z tego też względu istotnym celem nauczania tej metody była praktyczna znajomość języka i kultury obcojęzycznej. Służyły do tego w znacznym stopniu m.in. piosenki ludowe, gdyż, jak pisze T. Siek-Piskozub: „zdaniem ówczesnych nauczycieli, sprawiały one, że nauka języka była ciekawsza, a uczniowie zapoznawali się z kulturą języka obcego, poznawali jego «ducha narodowego»”⁸. Według Michała Cieśli pieśni (z nutami) nie tylko uprzyjemniały naukę, lecz służyły także do „przybliżenia uczniowi folkloru danego narodu”⁹. Nie bez powodu więc do jednych z ważnych i często stosowanych treści nauczania w metodzie bezpośredniej należały właśnie piosenki i wiersze opanowywane przez uczących się na pamięć¹⁰.

Dla rozwoju myśli glottodydaktycznej tego okresu przyczyniła się również publikacja polskiego germanisty Juliusza Ippoldta (1867–1960) *Dydaktyka języka niemieckiego*¹¹. Poza potrzebą praktycznego opanowania języka autor podkreślił w niej także „wywarcie wpływu wychowawczego na duszę ucznia”. Do realizacji wskazanego tu celu stosowano na zajęciach w dużej mierze m.in. pieśń ludową, którą uznano wówczas za znaczący dorobek kulturowy i – jak podkreśla Siek-Piskozub – za „szczególnie przydatną w pracy z uczniem początkującym, który miał ograniczone możliwości kontaktu z tekstami autentycznymi, a tym samym miał ograniczony dostęp do innych dóbr kultury obcojęzycznej”¹².

Zwolennikiem metody bezpośredniej był też niewątpliwie Georg Lapper (1891–1974), wieloletni nauczyciel i lektor założonej w 1925 roku Akademii Niemieckiej¹³, a od 1951 lektor Instytutu Goethego. Jako nauczyciel w krajach Dalekiego Wschodu Lapper obserwował sposób, w jaki w tamtejszych szkołach dzieci uczyły się sutr (buddyjskich lub hinduskich ksiąg), a mianowicie ucząc się ich na pamięć poprzez rytmiczne ruchy ciała i śpiew. Wykorzystując to doświadczenie w latach 30. XX wieku, stworzył metodę nauczania języka niemieckiego opartą na śpiewie i muzyce *Singendes Lernen. Methode Lappers* (pol. *Nauka poprzez śpiew. Metoda Lappera*), raczej nieznaną w polskojęzycznej literaturze fachowej¹⁴. Polegała ona na tym, że do melodii znanych piosenek śpiewano tekst, którym były

⁷ Zob. Wilhelm Vietör, *Der Sprachunterricht muss umkehren!* (Leipzig: O.R. Reisland, 1905).

⁸ Siek-Piskozub, *Umuzycznienie glottodydaktyki*, 16.

⁹ Michał Cieśla, *Dzieje nauki języków obcych w zarysie* (Warszawa: PWN, 1974), 222.

¹⁰ Zob. Waldemar Pfeiffer, *Nauka języków obcych. Od praktyki do praktyki* (Poznań: WAGROS, 2001), 73.

¹¹ Zob. Juliusz Ippoldt, *Dydaktyka języka niemieckiego* (Warszawa: Książnica Atlas, 1925).

¹² Siek-Piskozub, *Umuzycznienie glottodydaktyki*, 17.

¹³ Do 1951 r. Akademia Niemiecka była poprzedniczką Instytutu Goethego.

¹⁴ Zob. Rafał Piechocki, *Lieder und Musik als Förderungsfaktoren interkultureller Kompetenz in der DaF-Didaktik* (Berlin: Peter Lang Verlag, 2018), 56 i n.

na przykład tematycznie ułożona lista słów do zapamiętania, wybrane reguły gramatyczne bądź przykładowe zdania ilustrujące daną strukturę¹⁵.

W przypadku *metody audiolingwalnej* jej twórcy początkowo nieprzychylnie podchodzili do potrzeby korzystania z muzyki, pieśni lub piosenek¹⁶. Z czasem jednak zaczęli poszukiwać sposobów uatrakcyjniania często monotonnych zajęć, gdyż do tej pory opierały się one zasadniczo na ciągłym odsłuchiwaniu i powtarzaniu wzorców zdaniowych.

Pod tym względem piosenka okazała się znakomitym rozwiązaniem, ponieważ występujące w niej powtórzenia, rym, rytm i melodia nie tylko podnosiły atrakcyjność zajęć, lecz również ułatwiały zapamiętywanie (fragmentów) tekstu. Dodatkowo zastosowanie na zajęciach utworów muzycznych możliwe było dzięki dostępnemu wówczas i nieodzownemu dla tej metody sprzętowi audio w postaci adapteru czy magnetofonu.

Wartą przytoczenia jest też publikacja amerykańskiego językoznawcy Roberta Lado (1915–1995) *Language Teaching: A Scientific Approach* (pol. *Nauczanie języków obcych: podejście naukowe*)¹⁷, który opracował tzw. *Metodę Lado*, będącą pewnego rodzaju odmianą metody audiolingwalnej. Lado zalecał, szczególnie w początkowym okresie nauki, dobór materiału językowego odpowiadający zainteresowaniom uczących się i motywujący ich do nauki. W tym celu zachęcał m.in. do pracy z rymowanymi oraz piosenkami¹⁸.

Na podstawie teorii amerykańskiego językoznawcy Noama Chomskiego (ur. 1928) w latach 70. ubiegłego stulecia powstała *metoda kognitywna*. Była ona z jednej strony unowocześnioną metodą gramatyczno-tłumaczeniową, z drugiej zaś dystansowała się od podejścia audiolingwalnego. Jej podstawowym celem było wykształcenie kompetencji językowej, która „pozwała, za pomocą pewnej, skończonej liczby reguł gramatycznych, rozumieć i samodzielnie tworzyć w języku obcym nieskończenie wiele poprawnych zdań”¹⁹. Po raz pierwszy zwrócono więc uwagę na twórczy i innowacyjny charakter posługiwania się językiem obcym. Docenione zostały sprawności receptywne, a w szczególności słuchanie ze zrozumieniem²⁰, do czego służyły m.in. piosenki dla dzieci, przyspiewki ludowe oraz stworzone przez nauczycieli i autorów podręczników piosenki dydaktyczne, czyli utwory opracowane specjalnie do nauczania języka obcego. Znaleźć je było można w wielu dostępnych wówczas na rynku czasopismach metodycznych²¹.

¹⁵ W założeniach Lappera było nie tylko wykorzystanie znanej linii melodycznej w celu lepszego zapamiętania materiału leksykalnego czy gramatycznego, lecz również prowadzenie przez uczących się pamiętników/dzienników oraz tworzenie przez nich ilustracji, które wizualizowały prezentowane na zajęciach treści. Zob. tamże, 57.

¹⁶ Zob. np. Siek-Piskozub, *Umuzycznienie glottodydaktyki*, 19.

¹⁷ Zob. Robert Lado, *Language Teaching: A Scientific Approach* (London: MacGraw Hill, 1964).

¹⁸ Zob. Walter Apelt, *Lehren und Lernen fremder Sprachen. Grundorientierungen und Methoden in historischer Sicht* (Berlin: Volk und Wissen, 1991), 187, 192.

¹⁹ Zob. Komorowska, *Metodyka nauczania*, 29.

²⁰ Zob. tamże.

²¹ Zob. Siek-Piskozub, *Umuzycznienie glottodydaktyki*, 21.

Również w kolejnym nurcie glottodydaktycznym, tj. *podejściu komunikacyjnym*, nie doceniano początkowo wartości utworów muzycznych. Uważano bowiem, że pomimo iż piosenka jest tekstem autentycznym, to jej język nie jest językiem autentycznej komunikacji. Bez wątpienia potencjał widziano jednak w wykorzystaniu piosenek w celu rozwijania sprawności rozumienia ze słuchu²². Siek-Piskozub wymienia trzy powody (trudności) występujące w praktyce szkolnej, które przyczyniły się do tego, że (znowu) pomyślano o piosence jako o przydatnym materiale glottodydaktycznym. Były to trudności związane z ograniczonością kontekstu komunikowania się w klasie; aranżowaniem dużej liczby urozmaiconych zadań komunikacyjnych z luką informacyjną; opracowaniem ciekawych zadań, które umożliwiają dwutorową komunikację na pewne tematy (np. uczuć i odczuć)²³.

W podejściu komunikacyjnym zyskała też na znaczeniu personalizacja treści nauczania i związane z nią dostosowanie tematyki zajęć do (indywidualnych) potrzeb rozwojowych i edukacyjnych uczących się. To głównie treści nauczania powinny zaspokajać ich podstawowe potrzeby. Według Marka Szałka są nimi: potrzeby komunikacyjne, które umożliwiają transfer nabytych uprzednio nawyków i umiejętności mownych; potrzeby poznawcze przekazujące nową, zgodną z zainteresowaniami, autentyczną i typową informację oraz potrzeby estetyczne, które wzbudzają wśród uczących się szereg pozytywnych emocji²⁴.

Słusznie więc w procesie nauczania i uczenia się języka obcego zostaje doceniona sfera emocjonalna. Utwory muzyczne – a zwłaszcza te, które odpowiadają muzycznym gustom uczących się – wydają się do tego celu jednym z najlepszych mediów²⁵.

Z powyższego wynika, że wraz z podejściem komunikacyjnym zainteresowanie muzyką i piosenką było niewątpliwie większe niż we wszystkich wcześniejszych metodach nauczania języka obcego. Świadczą o tym zarówno przykłady zastosowania utworów muzycznych na lekcjach prezentowane na łamach czasopism dla nauczycieli języków obcych, jak i uwzględnienie pracy z tymi mediami w podręcznikach oraz w specjalnych publikacjach dydaktycznych z nagraniami na kasetach lub wideokasetach²⁶.

Metoda komunikacyjna musiała jednak ustąpić metodom nowocześniejszym, choćby takim, które uwzględniały na przykład cele interkulturowe. Dostrzec je można w *podejściu interkulturowym*, dla którego, obok kultury kraju docelowego, równie ważne stają się kultura własna oraz inne kultury. Ponadto nadrzędnym celem nauczania, w myśl tej teorii, jest wykształcenie wśród uczących się interkulturowej kompetencji komunikacyjnej²⁷.

²² Zob. tamże, 21 i n.

²³ Zob. tamże.

²⁴ Zob. Marek Szałek, *Jak motywować uczniów do nauki języka obcego. Motywacja w teorii i praktyce* (Poznań: WAGROS, 2004), 85.

²⁵ Zob. Rafał Piechocki, „Emotywna funkcja muzyki na przykładzie teledysku «Nur mit dir»”, *Nauczaj lepiej. Język niemiecki* 1 (2013): 26–31.

²⁶ Zob. np. Siek-Piskozub, *Umuzycznienie glottodydaktyki*, 22.

²⁷ Zob. np. Grażyna Zarzycka, „O interkulturowej kompetencji komunikacyjnej”, *Acta Universitatis Lodzensis. Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców* 12 (2002): 11–41.

Kompetencja ta powinna być wspierana i rozwijana przez szereg sytuacji i spotkań interkulturowych. Do takich spotkań może dojść m.in. poprzez kontakt uczącego się z doświadczeniem migracji z polskimi utworami muzycznymi. To, co początkowo wydaje się, i często jest, nowe w tekście i/lub muzyce, a tym samym nieznane i obce, po konfrontacji z utworem i pracy z odpowiednio przygotowanymi ćwiczeniami i/lub zadaniami może okazać się dla uczącego czymś nowym, ale jednocześnie mniej obcym, stać się dla niego czymś innym, ale zarazem bliższym²⁸. Zastosowanie na zajęciach języka polskiego jako drugiego polskiej muzyki oraz polskich pieśni i piosenek jako wytworów kultury naszego kraju, połączone z refleksją nad kulturowym багаżem ucznia z doświadczeniem migracji, nabierze (powinno nabrać) jeszcze większego znaczenia niż do tej pory uważano.

Pośród niekonwencjonalnych (alternatywnych) metod nauczania języków obcych na uwagę zasługuje w pierwszej kolejności *sugestopedia* sformułowana w latach 60. XX wieku przez bułgarskiego terapeutę Georgiego Łozanowa (1926–2012). Nauczanie tą metodą odbywa się przy pomocy muzyki klasycznej lub romantycznej, będącej czynnikiem relaksacyjnym, „który ma pomóc w usunięciu negatywnych emocji i stresu oraz uruchomieniu rezerw umysłu ludzkiego i w ten sposób zwiększeniu pojemności pamięci w fazie utrwalania”²⁹. Ponadto nauczanie sugestopedyczne obejmuje trzy podstawowe fazy: przygotowawczą, koncertową i fazę ćwiczeń aktywizujących. To właśnie w fazie koncertowej, składającej się z koncertu aktywnego i pseudopasywnego, dużą rolę odgrywają dzieła muzyczne. Do koncertu aktywnego zalecane są utwory melodyjne, harmoniczne, o dużym ładunku emocjonalnym, zwłaszcza koncerty i symfonie Beethovena, Mozarta, Haydna, Czajkowskiego lub Brahmsa. W fazie koncertu pseudopasywnego, która następuje po koncercie aktywnym, następuje ciche słuchanie utworów Bacha, Händla, Vivaldiego, Corellego czy też innych kompozytorów epoki baroku³⁰.

Również rozwinięta przez Jamesa Ashera (ur. 1929) w latach 70. minionego stulecia *metoda reagowania całym ciałem* (*Total Physical Responce*, w skrócie TPR) uwzględnia w swojej koncepcji muzykę. Metoda ta zakłada, że procesowi uczenia się i zapamiętywaniu nowego materiału językowego sprzyjają przede wszystkim przysłuchiwanie się oraz ruch fizyczny i praca całym ciałem związana z treścią przekazu. Używanymi więc w tej metodzie utworami są głównie piosenki do zabaw muzyczno-ruchowych. Podobnie jak w przypadku sugestopedii także tutaj ważne jest pobudzenie obu półkul mózgowych – lewej, odpowiedzialnej m.in. za język i mowę, oraz prawej, która odpowiada m.in. za muzykę i realizację ruchu fizycznego. Ze względu na specyfikę zasad i technik nauczania metodą TPR stosuje się głównie w początkowych etapach nauki języka obcego, szczególnie dzieci.

²⁸ Zob. np. monografia na temat wspierania kompetencji interkulturowej z wykorzystaniem piosenek i muzyki na lekcjach języka niemieckiego jako obcego: Piechocki, *Lieder und Musik*.

²⁹ Zob. Pfeiffer, *Nauka języków*, 90.

³⁰ Zob. Barbara Anisimowicz, *Alternatywne nauczanie języków obcych w XX wieku. Sugestopedia* (Warszawa: Wydawnictwo WiG, 2000), 59 i n.

Obecnie trudno mówić o praktykowaniu konkretnej metody nauczania. Już od lat 90. ubiegłego wieku mówi się o *metodzie eklektycznej*, która łączy różne metody i podejścia oraz charakteryzuje się – jak to trafnie określa Ewa Lipińska – melanżem programów, narzędzi i metod opartych na nowoczesnych technologiach, bliskich młodemu pokoleniu³¹.

W literaturze fachowej spotyka się też określenie *era/pedagogika postmetodyczna*³², obejmująca takie zasady, jak: konkretność, praktyczność oraz perspektywiczność. W tym kontekście Maria Jodłowiec i Ewa Willim piszą, że rozwijanie kompetencji lingwistycznej i komunikacyjnej uczących się w języku drugim czy obcym „wpływa na tożsamość społeczno-polityczną jednostki i jej świadomość w tym względzie, a dydaktyka języków obcych nie może ignorować tego faktu i powinna programowo wspierać właściwy rozwój ucznia”³³.

Adekwatnie do możliwości szkolnych, także tych dotyczących użycia nowoczesnych technologii, rola i znaczenie polskich utworów muzycznych, ich kompozytorów oraz wykonawców, nie powinny słabnąć. Świadomość narodowa uczącego się z doświadczeniem migracji związana z jego własną kulturą oraz kulturą naszego kraju (i innych krajów) powinna być stale podtrzymywana i rozwijana także w warunkach szkolnych. Muzyka, pieśni i piosenki jako wytwór kultury naszego kraju okazują się do tego bardzo przydatne.

3. Nauczanie języka polskiego jako drugiego w szkole podstawowej

Według Przemysława Gębała i Władysława Miodunki pod pojęciem „język polski jako drugi” w kontekście edukacyjnym należy rozumieć „nauczanie naszego języka osób z doświadczeniem migracji, do których zaliczają się zwykle dzieci imigrantów i uciekinierów politycznych, dzieci należące do mniejszości narodowościowych, używających w swoim środowisku rodzinnym w komunikacji codziennej innego języka niż polski, oraz dzieci polskich reemigrantów powracających do kraju po dłuższych pobytach za granicą (głównie w innych krajach UE)”³⁴.

Możliwość i warunki kształcenia cudzoziemców w polskim systemie oświaty regulują przepisy art. 94a ust. 6 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz.U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572, z późn. zm.); Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia

³¹ Zob. Ewa Lipińska, „Podejście eklektyczne w nauczaniu polszczyzny za granicą na przykładzie wiersza Stanisława Barańczaka *Garden party*”, *Postscriptum Polonistyczne* 2 (2015): 16: 142.

³² Zob. np. Hanna Komorowska, *Kształcenie językowe w Polsce. 60 lat czasopisma „Języki Obce w Szkole”* (Warszawa: Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji, 2017), 115.

³³ Zob. Maria Jodłowiec, Ewa Willim, „Era post-metodyczna a kształcenie nauczycieli języków obcych”, w: *Konteksty wychowania i edukacji a kształcenie nauczycieli w rzeczywistości ponowoczesnej*, red. Joanna Aksman, Jolanta Pułka (Kraków: Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne – Oficyna Wydawnicza AFM, 2012), 237.

³⁴ Zob. Przemysław E. Gębał, Władysław Miodunka, *Dydaktyka i metodyka nauczania języka polskiego jako obcego i drugiego* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2020), 149 i n.

30 lipca 2015 r. w sprawie warunków i trybu przyjmowania do publicznych przedszkoli, innych form wychowania przedszkolnego, szkół i placówek osób niebędących obywatelami polskimi oraz obywateli polskich, którzy pobierali naukę w szkołach funkcjonujących w systemach oświaty innych państw, a także organizacji dodatkowej nauki języka polskiego, dodatkowych zajęć wyrównawczych oraz nauki języka i kultury kraju pochodzenia³⁵; Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 9 września 2016 r. w sprawie kształcenia osób niebędących obywatelami polskimi oraz osób będących obywatelami polskimi, które pobierały naukę w szkołach funkcjonujących w systemach oświaty innych państw³⁶ oraz Obwieszczenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 1 lipca 2020 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej w sprawie kształcenia osób niebędących obywatelami polskimi oraz osób będących obywatelami polskimi, które pobierały naukę w szkołach funkcjonujących w systemach oświaty innych państw³⁷.

W załączniku do wspomnianego Obwieszczenia (poz. 1283), którym jest Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 23 sierpnia 2017 r., mowa jest o dwóch możliwościach dodatkowej, bezpłatnej nauki języka polskiego dla uczniów przybywających z zagranicy, podlegających obowiązkowi szkolnemu lub obowiązkowi nauki, którzy nie znają języka polskiego albo znają go na poziomie niewystarczającym do korzystania z nauki³⁸.

Pierwszą formą dodatkowych zajęć, praktykowaną w większości szkół w Polsce, jest możliwość korzystania przez uczących się z doświadczeniem migracji z zajęć w wymiarze min. 2, a maks. 5 godzin lekcyjnych tygodniowo. W rozporządzeniu wskazuje się na naukę „języka i kultury”³⁹, co w omawianym kontekście nabiera jeszcze większego znaczenia.

W tym samym dokumencie znajdziemy również informacje o drugiej możliwości pomocy uczącym się z doświadczeniem migracji, a mianowicie o prowadzeniu w szkole obowiązkowych zajęć edukacyjnych w oddziale przygotowawczym, w którym nauczanie prowadzone jest według realizowanych w szkołach programów nauczania, „z dostosowaniem metod i form ich realizacji do indywidualnych potrzeb rozwojowych i edukacyjnych oraz możliwości psychofizycznych uczniów”. Na ich realizację w tygodniowym rozkładzie zajęć przeznaczają się następująca liczba godzin: w klasach I–III – nie mniej niż 20 godzin, w klasach IV–VI – nie mniej niż 23 godziny i w klasach VII–VIII – nie mniej niż 25 godzin⁴⁰.

³⁵ Zob. Rozporządzenie MEN z dnia 30 lipca 2015 r., dostęp 13.01.2022, <http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20150001202/O/D20151202.pdf>.

³⁶ Zob. Rozporządzenie MEN z dnia 9 września 2016 r., dostęp 13.01.2022, <http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20160001453/O/D20161453.pdf>.

³⁷ Zob. Obwieszczenie MEN z dnia 1 lipca 2020 r., dostęp 13.01.2022, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20200001283/O/D20201283.pdf>.

³⁸ Zob. tamże, 8.

³⁹ Zob. tamże.

⁴⁰ Zob. tamże, 7. Niniejsze Rozporządzenie uwzględnia oczywiście również realizację obowiązkowych zajęć edukacyjnych w oddziale przygotowawczym w szkole ponadpodstawowej, dla którego przeznaczają się tam nie mniej niż 26 godzin tygodniowo.

Na uwagę zasługuje również Rozporządzenie Ministra Edukacji i Nauki z dnia 8 kwietnia 2022 r. *zmieniające rozporządzenie w sprawie organizacji kształcenia, wychowania i opieki dzieci i młodzieży będących obywatelami Ukrainy* i mające na celu przede wszystkim zwiększenie efektywności nauki języka polskiego. Rozporządzenie to gwarantuje uczniom będącym obywatelami Ukrainy dodatkowe zajęcia lekcyjne z języka polskiego (prowadzone indywidualnie lub w grupach liczących nie więcej niż 15 uczniów) w wymiarze pozwalającym na opanowanie języka polskiego w stopniu umożliwiającym udział w obowiązkowych zajęciach edukacyjnych, nie niższym niż 6 godzin lekcyjnych tygodniowo⁴¹.

Niezależnie od liczby godzin przewidzianych na naukę języka polskiego jako drugiego, nauczyciel uczący tego przedmiotu ma do dyspozycji kilka ważnych i niezbędnych dokumentów. Znajdują się w nich głównie informacje dotyczące celów kształcenia językowego, treści nauczania oraz kontroli wyników nauczania. Są to m.in.:

- a) *Europejski system opisu kształcenia językowego: uczenie się, nauczanie, ocenianie*⁴²;
- b) *Ku wielokulturowej szkole w Polsce. Pakiet edukacyjny z programem nauczania języka polskiego jako drugiego dla I, II i III etapu kształcenia*⁴³;
- c) Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 18 lutego 2011 r. w sprawie ramowego programu kursów nauki języka polskiego dla cudzoziemców⁴⁴;
- d) *Programy nauczania języka polskiego jako obcego. Poziomy A1–C2*⁴⁵;
- e) *Program nauczania języka polskiego jako drugiego dla oddziałów przygotowawczych w szkole podstawowej*⁴⁶.

Poniższe rozważania teoretyczne oraz praktyczne zastosowanie proponowanych utworów muzycznych dotyczyć będą przede wszystkim uczących się języka polskiego jako drugiego z doświadczeniem migracji w szkole podstawowej w Polsce.

⁴¹ Wspomniany akt prawny wprowadził zmiany jeszcze w roku szkolnym 2021/2022 i dotyczy również innych kwestii. Zob. Rozporządzenie MEN z dnia 8 kwietnia 2022 r., dostęp 24.06.2022, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20220000795/O/D20220795.pdf>.

⁴² Zob. Rada Europy: Coste i in., *Europejski system opisu*.

⁴³ Zob. Anna Bernacka-Langier i in., *Ku wielokulturowej szkole w Polsce. Pakiet edukacyjny z programem nauczania języka polskiego jako drugiego dla I, II i III etapu edukacyjnego* (Warszawa: Warszawskie Centrum Innowacji Edukacyjno-Społecznych i Szkoleń, 2010). Niniejszy Pakiet dostępny jest w całości pod linkiem: dostęp 13.01.2022, www.wlaczpolske.pl/wielokulturowaszkola.pdf.

⁴⁴ Zob. Rozporządzenie MEN z dnia 18 lutego 2011 r., dostęp 13.01.2022, <http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20110610306/O/D20110306.pdf>.

⁴⁵ Zob. Iwona Janowska i in., red., *Programy nauczania języka polskiego jako obcego. Poziomy A1–C2* (Kraków: Księgarnia Akademicka, 2016).

⁴⁶ Zob. Małgorzata Pamuła-Behrens, Marta Szymańska, *Program nauczania języka polskiego jako drugiego dla oddziałów przygotowawczych w szkole podstawowej* (Kraków: Fundacja Wspierania Kultury i Języka Polskiego, 2019). Program dostępny jest w całości pod linkiem: dostęp 13.01.2022, <http://fundacjareja.eu/wp-content/uploads/2015/11/Program-nauczania-je%CC%8Azyka-polskiego-jako-drugiego-dla-oddzia%C5%82o%C5%81w-przygotowawczych-w-szkole-podstawowej.pdf>.

4. Muzyka, pieśni i piosenki w procesie nauczania i uczenia się języka polskiego jako drugiego w szkole podstawowej – implikacje metodyczne w praktyce szkolnej

Włączenie właściwie dobranych utworów muzycznych⁴⁷ do procesu nauczania i uczenia się języka polskiego jako drugiego pozwoli na realizację treści nauczania oraz podstawowych celów kształcenia zamieszczonych w przytoczonych powyżej dokumentach⁴⁸. Dlatego też w dalszej części artykułu zostanie przedstawiona pogładowa analiza treści wybranych programów nauczania języka polskiego jako drugiego/obcego pod kątem uwzględnienia w nich omawianych tu mediów. Zaproponowane zostaną także przykłady utworów oraz wybranych zagadnień z zakresu nauczania muzyki, możliwych do zrealizowania podczas zajęć języka polskiego z uczącymi się z doświadczeniem migracji.

4.1. Zastosowanie muzyki, pieśni i piosenek a treści programowe

W dokumentach programowych do nauczania języka polskiego jako drugiego w wielu miejscach znaleźć można zalecenia dotyczące wykorzystania utworów muzycznych.

I tak, autorzy *Europejskiego systemu opisu kształcenia językowego* docenili glottodydaktyczną wartość muzyki, pieśni i piosenek. W obrębie zadań i celów komunikacyjnych zaliczają oni śpiewanie piosenek, rymowanek dla dzieci, piosenek ludowych, piosenek pop itp. do estetycznego użycia języka. Odwołując się do wiedzy deklaratywnej, wymieniają muzykę klasyczną, muzykę popularną oraz piosenki jako przykłady z szeroko rozumianego świata sztuki i jednocześnie czynniki składające się na wiedzę socjokulturową. Piosenkę jako tekst rozrywkowy znajdziemy też w katalogu rodzajów tekstów (mówionych) do nauki języka obcego rekomendowanych przez Radę Europy⁴⁹.

W publikacji *Ku wielokulturowej szkole w Polsce* w rozdziałach zatytułowanych *Katalog socjokulturowy* wskazuje się na zastosowanie muzyki, pieśni i piosenek na zajęciach języka polskiego jako drugiego na każdym etapie nauczania szkoły podstawowej⁵⁰. Dodatkowo dla II i III etapu edukacyjnego wskazuje się m.in. na pracę z piosenką do

⁴⁷ O kryteriach doboru utworów muzycznych piszą m.in.: Maria Łaszkiewicz, „Piosenka jest dobra na wszystko?”, w: *Teksty i podteksty w nauczaniu języka polskiego jako obcego* – 2, red. Grażyna Zarzycka, Grzegorz Rudziński (Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2010), 335–341 oraz Siek-Piskozub, *Umuzycznienie glottodydaktyki*, 101 i n.

⁴⁸ Zob. np. Cele kształcenia zamieszczone w Rozporządzeniu MEN z dnia 18 lutego 2011 r., 3900 i n.

⁴⁹ Zob. Rada Europy: Coste i in., *Europejski system*, 60, 95, 89.

⁵⁰ Co prawda *Pakiet* uwzględnia nieistniejące już gimnazja jako III etap edukacyjny, tym niemniej aspekty związane z zastosowaniem utworów muzycznych przewidziane dla gimnazjum można równie dobrze odnieść do założeń dla klas VII i VIII szkoły podstawowej. Zob. Bernacka-Langier i in., *Ku wielokulturowej*, 53, 54, 85, 122.

rozwijania sprawności rozumienia ze słuchu, a dla III etapu edukacyjnego muzyka – jako jedna z dziedzin kultury – wymieniona jest w Katalogu tematycznym⁵¹.

W przypadku ramowego programu kursów nauki języka polskiego dla cudzoziemców, zaleca się m.in. słuchanie piosenek do ćwiczenia sprawności słuchania ze zrozumieniem, natomiast do ćwiczenia sprawności mówienia sugeruje się pracę z różnorodnymi tekstami kultury, m.in. z utworami muzycznymi i piosenkami⁵².

W *Programach nauczania języka polskiego jako obcego* autorzy uwzględniają w Katalogu zagadnień socjolingwistycznych, socjokulturowych i realioznawczych w ramach treści związanych z elementami wiedzy o Polsce i kulturze polskiej m.in. polskie pieśni i piosenki, i to na każdym poziomie nauczania języka polskiego jako obcego/drugiego (od poziomu A1 do C2), co zasługuje w tym miejscu na szczególne podkreślenie⁵³.

Ponieważ autorki *Programu nauczania języka polskiego jako drugiego dla oddziałów przygotowawczych w szkole podstawowej* wskazują na jego modyfikowalność i dostosowanie do „potrzeb danego oddziału w zakresie doboru tematów i treści nauczania, technik i strategii” związanych ze specyfiką nauczania w oddziałach przygotowawczych⁵⁴, wykorzystanie muzyki, pieśni czy piosenek nie jest akcentowane eksplicitnie w treści dokumentu. Odwołania do utworu muzycznego znajdujemy w zagadnieniach tematycznych dla poziomu A2 (dla wszystkich etapów nauczania), gdzie wymienia się hymn państwowy będący przykładem polskich zwyczajów i tradycji. Z kolei w strategiach nauczania i uczenia się zalecana jest ekspozycja instrumentów muzycznych jako jeden z elementów świadczących o otwartości klasy na inne języki i kultury. Ponadto w kontekście rozwijania sprawności rozumienia ze słuchu proponuje się nie tylko stosowanie na zajęciach różnych tekstów w celu przyzwyczajania uczących się do słuchania różnych głosów, lecz także zadbanie o to, aby uczący się nauczyli się m.in. „rozumienia materiałów audio i wideo prezentowanych na lekcjach, dotyczących tematów szkolnych (także z zakresu innych przedmiotów)”⁵⁵.

Z powyższego wynika, że polska muzyka oraz polskie pieśni i piosenki odgrywają, i powinny odgrywać, ważną rolę w procesie nauczania i uczenia się języka polskiego jako drugiego. Warto zadbać o to, by były stałym punktem tego procesu, gdyż ich zastosowanie wiąże się niewątpliwie z szeregiem zalet.

⁵¹ Zob. tamże, 88, 125, 115.

⁵² Zob. Rozporządzenie MEN z dnia 18 lutego 2011 r., 3901 i n.

⁵³ Zob. Janowska i in., *Programy nauczania*, 25, 55, 87, 122, 159, 196.

⁵⁴ Zob. Pamula-Behrens, Szymańska, *Program nauczania*, 4 i n.

⁵⁵ Zob. tamże, 34, 55, 71, 72, 93.

4.2. Główne korzyści z zastosowania muzyki, pieśni i piosenek

Korzyści, jakie wypływają z wykorzystania muzyki, pieśni i piosenek na zajęciach języka polskiego jako drugiego/obcego, można najogólniej podzielić na cztery grupy: walory ogólnodydaktyczne, językowe, socjopsychologiczne oraz (inter)kulturowe⁵⁶.

Ze względu na ograniczenia związane z objętością artykułu nie sposób rozwinąć każdego z wyżej wymienionych walorów i omówić go oddzielnie. Skupię się jedynie – choć również bardzo ogólnie – na wybranych aspektach, przede wszystkim na:

- a) możliwości uwzględnienia na zajęciach języka polskiego jako drugiego (elementów) idei korelacji międzyprzedmiotowej;
- b) korzyściach wynikających z pracy ukierunkowanej na system języka (w oparciu o piosenki, na których podstawie można wprowadzać, ćwiczyć i/lub poszerzać oraz powtarzać określone słownictwo, struktury gramatyczne lub wymowę);
- c) zaletach korespondujących z kształceniem sprawności językowych za pomocą utworów muzycznych, ze szczególnym uwzględnieniem sprawności rozumienia ze słuchu⁵⁷.

Jednak najważniejszym powodem, dla którego warto stosować muzykę, pieśni i piosenki, jest osoba uczącego się i jego naturalna chęć i/lub potrzeba obcowania z muzyką jako rozrywką oraz z muzyką jako szczególną dziedziną sztuk pięknych. Należy wziąć też pod uwagę, że zdecydowana większość dzieci i młodzieży w okresie szkolnym chętnie i często słucha muzyki w ogóle⁵⁸, a nieznajomość lub słaba znajomość języka kraju osiedlenia uczących się z doświadczeniem migracji nie powinna tego faktu zmienić.

W procesie nauczania i uczenia się języka polskiego jako drugiego bardzo przydatną może okazać się *korelacja międzyprzedmiotowa*. Dydaktycy już od dawna zachęcali do łączenia ze sobą treści należących do różnych przedmiotów. Planowanie i realizowanie procesu dydaktycznego uwzględniającego korelację międzyprzedmiotową nie jest więc niczym nowym i wpisuje się w szeroko rozumianą koncepcję kształcenia wielostronnego⁵⁹.

Ponadto, jak słusznie zauważa Przemysław E. Gębał, „zadaniem dydaktyki języka polskiego jako drugiego jest docelowe przygotowanie uczniów z doświadczeniem migracji do efektywnego uczestniczenia we wszystkich zajęciach szkolnych pod względem językowym i kulturowym. Oznacza to konieczność poszerzenia realizowanego kształcenia o pracę ze słownictwem oraz terminologią specjalistyczną”⁶⁰.

⁵⁶ Zob. Piechocki, *Lieder und Musik*, 99.

⁵⁷ Zob. np. Seretny, Lipińska, *ABC metodyki*, 148; Siek-Piskozub, *Umuzycznienie glottodydaktyki*, 93.

⁵⁸ Zob. np. *Muzyczne wybory młodzieży. Komunikat z badań Narodowego Centrum Kultury*, Warszawa 2021, dostęp 13.01.2022, <https://www.nck.pl/badania/aktualnosci/muzyczne-wybory-polskiej-mlodziezy>.

⁵⁹ Zob. Dorota Wójcik-Hetman, Eleonora Żmijowska-Wnęk, *Przewodnik dla nauczycieli nt. korelacji programów przedmiotowych* (Wrocław: Dobre Kadry. Centrum badawczo-szkoleniowe, 2015), 4.

⁶⁰ Zob. Przemysław E. Gębał, *Podstawy dydaktyki języka polskiego jako drugiego. Podejście integracyjno-inkluzyjne* (Kraków: Księgarnia Akademicka, 2018), 145.

Uwzględnieniu na zajęciach języka polskiego jako drugiego wybranych treści z zakresu nauczania muzyki będą przyświecały dwa zasadnicze cele: 1) ułatwienie uczącym się zrozumienia realizowanych treści, z którymi zetkną się w dalszym procesie edukacji; 2) wspieranie uczącego się w uczeniu się/przyswajaniu języka edukacji szkolnej, który służy m.in. do zdobywania wiedzy z danego przedmiotu.

Jest oczywiste, że rozwijanie kompetencji komunikacyjnej powiązane jest ściśle m.in. z poznawaniem i uczeniem się nowego słownictwa. W dużym stopniu mogą się do tego przyczynić – ze względu na typowe dla nich cechy, tj. melodia, rytm, metrum, często też rymy – również teksty piosenek/pieśni, co potwierdzają badania naukowe⁶¹. Propozycje nauki słownictwa z wykorzystaniem wybranych utworów muzycznych bazujących na treściach nauczania muzyki zostały zamieszczone w tabeli w dalszej części artykułu.

Planując pracę z piosenką/pieśnią należy wybrać z tekstu kluczowe do zrozumienia słownictwo (lub takie, które będzie zgodne z celem dydaktycznym). Dla uczących się z doświadczeniem migracji do wprowadzania, utrwalania i powtarzania słownictwa posłużą techniki znane z metodyki nauczania języków obcych, np. do wprowadzania nowego słownictwa pomocne będą: wskazanie przedmiotu, pokazanie obrazka⁶² lub ilustracja za pomocą gestu i mimiki⁶³.

Utwory muzyczne zostały stworzone w pierwszej kolejności po to, by ich słuchać, dlatego też odpowiednio dobrane piosenki/pieśni mogą być również skuteczną formą rozwijania sprawności rozumienia ze słuchu, bardzo ważnej również w nauczaniu języka polskiego jako drugiego⁶⁴. Kontakt z utworem muzycznym (lub tylko z jego fragmentem, np. refrenem) da uczącym się dodatkową możliwość kształcenia tej sprawności, która jest podstawą rozwijania sprawności mówienia. Natomiast sama praktyka w słuchaniu jest jednym z istotnych czynników wpływających na efektywność słuchania⁶⁵.

Dodatkowo praca z utworami muzycznymi może przyczynić się do wspierania tzw. aktywnego słuchania, będącego jedną z kompetencji miękkich, istotnych w kontekście procesów akulturacyjnych⁶⁶. Wskazane jest również zachęcanie (nie zmuszanie!) uczących się z doświadczeniem migracji do słuchania polskich utworów muzycznych (ale już w warunkach pozaszkolnych) dla samej przyjemności. Dzisiejsza technologia daje ku temu duże możliwości, a wielokrotne odsłuchiwanie utworu przez uczącego się będzie doskonałą formą powtórzeń, jakże ważnych w procesie nauczania i uczenia się języka drugiego/obcego.

⁶¹ Zob. np. Siek-Piskozub, *Umuzycznienie glottodydaktyki*.

⁶² Materiał ilustracyjny ułatwiający zrozumienie treści pieśni/piosenek będzie przydatny niemalże do wszystkich zaproponowanych w tabeli utworów muzycznych.

⁶³ Zob. np. Komorowska, *Metodyka nauczania*, 153 i n. lub: Seretny, Lipińska, *ABC metodyki*, 85 i n.

⁶⁴ Zob. np. Lipińska, *Księżyc w butonierce*, 9; Seretny, Lipińska, *ABC metodyki*, 148; Siek-Piskozub, *Umuzycznienie glottodydaktyki*, 93.

⁶⁵ Zob. Seretny, Lipińska, *ABC metodyki*, 139.

⁶⁶ Zob. Gębał, Miodunka, *Dydaktyka i metodyka*, 175.

W ramach doskonalenia sprawności rozumienia ze słuchu istotny będzie też odpowiednio przemyślany i przygotowany materiał glottodydaktyczny w postaci ćwiczeń/zadań, zwłaszcza tych do wykonania przed samym procesem słuchania (to właśnie te ćwiczenia najlepiej rozwijają tę sprawność⁶⁷), jak i materiał towarzyszący słuchaniu⁶⁸.

4.3. Propozycje utworów muzycznych w kontekście korelacji międzyprzedmiotowej

Pracując odpowiednio wcześniej (najlepiej po uprzedniej konsultacji z nauczycielem muzyki) z wybranymi pieśniami, piosenkami (lub tylko z ich fragmentami, np. z jedną zwrotką i/lub refrenem) z repertuaru przewidzianego na dany rok szkolny oraz z wybranymi zagadnieniami z zakresu nauczania muzyki, nauczyciel będzie mógł w znacznym stopniu „odciążyć” uczącego się z doświadczeniem migracji od i tak już trudnego dla niego materiału nauczania.

Treści nauczania *Podstawy programowej kształcenia ogólnego* w szkole podstawowej dla przedmiotu muzyka przewidują m.in. naukę min. dziesięciu różnych utworów wokalnych w ciągu jednego roku szkolnego. Należą do nich piosenki z repertuaru dziecięcego, młodzieżowego, popularnego i ludowego; wybrane pieśni (w tym artystyczne i patriotyczne); kanony oraz hymn państwowy *Mazurek Dąbrowskiego*. Ponadto w zakresie gry na instrumentach uczeń gra na wybranym instrumencie melodycznym, m.in. Hymn Europy (instrumentalną wersję *Ody do radości* Ludwiga van Beethovena) oraz, w zakresie ruchu, wykonuje podstawowe kroki, figury i układy taneczne, m.in. polskich tańców narodowych: poloneza, kujawiaka i krakowiaka czy wybranych tańców ludowych (szczególnie własnego regionu)⁶⁹.

Wyboru treści nauczania możliwych do wykorzystania na zajęciach języka polskiego jako drugiego zamieszczonych w tabeli dokonano w oparciu o podręczniki do nauczania muzyki dla klas IV–VII szkoły podstawowej pt. *Klucz do muzyki*⁷⁰.

⁶⁷ Zob. np. Marcin Hościłowicz, „Posłuchaj, to do ciebie, czyli jak wykorzystanie piosenek wpływa na sprawności receptywne”, *Języki Obce w Szkole* 1 (2016): 52.

⁶⁸ Zob. np. Gębał, Miodunka, *Dydaktyka i metodyka*, 278 i n.; Ewa Lipińska, *To samo słońce. Podręcznik doskonalący sprawność rozumienia ze słuchu dla obcokrajowców na poziomie zaawansowanym* (Kraków: Księgarnia Akademicka, 2016), 9 i n.; Seretny, Lipińska, *ABC metodyki*, 154.

⁶⁹ Zob. *Podstawa programowa kształcenia ogólnego w szkole podstawowej z komentarzem. Szkoła podstawowa. Muzyka*, 11 i n., dostęp 13.01.2022, <https://www.ore.edu.pl/wp-content/uploads/2018/03/podstawa-programowa-ksztalcenia-ogolnego-z-komentarzem.-szkola-podstawowa-muzyka.pdf>.

⁷⁰ Zob. Urszula Smoczyńska, Katarzyna Jakóbczak-Drażek, Agnieszka Sołtysik, *Muzyka. Klucz do muzyki. Podręcznik. Klasa IV, V i VI szkoła podstawowa* (Warszawa: WSiP, 2017, 2018) oraz Jakóbczak-Drażek Katarzyna, Sołtysik Agnieszka, Włodzimierz Sołtysik, *Muzyka. Klucz do muzyki. Podręcznik. Klasa VII szkoła podstawowa* (Warszawa: WSiP, 2017).

Tabela. Propozycje materiału leksykalnego do nauczania języka polskiego jako drugiego na podstawie materiału podręcznikowego do nauki muzyki w szkole podstawowej

Tytuł utworu muzycznego lub realizowanego zagadnienia z zakresu nauczania muzyki	Zagadnienia tematyczne/treści (inter)kulturowe	Proponowany materiał leksykalny na zajęciach języka polskiego jako drugiego	Strony w podręczniku
Klasa IV			
Nauka taktów *	Liczebniki od 1 do 4	<i>raz, dwa, trzy, cztery</i>	19
<i>Zła zima</i> słowa: Maria Konopnicka muzyka: Zygmunt Noskowski	Piosenka o zimie; nazwy wybranych części twarzy	<i>nos, ucho, oko; nosy, uszy, oczy</i> wyrazy dźwiękonaśladowcze: <i>hu hu (ha)</i>	55
Tańce narodowe	Nazwy wybranych tańców narodowych	<i>polonez, oberek, kujawiak, krakowiak, mazur</i>	65
<i>Idzie wiosna</i> słowa: Urszula Smoczyńska tradycyjna melodia angielska	Piosenka o wiosnie; nazwy pór roku; nazwa gatunku ptaka i drzewa	<i>wiosna, dzieńciół, sosna</i> wyrazy dźwiękonaśladowcze: <i>stuk stuk, stuk stuk</i>	109
Klasa V			
<i>Na majówkę, na wędrownkę</i> słowa: Wanda Chotomska muzyka: Andrzej Zygielwicz	Spędzanie czasu wolnego	W ramach pracy tylko z refrenem piosenki: <i>majówka, mama, tata, ląka, las</i>	106, 107
Klasa VI			
<i>Wiosna – ach, to ty</i> (fragment) słowa: Marek Grechuta muzyka: Marek Grechuta	Środowisko naturalne: nazwy pór roku	<i>wiosna</i> (ew. inne pory roku pod melodię refrenu: <i>Lato..., Jesień..., Zima...</i>)	88, 89
Klasa VII			
Kolędy innych narodów, kolęda czeska: <i>Kukulka z lasu leci już</i> słowa: Włodzimierz Sołtysik muzyka: autor nieznany	Święta i obyczaje w Polsce i w innych krajach	<i>kukulka, gołąb(ek), las; latać (kukulka leci); śpiewać (gołąbek śpiewa)</i>	48
<i>Cicha noc</i> słowa polskie: Piotr Maszyński muzyka: Franz Xaver Gruber	Święta i obyczaje w Polsce i w innych krajach.	<i>cicha noc, święta noc; Matka Święta, Dzieciątko</i>	52

* Nauczanie taktów służy fraza *raz, dwa, trzy, cztery*. Warto przy tej okazji, aby nauczyciel poinformował uczniów, że liczebniki w języku polskim brzmią: jeden, dwa, trzy, cztery.

Źródło: opracowanie własne na podstawie podręczników *Klucz do muzyki. Klasy 4–7*.

5. Podsumowanie

Biorąc pod uwagę omówione wyżej aspekty – a nade wszystko specyfikę nauczania języka polskiego jako drugiego – warto, aby nauczyciel pracujący z uczącymi się z doświadczeniem migracji przed przystąpieniem do pracy z utworem muzycznym zapoznał się z kilkoma przydatnymi wskazówkami metodycznymi. Do najważniejszych z nich należą:

1. Zaplanowanie i przygotowanie m.in. takich ćwiczeń/zadań, które – w ramach idei korelacji międzyprzedmiotowej – będą uwzględniały również wykorzystanie treści z zakresu nauczania muzyki przewidzianego dla danego etapu edukacyjnego i na dany rok szkolny, w celu integracji treści nauczania.
2. Wdrożenie działań dydaktycznych przygotowujących do pracy z utworem słowno-muzycznym i ułatwiające uczącym się zrozumienie nagrania, poprzez m.in. przedstawienie kontekstu, poinformowanie o długości trwania nagrania, liczbie zaplanowanych odsłuchów, pokazanie ilustracji związanych z tematem utworu, wprowadzenie kluczowego słownictwa⁷¹.
3. Przygotowanie ćwiczeń/technik sprawdzających zrozumienie utworu słowno-muzycznego, które – w miarę możliwości – nie będą podczas słuchania sprawdzały/testowały innych sprawności (np. pisanie), tylko będą polegały przede wszystkim na zaznaczeniu jednej prawidłowej odpowiedzi, jak np. ćwiczenia typu prawda/fałsz; wielokrotnego wyboru; wybieranie lub zaznaczanie ilustracji pasujących do wysłuchanego nagrania; układanie ilustracji lub fragmentów tekstu w kolejności zgodnej z odtwarzanym nagraniem⁷².
4. Opracowanie łatwych (również „technicznie”) ćwiczeń/zadań do wykonania przez uczących się, jak i zorientowanych na odniesienie przez nich sukcesu⁷³, czyli takiego materiału ćwiczeniowego, który z dużą dozą prawdopodobieństwa zostanie poprawnie wykonany. Konstruowaniu materiałów glottodydaktycznych, szczególnie dla grupy odbiorców, jaką są uczący się z doświadczeniem migracji, powinna zawsze przyświecać idea „Ułatwiamy, wspieramy i pomagamy, a nie utrudniamy!”.
5. Refleksja nauczyciela związana z zastosowaniem na zajęciach języka polskiego jako drugiego utworów muzycznych, np. rozmowa z nauczycielem muzyki dotycząca postępów w nauce/przyswajaniu języka polskiego na lekcji muzyki, rozmowa z uczącym się z doświadczeniem migracji na temat przydatności wykorzystanych na zajęciach utworów muzycznych. Wszystkie otrzymane spostrzeżenia i uwagi pozwolą nauczycielowi na jeszcze lepsze zaplanowanie i zorganizowanie przebiegu zajęć.

⁷¹ Zob. np. Pamula-Behrens, Szymańska, *Program nauczania*, 72 i n.

⁷² Zob. np. tamże, 73 i n.

⁷³ Zob. np. Hermann Funk i in., *Aufgaben, Übungen, Interaktion*, Bd. 4 (München: Klett-Langenscheidt, 2014), 33 i n.

Warto jednak w tym miejscu wyraźnie podkreślić, że w realiach i warunkach polskiej szkoły nauczyciel prowadzący zajęcia języka polskiego jako drugiego nie powinien i nie jest w stanie samodzielnie odpowiadać za proces nauczania tego przedmiotu⁷⁴.

Bez względu jednak na praktykowaną/praktykowane czy preferowaną/preferowane metodę/metody nauczania nie sposób dzisiaj mówić o dydaktyce języka polskiego jako drugiego (i obcego) bez uwzględnienia szeroko rozumianej kultury i integracji kulturowej. Dlatego polska muzyka oraz polskie pieśni i piosenki będące wytworami kultury powinny być nieodłącznym elementem treści nauczania i materiałem glottodydaktycznym na zajęciach języka polskiego jako drugiego w polskiej szkole.

Bibliografia

- Anisimowicz, Barbara. *Alternatywne nauczanie języków obcych w XX wieku. Sugestopedia*. Warszawa: Wydawnictwo WiG, 2000.
- Apelt, Walter. *Lehren und Lernen fremder Sprachen. Grundorientierungen und Methoden in historischer Sicht*. Berlin: Volk und Wissen, 1991.
- Bernacka-Langier, Anna, Elżbieta Brzezicka, Stenia Doroszuk, Przemysław Gębał, Barbara Janik-Płocińska, Agnieszka Marcinkiewicz, Ewa Pawlic-Rafałowska, Jolanta Wasilewska-Łaszczyk, Małgorzata Zasuńska. *Ku wielokulturowej szkole w Polsce. Pakiet edukacyjny z programem nauczania języka polskiego jako drugiego dla I, II i III etapu kształcenia (w szkołach m.st. Warszawy)*. Warszawa: Warszawskie Centrum Innowacji Edukacyjno-Społecznych i Szkoleń, 2010.
- Cieśla, Michał. *Dzieje nauki języków obcych w zarysie*. Warszawa: PWN, 1974.
- Funk, Hermann, Christina Kuhn, Dirk Skiba, Dorothea Spaniel-Weise, Rainer R. Wicke. *Aufgaben, Übungen, Interaktion*. Bd. 4. München: Klett-Langenscheidt, 2014.
- Gębał, Przemysław E. *Podstawy dydaktyki języka polskiego jako drugiego. Podejście integracyjno-inkluzyjne*. Kraków: Księgarnia Akademicka, 2018.
- Gębał, Przemysław E., Władysław Miodunka. *Dydaktyka i metodyka nauczania języka polskiego jako obcego i drugiego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2020.
- Hościłowicz, Marcin. „Posłuchaj, to do ciebie, czyli jak wykorzystanie piosenek wpływa na sprawności receptywne”. *Języki Obce w Szkole* 1 (2016): 50–56.
- Ippoldt, Juliusz. *Dydaktyka języka niemieckiego*. Warszawa: Książnica Atlas, 1925.
- Janowska, Iwona, Ewa Lipińska, Agnieszka Rabiej, Anna Seretny, Przemysław Turek, red. *Programy nauczania języka polskiego jako obcego. Poziomy A1–C2*. Kraków: Księgarnia Akademicka, 2016.
- Jodłowiec, Maria, Ewa Willim. „Era post-metodyczna a kształcenie nauczycieli języków obcych”. W: *Konteksty wychowania i edukacji a kształcenie nauczycieli w rzeczywistości ponowoczesnej*, red. Joanna Aksman, Jolanta Pułka, 235–245. Kraków: Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne – Oficyna Wydawnicza AFM, 2012.
- Komorowska, Hanna. *Kształcenie językowe w Polsce. 60 lat czasopisma „Języki Obce w Szkole”*. Warszawa: Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji, 2017.
- Komorowska, Hanna. *Metodyka nauczania języków obcych*. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne Spółka Akcyjna, 1999.

⁷⁴ Nauczycielem prowadzącym zajęcia języka polskiego jako drugiego powinna być osoba posiadająca odpowiednie kwalifikacje uprawniające ją do nauczania tego przedmiotu (np. ukończenie studiów podyplomowych w tym zakresie) lub nauczyciel języka obcego.

- Lado, Robert. *Language Teaching: A Scientific Approach*. London: MacGraw Hill, 1964.
- Lipińska, Ewa. *Księżyc w butonierce. Ćwiczenia dla cudzoziemców doskonalące sprawność rozumienia ze słuchu na podstawie tekstów Andrzeja Sikorskiego*. Kraków: Wydawnictwo Universitas, 2004, 2010.
- Lipińska, Ewa. „Podejście eklektyczne w nauczaniu polszczyzny za granicą na przykładzie wiersza Stanisława Barańczaka *Garden party*”. *Postscriptum Polonistyczne* 2 (2015), 16: 141–154.
- Lipińska, Ewa. *To samo słońce. Podręcznik doskonalący sprawność rozumienia ze słuchu dla obcokrajowców na poziomie zaawansowanym*. Kraków: Księgarnia Akademicka, 2016.
- Łaszkiewicz, Maria. „Piosenka jest dobra na wszystko?”. W: *Teksty i podteksty w nauczaniu języka polskiego jako obcego – 2*, red. Grażyna Zarzycka, Grzegorz Rudziński, 335–341. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2010.
- Pamuła-Behrens, Małgorzata, Marta Szymańska. *Program nauczania języka polskiego jako drugiego dla oddziałów przygotowawczych w szkole podstawowej*. Kraków: Fundacja Wspierania Kultury i Języka Polskiego, 2019.
- Pfeiffer, Waldemar. *Nauka języków obcych. Od praktyki do praktyki*. Poznań: WAGROS, 2001.
- Piechocki, Rafał. „Emotywna funkcja muzyki na przykładzie teledysku «Nur mit dir»”. *Nauczaj lepiej. Język niemiecki* 1 (2013): 26–31.
- Piechocki, Rafał. *Lieder und Musik als Förderungsfaktoren interkultureller Kompetenz in der DaF-Didaktik*. Berlin: Peter Lang Verlag, 2018.
- Rada Europy: Coste, Daniel, Brian North, Joseph Sheils, John Trim. *Europejski system opisu kształcenia językowego: uczenie się, nauczanie, ocenianie*. Tłum. W. Martyniuk. Warszawa: CODN, 2003.
- Seretny, Anna, Ewa Lipińska. *ABC metodyki nauczania języka polskiego jako obcego*. Kraków: Universitas, 2005.
- Siek-Piskozub, Teresa. *Umuzycznienie glottodydaktyki. Muzyka i piosenka na lekcji języka obcego*. Poznań: Wydawnictwo Motivex, 2002.
- Szałek, Marek. *Jak motywować uczniów do nauki języka obcego. Motywacja w teorii i praktyce*. Poznań: WAGROS, 2004.
- Vietör, Wilhelm. *Der Sprachunterricht muss umkehren!* Leipzig: O.R. Reisland, 1905.
- Wójcik-Hetman, Dorota, Eleonora Żmijowska-Wnęk. *Przewodnik dla nauczycieli nt. korelacji programów przedmiotowych*. Wrocław: Dobre Kadry. Centrum badawczo-szkoleniowe, 2015.
- Zarzycka, Grażyna. „O interkulturowej kompetencji komunikacyjnej”. *Acta Universitatis Lodziensis. Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców* 12 (2002), 11–41.

Podręczniki

- Jakóbczak-Drażek, Katarzyna, Agnieszka Sołtysik, Sołtysik Włodzimierz. *Muzyka. Klucz do muzyki. Podręcznik. Klasa VII szkoła podstawowa*. Warszawa: WSiP, 2017.
- Smoczyńska, Urszula, Katarzyna Jakóbczak-Drażek, Agnieszka Sołtysik. *Muzyka. Klucz do muzyki. Podręcznik. Klasa IV szkoła podstawowa*. Warszawa: WSiP, 2017.
- Smoczyńska Urszula, Katarzyna Jakóbczak-Drażek, Agnieszka Sołtysik. *Muzyka. Klucz do muzyki. Podręcznik. Klasa V szkoła podstawowa*. Warszawa: WSiP, 2018.
- Smoczyńska, Urszula, Katarzyna Jakóbczak-Drażek, Agnieszka Sołtysik. *Muzyka. Klucz do muzyki. Podręcznik. Klasa VI szkoła podstawowa*. Warszawa: WSiP, 2017.

Netografia

- Muzyczne wybory młodzieży. Komunikat z badań Narodowego Centrum Kultury.* Warszawa 2021/2. Dostęp 13.01.2022. <https://www.nck.pl/badania/aktualnosci/muzyczne-wybory-polskiej-mlodziezy>.
- Obwieszczenie MEN z dnia 1 lipca 2020 r.* Dostęp 13.01.2022. <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20200001283/O/D20201283.pdf>.
- Podstawa programowa kształcenia ogólnego w szkole podstawowej z komentarzem. Szkoła podstawowa. Muzyka*, 11 i n. Dostęp 13.01.2022. <https://www.ore.edu.pl/wp-content/uploads/2018/03/podstawa-programowa-ksztalcenia-ogolnego-z-komentarzem.-szkola-podstawowa-muzyka.pdf>.
- Rozporządzenie MEN z dnia 18 lutego 2011 r.* Dostęp 13.01.2022. <http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20110610306/O/D20110306.pdf>.
- Rozporządzenie MEN z dnia 30 lipca 2015 r.* Dostęp 13.01.2022. <http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20150001202/O/D20151202.pdf>.
- Rozporządzenie MEN z dnia 9 września 2016 r.* Dostęp 13.01.2022. <http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20160001453/O/D20161453.pdf>.
- Rozporządzenie MEN z dnia 8 kwietnia 2022 r.* Dostęp 24.06.2022. <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20220000795/O/D20220795.pdf>.

Muzyka, pieśni i piosenki w procesie nauczania i uczenia się języka polskiego jako drugiego w szkole podstawowej

Streszczenie

Głównym celem niniejszego artykułu jest zwrócenie uwagi na rolę utworów muzycznych w procesie nauczania i uczenia się języka polskiego jako drugiego. Przedstawione rozważania teoretyczne oraz wynikające z nich implikacje dydaktyczne dotyczą uczniów z doświadczeniem migracji, którzy pobierają naukę w szkole podstawowej w Polsce. W oparciu o tradycyjne i nietradycyjne metody nauczania omówiono rolę muzyki, pieśni i piosenek w nauczaniu języków obcych. Przedstawiono również akty prawne regulujące możliwość i organizację kształcenia uczących się z doświadczeniem migracji w polskim systemie oświaty. Poddano także analizie dokumenty programowe w celu wskazania potrzeby stosowania utworów muzycznych w dydaktyce języka polskiego jako drugiego. Uwzględniając korzyści wynikające ze stosowania utworów muzycznych oraz ideę korelacji międzyprzedmiotowej, zaproponowano ponadto przykłady dydaktyzacji wybranych utworów muzycznych z zakresu nauczania muzyki w szkole podstawowej, możliwe do wykorzystania w ramach zajęć języka polskiego jako drugiego. Zaprezentowane w artykule treści służą wsparciu zarówno procesu nauczania i uczenia się języka polskiego jako drugiego, jak i szeroko rozumianego procesu akulturacji uczących się z doświadczeniem migracji.

Music and songs in teaching and learning Polish as a second language in the primary school

Summary

The main purpose of this article is to draw attention to the role of pieces of music in the process of teaching and learning Polish as a second language. The theoretical discussion and the didactic implications following from it concern the students with migration experience who are attending the primary schools in Poland. Based on the traditional and non traditional teaching methods, the role of music and songs was discussed in teaching foreign languages. The legal acts were also described regulating the possibility and organization of learning in the Polish education system of students with the experience of migration. Moreover, the curricula were analysed in order to point to the need to use the music pieces in teaching Polish as a second language. Taking into account the benefits following from using the music pieces and the idea of the between-subjects correlation, examples of the music pieces were offered that can be used in classes of Polish as a second language.

The content offered in the article serves to support both the process of teaching and learning Polish as a second language, and the broadly understood process of acculturation of students with the experience of migration.

Cytowanie

Piechocki, Rafał. „Muzyka, pieśni i piosenki w procesie nauczania i uczenia się języka polskiego jako drugiego w szkole podstawowej”. *Studia Językoznawcze. Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny* 21 (2022): 109–128. DOI: 10.18276/sj.2022.21-08.



DOROTA POŁOWNIAK-WAWRZONEK

ORCID: 0000-0002-7417-7330

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

dorota.polowniak-wawrzonek@ujk.edu.pl

Skrzydlate słowa *ktoś widzi ciemność a. ciemność widzi* oraz ich modyfikacje we współczesnej polszczyźnie

Słowa kluczowe

skrzydlate słowa, modyfikacja, film

Key words

winged words, modification, film

W artykule przyjmuje się, że frazeologizmy to utrwalone połączenia wielowyrazowe, wykazujące pewne nieregularności. Występują one najczęściej na płaszczyźnie znaczeniowej, np. cały związek ma metaforyczną semantykę (por. *biały kruś*), jeden z komponentów ma przenośne znaczenie (zob. *czarna rozpacz*). Rzadziej zdarzają się nieregularności fleksyjne (por. *ktoś wyszedł za mąż*) lub składniowe (zob. *ktoś ma głos*). Nieregularność może wynikać także z tego, że w składzie frazeologizmu występują wyrazy, które nie pojawiają się już w luźnych połączeniach składniowych.

Natomiast cechami skrzydlatych słów są „ich powtarzalność w wypowiedziach różnych ludzi i ustalony filologicznie związek z określonym tekstem lub wypowiedzią określonej osoby”¹. Wojciech Chlebda zwraca uwagę na cztery atrybuty skrzydlatych słów:

¹ Andrzej Maria Lewicki, „Uwagi o problemie «skrzydlatych słów»”, w: tegoż, *Studia z teorii frazeologii* (Łask: Oficyna Wydawnicza Leksem, 2003), 301–306.

„autorskość, rozpowszechnienie, częstotliwość oraz utrwalenie werbalne rozumiane jako funkcja nominatywności”².

Na fakt, że istnieje możliwość ustalenia autorstwa czy pochodzenia skrzydlatych słów wskazują również inni badacze, np. Jadwiga Tarsa³, Jolanta Ignatowicz-Skowrońska⁴, Magdalena Smoleń-Wawrzusiszyn⁵.

Mam świadomość faktu, że w procesie utrwalania się połączenia słownego wyróżnić można kilka etapów. Mechanizmy te scharakteryzował Andrzej Maria Lewicki. Badacz pisał:

Pierwszym etapem jest pojawienie się osobliwego połączenia komponentów w akcie komunikacyjnym i przyjęcie go przez odbiorców tej wypowiedzi bez sprzeciwu i pytań. Drugim etapem jest powtórzenie tej nowej jednostki przez członków wspólnoty ściśle powiązanej, tzn. wymieniającej ze sobą komunikaty językowe. W tym etapie powtórzenia mają charakter cytatu. Członkowie wspólnoty znają w ogólnych zarysach okoliczności powstania jednostki językowej i przywołują je jako dodatkowy czynnik interpretacji. [...] Używający takich osobliwych jednostek mają świadomość tego, że naruszają kod językowy, kształtując własny subkod. Trzeci etap to rozpowszechnienie nowego połączenia wyrazów w szerszej wspólnocie językowej, tak szerokiej, że wielu jej członków nie wchodzi nigdy w bezpośrednią wymianę komunikatów i wielu nie wie nic o okolicznościach powstania jednostki. W tym etapie połączenie frazeologiczne może mieć jeszcze charakter cytatu, ale odsyłającego do nieokreślonego źródła „tak mówią”, „jak to się mówi”. Często w tym etapie nowa jednostka pojawia się w środowiskach masowej komunikacji i dziełach artystycznych. Wraz z nabraniem anonimowego charakteru połączenie zaczyna być włączane do zasobu języka. Ujawniają się wówczas szczególne przyporządkowania do zakresu desygnatów. [...] Wówczas też połączenie podlega procesom modyfikacyjnym, obejmującym derywację i wariantywność. [...] Po ukształtowaniu się [...] dominanty spośród kilku wariantów możemy mówić o utrwaleniu się jednostki frazeologicznej języka polskiego⁶.

² Wojciech Chlebda, *Szkice o skrzydlatych słowach. Interpretacje lingwistyczne* (Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, 2005), 151.

³ Jadwiga Tarsa, „Dyskretny urok nagłówka, czyli skrzydlate słowa na łamach dzisiejszej prasy”, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Opolskiego. Filologia Rosyjska* 34 (1995): 102.

⁴ Jolanta Ignatowicz-Skowrońska, *Frazeologizmy jako tworzywo stylu współczesnej powieści polskiej* (Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 2008); też, „Skrzydlate słowa Juliana Tuwima”, *Studia Językoznawcze* 14 (2015): 225–248; też, „O kilku skrzydlatych słowach Henryka Sienkiewicza”, *Studia Językoznawcze* 6 (2017): 97–106.

⁵ Magdalena Smoleń-Wawrzusiszyn, „«Nieznosna lekkość bytu» – skrzydlate słowa w retorycznych interpretacjach”, *Białostockie Archiwum Językowe* 16 (2016): 265–283. Por. też uwagi zawarte w innych pracach Wojciecha Chlebdy („Skrzydlate słowa a frazeologia”, w: *Perspektywy współczesnej frazeologii polskiej. Teoria. Zagadnienia ogólne*, red. Stanisław Bąba, Krzysztof Skibski, Michał Szczyszek (Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 2010), 9–20) i Joanny Szerszunowicz („Konotacje intrakulturowych skrzydlatych słów w przekładzie”, *Studia Wschodniosłowiańskie* 14 (2014): 261–279).

⁶ Andrzej Maria Lewicki, „Zakres frazeologii”, w: tegoż, *Studia z teorii frazeologii*, 165–166.

We współczesnym języku polskim występują frazeologizmy, skrzydlate słowa, które powstały pod wpływem filmu, serialu⁷, piosenki⁸, języka polityki⁹, reklamy¹⁰, popularnych programów telewizyjnych i radiowych¹¹.

Jeśli chodzi o związki frazeologiczne, skrzydlate słowa utrwalone dzięki oddziaływaniu filmu, serialu telewizyjnego (np. *ktoś jest kobieta pracująca (żadnej pracy się nie boi); ktoś jest po jasnej a. ciemnej stronie mocy; Bo to zła kobieta była; Co ty wiesz o zabijaniu; Nie chce mi się z tobą gadać; Nie kop pana, bo się spocisz!; Niech moc będzie z kimś; niemoralna propozycja; sami swoi; w tak pięknych okolicznościach przyrody*¹²), to należy zauważyć, że zazwyczaj utrwalają się tytuły filmów, seriali, fragmenty wypowiedzi ich bohaterów, fragmenty piosenek filmowych.

Rację miała Katarzyna Kłosińska, gdy wskazywała, że „źródłami frazeologizmów są [m.in.]

I.1. Językowe teksty kultury;

I.1.1. Uniwersalne językowe teksty kultury;

I.1.2. Inne językowe teksty kultury”¹³.

Badaczka objaśniała:

za (nie uniwersalne) językowe teksty kultury należy uznać dzieła literackie, filmy, teksty publicystyczne, reklamowe, memy internetowe, wypowiedzi osób powszechnie znanych (np. polityków) itp. Jak widać, grupa ta jest dość różnorodna – należą do niej

⁷ Dorota Połowniak-Wawrzonek, Agnieszka Rosińska-Mamej, „Frazeologizmy i skrzydlate słowa powstałe wskutek oddziaływania filmu”, w: *W kręgu języka i kultury*, red. Marzena Marczeńska, Hanna Mijas (Kielce: Kieleckie Towarzystwo Naukowe, Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, 2020), 129–139.

⁸ Dorota Połowniak-Wawrzonek, *Frazeologizmy i skrzydlate słowa wywodzące się z piosenek oraz modyfikacje tych połączeń (na wybranych przykładach)* (Kraków: Wydawnictwo Libron – Filip Lohner, 2021).

⁹ Dorota Połowniak-Wawrzonek, *Związki frazeologiczne i skrzydlate słowa powstałe pod wpływem języka polityki oraz ich modyfikacje* (Kielce: Wydawnictwo UJK, 2020).

¹⁰ Dorota Połowniak-Wawrzonek, *Wpływ mediów na współczesną polską frazeologię* (Kielce: Wydawnictwo Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego Jana Kochanowskiego 2010), 311–338.

¹¹ Tamże, 339–365.

¹² Zob. Dorota Połowniak-Wawrzonek, Agnieszka Rosińska-Mamej, „Frazeologizmy i skrzydlate słowa powstałe wskutek oddziaływania filmu”, w: *W kręgu języka i kultury*, 129–139.

¹³ Katarzyna Kłosińska, „Skąd się biorą frazeologizmy? Źródła frazeologizmów i mechanizmy frazeotwórcze”, w: *Perspektywy współczesnej frazeologii polskiej. Geneza dawnych i nowych frazeologizmów polskich*, red. Gabriela Dziamska-Lenart, Jarosław Liberek (Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 2016), 20. Por. też: Stanisław Bąba, Jarosław Liberek, „O sposobach pomnażania zasobu frazeologicznego współczesnej polszczyzny”, w: *Ze studiów nad frazeologią współczesnego języka polskiego* (Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2011), 75–84; Katarzyna Mosiołek-Kłosińska, „Innowacje frazeologiczne jako źródło powstawania nowych jednostek leksykalnych”, w: *Problemy Frazeologii Europejskiej*, t. 5, red. Andrzej Maria Lewicki (Lublin: Norbertinum, 2002), 21–34; Grażyna Majkowska, „Źródła najnowszej frazeologii”, w: *Polskie dźwięki, polskie słowa, polska gramatyka. System – teksty – norma – kodyfikacja*, red. Barbara Pędzich, Dorota Zdunkiewicz-Jedynak (Warszawa: Wydawnictwo Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, 2011), 289–302. Zob. również: Połowniak-Wawrzonek, *Związki frazeologiczne; też, Frazeologizmy i skrzydlate słowa*.

zarówno teksty tworzone z zamysłem artystycznym bądź dziennikarskim lub publicystycznym (literatura, dialogi filmowe, teksty reklam, komentarze w memach itp.), jak i spontaniczne wypowiedzi o charakterze użytkowym, które znalazły się w obiegu publicznym (za sprawą mediów)¹⁴.

Warto tu zwrócić uwagę na frazeologizmy, skrzydlate słowa wywodzące się z filmów w reżyserii Juliusza Machulskiego. Są to m.in. utrwalone związki wyrazowe: *ktoś widzi ciemność* a. *ciemność widzi*; *Kobieta mnie bije*; *Kopernik była kobietą (Seksmisja)*; *ucho od śledzia (Vabank)*; *Czy ja byłam z pieskiem czy bez pieska? (Vabank II, czyli riposta)*; *ktoś kupi sobie za to waciki, coś starcza komuś na waciki (Kiler)*; *Nie kop pana, bo się spocisz! (Kingsajz)*. Filmy tego reżysera są „kopalnią cytatów, które przechodzą do historii”¹⁵.

Humor w filmach Juliusza Machulskiego ma swoje źródło między innymi w inteligentnych żartach opartych na zabawie językiem. [...] Dziesiątki cytatów z jego filmów weszły na stałe do polszczyzny, rozpoznajemy je bez zastanowienia. Takimi połączeniami, jak: *Ciemność widzę*, *Kobieta mnie bije*, *Kopernik była kobietą*, *Z pieskiem czy bez pieska*, *Nie kop pana, bo się spocisz!* posługujemy się na co dzień. (dostęp 06.02.2021, <https://www.kinoinfo.pl-pressbook>)

Oto kolejne opinie o reżyserze Juliuszu Machulskim i o pochodzących z jego filmów określonych połączeniach słownych:

[Jest on] drugim (po Barei) mistrzem polskiej komedii, który dostarczył nam dziesiątki tekstów, które bez trudu przeszły do powszechnego użytku”. [...] „Seksmisja” to do dziś komedia, której dialogi niejeden Polak zna na pamięć i może wypowiadać je równo z ekranowymi postaciami. Tak naprawdę cztery jego pierwsze filmy były istną kopalnią zabawnych powiedzonek i dialogów. [...] Genialny Jerzy Stuhr. Jego „*Ciemność widzę*” powtarzali za nim nieomal wszyscy. Ba, on sam to powtórzył, gdy wcielał się po latach w ośła w polskiej wersji „Shreka”. [...] „*Kobieta mnie bije*”. Dziś, trzydzieści lat później jakoś nie raz widać w filmach, jak jakaś pani bije jakiegoś pana. Spowszedniało nam. Ale wtedy to było coś. I samo bicie i późniejsze żale bohatera¹⁶.

¹⁴ Kłosińska, „Skąd się biorą frazeologizmy?”, 23–24.

¹⁵ *Kino info – premiery*, dostęp 06.02.2021, <https://www.kinoinfo.pl-pressbook>. Wśród odnotowanych w internecie „słynnych cytatów z polskich komedii” odnajdujemy m.in. frazeologizmy *ktoś ciemność widzi*, *Nie kop pana, bo się spocisz* (*Słynne cytaty z polskich komedii*, dostęp 4.02.2021, <https://fiszkoteka.pl/zestaw/650-slynnne-cytaty-z-polskich-komedii>). Natomiast wśród „kultowych cytatów z kultowych filmów” wystąpiła fraza *Nie kop pana, bo się spocisz* (*Kultowe cytaty z kultowych filmów*, dostęp 4.02.2021, <https://kultura.onet.pl/film/wiadomosci/kultowe-cytaty-z-kultowych-filmow-sprawdz-sie-z-onet-kultura/b6l7psr>). W internecie zarejestrowano również *10 kultowych tekstów z filmów Juliusza Machulskiego*, dostęp 4.02.2021, <https://naekranie.pl/artykuly/10-kultowych-tekstow-z-filmow-juliusza-machulskiego>.

¹⁶ *10 kultowych tekstów z filmów Juliusza Machulskiego*.

Zwroty „*Ciemność widzę, ciemność*”, „*Nie kop pana, bo się spocisz*”, czy „*Ucho od śledzia*” zagościły już na dobre w polskim języku. Zawdzięczamy je Juliuszowi Machulskiemu. [...] Juliusz Machulski udowodnił, że jest mistrzem formy i zabawy gatunkami, [...] dowcipu i bystrości obserwacji. (dostęp 5.02.2021, <https://www.polskie-radio.pl/10/2289/Artykul/793338,Juliusz-Machulski-cudowne-dziecko-polskiego-kina>)

Należy tu podkreślić, że język filmów Machulskiego cechują: „stylizacja na język potoczny, parodia werbalnych zachowań grzecznościowych, wprowadzenie poetyki absurdu oraz aluzji intertekstualnych, a także – w „*Seksmisji*” – językowe gry z nowomową”¹⁷. Autorzy *Słownika filmu* podkreślają, że *Seksmisja* stała się „wielkim przebojem. [Była to] komedia science-fiction, zawierająca aluzje do systemu totalitarnego”¹⁸.

Przedmiotem badań w niniejszym artykule będzie wywodzące się z *Seksmisji* Machulskiego skrzydlate słowa *ktoś widzi ciemność* a. *ciemność widzi*¹⁹. Analizowane połączenie zarejestrowano w cytatach pochodzących z internetu (2021), z prasy [z „*Gazety Wyborczej*” (2003, 2009), „*Pulsu Biznesu*” (2003), „*Przeglądu Sportowego*” (2006), „*Newsweeka*” (2007)] oraz z telewizji [TVPI (2009)].

Użytkownik języka zwrócił uwagę, że „okrzyk Jerzego Stuhra, filmowego Maksa Paradysa, wszedł do potocznej polszczyzny, podobnie jak jeszcze kilka innych zwrotów z filmu – z najsłynniejszym «*ciemność widzę, widzę ciemność*»”. (dostęp 15.04.2021, <https://uwaga.tvn.pl/reportaze,2671,n/seksmisja-wciaz-trwa-oficjalna-strona-programu-uwaga-tvn,137336.html>)

W utworze filmowym, stanowiącym źródło analizowanego połączenia, komunikat – *Ciemność. Widzę ciemność. Ciemność widzę* – został wypowiedziany przez, wspomnianego w cytacie wyżej, jednego z bohaterów, odtwarzanego po mistrzowsku przez Jerzego

¹⁷ Małgorzata Miławska, „*To kłamstwo! Kopernik była kobietą!*” – sposoby budowania komizmu językowego w wybranych filmach Juliusza Machulskiego, 339, dostęp 3.02.2021, https://dspace.uni.lodz.pl/xmlui/bitstream/handle/11089/27452/339-349%20Małgorzata%20Miławska_”To%20kłamstwo.%20Kopernik%20była%20kobieta.”.pdf?sequence=1&isAllowed=y.

¹⁸ Rafał Syska, red., *Słownik filmu* (Kraków: Wydawnictwo Zielona Sowa, 2005), 345.

¹⁹ Skrzydlate słowa *ktoś widzi ciemność* a. *ciemność widzi* zostały zarejestrowane w słowniku H. Markiewicza i A. Romanowskiego (por. Henryk Markiewicz, Andrzej Romanowski, *Skrzydlate słowa. Wielki słownik cytatów polskich i obcych* (Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2007), 258 oraz w monografii J. Bralczyka (zob. Jerzy Bralczyk, *500 zdań polskich* (Kraków: Agora, 2015), 64). Natomiast w wielu współczesnych słownikach języka polskiego oraz w licznych słownikach frazeologicznych współczesnej polszczyzny nie odnaleziono badanych skrzydlatych słów, por. Stanisław Dubisz, red., *Uniwersalny słownik języka polskiego* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2003); Mirosław Bańko, red., *Inny słownik języka polskiego PWN* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2000); Jerzy Bralczyk, red., *Słownik 100 tysięcy potrzebnych słów* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2005); Piotr Müldner-Nieckowski, *Wielki słownik frazeologiczny języka polskiego* (Warszawa: Świat Książki, 2003); Stanisław Bąba, Jarosław Liberek, *Słownik frazeologiczny współczesnej polszczyzny* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2002); Anna Kłosińska, Elżbieta Sobol, Anna Stankiewicz, oprac., *Wielki słownik frazeologiczny PWN z przysłowiami* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2005); Arkadiusz Latusek, red., *Wielki słownik frazeologiczny* (Kraków: Krakowskie Wydawnictwo Naukowe, 2007); Elżbieta Sobol, oprac., *Słownik frazeologiczny PWN z Bralczykiem* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2008).

Stuhra – filmowego Maksymiliana Paradysa – tuż po wybudzeniu z hibernacji. Podobne odczucia wizualne miał także drugi bohater, poddany wcześniej hibernacji – Albert Starski, kreowany przez Olgerda Łukaszewicza (por. jego słowa wypowiedziane tuż po przebudzeniu, które poprzedzały analizowane połączenie słowne: „Nic nie widzę, [...] nic nie widzę”). Obserwujące go kobiety wyjaśniły: „To normalne po hibernacji”. Komunikatom tym towarzyszyła odpowiednia mimika – mruganie oczami, wyraz konsternacji na twarzy itp. Wypowiedzenie słów – *Widzę ciemność. Ciemność widzę* – było więc przede wszystkim motywowane kłopotami z widzeniem głównego bohatera filmu po przebudzeniu z hibernacji, ale poza tym Maks, realizując ten komunikat, nie kojarzył faktów; nie wiedział, czego się spodziewać w nowej sytuacji. W analizowanym połączeniu już w źródłowym utworze filmowym wystąpiła wariantywność szyku komponentów, z którą spotykamy się także w różnych realizacjach tekstowych badanego związku. Mogą tu powstawać skojarzenia z frazeologizmami: *komuś robi się a. zrobiło się ciemno a. czarno w oczach a. przed oczami; komuś ciemnieje w oczach, ktoś ma czarno a. ciemno przed oczami* itp.; z motywacją tych jednostek, w przypadku której istotna jest tego typu percepcja i jej skutki dla człowieka. Badania tekstów, w których pojawiało się pochodzące z filmu połączenie *ktoś widzi ciemność a. ciemność widzi* oraz jego modyfikacje, wykazują, że – zgodnie z tendencją właściwą dla polszczyzny – oprócz znaczenia związanego ze sferą zmysłową ujawnia się także pochodząca od niego semantyka metaforyczna. Metaforyczne znaczenie zwrotu motywowane jest m.in. negatywnymi konotacjami łączonymi z barwami *czarny, ciemny*²⁰ (por. istotne dla tych barw elementy semantyczne ‘zło’, ‘brzydota’, ‘śmierć’) oraz antropocentryzmem, ujawniającym się w języku i kulturze. U podstaw leży przecież typowy dla człowieka sposób percepcji wzrokowej rzeczywistości w ciemności (odbiega on np. od sposobu postrzegania otoczenia w tej samej sytuacji, właściwego dla niektórych zwierząt, chociażby dla sowy, kota itp.). Ludzie nie widzą w ciemności, dlatego też nie mogą wówczas sprawnie działać, tracą orientację, mogą odczuwać lęk (zaś wymienione powyżej zwierzęta widzą w ciemności lepiej niż wtedy, gdy otacza je jasność, stąd ich nocny tryb życia).

Nie zmienia to jednak faktu, że skrzydlate słowa *ktoś widzi ciemność a. ciemność widzi* rejestrowane są niejednokrotnie tylko ze znaczeniem prymarnym, tj. oznaczają, że ktoś po prostu nie widzi – ze względu np. na to, że jest niewidomy, że panują gdzieś ciemności itp.

Oto przykłady:

Tli się we mnie nadzieja, że będę widzieć świat! [tytuł]

Ciemność, widzę ciemność... To nie tylko cytat z kultowego filmu. To moja szara, a właściwie czarna rzeczywistość. Rozejrzyj się w prawo i w lewo. Świat, który nas otacza, naprawdę jest piękny, a ja chciałbym go jeszcze kiedyś zobaczyć. Na własne oczy... Kiedy czternaście lat temu zaczęły się moje problemy ze wzrokiem, w życiu

²⁰ Ryszard Tokarski, *Semantyka barw we współczesnej polszczyźnie* (Lublin: Wydawnictwo UMCS, 1995), 36–60.

bym się nie spodziewał, że ostatecznie ten wzrok stracę. Trafiłem do lekarza z ostrym zapaleniem. Podjęto leczenie farmakologiczne, ale kolejne próby odstawienia leków kończyły się nawrotem choroby i ponownym pobytem w szpitalu. Przez cały okres leczenia przeszedłem aż siedem operacji, które miały nie dopuścić do całkowitej utraty wzroku. Niestety... ciągła farmakologia, jak i ingerencja chirurgiczna pozostawiły po sobie skutki uboczne – zanik nerwów wzrokowych oraz zniszczenie płamek żółtych. (dostęp 24.04.2021, <https://www.siepomaga.pl/en/remigiusz>)

Ciemność, *widzę ciemność* [tytuł]

Na facebooku pojawił się ciekawy film obrazujący dojazd z Myszkowa do Żarek. Kierowca komentuje całą sytuację, gdyż przy wjeździe do Żarek nie świeci żadna lampa. Od razu przyszedł mi na myśl cytat z filmu „Seksmisja” – „Ciemność, *widzę ciemność, ciemność widzę*”. (dostęp 27.02.2021, <https://zarki.pl/wiadomosci/ciemnosc-widze-ciemnosc/>)

Na razie jest jak w Seksmisji [tytuł]

„Ciemność! *Widzę ciemność. Ciemność widzę...*” – cytując słowa wypowiedziane przez Jerzego Stuhra w kultowym filmie „Seksmisja” idealnie oddają warunki panujące po zmroku na niektórych ścieżkach pieszo-rowerowych na terenie gminy Witkowo. [...] We wspomnianych miejscach, bieganiu i spacerom w godzinach wieczornych nadal towarzyszyć będą egipskie ciemności. (dostęp 24.03.2021, <https://witkowo.eu/aktualnosci/na-razie-jest-jak-w-seksmisji/>)

W przypadku znaczenia naddanego, przenośnego skrzydlatych słów *ktoś widzi ciemność*, które dotyczy sfery intelektualnej, chodzi albo o niemożność kojarzenia pewnych faktów (słowniki języka polskiego podają m.in. następującą sekundarną semantykę wyrazu *ciemność*: ‘niezrozumiałość, mętność, zawilość’²¹, ‘mrok, zło, niezrozumiałość’²²), albo o pesymistyczne postrzeganie rzeczywistości (por. znaczenia naddane frazeologizmów: *ktoś widzi coś czarno, ktoś maluje a. przedstawia coś w czarnych barwach* a. *kolorach; coś* (np. przyszłość) *maluje się* a. *przedstawia się w czarnych kolorach* oraz *czarna dziura w pamięci* itp.). W wielu kontekstach semantyka związku *ktoś widzi ciemność* a. *ciemność widzi* jest zbliżona do znaczenia zwrotu *ktoś widzi coś czarno*.

Zwróćmy teraz uwagę na kilka cytatów, w których realizowane jest znaczenie naddane ‘ktoś pesymistycznie postrzega rzeczywistość’. W pierwszym komunikacie ujawnia się zarówno znaczenie prymarne związku, jak i wskazana tu naddana semantyka, por.

²¹ Witold Doroszewski, red., *Słownik języka polskiego*, t. 1 (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1958), 981.

²² *Ciemność*, dostęp 24.03.2021, <https://wsjp.pl/haslo/podglad/7279/ciemnosc>.

„Ciemność, *widzę ciemność*” [tytuł]

Te, już kultowe słowa z filmu „Seksmisja”, chyba najlepiej oddają nasze jesienno-zimowe położenie. Rano się budzimy – ciemno... Wracamy z pracy, szkoły – ciemno... Ciemność zaczyna nas otaczać... Piszac te słowa, już sam zaczynam popadać w jakiś depresyjny nastrój. Wystarczy tylko ponarzekać, pomarudzić, trochę pogniewać się na otaczającą nas aurę i gotowe. Depresja już puka do naszych drzwi... Oczywiście, rozumiem, że obecna pora roku nie sprzyja dobremu samopoczuciu. (dostęp 24.03.2021, <https://ksiadznarowerze.blogspot.com/2017/11/ciemnosc-widze-ciemnosc.html>)

Podobnie jest w przypadku następnego cytatu, w którym odżywa zarówno semantyka prymarna związku, jak i znaczenie naddane ‘ktoś pesymistycznie postrzega rzeczywistość’:

Ciemność, *widzę ciemność* [tytuł]

Podobnie jak wcześniejsze cykle Grzeszykowskiej, „Negative Book” również opiera się na prostym zagraniu. Gdy odkrywamy jego tajemnicę, zaczyna trącić funeralną naiwnością i przeterminowaną symboliką. [...] Żle, źle, zawsze i wszędzie, ta nie czarna się przędzie. Grzeszykowska ślizga się po powierzchni, jednocześnie uderzając w podniosłe tony. [...] Śmierć-kobieta, biała zjawa i wszystkie odmiany czerni. [...] Czerń tworzy uniwersalne tło, zasłone. (dostęp 18.03.2021, <https://www.dwutygodnik.com/artukul/4477-ciemnosc-widze-ciemnosc.html>)

Kolejny przykładowy komunikat, tj. tytuł *Ciemność widzę, ciemność* („Przekrój” 18.01.2007, 62), sygnuje felieton dotyczący filmu *Noc w muzeum*. Prototypem dla barwy *czarny (ciemny)* w ujęciu kwantytatywnym, tj. ze względu na ilość światła, jest *noc*, por. tytuł recenzowanego filmu. Obok znaczenia strukturalnego zwrotu ujawnia się tu semantyka naddana, czemu sprzyja m.in. informacja zawarta w kontekście połączenia, dotycząca niezbyt wysokiej oceny filmu – nie wszystkie jego aspekty oceniane są pozytywnie przez autora artykułu.

Przejdźmy teraz do cytatu, w którym ujawnia się tylko jedno ze znaczeń naddanych badanych skrzydlatych słów, tj. ‘ktoś pesymistycznie postrzega rzeczywistość’:

Maciej Szczęśny. Przyszłość? *Ciemność widzę, ciemność* [tytuł]

– Jaki jest poziom bramkarzy w ekstraklasie?

Maciej Szczęśny: – Generalnie wydawało mi się, że przez ostatnie lata poziom znacznie się pogorszył, ale w tym sezonie jest odrobinę lepiej. [...] Problem ze szkoleniem jednak jest i to duży. Dobrą robotę robią trenerzy Dawidziuk, Dowhań, Muchiński czy Młynarczyk. Ale to wciąż za mało. Dlatego patrząc w przyszłość, raczej *ciemność widzę, ciemność*. („Gazeta Wyborcza”, dodatek „Sport” 109 (2009), 8)

Oto kolejny przykład. Nagłówek „Hiszpanie *widzą ciemność*” („Rzeczpospolita” 262 (2006), 24) poprzedza artykuł, w którym opisano sytuację reprezentacji Hiszpanii po kolejnym przegranym meczu w eliminacjach do mistrzostw Europy. Autor tekstu twierdzi, że awans do mistrzostw Europy tej drużyny piłkarskiej po kolejnej porażce jest mało prawdopodobny.

W niektórych przedstawionych poniżej kontekstach ujawnia się inna naddana semantyka jednostki *ktoś widzi ciemność* a. *ciemność widzi*, tj. ‘ktoś nie wie, nie kojarzy’, por. chociażby wypowiedzenie Roberta Janowskiego skierowane do jednego z uczestników programu telewizyjnego *Jaka to melodia?*:

– Wtedy *widziałeś ciemność*. [Wypowiedź skierowana przez prowadzącego teleturniej „Jaka to melodia?” – R. Janowskiego – do pana Włodka, który grał w finale tego teleturnieju. Pan Włodek nie wygrał. Nie odgadł przy pierwszym przesłuchaniu trzech piosenek. Zdążył jedynie wrócić do jednej z nich, przesłuchać przez ostatnie dwie sekundy i odgadnąć, ale nie miał już czasu, żeby jeszcze raz przesłuchać dwie pozostałe. Janowski namawiał go wcześniej, żeby jednak odgadywał za pierwszym razem tytuł wskazanej później piosenki. Było to proste zadanie („Boys” Sabriny), ale pan Włodek nie był wówczas pewny – wtedy nie kojarzył]. (TVPI, *Jaka to melodia?*, 1.01.2009)

W niektórych cytatach ujawnia się nie tylko znaczenie naddane ‘ktoś nie wie’, lecz i znaczenie prymarne. Oto przykład. W artykule odnotowanym w piśmie „Newsweek”, sygnowanym nagłówkiem *Ciemność widzę* („Newsweek”, 6 (2007), 66), autor opisuje naukową teorię dotyczącą ciemnej materii w kosmosie. Z jednej strony nawiązuje się tu do znaczenia prymarnego wyrazu *ciemność* – w tym przypadku chodzi przecież o ‘ciemną materię’, z drugiej zaś strony ujawnia się znaczenie sekundarne skrzydlatych słów *ktoś widzi ciemność* a. *ciemność widzi* – naukowcy do tej pory nie wiedzą, czym jest ciemna materia w kosmosie.

Badania wykazały, że we współczesnych tekstach połączenie *ktoś widzi ciemność* a. *ciemność widzi* funkcjonuje zarówno w postaci kanonicznej, przy czym możliwa jest wariantywność szyku, jak i w formie zmodyfikowanej²³. Odnotowano np. modyfikacje wymieniane, por. chociażby innowacje: *ktoś widzi jawność*, *ktoś taniość widzi*, zawierające nowe końcowe człony o postaci tożsamej z formą komponentu pierwotnego – są to

²³ O modyfikacjach frazeologizmów we współczesnej polszczyźnie pisali m.in.: Stanisław Bąba, *Innowacje frazeologiczne współczesnej polszczyzny* (Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 1989); Anna Pajdzińska, *Frazeologizmy jako tworzywo współczesnej poezji* (Lublin: Wydawnictwo UMCS, 1993); Jolanta Ignatowicz-Skowrońska, *Frazeologizmy jako tworzywo stylu współczesnej powieści polskiej* (Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 2008); Gabriela Dziamska-Lenart, *Innowacje frazeologiczne w powojennej felietonistyce polskiej* (Poznań: Wydawnictwo „Poznańskie Studia. Polonistyczne”, 2004); Agnieszka Rosińska-Mamej, Dorota Połowniak-Wawrzonek, „Nazywam się miś, tłusty miś, czyli o modyfikacjach frazeologizmów we współczesnej prasie”, *Poradnik Językowy* 4 (2019): 86–97.

mianowicie derywaty słowotwórcze z sufiksem *-ość*, pochodzące od odpowiednich przymiotników (zob. *ciemny* – *ciemność*; *jawny* – *jawność*; *tani* – *taniość*). Zarejestrowano również modyfikacje ilościowe, zob. chociażby innowację *ktoś ciemność widzi nad liniowym*, zawierającą dodatkowe wyrażenie przyimkowe *nad liniowym*. Niekiedy w analizowanym tekście lub w jego otoczeniu pojawiają się sygnały odsyłające do pierwowzoru. Przykładem może być reklama telefonii komórkowej *Plus GSM*, w której dominującym elementem jest wizerunek dwóch mężczyzn, wykreowanych na wzór bohaterów *Seksmisji*; towarzysząca im kobieta również do złudzenia przypomina jedną z bohaterek filmu. We wskazanej reklamie nie może więc zaskakiwać wyeksponowana graficznie struktura słowotwórcza *plusmisja* – stworzona ona została dzięki wykorzystaniu schematu, obecnego w strukturze słowotwórczej derywatu *seksmisja*. Przejdźmy do przeglądu zapowiadanych już egzemplifikacji:

A oto komunikat zawierający modyfikację dodającą analizowanego związku:

Ciemność widzę nad liniowym [tytuł]

Weszliśmy w tydzień ważny dla losów przyszłorocznych podatków, w tym wywołującego najwięcej dyskusji podatku dochodowego od osób fizycznych. W decydującej fazie znajduje się opiniowanie rządowych projektów przez partnerów skupionych w Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych. [...] Czwartkowe posiedzenie plenarne komisji zapowiada się pesymistycznie. Zamiast uzgodnień spodziewamy się obszernego protokołu rozbieżności. [...] Marne szanse. Komisja raczej nie osiągnie porozumienia budżetowego. („Puls Biznesu” 135 (2003), 2)

Przejdźmy do tekstu, w którym pojawiła się modyfikacja wymieniania badanego połączenia, zawierająca komponent równokształtny z wyrazem *jawność*. W przedstawionym komunikacie, dotyczącym jawności procedur w sądzie dyscyplinarnym dla prokuratorów, analizowana modyfikacja ma znaczenie naddane, metaforyczne, por.

Skandal w prokuraturze. *Widzę jawność* [tytuł]

Opisaliśmy wczoraj inowrocławskiego prokuratora Mirosława Cieślaka, który od półtora roku powinien mieć postawionych 12 zarzutów, m.in. umarzania śledztw za łapówki. Sąd dyscyplinarny prokuratorów nie uchyła mu immunitetu. [...] Trwają prace nad projektem ustawy o sądach powszechnych, [...] część tego projektu dotyczy sądu dyscyplinarnego dla prokuratorów. Teraz procedury w tym sądzie są tajne, a po wprowadzeniu zmian – będą jawne. [...] – Czy wprowadzenie jawności zagwarantuje przyspieszenie procedur, które teraz ciągną się latami? Orzekanie przy otwartej kurtynie na pewno nie zaszkodzi. („Gazeta Wyborcza” 171 (2003), 2)

Inna modyfikacja wymieniająca oraz ilościowa połączenia *ktoś widzi ciemność* a. *ciemność widzi* odnajdujemy w podtytule Postęp, *widzę **postęp*** („Przegląd Sportowy” 299 (2006), 5). Poprzedzony nim tekst dotyczy treningów piłkarzy Lecha Poznań, w trakcie których trener zespołu – Franciszek Smuda – zauważył progres formy głównych zawodników. Zestawienie podtytułu – modyfikacji wymieniającej (zob. nowy komponent nominalny postęp) oraz ilościowej (por. redukcję członu werbalnego²⁴) połączenia *ktoś widzi ciemność* a. *ciemność widzi* – z treścią artykułu daje efekt humorystyczny. Twórca tekstu sugeruje, że tytułowy postęp, dotyczący wzrostu formy zawodników, był równie zaskakujący jak ciemność dla wybudzonego z hibernacji bohatera *Seksmisji*.

*

Badania wykazują, że połączenie słowne *ktoś widzi ciemność* a. *ciemność widzi* ma dziś status skrzydlatych słów. W niektórych kontekstach związku ujawnia się jego znaczenie strukturalne, w innych realizowane są semantyki naddane, tj. ‘ktoś pesymistycznie postrzega rzeczywistość’ lub ‘ktoś nie wie, nie kojarzy’. Niekiedy odżywa zarówno znaczenie strukturalne, jak i jedno ze znaczeń naddanych. W tekstach, oprócz postaci kanonicznych związku, pojawiają się również jego modyfikacje. Zarejestrowano na przykład modyfikacje wymieniające (*ktoś widzi **jawność***, *ktoś **taniość** widzi*, *ktoś widzi **postęp***) i modyfikację dodającą (*ktoś ciemność widzi **nad liniowym***). Innowacje wzmacniają inwariant.

Bibliografia

- Bąba, Stanisław. *Innowacje frazeologiczne współczesnej polszczyzny*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 1989.
- Bąba, Stanisław, Jarosław Liberek. „O sposobach pomnażania zasobu frazeologicznego współczesnej polszczyzny”. W: tychże. *Ze studiów nad frazeologią współczesnego języka polskiego*, 75–84. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2011.
- Bralczyk, Jerzy. *500 zdań polskich*. Kraków: Agora, 2015.
- Chlebda, Wojciech. „Skrzydlate słowa a frazeologia”. W: Stanisław Bąba, Krzysztof Skibski, Michał Szczyszek. *Perspektywy współczesnej frazeologii polskiej. Teoria. Zagadnienia ogólne*, 9–20. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 2010.
- Chlebda, Wojciech. *Szkice o skrzydlatych słowach. Interpretacje lingwistyczne*. Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, 2005.
- Dziamaska-Lenart, Gabriela. *Innowacje frazeologiczne w powojennej felietonistyce polskiej*. Poznań: Wydawnictwo „Poznańskie Studia Polonistyczne”, 2004.
- Ignatowicz-Skowrońska, Jolanta. *Frazeologizmy jako tworzywo stylu współczesnej powieści polskiej*. Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 2008.
- Ignatowicz-Skowrońska, Jolanta. „O kilku skrzydlatych słowach Henryka Sienkiewicza”. *Studia Językoznawcze* 6 (2017): 97–106.

²⁴ W filmowym komunikacie źródłowym analizowane połączenie miało postać: – *Widzę ciemność. Ciemność widzę*. Występowały więc tu dwa człony werbalne.

- Ignatowicz-Skowrońska, Jolanta. „Skrzydlate słowa Juliana Tuwima”. *Studia Językoznawcze* 14 (2015): 225–248.
- Kłosińska, Katarzyna. „Skąd się biorą frazeologizmy? Źródła frazeologizmów i mechanizmy frazeotwórcze”. W: *Perspektywy współczesnej frazeologii polskiej. Geneza dawnych i nowych frazeologizmów polskich*, red. Gabriela Dziamska-Lenart, Jarosław Liberek, 19–54. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 2016.
- Lewicki, Andrzej Maria. „Uwagi o problemie «skrzydlatych słów»”. W: tegoż, *Studia z teorii frazeologii*, 301–306. Łask: Oficyna Wydawnicza Leksem 2003.
- Lewicki, Andrzej Maria. „Zakres frazeologii”. W: tegoż. *Studia z teorii frazeologii*, 155–167. Łask: Oficyna Wydawnicza Leksem, 2003.
- Majkowska, Grażyna. „Źródła najnowszej frazeologii”. W: *Polskie dźwięki, polskie słowa, polska gramatyka. System – teksty – norma – kodyfikacja*, red. Barbara Pędzich, Dorota Zdunkiewicz-Jedynak, 289–302. Warszawa: Wydawnictwo Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, 2011.
- Markiewicz, Henryk, Andrzej Romanowski, oprac. *Skrzydlate słowa. Wielki słownik cytatów polskich i obcych*. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2007.
- Mosiółek-Kłosińska, Katarzyna. „Innowacje frazeologiczne jako źródło powstawania nowych jednostek leksykalnych”. W: *Problemy Frazeologii Europejskiej*. T. 5, red. Andrzej Maria Lewicki, 21–34. Lublin: Norbertinum, 2002.
- Pajdzińska, Anna. *Frazeologizmy jako tworzywo współczesnej poezji*. Lublin: Wydawnictwo UMCS, 1993.
- Połowniak-Wawrzonek, Dorota. *Frazeologizmy i skrzydlate słowa wywodzące się z piosenek oraz modyfikacje tych połączeń (na wybranych przykładach)*. Kraków: Wydawnictwo Libron – Filip Lohner 2021.
- Połowniak-Wawrzonek, Dorota. *Wpływ mediów na współczesną polską frazeologię*. Kielce: Wydawnictwo Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego Jana Kochanowskiego, 2010.
- Połowniak-Wawrzonek, Dorota. *Związki frazeologiczne i skrzydlate słowa powstałe pod wpływem języka polityki oraz ich modyfikacje*. Kielce: Wydawnictwo UJK, 2020.
- Połowniak-Wawrzonek, Dorota, Agnieszka Rosińska-Mamej. „Frazeologizmy i skrzydlate słowa powstałe wskutek oddziaływania filmu”. W: *W kręgu języka i kultury*, red. Marzena Marczevska, Hanna Mijas, 129–139. Kielce: Kieleckie Towarzystwo Naukowe. Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, 2020.
- Rosińska-Mamej, Agnieszka, Dorota Połowniak-Wawrzonek. „Nazywam się miś, tłusty miś, czyli o modyfikacjach frazeologizmów we współczesnej prasie”. *Poradnik Językowy* 4 (2019): 86–97.
- Smoleń-Wawrzusiszyn, Magdalena. „«Niežnośna lekkość bytu» – skrzydlate słowa w retorycznych interpretacjach”. *Białostockie Archiwum Językowe* 16 (2016): 265–283.
- Szerszunowicz, Joanna. „Konotacje intrakulturowych skrzydlatych słów w przekładzie”. *Studia Wschodniosłowiańskie* 14 (2014): 261–279.
- Tarsa, Jadwiga. „Dyskretny urok nagłówka, czyli skrzydlate słowa na łamach dzisiejszej prasy”. *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Opolskiego. Filologia Rosyjska* 34 (1995): 102.
- Tokarski, Ryszard. *Semantyka barw we współczesnej polszczyźnie*. Lublin: Wydawnictwo UMCS, 1995.

Słowniki

- Bańko, Mirosław, red. *Inny słownik języka polskiego PWN*. T. 1–2. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2000.
- Bralczyk, Jerzy, red. *Słownik 100 tysięcy potrzebnych słów*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2005.

- Bąba, Stanisław, Jarosław Liberek. *Słownik frazeologiczny współczesnej polszczyzny*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2002.
- Doroszewski, Witold, red. *Słownik języka polskiego*. T. 1–11. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1958–1969.
- Dubisz, Stanisław, red. *Uniwersalny słownik języka polskiego*. T. 1–6. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2003.
- Kłosińska, Anna, Elżbieta Sobol, Anna Stankiewicz, oprac. *Wielki słownik frazeologiczny PWN z przysłowiami*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2005.
- Latusek, Arkadiusz, red. *Wielki słownik frazeologiczny*. Kraków: Krakowskie Wydawnictwo Naukowe, 2007.
- Müldner-Nieckowski, Piotr. *Wielki słownik frazeologiczny języka polskiego*. Warszawa: Świat Książki, 2003.
- Sobol, Elżbieta, oprac. *Słownik frazeologiczny PWN z Bralczykiem*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2008.
- Syska, Rafał, red. *Słownik filmu*. Kraków: Wydawnictwo Zielona Sowa, 2005.

Netografia

- 10 kultowych tekstów z filmów Juliusza Machulskiego. Dostęp 4.02.2021, <https://naekranie.pl/artykuly/10-kultowych-tekstow-z-filmow-juliusza-machulskiego>.
- Ciemność*. Dostęp 24.03.2021, <https://wsjp.pl/haslo/podglad/7279/ciemnosc>.
- Kino info – premiery*. Dostęp 6.02.2021, <https://www.kinoinfo.pl-pressbook>.
- Kultowe cytaty z kultowych filmów*. Dostęp 4.02.2021, <https://kultura.onet.pl/film/wiadomosci/kultowe-cytaty-z-kultowych-filmow-sprawdz-sie-z-onet-kultura/b617psr>.
- Małgorzata Miławska, „*To kłamstwo! Kopernik była kobietą!*” – sposoby budowania komizmu językowego w wybranych filmach Juliusza Machulskiego, 339. Dostęp 3.02.2021, https://dspace.uni.lodz.pl/xmlui/bitstream/handle/11089/27452/339-349%20Małgorzata%20Miławska_”To%20kłamstwo.%20Kopernik%20była%20kobieta.”.pdf?sequence=1&isAllowed=y.
- Słynne cytaty z polskich komedii*. Dostęp 4.02.2021, <https://fiskoteka.pl/zestaw/650-slynnne-cytaty-z-polskich-komedii>.

Skrzydlate słowa *ktos widzi ciemność* a. *ciemność widzi* oraz ich modyfikacje we współczesnej polszczyźnie

Streszczenie

We współczesnym języku polskim rejestrowane są stałe połączenia słowne powstałe dzięki wpływowi filmów i seriali telewizyjnych. Niejednokrotnie utrwalają się tytuły filmów, seriali, fragmenty wypowiedzi ich bohaterów, fragmenty piosenek filmowych. Wyróżniają się wśród nich frazeologizmy i skrzydlate słowa wywodzące się z filmów w reżyserii Juliusza Machulskiego. W niniejszym artykule badaniom poddano połączenie słowne *ktos widzi ciemność* a. *ciemność widzi*, które ma dziś status skrzydlatych słów. W niektórych kontekstach związku *ktos widzi ciemność* a. *ciemność widzi* ujawnia się jego znaczenie strukturalne, w innych realizowane są semantyki naddane, tj. ‘ktos pesymistycznie postrzega rzeczywistość’ lub ‘ktos nie wie,

nie kojarzy’. Niekiedy odżywa zarówno znaczenie strukturalne, jak i jedno ze znaczeń naddanych. W tekstach oprócz postaci kanonicznych związku pojawiają się również jego modyfikacje. Zarejestrowano na przykład modyfikacje wymieniające *ktoś widzi jawność*, *ktoś taniość widzi*, *ktoś widzi postęp* i modyfikację dodającą *ktoś ciemność widzi nad liniowym*. Innowacje wzmacniają inwariant.

The winged words *ktoś widzi ciemność* or *ciemność widzi* and their modifications in the contemporary Polish language

Summary

In the contemporary Polish language, there are registered stable word-groups formed under the influence of a film or a TV serial. Quite frequently, preserved are titles of films, serials, fragments of utterances of their characters, fragments of the film songs. Among them distinguishable are the phrasemes, the winged words, coming from the films directed by Juliusz Machulski. In this article the word-group *ktoś widzi ciemność* or *ciemność widzi* was investigated, which today has a status of winged words. In certain contexts, structural meaning of the phrase *ktoś widzi ciemność* or *ciemność widzi* becomes visible, while in others the superimposed meaning is conveyed, i.e. ‘someone perceives reality pessimistically’ or ‘someone doesn’t know, doesn’t get it’. Sometimes both the structural meaning and one of the superimposed meanings are revived. In the texts, besides the canonical form of the phrase, its modifications also appear. For instance, registered were the listing phrases *ktoś widzi jawność*, *ktoś taniość widzi*, *ktoś widzi postęp*, as well as an adding modification *ktoś ciemność widzi nad liniowym*. The innovations reinforce the invariant.

Cytowanie

Połowniak-Wawrzonek, Dorota. „Skrzydlate słowa *ktoś widzi ciemność* a. *ciemność widzi* oraz ich modyfikacje we współczesnej polszczyźnie”. *Studia Językoznawcze. Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny* 21 (2022): 129–142. DOI: 10.18276/sj.2022.21-09.



ANDRZEJ RUSZER

ORCID: 0000-0001-9981-6576

Pekiński Uniwersytet Języków Obcych, Pekin

andrzejruszer@gmail.com

Od toastu okolicznościowego do przemówienia. Program nauczania retoryki na Pekinśkim Uniwersytecie Języków Obcych

Słowa kluczowe

Chiny, glottodydaktyka, retoryka

Keywords

China, language teaching, rhetoric

Geneza programu retorycznego i jego realizacja na polonistyce pekińskiej

Retoryka na zajęciach uniwersyteckich na polonistyce Pekinśkiego Uniwersytetu Języków Obcych (dalej PUJO) ma niedługą historię, została wpisana do programu studiów licencjackich jako przedmiot obowiązkowy, realizowany przez dwa semestry, na czwartym roku w wymiarze 60 godzin. Pierwszy dwusemestralny program retoryki praktycznej został zrealizowany w roku akademickim 2019/2020. Sam zamiysł prowadzenia zajęć ze sztuki przemawiania narodził się znacznie wcześniej. Geneza sięga roku 2013, kiedy na Spotkaniu Polonistyk Trzech Krajów w Seulu apelowałem w swoim wystąpieniu¹ o wprowadzenie do programu studiów kształcenia kompetencji retorycznej wśród studentów polonistyk azjatyckich. Podkreślałem wówczas, że opanowanie takiej kompetencji skutkuje nabyciem ważnych

¹ Zob. Andrzej Ruszer, „Jak argumentować, by przekonać, jak zostać przekonany, by uwierzyć? Kształcenie retoryczne w glottodydaktyce polonistycznej”, w: *Spotkania Polonistyk Trzech Krajów – Chiny, Korea, Japonia* (Seul: Departament of Polish Studies, HUFs, 2013), 365–367.

w komunikacji sprawności określonego sposobu mówienia. Po kilkuletnim doświadczeniu w pracy z Chińczykami i po przenalizowaniu dalszej kariery zawodowej absolwentów polonistyki pekińskiej doszedłem do wniosku, że wprowadzenie retoryki praktycznej byłoby niezwykle istotnym elementem wzmacniającym ich edukację polonistyczną. Mam tu na myśli role społeczne, które przyszło moim studentom odgrywać. Wielu z nich już wtedy podejmowało pracę w rozlicznych instytucjach wymagających umiejętności retorycznych – perswazyjnych i sztuki negocjacji – w ambasadzie Chin w Warszawie, spółkach handlowych, sektorze bankowym, firmach na poziomie co najmniej menedżerskim, Chińskim Radiu Międzynarodowym i innych instytucjach kultury.

Zmiany programowe w kształceniu chińskich polonistów i rosnąca konkurencja na rynku pracy skłoniły autorów nowego programu nauczania PUJO do wprowadzenia retoryki jako obowiązkowego przedmiotu, obok zajęć fakultatywnych z innych dyscyplin, jak politologia, ekonomia i etnografia. Zmiana okazała się bardzo przydatna, o czym świadczy fakt, że wygłaszane przez studentów przemówienia zostały przyjęte przez nich entuzjastycznie, choć musieli włożyć sporo wysiłku w ich oprawę stylistyczną, kompozycję i argumentację. Warto podkreślić, że kilkoro studentów z rocznika, który w Chinach miał zajęcia z retoryki, kontynuuje studia magisterskie w Krakowie na kierunku język w komunikacji społecznej, gdzie swobodnie posługuje się terminologią z zakresu tej dyscypliny i umiejętnościami perswazyjnymi. Syllabus przedmiotu, jak wspominałem, jest zaplanowany na 60 godzin rozłożonych w formie dwugodzinnych zajęć w tygodniu przez dwa semestry. Obejmuje on trzy moduły teoretyczne oraz jeden, obszerny moduł praktyczny. Pierwszy blok teoretyczny zawiera podstawy teorii retoryki w zakresie historii krasomówstwa, funkcji tekstu ze szczególnym uwzględnieniem funkcji nakłaniającej (impresywnej, konatywnej²) i jej odmian – perswazyjnej oraz manipulacyjnej, argumentacji i erystyki. Drugi skupia się na stylistyce, na poznawaniu określonych rejestrów stylistycznych, czyli funkcjonalnych odmian języka, tropów stylistycznych oraz toposów i archetypów. Trzeci blok dotyczy już samej kompozycji mowy – planu kompozycyjnego i schematu dekompozycyjnego oraz etykiety językowej ze szczególnym uwzględnieniem zwrotów adresatywnych i zasad honoryfikatywności. Wszystkim trzem blokom teoretycznym są podporządkowane zajęcia praktyczne, obejmują one działania w następujących obszarach: dekompozycja mowy wygłoszonej, obejrzenie (np. jakiegoś polityka, konkursowe przemówienia retoryczne) oraz przygotowanie konspektu inwencyjno-dyspozycyjnego (czyli planu mowy, ułożenie argumentów, ich wybór, pomysł na ich rozłożenie w tekście). Zwieńczeniem tych ćwiczeń jest pronuncjacja mowy okolicznościowej – krótkiej, np. toastu na koniec pierwszego semestru, a następnie przemówienia dłuższego na określony temat z uwzględnieniem mowy ciała, gestykulacji, mimiki i intonacji na koniec drugiego semestru. W trakcie zajęć studenci

² Zob. Renata Grzegorzczkova, „Problem funkcji języka i tekstu w świetle teorii aktów mowy”, w: *Język a Kultura*. T. 4: *Funkcje języka i wypowiedzi*, red. Jerzy Bartmiński (Wrocław: „Wiedza o Kulturze”, 1991), 11–28.

otrzymują wiele zadań, w których ważne jest rozpoznawanie określonych argumentów, toposów, archetypów, frazeologii oraz podkreślanie i wypisywanie zabiegów retorycznych wzmacniających perswazję w przygotowanych przez lektora próbkach przemówień doradczych, pokazowych i sądowych. Oczywiście lektor musi omówić topikę i frazeologię typową dla kultury basenu Morza Śródziemnego, co wiąże się z dodatkowymi ćwiczeniami wprowadzającymi leksykę i z analizą zawartego w niej obrazu świata.

Kryteria oceniania mów retorycznych

Ocenianie mów retorycznych wygłaszanych przez studentów odbywa się na podstawie ustalonych kryteriów, które w naszym sylabusie podzieliliśmy na ramowe i szczegółowe. Kryteria ramowe, jak: wykonanie, czyli wygłoszenie mowy (w tym intonacja, akcent logiczny, gesty), ma wartość 25 punktów, dobór słownictwa – 20 punktów, poprawność gramatyczna – 10, dobór cytatów, aluzji literackich, sentencji, archetypów i toposów – 10, dobór środków stylistycznych – 10, siła argumentacji – 15 i kompozycja mowy – 10. Całość oceniania jest na 100 punktów. Kryteria szczegółowe jako kontrolne powstały po to, aby rodzimy użytkownik języka, i jednocześnie oceniający wygłaszane mowy, nie uległ iluzji i nie oceniał tych tekstów na wzór tekstów rodzimych wykonawców. W tym przypadku ważne jest, aby zdjąć okulary rodzimego mówcy i spojrzeć na teksty przemówień obcokrajowców pod kątem perswazji, a nie tylko poprawności językowej. Dlatego pierwsze kryterium szczegółowe akcentuje efekt perswazyjny wywołany przez ogólne wrażenie i pozyskanie przychylności słuchaczy (zarówno przemawianie dla obcokrajowców, jak i opanowanie kompetencji retorycznej jest nie lada wyzwaniem, jest to także wyzwanie dla samych Polaków). Drugie kryterium skoncentrowane na leksyce podkreśla, by słownictwo było funkcjonalne wobec tematu, synonimiczne, bogate i zróżnicowane. Funkcjonalność wiąże się z dominującą funkcją tekstu, którą wybiera mówca, dlatego w pewnych mowach będą się pojawiały ekspresywizmy, w innych słownictwo bardziej neutralne, a czasem nawet specjalistyczne. Kryterium poprawności gramatycznej uwzględnia przede wszystkim spójność tekstu, odpowiednią łączliwość składniową, zróżnicowanie konturu składniowego i poprawną fleksję. Kryterium doboru cytatów wiąże się z umiejętnym powołaniem się na autorytety, funkcjonalnym wykorzystaniem anegdoty czy przytoczenia. Kryterium stylistyczne koncentruje się natomiast na wykorzystaniu odpowiednich tropów retorycznych oraz ozdobników potęgujących funkcję perswazyjną (np. pytanie retoryczne, paralelizm składniowy, peryfrazy). Kryterium argumentacyjne wiąże się z siłą argumentów, sposobem ich opracowania i ułożenia. Ostatnie z kryteriów dotyczy kompozycji, a w szczególności odpowiedniego sposobu ułożenia argumentów i przykładów.

Plan dekompozycji mowy na przykładzie orędzia prezydenckiego

Zanim studenci samodzielnie wygłoszą swoje mowy, opracują je i nagrają, odbywają szereg zajęć praktycznych, analizując wybrane przemówienia osób znanych publicznie. Za przykład posłużyło mi m.in. orędzie prezydenta Andrzeja Dudy do środowiska akademickiego³. Po dwukrotnym obejrzeniu nagrania studenci zapisywali swoje spostrzeżenia związane z perswazją przekazu. Wyposażeni w narzędzia retoryczne zwracali uwagę na wiele kwestii, które pokrótce omówię.

W zakresie honoryfikatywności studenci podkreślili liczne zwroty grzecznościowe i tytułarne, adekwatne do sytuacji komunikacyjnej. Następnie swoją uwagę skupili na mowie ciała, zwłaszcza na gestach, podkreślając, że splecione dłonie mają wprowadzać spokój i równowagę, które to cechy korespondują z niebieską barwą krawata jako znaku spokoju i nadziei. Ponadto podkreślali, że zarówno wypoczęta twarz mówcy, jak i liczne gesty otwarcia, rozplecenia dłoni na osi poziomej jako ilustratory wyrażen typu *z tej okazji*, *wyjątkowy czas*, *charakter szczególny* oraz gest otwarcia triumfalnego przy słowach *odrodziła się wolna Polska* są wyrazistymi sygnałami budującymi strategię perswazyjną pozyskania przychylności audytorium. Wzmocnieniem perswazyjnym był adaptator przy słowach *narodowa tożsamość* oraz gest glorii przy słowach łacińskich. Studenci zauważyli ponadto, że towarzysząca mowie muzyka jest ważnym sygnałem budowania nastroju, bo z jednej strony niesie ukojenie, a z drugiej optymizm, współtworzy także podniosłą, a nawet patetyczną atmosferę całego wystąpienia. Studenci, znając już dość dobrze środki stylistyczne, odkrywali je w orędziu, wymieniając przede wszystkim paralelizm składniowy przy wyrażeniu *nowy rok* (tutaj w rozumieniu nowy rok akademicki) i frazie *odrodziła się Rzeczpospolita Akademicka*, epitety w funkcji amplifikacyjnej *odrodzona*, *niepodległa*, *niezależna*, hiperbolę, której przykładem są frazy *nie sposób przecenić zasług*, *niemożliwe do przecenienia są dokonania*, a także wyliczenia przy okazji charakteryzowania przez mówcę pracy akademickiej jako *trudnej i fascynującej*. Wyliczenie to pełni ponadto funkcję komplementującą odbiorców, a więc służy dodatkowo pozyskaniu ich sympatii. Buduje bowiem szacunek i uznanie dla środowiska akademickiego. Studenci, analizując orędzie prezydenta Andrzeja Dudy, wskazywali na inne mechanizmy i zabiegi budowania perswazji. Wśród nich wyróżnili przykłady w funkcji argumentów rzeczowych: *Legia Akademicka*, argument z autorytetu historii: *niepodległość*, *stulecie*, *walka o niepodległość środowiska akademickiego*, akty komplementujące: *zaszczytna służba na rzecz rodaków i wolnej Polski* w funkcji laudacyjnej, akty mimiczno-gestualne potęgujące dumę mówcy przy słowach *uchwaliliśmy Konstytucję dla Nauki*, wyliczenie słów wartościujących pozytywnie, jak: *nowoczesne państwo*, *innowacyjna gospodarka narodowa*, *kreatywne*, *odpowiedzialne społeczeństwo*, a także domknięcie przemówienia łacińskim apelem: *Vivat Academia! Vivant Professores!*

³ Orędzie Prezydenta RP na nowy rok akademicki 2018/2019, dostęp 5.12.2021, <https://www.youtube.com/watch?v=d6InU-Vg3xc>.

Tak w wielkim skrócie wyglądała analiza orędzia prezydenta na zajęciach z retoryki praktycznej. Można stwierdzić, że studenci chińscy dostrzegli bardzo dużo zabiegów perswazyjnych i umiejętnie przekuli teorię na praktykę, wypisując określone konstrukcje i tropy retoryczne.

Gatunki retoryczne na zajęciach polonistyki pekińskiej

Niezwykle ważną umiejętnością jest sprawne poruszanie się po genologii retorycznej⁴, dlatego intencją prowadzącego przedmiot jest zapoznanie studentów z najważniejszymi gatunkami stylu przemówień. Prowadzący zajęcia może wybrać jako wzór wiele różnych gatunków retorycznych, wśród których mogą pojawić się toasty okolicznościowe, przemówienia, mowy doradcze, pochwalne, funeralne, sądowe czy popisowe. Na użytek zajęć praktycznych dokonuję krótkiej charakterystyki gatunków i zestawienia ich cech w tabeli, biorąc pod uwagę dominantę – intencję wygłaszania, a także długość lub krótkość przekazu. W wielkim skrócie przedstawia się to następująco: a) gatunki o dominancie okolicznościowej dzielę na małe, i tutaj przykładem są toasty, oraz na duże z przykładowym przemówieniem; b) o dominancie doradczej i popisowej – na duże, wyodrębniając przemówienia funeralne (np. mowa pogrzebowa wygłoszona przez Ignacego Paderewskiego po śmierci Henryka Sienkiewicza), i na laudacje (mowa laudacyjna na cześć profesor Yi Lijun w trakcie wręczenia doktoratu *honoris causa* Uniwersytetu Gdańskiego); c) o dominancie erystycznej lub argumentacyjno-erystycznej, wśród których gatunki małe reprezentuje reklama, a duże – debata wyborcza z szeregiem przemówień polityków; d) o dominancie specjalistycznej, których przykładem są duże gatunki przemówień – mowy sądowe obrończe i oskarżycielskie.

Tabela. Charakterystyka gatunków i zestawienia ich cech

Dominanta	Gatunki małe	Gatunki duże
okolicznościowe	toast	przemówienie
doradcze popisowe		przemówienie funeralne i laudacja
erystyczne (lub argumentacyjno-erystyczne)	reklama	debaty wyborcze
specjalistyczne		mowa sądowa obrończa i oskarżycielska

Źródło: opracowanie własne.

⁴ Zob. Bożena Witosz, *Genologia lingwistyczna – zarys problematyki* (Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2005); też, *Dyskurs i stylistyka* (Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2009); Romuald Cudak, Danuta Ostaszewska, red., *Polska genologia lingwistyczna* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2008).

Toast jako źródło toposów i kulturowych odniesień

Zanim studenci wygłoszą własne toasty, podobnie jak pokazałem to w przypadku przemówień, analizujemy wybrane przykłady tekstów. Studenci chińscy są żywo zainteresowani polskimi toastami weselnymi, dlatego warto przyjrzeć się tym biesiadno-dziękczynnym tekstom adresowanym do nowożeńców. Są bowiem w nich zawarte liczne odwołania do kultury basenu Morza Śródziemnego, kultury biblijnej i frazeologii miłosnej. Te zagadnienia sprawiają, że ze względu na swoją kulturową odmienność są o wiele bardziej interesujące dla Chińczyków niż na przykład typowe toasty urodzinowe. Są także bardziej wymagające, bo wiążą się z przygotowaniem leksykalnym i oswajaniem toposów i archetypów dobrze znanych rodzimemu użytkownikowi języka. Takie oswajanie z frazeologią i topiką europejską jest jednym z ważnych celów dydaktyki glottodydaktycznej w Chinach, dlatego prowadzący zajęcia powinien sięgać po teksty, w których pojawiają się takie właśnie konteksty. Przytoczmy jeden z fragmentów toastu weselnego ułożonego przez magistrantów polonistyki pekińskiej, aby pokazać, co dla studentów z Chin jest najbardziej inspirujące podczas analizy retorycznej.

Dzień ślubu i wesela odwołuje nas do staropolskich słów wesolej atmosfery, która towarzyszy temu rodzinnemu świętu. Bo czyż świętem nie jest samo wypowiedzenie słów przysięgi małżeńskiej, wypowiedzianej drżącym, ale jakże uroczystym głosem [...].

*Oby pamięć tej przysięgi towarzyszyła Wam na co dzień, w pięknych, jak i szarych chwilach życia. W chwilach radości i zwątpienia, w chwilach budowania domu i tworzenia prywatnej Arkadii. Niech życie Wasze będzie otwartą księgą, a nie labiryntem czy zwojem hieroglifów, niech będzie proste, albowiem w prostocie należy szukać szczęścia [...]*⁵.

Studenci w pierwszej kolejności zwrócili uwagę na to, że mówca powołuje się na topos miejsc szczęśliwych, krain dostatku i krasy. Starogrecka Arkadia była dla nich jednocześnie realizacją chińskiego toposu *Taohuayuan*, krainy wyidealizowanej zwanej brzoskwinowym gajem, a tym samym jednym z perswazyjnych toposów budowania szczęścia. Poeta czasów Wschodniej Dynastii Jin, Tao Yuanming (365–427), w swoim poemacie *Źródło brzoskwinowego kwiecia* relacjonuje w niezwykle plastyczny sposób ucieczkę grupy mieszkańców przed tyranią cesarza Qin i ich schronienie w górach Wuling. Miejsce nowego życia mieszkańców jest właśnie chińską realizacją toposu Raju czy Arkadii⁶.

⁵ Materiał ćwiczeniowy przygotowany przez chińskich studentów seminarium magisterskiego z językoznawstwa.

⁶ Zob. Stephen Field, „Ruralism in Chinese Poetry: Some Versions of Chinese Pastoral”, *Comparative Literature Studies* 28 (1991), 1: 17, JSTOR, dostęp 26.08 2021, www.jstor.org/stable/40247193.

Studenci odczytywali ponadto metafory życia jako księgi, którą antytetycznie mówca zestawił z motywem labiryntu i metaforą *zwoju hieroglifów*. Te wszystkie zabiegi retoryczne, choć mocno zakorzenione w kulturze basenu Morza Śródziemnego, najbardziej zainteresowały chińskich studentów, zmuszając ich do dodatkowych analiz i poszukiwań. Z wielkim zapałem porównywali symbole śródziemnomorskie z realizacją toposów czy symboli w ich własnym języku. Tego typu ćwiczenia mają dodatkową wartość poznawczą, gdyż prowadzący, wymuszając niejako na studentach te porównania kulturowe toposów, metafor czy symboli, otrzymuje interesującą informację zwrotną, którą jest wiedza o chińskiej topice. Innym przykładem, który zainteresował studentów, był toast weselny odwołujący się do biblijnej *Pieśni nad Pieśniami*. Większość chińskich studentów nigdy nie słyszała o tym tekście, nigdy nie miała z nim styczności. Tym większe było nich zdziwienie, że w księdze objawionej pojawiają się dość śmiało metafory oddające zmysłowość i podkreślające nie tylko duchowy, ale i erotyczny kontakt Oblubieńca z Oblubienicą.

Analiza przytoczonych fragmentów toastów ukazuje mój sposób nauczania retoryki praktycznej w Chinach, mój autorski zamysł spojrzenia porównawczego na dwie kultury przez odczytywanie powinowactwa toposów, symboli, metafor oraz poszukiwanie ekwiwalentów obrazowych nieznanych kulturze europejskiej, zaś obecnych w bogatej tradycji chińskiej i odwrotnie. Takie zajęcia cieszą się ogromną popularnością wśród chińskich studentów, są dla nich równocześnie wyzwaniem, ale i kluczem do wiedzy w ujęciu komparatystycznym. Niejednokrotnie studenci pisali w ewaluacji zajęć, że właśnie ta część związana z toposami i ich retoryczną realizacją była dla nich najciekawszą częścią programu, bo dzięki niej otrzymali narzędzia i umiejętności, których nie zapewniają inne przedmioty uniwersyteckie.

Przemówienie retoryczne – dobór tematów

Najważniejszą częścią kursu retoryki praktycznej są wygłaszane przez studentów przemówienia. Jak wspomniano, na koniec pierwszego semestru jest to krótsza mowa retoryczna, np. toast, zaś na koniec całego kursu dłuższe przemówienie. Tematy tekstów retorycznych ustalamy wspólnie na zasadzie burzy mózgów, studenci zapisują swoje pomysły, a następnie wybieramy spośród propozycji te, które mają potencjalną moc perswazyjną i dokonujemy stylistycznej oprawy tematu. Można wśród nich dostrzec te, które są publicystyczną ilustracją rzeczywistości otaczającej nas w danym czasie⁷. Tematy studentów odzwierciedlały ich potrzebę mówienia o sprawach, które wówczas zaprzątały uwagę całego świata. Można to również uznać za rodzaj swoistej autoterapii retorycznej. Rozumiem ją jako konieczność

⁷ Drugi semestr zajęć w marcu 2020 r. rozpoczęliśmy w Chinach w warunkach zamknięcia i epidemii, co związane było z koniecznością przejścia na nauczanie zdalne. W Pekinie trwało ono tylko jeden semestr i po pół roku wróciliśmy do nauczania stacjonarnego.

oczyszczenia się z obciążenia psychicznego przez wypowiedzenie tego, ale w przemyślanej i retorycznie zaplanowanej formie. Tak było w przypadku wielu studentów, którzy drżącym głosem zaczęli wygłaszać mowy na tematy takie, jak:

- 1) *Albert Camus napisał w swojej powieści „Bakcyl dżumy nie umiera nigdy!”. Jak rozumiesz sens tego przesłania? Wygłoś przemówienie, w którym opisziesz dosłowne i metaforyczne znaczenie choroby w życiu człowieka.*
- 2) *„Ten, kto kocha swoją celę – odparł trędowaty – znajdzie w niej spokój” (Gustaw Herling-Grudziński, „Wieża”). Czy myśl Lebbrosa ma uzasadnienie w przypadku izolacji na skutek choroby/epidemii? Wygłoś przemówienie, w którym zajmiesz stanowisko na temat izolacji człowieka od społeczeństwa.*
- 3) *To herosi i bohaterowie naszej epoki. Wygłoś mowę pochwalną na temat lekarzy i służby zdrowia.*
- 4) *„Jesteście tam? Czy mnie słyszycie?”. Czy nauczanie online sprawdza się w praktyce. Wygłoś mowę, w której przedstawisz zalety i wady nowych rozwiązań edukacyjnych.*

Obok tych związanych z epidemią, zamknięciem, izolacją, czyli – ujmując to ogólnie – z sytuacjami granicznymi, pojawiły się tematy zainspirowane gorącymi, bieżącymi sprawami w Polsce, m.in. strajkiem kobiet. Dlatego wiele prelegentek podejmowało zagadnienia dyskryminacji kobiet, nierówności czy parytetu płci w polityce.

Studenci nagrywali swoje wystąpienia w formacie MP4, średnia długość wystąpienia wynosiła 5–7 minut. Konspekt inwencyjny mowy oraz streszczenie do 150 słów przesyłali do oceny na kilka dni przed pronuncjacją mowy. Przemówienia studentów zostały ocenione zgodnie z przyjętymi na polonistycę pekińskiej kryteriami. Zostały one zarchiwizowane w formie nagrań i stanowią cenne źródło materiałów ćwiczeniowych dla kolejnych roczników. Katalog tematyczny jest stale aktualizowany dla potrzeb nowych słuchaczy oraz wzbogacany o zagadnienia retoryki reklamy w ujęciu porównawczym chińsko-polskim. Ten ostatni problem badawczy jest przedmiotem analizy studentów I roku studiów magisterskich na seminarium językoznawczym.

Podsumowanie

Program nauczania retoryki praktycznej w Pekińskim Uniwersytecie Języków Obcych jest ściśle powiązany z potrzebami zawodowymi jego absolwentów. Wiele z nich, pełniąc funkcje publiczne w ministerstwach i instytucjach rządowych, musi sprawnie władać tą kompetencją, by przygotować perswazyjne i poprawne stylistycznie wystąpienie. Dodatkowo poznanie miejsc wspólnych (*loci communes*) kultury basenu Morza Śródziemnego czy frazeologii biblijno-mitologicznej pogłębia zrozumienie genetycznie odległej kultury. Opanowanie dyskursu europejskiego – z całym repertuarem zwrotów grzecznościowych

oraz adresatywnych – sprawia, że absolwenci polonistyki w Pekinie wiedzą, jak budować fortuną mowę retoryczną, jakich zagadnień nie poruszać, a także jak przemawiać, by nie znużyć słuchacza. Posługując się sprawnie frazeologią, cytatai i aluzjami literackimi, wzorcami osobowymi i autorytetami, potrafią mile zaskoczyć rodzimego użytkownika języka swoją erudycją i znakomitym przygotowaniem pronuncjacji. Oszczędność chińskiego kodu pozawerbalnego, a zwłaszcza mowy ciała, sprawia, że wielu studentów na początku miało duże opory z powtórzeniem gestów, z wprowadzeniem ich do przemówienia. Z czasem – po ćwiczeniach oglądowych i nauce odwzorowania europejskiej mowy ciała – korzystali z nich w sposób umiarkowany, ale zasadny. Wciąż jednak gesty są kulturową barierą chińskich mówców. Różnice między kodami kulturowymi w budowaniu tekstów retorycznych są dość spore, ale ich przeanalizowanie jest niezwykle interesującym zagadnieniem badawczym, któremu można poświęcić osobny artykuł.

Bibliografia

- Cudak, Romuald, Ostaszewska Danuta, red. *Polska genologia lingwistyczna*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2008.
- Field, Stephen. „Ruralism in Chinese Poetry: Some Versions of Chinese Pastoral”. W: *Comparative Literature Studies* 28 (1991), 1: 17. JSTOR. Dostęp 26.08 2021. www.jstor.org/stable/40247193.
- Grzegorzczkova, Renata, „Problem funkcji języka i tekstu w świetle teorii aktów mowy”. W: *Język a Kultura*. T. 4: *Funkcje języka i wypowiedzi*, red. Jerzy Bartmiński, 11–28. Wrocław: „Wiedza o Kulturze”, 1991.
- Rusinek, Michał, Aneta Załazińska. *Retoryka podręczna. Czyli jak wnikliwie słuchać i przekonująco mówić*. Kraków: Wydawnictwo Znak, 2005.
- Ruszer, Andrzej. „Jak argumentować, by przekonać, jak zostać przekonanym, by uwierzyć? Kształcenie retoryczne w glottodydaktyce polonistycznej”. W: *Spotkania Polonistyk Trzech Krajów – Chiny, Korea, Japonia. Rocznik 2012/2013*, 365–367. Seul: Departament of Polish Studies, HUFs, 2013.
- Witosz, Bożena. *Dyskurs i stylistyka*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2009.
- Witosz, Bożena. *Genologia lingwistyczna – zarys problematyki*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2005.
- Zdunkiewicz-Jedynak, Dorota. *Wykłady ze stylistyki*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2013.

Od toastu okolicznościowego do przemówienia. Program nauczania retoryki na Pekinim Uniwersytecie Języków Obcych

Streszczenie

Zajęcia z retoryki w ramach specjalności polonistycznej w Pekinie mają niedługą, bo zaledwie dwuletnią tradycję. Zajęcia obejmują przygotowanie słuchaczy do wygłaszania krótkich i długich tekstów retorycznych, opanowania technik perswazji oraz mowy ciała i gestów. Są to zajęcia praktyczne z podbudową teoretyczną ograniczoną do zarysu historycznego retoryki Kwintyliana, funkcji nakłaniającej i jej dwóch odmian – perswazyjnej i manipulacyjnej oraz

stylistyki. Niezwykle ważną częścią kursu jest poznawanie przez chińskich polonistów toposów i archetypów kultury śródziemnomorskiej oraz odnajdywanie ich ekwiwalentów lub wariantów w ich kulturze rodzimej. W tekście omówiono podstawowe gatunki retoryczne oraz zaprezentowano przykładową analizę przemówienia publicznego. Przedstawiono ponadto treści kształcenia zawarte w sylabusie przedmiotu oraz kryteria oceniania, zwracając uwagę na genezę zajęć retorycznych na studiach polonistycznych w Pekinie.

From an occasional toast to a speech: Curriculum of rhetoric classes at the University of Beijing

Summary

Rhetoric classes within the Polish language and culture specialization in Beijing have a short, merely two year tradition. The classes prepare the students to deliver short and long rhetoric speeches, master persuasion techniques and the body and gesture language. The classes are practical, with the theoretical foundation limited to a historical outline of the Quintilian rhetoric, explaining the inductive function and its two varieties, persuasive and manipulatory, as well as the stylistics. Particularly important part of the course is learning of the *topoi* and archetypes of the Mediterranean culture by the Chinese students and finding their equivalents or variants in their native culture. In the article, the basic genera of rhetoric were described and hypothetical analysis of a public speech was presented. Furthermore, described were the educational content included in the syllabus and the criteria of evaluation, with particular attention paid to the origin of the rhetoric classes within the Polish language and culture studies in Beijing.

Cytowanie

Ruszer, Andrzej. „Od toastu okolicznościowego do przemówienia. Program nauczania retoryki na Pekińskim Uniwersytecie Języków Obcych”. *Studia Językoznawcze. Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny* 21 (2022): 143–152. DOI: 10.18276/sj.2022.21-10.



PIOTR ŻMIGRODZKI

ORCID: 0000-0001-6037-5507

Instytut Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk w Krakowie

piotr.zmigrodzki@ijp.pan.pl

Wielki słownik języka polskiego PAN jako słownik tematyczny

Słowa kluczowe

leksykografia polska, słowniki tematyczne, *Wielki słownik języka polskiego PAN*

Keywords

Polish lexicography, thematic dictionaries, *Wielki słownik języka polskiego PAN*

Jedną z cech słownika drukowanego, w przeciwieństwie do słownika elektronicznego, jest to, że informacje w nim zawarte można odczytywać w zasadzie tylko w jeden sposób, taki jaki zaplanowali jego autorzy i jaki wynika z jego zapisanej na papierze makro- i mikro-struktury. Przeważającą grupę słowników papierowych stanowią te w układzie alfabetycznym, a bywają również na przykład w układzie pojęciowym lub gniazdowym. Aby stworzyć czytelnikowi dodatkowe możliwości wyszukiwania informacji, w słownikach papierowych bywają dodawane indeksy, na przykład indeks rzeczowy do słownika w układzie alfabetycznym, indeks alfabetyczny do słowników w innym porządku (np. słownika synonimów). Możliwości korzystania ze słownika elektronicznego są natomiast znacznie większe i bardziej różnorodne, choć także zależą od sposobu opracowania materiału i jego udostępnienia. Jeśli tylko twórcy słownika oraz inżynierowie projektujący jego strukturę informatyczną to przewidzieli, hasła można przeglądać i wyszukiwać według rozmaitych kryteriów, wyświetlać tylko hasła spełniające określone warunki itd. To sprawia, że traci znaczenie, doniosła w erze słowników papierowych, problematyka typologii słowników, gdyż ten sam materiał leksykograficzny może być prezentowany w różnych kształtach i układach w obrębie jednego dzieła leksykograficznego.

Przykładem słownika polszczyzny opracowywanego od podstaw całkowicie w wersji elektronicznej, i tylko w takiej wersji udostępnianego, jest *Wielki słownik języka polskiego PAN* (dalej: WSJP PAN)¹. Był on planowany jako słownik ogólny i jako taki jest zwykle rozpatrywany (stawia się go w szeregu takich dzieł, jak słowniki pod redakcją W. Doroszewskiego, M. Szymczaka czy S. Dubisza). Jednak fakt, że stanowi on przeszukiwalną bazę danych leksykograficznych, powoduje, iż można z niego korzystać w różny sposób, na przykład wyszukując i przeglądając tylko hasła frazeologiczne albo też sortować hasła według rozlicznych kryteriów, w tym według klasyfikacji tematycznej zawartego w nim słownictwa. Przybliżenie tej funkcji WSJP PAN jest pierwszorzędym celem niniejszego artykułu. Cel dodatkowy to informacja o statystycznej strukturze pól tematycznych leksyki opisanej w słowniku i przedstawienie wstępnych wniosków, jakie z tych zestawień liczbowych płyną.

Potrzeba publikacji tak zaplanowanego tekstu wynika z przeświadczenia, że przydatność WSJP PAN jako słownika tematycznego jest wśród odbiorców (których liczba, szacowana na podstawie odwiedzin witryny internetowej, wynosi przynajmniej 200 tys. tzw. unikalnych użytkowników miesięcznie) słabo uświadamiana albo też w ogóle nie-uświadamiana. Za koronny przykład może tu posłużyć znamieny fakt. Najwybitniejsza polska znawczyni zagadnień badawczych słownictwa tematycznego, Zofia Cygal-Krupa, w przeglądowym artykule z 2017 roku, w którym sporo miejsca poświęciła omówieniu tematycznego podziału słownictwa zastosowanego w WSJP, zawarła następującą konkluzję: „chciałabym sformułować postulat opracowania w pełni nowoczesnego słownika tematycznego języka polskiego jako pierwszorzędnej zadania stojącego przed polskim językoznawstwem”². Jasne jest więc, że badaczka nie postrzega WSJP PAN jako słownika tematycznego. Wynika to zapewne z jej przywiązania do obrazu sztywnej makrostruktury słownika i nieświadomości, że WSJP PAN – kiedy użyjemy odpowiedniej funkcji wyszukiwania zaawansowanego – staje się słownikiem tematycznym, w dodatku większym i lepszym niż inne, bo zawierającym nie tylko same wykazy wyrażen przypisanych do danego pola tematycznego, ale też ich pełne opisy.

Tak postrzegany WSJP PAN jest największym słownikiem tematycznym współczesnej polszczyzny, przewyższającym o rząd wielkości inne dostępne. Według stanu na 15 sierpnia

¹ *Wielki słownik języka polskiego PAN* jest publikowany w internecie sukcesywnie od 2009 r. i dostępny bezpłatnie pod adresem <http://wsjp.pl>. Obejmuje on swym zasięgiem źródłowym polszczyznę od 1945 r. W sierpniu 2021 r. liczba opracowanych haseł przekroczyła 83,5 tys., a łączna objętość tekstu słownika w przeliczeniu na druk jest równoważna ok. 25 tomom objętości tomów słownika pod red. Witolda Doroszewskiego. Więcej informacji o słowniku można znaleźć na wskazanej stronie internetowej oraz w publikacji: *Wielki słownik języka polskiego PAN. Geneza, koncepcja, zasady opracowania*, red. Piotr Żmigrodzki i in. (Kraków: Instytut Języka Polskiego PAN, Wydawnictwo Libron, 2018).

² Zofia Cygal-Krupa, „Słownictwo tematyczne w teorii i praktyce językoznawstwa polskiego”, w: *Terminologia specjalistyczna w teorii i praktyce językoznawców słowiańskich*, red. Renata Przybylska, Władysław Śliwiński (Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2017), 116.

2021 roku³ miał on 141 561 znaczeń sklasyfikowanych pod względem pól tematycznych. Liczba ta przekracza wskazaną wcześniej ogólną liczbę haseł w słowniku, gdyż klasyfikuje się odrębnie każde z wyróżnionych znaczeń w haśle (a są w słowniku artykuły hasłowe opisujące po kilka, nawet kilkanaście znaczeń). Klasyfikacji podlegają wszystkie hasła oprócz reprezentujących tzw. jednostki funkcyjne (a więc m.in. przyimki, spójniki, partykuły i inne). Te są z klasyfikacji tematycznej *ex definitione* wyłączone, gdyż nie odnoszą się do rzeczywistości pozajęzykowej (a to jest istotą klasyfikacji tematycznej), ale sygnalizują relacje pomiędzy składnikami tekstu. Aby uzmysłowić sobie przewagę liczbową WSJP PAN nad dostępnymi słownikami tematycznymi polszczyzny, można podać przykładowo, że słownik w książce Andrzeja Markowskiego *Leksyka wspólna różnym odmianom polszczyzny* (1992) liczy 6 tys. jednostek, *Ilustrowany słownik podstawowy języka polskiego* Zofii Kurzowej (1999) – 5 tys., *Słownik tematyczny języka polskiego* Małgorzaty Kity i Edwarda Polańskiego (2002) – najwyżej kilkanaście tysięcy (brak jest konkretnych danych), *Wielki słownik frazeologiczny* Renarda Lebdy (2009), alfabetyczny, ale z indeksem tematycznym – 18 tys. Znacznie bogatszy jest elektroniczny *Słownik pojęciowy języka staropolskiego* pod red. Bożeny Sieradzkiej-Baziur, który liczy około 46 tys. znaczeń sklasyfikowanych tematycznie⁴, nie dotyczy on jednak polszczyzny dzisiejszej. Podobną liczbę jednostek notują największe słowniki przekładowe w układzie tematycznym.

Klasyfikacja tematyczna w WSJP PAN jest wynikiem ogromu pracy, zarówno koncepcyjnej, jak i ściśle operacyjnej, leksykograficznej. Jej podstawy teoretyczne i szczegóły techniczne wraz z zasadami przydziału jednostek do wyodrębnionych grup tematycznych opracowała Barbara Batko-Tokarz. Zostały one wyczerpująco opisane wraz z uzasadnieniem metodologicznym w jej monografii⁵, do której należy odesłać zainteresowanego czytelnika⁶. Skrótowno mówiąc, klasyfikacja opiera się na antropocentrycznym, nie zaś scjentystycznym oglądzie świata, co ją przybliży na przykład do klasyfikacji wcześniej opracowanej przez Andrzeja Markowskiego, a różni od starszych podziałów, przede wszystkim tego wprowadzonego przez Marka Rogeta w jego słynnym teaurusie, publikowanym od połowy XIX w.⁷ czy Rudolfa Halliga i Walthera von Wartburga⁸ (z której korzystają

³ Wszystkie podawane w artykule liczby dotyczą stanu bazy słownika z tego właśnie dnia.

⁴ Por. Bożena Sieradzka-Baziur, *Onomazjologiczny słownik on-line. Metodologia, zawartość, wykorzystanie w badaniach na przykładzie Słownika pojęciowego języka staropolskiego* (Kraków: Instytut Języka Polskiego PAN, 2020).

⁵ Barbara Batko-Tokarz, *Tematyczny podział słownictwa współczesnego języka polskiego. Teoria, praktyka, leksykografia* (Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2019).

⁶ Bardziej zwięzła wersja opisu znajduje się w rozdziale poświęconym klasyfikacji tematycznej, zamieszczonym w książce przywołanej w przypisie 1 niniejszego artykułu, a także, oczywiście, w zasadach opracowania WSJP PAN dostępnych na jego stronie internetowej.

⁷ *Dr Roget's Thesaurus of English Words and Phrases classified and arranged to facilitate the Expression of Ideas and assist in Literary Composition* (London 1852).

⁸ Rudolf Hallig, Walther von Wartburg, *Begriffssystem als Grundlage für die Lexikographie* (Berlin: Akademie-Verlag, 1952).

chętnie polscy diachroniści). Podział jest trójstopniowy: na pierwszym poziomie mamy siedem kategorii, nazwanych przez autorkę sferami; ich nazwy już dobitnie wskazują na punkt widzenia klasyfikacji:

- I. CZŁOWIEK JAKO ISTOTA FIZYCZNA.
- II. CZŁOWIEK JAKO ISTOTA PSYCHICZNA.
- III. CODZIENNE ŻYCIE CZŁOWIEKA.
- IV. CZŁOWIEK W SPOŁECZEŃSTWIE.
- V. CZŁOWIEK I TECHNIKA.
- VI. CZŁOWIEK I PRZYRODA.
- VII. KATEGORIE FIZYCZNE.

W obrębie każdej sfery wyróżniane są następnie pola (w ogólnej liczbie 45), a w ich obrębie podpola (w liczbie 205). Przykładowo, sfera I dzieli się na pola: 1. Budowa i funkcjonowanie ciała ludzkiego; 2. Bieg życia; 3. Pielęgnacja ciała; 4. Choroby i ich leczenie; 5. Określenia fizyczności człowieka, z kolei np. w obrębie pola 1. Budowa i funkcjonowanie ciała ludzkiego wyróżniamy podpola: 1.1. części ciała, elementy i substancje składowe; 1.2. czynności i stany fizjologiczne; 1.3. seksualność; 1.4. zmysły. Z pełnym układem kategorii można się zapoznać w przywołanej monografii B. Batko-Tokarz, a także w *Zasadach opracowania* słownika, dostępnych na jego stronie internetowej.

Samym przydziałem znaczeń do pól tematycznych od początku prac do 2018 roku zajmował się wydzielony zespół osób (w terminologii przyjętej w zespole WSJP i używanej w publikacjach – specjalistów) pod kierunkiem B. Batko-Tokarz. Później, w związku ze zmniejszeniem zespołu wymuszonym względami finansowymi, rolę tę przejęli sami redaktorzy artykułów hasłowych. Większość znaczeń w słowniku jest sklasyfikowana z dokładnością do trzeciego poziomu klasyfikacji, bywają jednak hasła, w których przyporządkowanie ogranicza się tylko do drugiego poziomu lub nawet tylko do pierwszego. Dotyczy to haseł o bardzo ogólnym znaczeniu, np. jednostka leksykalna *człowiek* 1 ‘istota ludzka’ przypisana została do dwóch pierwszych sfer podziału (CZŁOWIEK JAKO ISTOTA FIZYCZNA i CZŁOWIEK JAKO ISTOTA PSYCHICZNA), bez doprecyzowania klasyfikacji na kolejnych poziomach. Dane znaczenie może być włączone do więcej niż jednej grupy słownictwa tematycznego. Liczba takich wypadków jest stosunkowo pokaźna. Spośród wszystkich sklasyfikowanych 141 561 znaczeń 38 215 było umieszczonych jednocześnie w dwóch polach, a 4001 – w trzech i więcej. Jest też pewna, stosunkowo niewielka, liczba znaczeń uznanych za „atematyczne”, czyli takie, które nie wykazują cech pozwalających je zaliczyć do jednego lub kilku, nawet kilkunastu konkretnie wskazanych pól. Za typowy przykład można uznać czasownik *być* w jego funkcji słowa posiłkowego. Kategorie tematyczne są przypisywane hasłom oczywiście dopiero po ustaleniu ostatecznej postaci istotnych elementów ich mikrostruktury, takich jak przede wszystkim definicja semantyczna, kwalifikatory, kolokacje, cytaty. Ostateczne zaklasyfikowanie tematyczne jednostki leksykalnej jest rezultatem łącznego rozpatrzenia tych wszystkich elementów.

Na koniec tej części rozważań warto jeszcze zwrócić uwagę na różnice między klasyfikacją tematyczną słownictwa w słowniku a zastosowaniem kwalifikatorów specjalistycznych, takich jak *med.*, *fiz.*, *techn.* itd. Te ostatnie wskazują na przynależność jednostki leksykalnej do specjalistycznej odmiany językowej (profesjolektu, ewentualnie socjolektu), kategorii klasyfikacji tematycznej zaś – do zasobu słownictwa o konkretnej tematyce. W wyniku zastosowania jednej i drugiej klasyfikacji otrzymujemy zbiory nakładające się. Na przykład w obrębie pola 4.1. Rodzaje chorób znajdujemy jednostkę *alzheimer*, zakwalifikowaną jako przynależną do odmiany potocznej, jej zaś synonim, *choroba Alzheimera* odnotowany jest z kwalifikatorem specjalistycznym *med.* Podobnie w obrębie pary: *dalekowzroczność* – *nadwzroczność* tylko drugi wyraz ma kwalifikator *med.*, a pierwszy występuje bez kwalifikatora. Bez kwalifikatora *med.* odnotowane są przykładowo takie leksemy z podpola „rodzaje chorób”, jak *angina*, *grypa*, *gościec*, gdyż są one powszechnie używane w komunikacji niespecialistycznej. Jest to konstatacja ważna dla prawidłowego zrozumienia opisu leksykograficznego w WSJP PAN, ponieważ wiadomo, że w niektórych słownikach, w których klasyfikacji tematycznej nie ma, np. w PWN-owskim *Uniwersalnym słowniku języka polskiego*, kwalifikatory specjalistyczne intencjonalnie pełnią funkcję *quasi-określników* tematycznych, co sprawia, że opatruje się nimi także wyrazy nienależące do warstwy słownictwa profesjonalnego.

W aktualnej postaci WSJP PAN klasyfikacja tematyczna funkcjonuje w dwojaki sposób. Po pierwsze, jest ona widoczna przy każdym znaczeniu, które według niej sklasyfikowano, po otwarciu odpowiedniej zakładki widoku hasła lub też w widoku zbiorczym, co obrazują ilustracje:

Wielki słownik
języka polskiego

[Historia projektu](#)
[Autorzy](#)
[Zasady opracowania](#)
[Bibliograf](#)

angina

CZŁOWIEK JAKO ISTOTA FIZYCZNA
↓
Choroby i ich leczenie
↓
rodzaje chorób

CHRONOLOGIZACJA
POKAŻ WSZYSTKO

Definicja

Kwalifikacja tematyczna

Relacje znaczeniowe

Połączenia

Cytaty

Odmiana

Pochodzenie

Data ostatniej modyfikacji: 26.08.2014

angina

Chronologizacja	
I połowa XIX w., Bańk	
Odmiana	
część mowy: <i>rzeczownik</i>	
rodzaj gramatyczny: <i>ż</i>	
<i>liczba pojedyncza</i> <i>liczba mnoga</i>	
M. <i>angina</i>	<i>anginy</i>
D. <i>anginy</i>	<i>angin</i>
C. <i>anginie</i>	<i>anginom</i>
B. <i>anginę</i>	<i>anginy</i>
N. <i>anginą</i>	<i>anginami</i>
Ms. <i>anginie</i>	<i>anginach</i>
W. <i>angino</i>	<i>anginy</i>
Pochodzenie	
łac. <i>angina</i> 'zapalenie gardła'	
Definicja	
choroba zakaźna objawiająca się stanem zapalnym gardła, powodującym ból i trudności w przełykaniu, oraz białym nalotem w gardle	
Kwalifikacja tematyczna	
CZŁOWIEK JAKO ISTOTA FIZYCZNA → Choroby i ich leczenie → rodzaje chorób	

Czytając hasło, można się więc zorientować, do jakich klas tematycznych jego znaczenie zostało przydzielone, nie jest to jednak w żadnym wypadku główna funkcja całej pracochłonnej operacji klasyfikowania tematycznego słownictwa⁹. Podstawowym jej celem jest umożliwienie wyszukiwania hasła (znaczeń) w słowniku według pól tematycznych. Obecnie można to uczynić, posługując się funkcją wyszukiwania zaawansowanego w WSJP PAN. Okienko wyszukiwania zaawansowanego można otworzyć, klikając szary przycisk na prawo od okienka wyszukiwarki głównej na stronie początkowej:

Otwiera się wówczas okno wyszukiwania zaawansowanego, w którym można wybrać różne kryteria przeszukiwania bazy słownika. Pod numerem 3 znajduje się drzewko wyszukiwania tematycznego; wybiera się najpierw poziom sfery (najwyższy, por. rysunek), a wybór ten pozwala odsłonić kolejne opcje menu i wejść w klasyfikacje coraz bardziej szczegółowe. Kryteria wyszukiwania można łączyć, np. szukając hasła z grupy „rodzaje chorób” będących rzeczownikami z kwalifikatorem *med.* i pochodzących z określonego języka.

⁹ Najwyraźniej z braku zrozumienia tej kwestii wynikały w przeszłości krytyczne uwagi kierowane pod adresem twórców WSJP PAN. Przykładowo, podczas konferencji „Głos do leksykografii polskiej” w 2011 r. wybitna i wpływowa warszawska lingwistka dobitnie wyraziła w dyskusji pogląd, że klasyfikowanie tematyczne słownictwa jest „w ogóle śmieszne i niepotrzebne”.

W odpowiedzi na kwerendę wyszukiwarka zwraca listę wyników, która ma postać form hasłowych z odsyłaczami do konkretnych haseł. Przykładowo w wypadku wyszukiwania: CZŁOWIEK JAKO ISTOTA FIZYCZNA – Choroby i ich leczenie – rodzaje chorób, początek listy wyników (obejmującej ogółem 750 pozycji) wygląda następująco:

- acydemia
- adidas
- aeroembolizm
- afatyczny
- afatyk
- afazja
- agorafobia
- AIDS
- aids
- aidsowiec
- aidsowy
- akrofobia
- alergia

Po kliknięciu danej formy hasłowej czytelnik zostaje przeniesiony do widoku ogólnego hasła. Jeśli hasło to ma więcej znaczeń, identyfikator znaczenia spełniającego warunki wyszukiwania wyświetla się na czerwonym tle, por. np. hasło *alergia*:



Ostatnią kwestią do omówienia w niniejszym tekście jest struktura tematyczna słownictwa uwzględnionego w WSJP PAN. W tabeli 1 uszeregowano kategorie pierwszego poziomu klasyfikacji (siedem „sfer” oraz grupę znaczeń atematycznych) według liczby znaczeń do nich przydzielonych. Podane wartości sumują się do liczby 188 037; jest to ogólna liczba przypisań kategorii tematycznych w bazie słownika; większa niż liczba sklasyfikowanych haseł, gdyż, jak wspomniano, część znaczeń jest przydzielona do więcej niż jednej grupy.

Tabela 1. Kategorie pierwszego poziomu klasyfikacji

Sfera	Liczba znaczeń	Procent całości
II. CZŁOWIEK JAKO ISTOTA PSYCHICZNA	44 361	23,60
IV. CZŁOWIEK W SPOŁECZEŃSTWIE	41 712	22,18
VII. KATEGORIE FIZYCZNE	26 847	14,27
III. CODZIENNE ŻYCIE CZŁOWIEKA	25 309	13,46
I. CZŁOWIEK JAKO ISTOTA FIZYCZNA	18 600	9,89
VI. CZŁOWIEK I PRZYRODA	15 750	8,38
V. CZŁOWIEK I TECHNIKA	13 275	7,06
ATEMATYCZNY	2 83	1,16

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 2 przedstawia odpowiedni ranking bogactwa słownictwa zebranego w „polach” (drugi stopień klasyfikacji). Liczby rzymskie odnoszą się do danej sfery (por. wyżej), numery arabskie zaś zgodne są z numeracją pól stosowaną w opisach klasyfikacji publikacji książkowej przywołanej wcześniej w przypisie 1.

Tabela 2. Ranking bogactwa słownictwa

Numer	Pole klasyfikacji tematycznej	Liczba znaczeń
1	2	3
VII. 42	Cechy i właściwości materii	19 759
II. 8	Ocena i wartościowanie	15 052
III. 23	Zasady współżycia społecznego	7 804
II. 9	Działalność intelektualna człowieka	7 418
II. 11	Relacje międzyludzkie	7 145
VI. 41	Świat zwierząt	6 998
III. 18	Praca	6 430
I. 1	Budowa i funkcjonowanie ciała ludzkiego	6 233
II. 10	Działalność artystyczna człowieka	6 081
III. 15	Jedzenie i jego przygotowanie	5 866
I. 4	Choroby i ich leczenie	5 270
IV. 19	Funkcjonowanie państwa	4 762
V. 33	Urządzenia i maszyny	4 278
VI. 40	Świat roślin	4 075
IV. 22	Prawo i łamanie prawa	3 650
IV. 25	Tradycja	3 561
I. 5	Określenia fizyczności człowieka	3 460
II. 2	Stany psychiczne człowieka	3 413
II. 7	Uspokojenie człowieka	3 413
II. 24	Język	3 283
V. 36	Transport	3 279
VI. 39	Ziemia	3 263
V. 20	Przynależność i podział terytorialny	3 262
IV. 26	Religia – kościół	3 252
III. 13	Najbliższe środowisko życia człowieka	3 196
IV. 30	Finanse	3 184
III. 13	Ubranie	3 133
III. 16	Czas wolny	3 023
III. 17	Sport	2 655
IV. 21	Wojsko i wojna	2 640
VII. 43	Cechy i właściwości przestrzeni	2 619
VII. 44	Cechy i właściwości czasu	2 378
IV. 27	Edukacja i oświata	2 372
IV. 29	Biznes	2 354
I. 2	Bieg życia	2 203
V. 31	Budownictwo	2 170
V. 34	Przemysł	2 090
VII. 45	Ilość, liczby i liczenie	2 077
IV. 28	Środki masowego przekazu	1 506

1	2	3
3	Pielęgnacja ciała	1 382
II. 12	Rodzina	956
V. 32	Komunikacja na odległość	867
VI. 38	Pogoda	848
V. 35	Energia	542
V. 37	Niebo i wszechświat	535

Źródło: opracowanie własne.

Jak widać, najliczniej reprezentowane podpole wcale nie należy do najliczniej reprezentowanej sfery, co pośrednio świadczy o dużym zróżnicowaniu liczbowym słownictwa w poszczególnych grupach klasyfikacji.

Tabela 3 przedstawia dwadzieścia najliczniej reprezentowanych podpól (pozycji z trzeciego, najbardziej szczegółowego poziomu) klasyfikacji.

Tabela 3. Dwadzieścia najliczniej reprezentowanych podpól klasyfikacji

Numer	Podpole	Liczba znaczeń
8.2	wola, postawy, nastawienie człowieka wobec świata i życia	8957
11.1	określenia relacji międzyludzkich	6027
42.12	jakość i intensywność	5411
8.3	słownictwo oceniające	5268
42.11	ruch i spoczynek	4036
23.2	zachowania i wyrażenia nieakceptowalne społecznie	3739
9.1	nazwy działań intelektualnych człowieka	3706
18.1	rodzaje pracy	3230
23.3	stosunki, grupy i organizacje społeczne	3155
42.9	stan skupienia, trwałość materii	3025
1.2	czynności i stany fizjologiczne	2595
6.1	emocje i uczucia	2560
7.1	cechy charakteru, temperamentu, zdolności i umiejętności	2332
6.2	zachowania emocjonalne	2326
15.1	rodzaje pokarmu/potraw i ich cechy	1961
10.3	muzyka	1940
36.1	transport lądowy	1885
41.1	budowa i funkcjonowanie organizmów zwierzęcych	1849
5.1	wygląd	1759
4.4	leki i sposoby leczenia, zabiegi, sprzęty medyczne	1700

Źródło: opracowanie własne.

Warte prezentacji jest też zestawienie podpól najslabiej reprezentowanych w słowniku (tabela 4).

Tabela 4. Podpola najslabiej reprezentowane

Numer	Podpole	Liczba znaczeń
3.3	osoby związane z pielęgnacją ciała	17
3.4	miejsca z związane z pielęgnacją ciała	32
40.4	rośliny wodne	37
38.1	klimat	54
30.5	ubezpieczenia	69
31.5	osoby związane z budową	80
37.1	badanie i podbój kosmosu	87
17.5	miejsca związane ze sportem	91
18.2	miejsca pracy	94
41.10	mikroorganizmy	102
30.6	papiery wartościowe i akcje/udziały	104
34.3	osoby związane z przemysłem	108
34.1	rodzaje przemysłu	111
40.7	rośliny egzotyczne	122
32.1	poczta	131
42.3	wzory	148
41.6	inne zwierzęta lądowe	150
29.1	reklama i marketing	153
43.3	odległość	158
43.6	ciężar	160
35.2	źródła energii	160

Źródło: opracowanie własne.

Niniejsza prezentacja danych dotyczących klasyfikacji tematycznej w WSJP PAN ma charakter tylko demonstracyjny i również wstępny charakter mają niżej przedstawione wnioski. Potwierdza się ściśle antropocentryczny charakter leksyki języka polskiego, a ponadto jej nastawienie na psychikę i uczucia ludzkie, w mniejszym stopniu niż na fizyczność, cielesność. Największa liczba zanotowanych jednostek leksykalnych (znaczeń) dotyczy bowiem sfery II, tzn. kontaktów człowieka ze światem, jego percepcji rzeczywistości, procesów psychicznych, intelektualnych oraz interakcji międzyludzkich i społecznych (sfera IV). Człowiek widziany przez pryzmat haseł WSJP PAN jawi się jako istota myśląca i przede wszystkim czująca, mająca aktywny stosunek do zastanej rzeczywistości, którego nie waha się wyrażać. Mniej liczny jest (co różni opisywany zasób od wcześniej publikowanych słowników tematycznych) zasób dotyczący tzw. życia codziennego (sfera III), a także kontaktów człowieka z przyrodą czy techniką. W obrębie sfery III dość liczną grupę

stanowi słownictwo nazywające „zachowania i wyrażenia nieakceptowane społecznie”, co prawdopodobnie może być uznane za smutny znak czasu.

Niektóre dane liczbowe mogą zaskakiwać, na przykład bardzo mały zasób słownictwa związanego z pielęgnacją ciała (dwa pierwsze miejsca na liście „negatywnej”), wydawałoby się bowiem, że współcześnie tematyka ta jest bogato reprezentowana w różnych tekstach¹⁰. Przyczyn takiego stanu może być kilka. Przede wszystkim fakt, że słownik jest wciąż niepełny; mimo opracowania ponad 80 tys. haseł nie obejmuje licznych warstw słownictwa, a ze względu na sposób jego opracowywania (poczynając od leksemów najczęstszych w korpusach polszczyzny początków XXI w.) i podstawy materiałowe można się spodziewać, że pewne odmiany językowe czy kręgi tematyczne nie zostały jeszcze w nim należyście uwzględnione. Może więc z analizą struktury tematycznej słownictwa w WSJP PAN należałoby jeszcze poczekać na jego dalsze powiększenie. Dodatkowym problemem jest to, że uzyskane dane trudno jest odnieść do ustaleń badaczy dokonanych na bazie słowników istniejących, a to przede wszystkim ze względu na niewspółmierność podstawy materiałowej (jak wspomniano, WSJP PAN jest zbiorem znacznie większym od wcześniejszych słowników tematycznych polszczyzny). Szczegółowe różnice kategorii w poszczególnych klasyfikacjach wydają się tutaj problemem mniejszym. Tak czy inaczej, wykonanie wskazanego zadania wymagać będzie kompleksowych studiów, których wyniki z pewnością rozrosną się do rozmiaru monografii, a nie tylko jednego czy kilku artykułów.

Można sobie jednak wyobrazić szczegółowe studia i analizy, korzystające z dostępnych każdemu użytkownikowi możliwości funkcji wyszukiwarki zaawansowanej WSJP PAN, na przykład:

- charakterystyka (m.in. gramatyczna, pragmatyczna) słownictwa w poszczególnych polach i podpolach,
- analiza „łączenia się” kilku kategorii w charakterystyce pojedynczej jednostki leksykalnej,
- badanie konkurencji kategorii tematycznej z przynależnością do odmian językowych (wyrażoną kwalifikatorami),
- analizy przynależności tematycznej znaczeń reprezentujących poszczególne typy haseł (np. idiomy, przysłowia).

Nie jest to jednak zadanie dla autorów słownika, ale raczej dla innych lingwistów¹¹.

¹⁰ Zwróciła na to uwagę w dyskusji po ustnej prezentacji tych danych prof. Ewa Kołodziejek.

¹¹ Latem 2022 roku, kiedy niniejszy artykuł był już w druku, udało się wdrożyć odrębny interfejs słownika tematycznego, dostępny ze strony początkowej. Pozwala on czytelnikowi bardziej świadomie i bardziej wydajnie korzystać z walorów klasyfikacji tematycznej słownictwa w WSJP PAN.

Bibliografia

- Batko-Tokarz, Barbara. *Tematyczny podział słownictwa współczesnego języka polskiego. Teoria, praktyka, leksykografia*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2019.
- Cygał-Krupa, Zofia. „Słownictwo tematyczne w teorii i praktyce językoznawstwa polskiego”. W: *Terminologia specjalistyczna w teorii i praktyce językoznawców słowiańskich*, red. Renata Przybylska, Władysław Śliwiński, 97–118. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2017.
- Hallig, Rudolf, Walther von Wartburg. *Begriffssystem als Grundlage für die Lexikographie*. Berlin: Akademie-Verlag, 1952.
- Kita, Małgorzata, Edward Polański. *Słownik tematyczny języka polskiego*. Warszawa: Wydawnictwo Edukacyjne Graf-Punkt, 2002.
- Kurzowa, Zofia. *Ilustrowany słownik podstawowy języka polskiego: wraz z indeksem pojęciowym wyrazów i ich znaczeń*. Kraków: Universitas, 1999.
- Lebda, Renarda. *Wielki słownik frazeologiczny*. Kraków: Krakowskie Wydawnictwo Naukowe, 2009.
- Markowski, Andrzej. *Leksyka wspólna różnym odmianom polszczyzny*. T. I–II. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 1992.
- Roget, Mark. *Dr Roget's Thesaurus of English Words and Phrases classified and arranged to facilitate the Expression of Ideas and assist in Literary Composition*. London 1852.
- Sieradzka-Baziur, Bożena. *Onomazjologiczny słownik online. Metodologia, zawartość, wykorzystanie w badaniach na przykładzie „Słownika pojęciowego języka staropolskiego”*. Kraków: Instytut Języka Polskiego PAN, 2020.
- Żmigrodzki, Piotr, Mirosław Bańko, Barbara Batko-Tokarz, Jakub Bobrowski, Anna Czelakowska, Maciej Grochowski, Renata Przybylska, Jadwiga Waniakowa, Katarzyna Węgrzynek, red. *Wielki słownik języka polskiego PAN. Geneza, koncepcja, zasady opracowania*. Kraków: Instytut Języka Polskiego PAN, Wydawnictwo Libron, 2018.

Wielki słownik języka polskiego PAN jako słownik tematyczny

Streszczenie

Artykuł przynosi prezentację cech *Wielkiego słownika języka polskiego PAN*, które umożliwiają korzystanie z niego jako słownika tematycznego polszczyzny (największego pod względem liczby sklasyfikowanych jednostek). W pierwszej części przypomniano podstawowe zasady klasyfikacji tematycznej zastosowanej do podziału słownictwa w WSJP PAN, w części drugiej ukazano techniczne sposoby korzystania z wyszukiwarki zaawansowanej słownika do selekcji słownictwa tematycznego, w części trzeciej przedstawiono dane statystyczne dotyczące poszczególnych pól tematycznych w słowniku (według stanu na sierpień 2021 r.) i wstępne wnioski wypływające z ich ogólnej analizy.

Wielki słownik języka polskiego PAN as a thematic dictionary

Summary

The article describes those features of the *Wielki słownik języka polskiego PAN* (“Polish Academy of Sciences Great Dictionary of Polish”) which make it possible to use it as a thematic

dictionary of Polish (the largest one in terms of the number of the classified units). The first part reminded the basic principles of the thematic classification adopted for the division of the vocabulary, the second part described the technical methods of using the dictionary's advanced search engine to select the thematic vocabularies, the third part presented the statistical data concerning particular thematic fields of the dictionary (valid as of August 2021), and provided the preliminary conclusions following from their general analysis

Cytowanie

Żmigrodzki, Piotr. „*Wielki słownik języka polskiego PAN jako słownik tematyczny*”. *Studia Językoznawcze. Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny* 21 (2022): 153–166. DOI: 10.18276/sj.2022.21-11.